

MONOGRAFIA - ZEBRANE PRACE Z LAT 1977-2019



JACX STANISZEWSKI





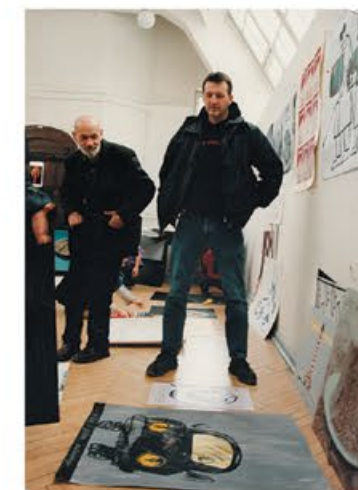
Mój pierwszy przed studiami udany rysunek / portret pani Alicji, słynnej modelki z PWSSP w Gdańsku 1977

Prehistoria 1977-1983

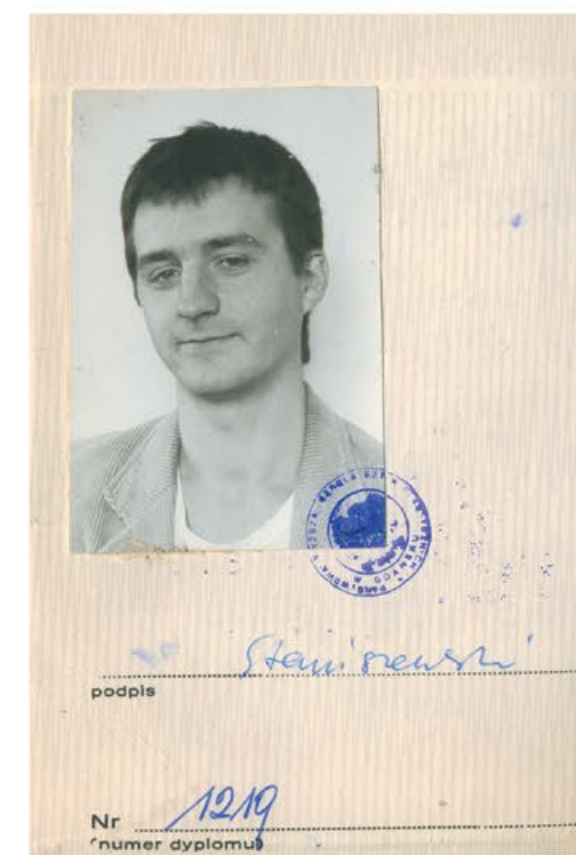
Kiedy w mojej głowie zrodziła się ochota bycia twórcą, co było równoznaczne z wyborem drogi życiowej nie przypuszczałem, że odnajdę Mistrza w osobie Jerzego Krechowicza, który wypełnił mnie darem intuicji pozwalającej wyruszyć w nieznaną drogę czasem nazywaną Jądre Ciemności. Przez lata oddalając się od motywów łatwych, a więc przez wszystkich osiągalnych schodziłem coraz niżej nie oglądając się za siebie, ponieważ ciemność, przez którą się przebijałem była dla mnie rozkoszą. Im głębiej znajdowałem się tym paradoksalnie moja wyobraźnia więcej dostawała tlenu. Nie postrzegam tego jako desperację, ale raczej jako potrzebę szukania ekstremum tematu i sposobu jego urzeczywistniania.



"autoportret paniczny" linoryt 1980



"Fakt przebywania w okolicy Krechowicza zarówno podczas studiów na Wydziale Malarstwa i Grafiki, jak też mojej przy nim dwudziestoletniej na uczelni asysty był okazją, by móc pobrać wszelkie możliwe wskazówki, w tym też te nie całkiem jasne. Stanie tak długo obok, będąc nie raz odwróconym w inną stronę stało się wystarczającą dla mnie edukacją, w której relacja "mistrz - uczeń" została przeddefiniowana w symetryczny byt: twórca - twórca."



Studia w latach 1977-1983
na Wydziale Malarstwa i Grafiki
w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych
w Gdańsku.

"Do You know that the biggest penis in Britain has 16" akryl na papierze 1982



"Według mnie są dwie koncepcje realizowania się w tzw. sztukach pięknych oraz życiu jako takim. Jedna jest oparta na dość ułomnej wierze, że poznawanie reguł, przepisów oraz zasad pomoże w wykreowaniu dzieła "artystycznego" jak też pozwoli na prowadzenie swojego życia bezpiecznie. Tą drogą kroczą osoby, które potrzebują wsparcia stosownymi przepisami. Starają się nie popełniać błędów mając zaufanie do zasad, które uznali za swój kodeks postępowania. Są pilnymi uczniami kreślącymi idealne literki w swoich zeszytach na siatce trzech linii pilnując, aby nie przekraczały wyznaczonych dla ich poprawności terytoriów. Dbają o stan swojej fryzury, ubioru oraz wystawiania się. Przyjęte zasady są dla nich jak poręcze wzdłuż schodów ułatwiające wchodzenie.

Druga koncepcja na sztukę i nie tylko (mi bliższa) oparta jest na czystym chaosie pozbawionym reguł porządkujących. Chaos niczym droga w ciemnościach przez las, a w zasadzie brak tej drogi. Idący zdaje się wyłącznie na intuicję, która w żaden sposób nie jest w stanie go chronić. Co rusz ulega większym lub mniejszym urazom. Stając się coraz bardziej poobijany mutuje się w nowy gatunek podobny rybm żyjącym na dużych głębokościach. Takie życie mocno ograniczone w realia odwdzięcza się bogactwem duchowych doznań prowadząc do nieprzewidywalnego samo rozwoju. Rodzaj samotności pozbawionej zasad to wolność dla twórcy, który będąc na samym dnie z dala od powierzchni pełen prywatnych głębokich odczuć pozbawiony jest wyrzutów sumienia w kontekście popełnionych gestów. Udało mi się zejść jako ta ryba na duże głębokości gdzie panuje cisza i nie ma tłoku."

Te słowa nadal wydają się aktualne. Dodabym tylko, że na tym dnie żyje bardzo wielu osobników mi podobnych. Na szczęście jest dość miejsca dla wszystkich i widzimy się rzadko, tylko z daleka, będąc zainteresowanym wyłącznie swoją trajektorią płynięcia. Zużywamy całą swoją energię na rzeczy istotne. Nie ma potrzeby wykonywania zbędnych, by nie powiedzieć płytkich ruchów. Pragnienie tego zejścia na dno w poszukiwaniu niewiadomej przejęłem od mojego Mistrza.



szkice / 1979 -1983

"Hat of visibility" akryl na papierze 1982

"Samotność długodystansowca" Alan Sillitoe

"Bo wydaje mi się, że ten długodystansowy poranny bieg, że każdy taki bieg to całe życie. Marne życie, ale całe życie, pełne cierpienia i szczęścia i różnych zdarzeń. Wiem tylko, że trzeba biec, nie wiedząc dokąd, przez pola i lasy. A linia mety nie kończy biegu, choćby wiwatował tam przyjazny tłum. Zmuszanie się do największego wysiłku, do jakiego jesteśmy w stanie się zmusić przy wszystkich naszych ograniczeniach - oto istota biegania i metafora życia. Będę długodystansowcem biegnącym na przełaj swoją własną ścieżką, choćby mi na niej było bardzo źle..."

...W każdym momencie życia wiem, że ciężki bucior zawsze jest w pogotowiu i spadnie, żeby zdeptać każdego eleganckiego piknika, który bym sobie w mej głupocie i nieuczuciwości zechciał zafundować."

Każde z powyższych zdań jest dla mnie ważne, ale ostatnie jest najważniejsze. W swoim poszukiwaniu nie można być niczego pewnym. Największym wrogiem staje się przekonanie o własnej nieomyślności i możliwościach. Chaos i niewiedza o tym, co przed nami to właściwa droga, z której łatwo zejść oddając się marnym pochlebstwom i zachwytom nad ukończonym kolejnym dziełem.



"Blues" akryl na papierze 1981

"xxx" 2016



skrawek pamięci / 1970 rok

Mam 13 lat. Z okna widzę ludzi stojących na garażach w podwórku otoczonym szarymi miejskimi kamienicami. W górze nad nimi "zawieszony" helikopter zrzuca w dół gaz łzawiący. Przez podwórkę biegnie mężczyzna w płaszczu, z teczką, a za nim kilku milicjantów w hełmach. Dopadają go. Powalają na ziemię i jak bestie tłuką w zapamiętaniu długimi pałami. Patrząc przez okno słyszę walenie do drzwi osób, które szukają schronienia przed milicją. W tym czasie (jak się później dowiedziałem) na wysokości mojego domu główną ulicą niosą zabitego chłopaka, starszego ode mnie o pięć lat. Tego dnia straciło życie osiemnaście osób. A potem nazwali to "Masakrą w Gdyni". Smród gazów unosił się w powietrzu przez kilka dni. Opakowania po nich, tekturowe tuleje leżały w podwórkach i wzdłuż ulic. Szkoły zamknięto. Miasto zostało spacyfikowane przez wozy bojowe, hordy milicji i wojska. Tak. Wtedy zrozumiałem, jaki jest podział świata. Morłoki vs Eloje. Ci pierwsi zepchnięci do lochów pozbawieni praw i przywilejów. Drudzy żyjący w przepychu, w promieniach swojej władzy, zarządzający światem na powierzchni. Jedynie mrok i noc pełna okrutnych zdarzeń daje szansę na wyrównanie krzywd zadanych podziemiu.

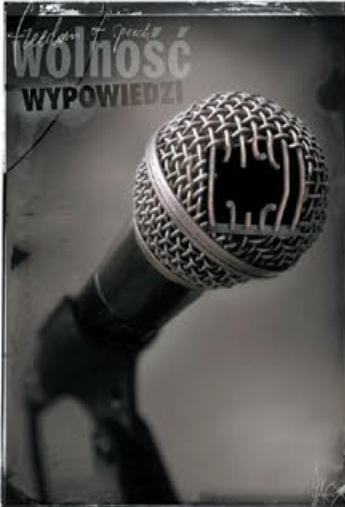
"Gdybyśmy oni i my mieli takie same poglądy, wszystko by szło jak po maśle. Ale oni inaczej zapatrują się na życie niż my, a my inaczej niż oni, więc jest między nami tak, jak jest i jak zawsze będzie".

"Samotność długodystansowca" A. Sillitoe



"ZOMO" linoryt 1981

Wydarzenia Grudnia '70 ukształtowały mój sposób myślenia. To był koniec dzieciństwa. Od tej pory sercem i umysłem byłem po stronie ukrywających się, ściganych, od czasu do czasu zmieniających się w ścigającego. Czarny charakter wyjęty spod prawa czegokolwiek ono dotyczy i cokolwiek nakazuje. Działanie w ukryciu dla innych. Jak duch lasu. Steppenwolf ocierający się nocą o drzewa.



"Wolność wypowiedzi" 2016

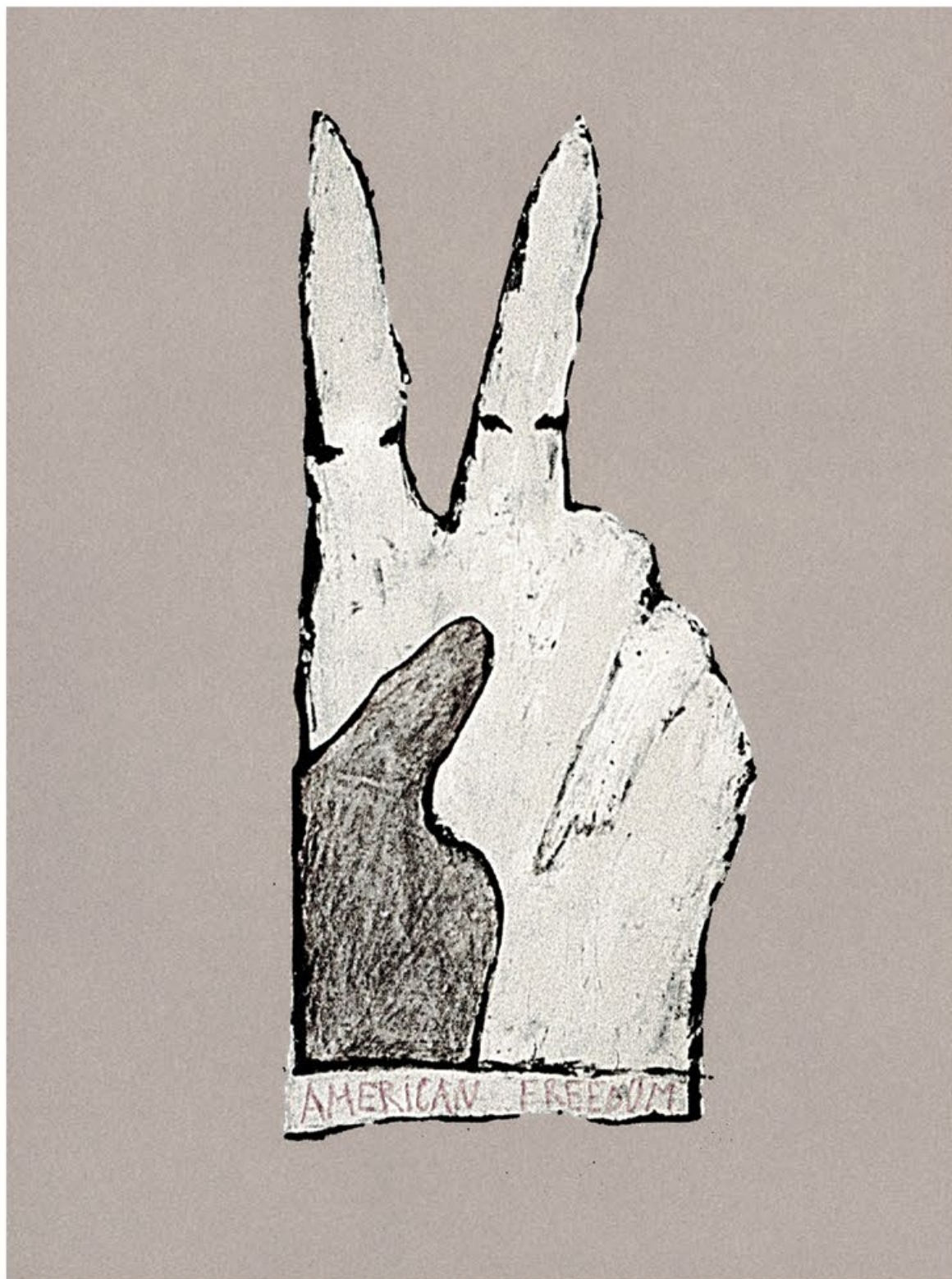


"Behind closed eyes" 2016



"Gdynia-Grudzień 1970" 2018

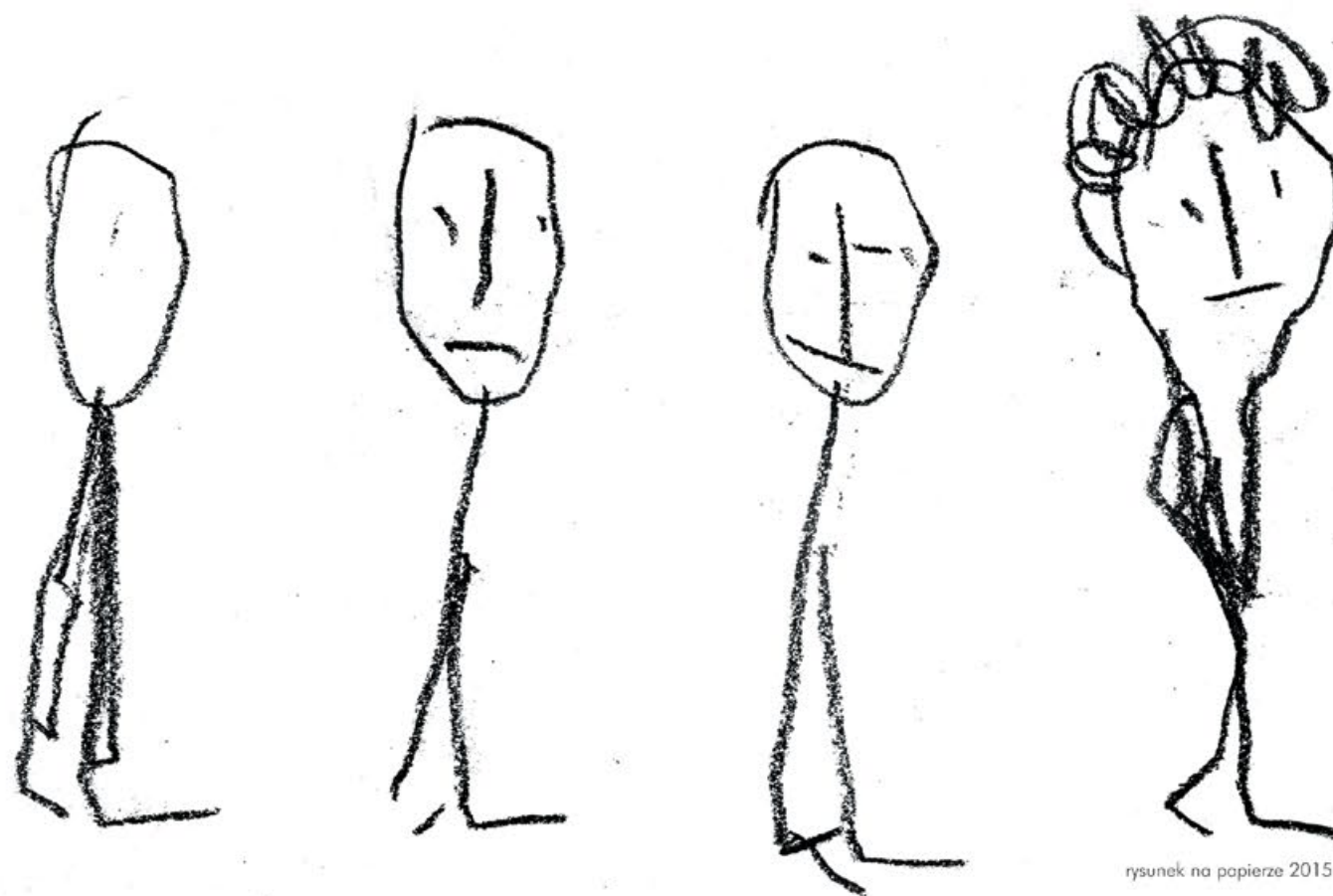
W swoich pracach pokazuję panoramę permanentnej wojny. Tej trwającej od zawsze w imię politycznych, religijnych bądź ekonomicznych ideologii. Ona toczy się, a kolejne jej epizody oglądamy codziennie w wiadomościach. Wojny, która stała się niemal jedynym stałym wyznacznikiem esencji człowieczeństwa.



"KKK" akryl na papierze 1981

"Mój ulubiony bohater leży na łóżku w butach w spoconym brudnym podkoszulku...zlepiony włos ma zaczesany do tyłu niczym Kirk Douglas...zaś za oknem zepsuty neon non-stop miga w uszkodzonym rytmie robiąc z pokoju upiorne disco, podczas gdy za ścianą ktoś jęczy z bólu albo też rozkoszy. Jest coś w tym nadrealizmie prawdziwego ...ale żeby w tak uszkodzonym świecie przetrwać to trzeba stać się nikim."

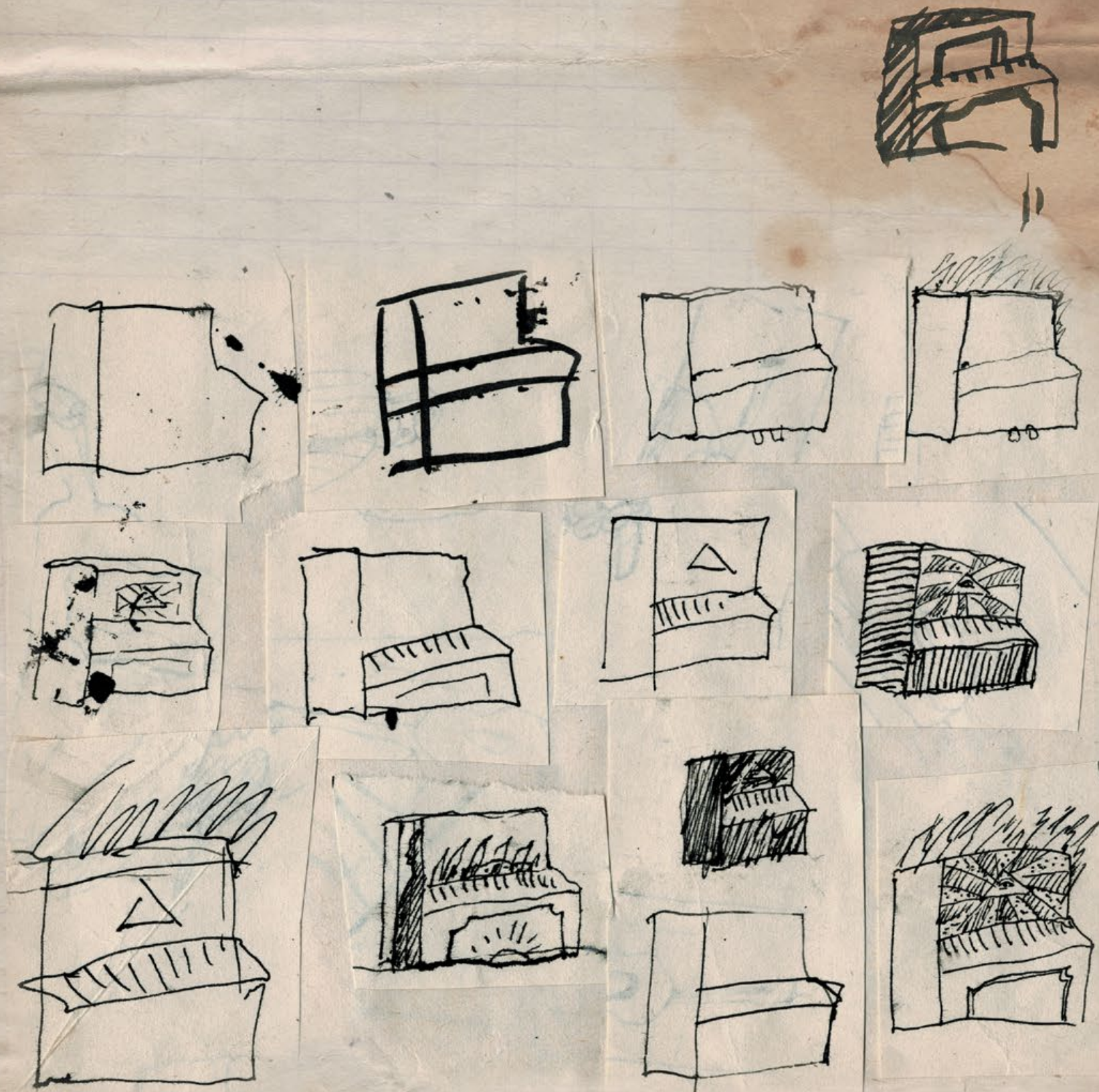
"Jeżeli miałoby być coś o mnie wspomniane ku pamięci...swoisty rodzaj płyty nagrobnej szykowanej już za życia... to, jeżeli miałbym mieć jakąkolwiek wykutą albo, żeby było taniej napisaną pisakiem niezmywalnym sentencję na tejże płycie bez kreowania mnie na romantyka, to w stylu definicji brzmiącej sucho i precyzyjnie: "Unknown soldier". Krótka. Pasuje mi być dla innych nieznanym. Tak, to chciałbym mieć o sobie napisane"



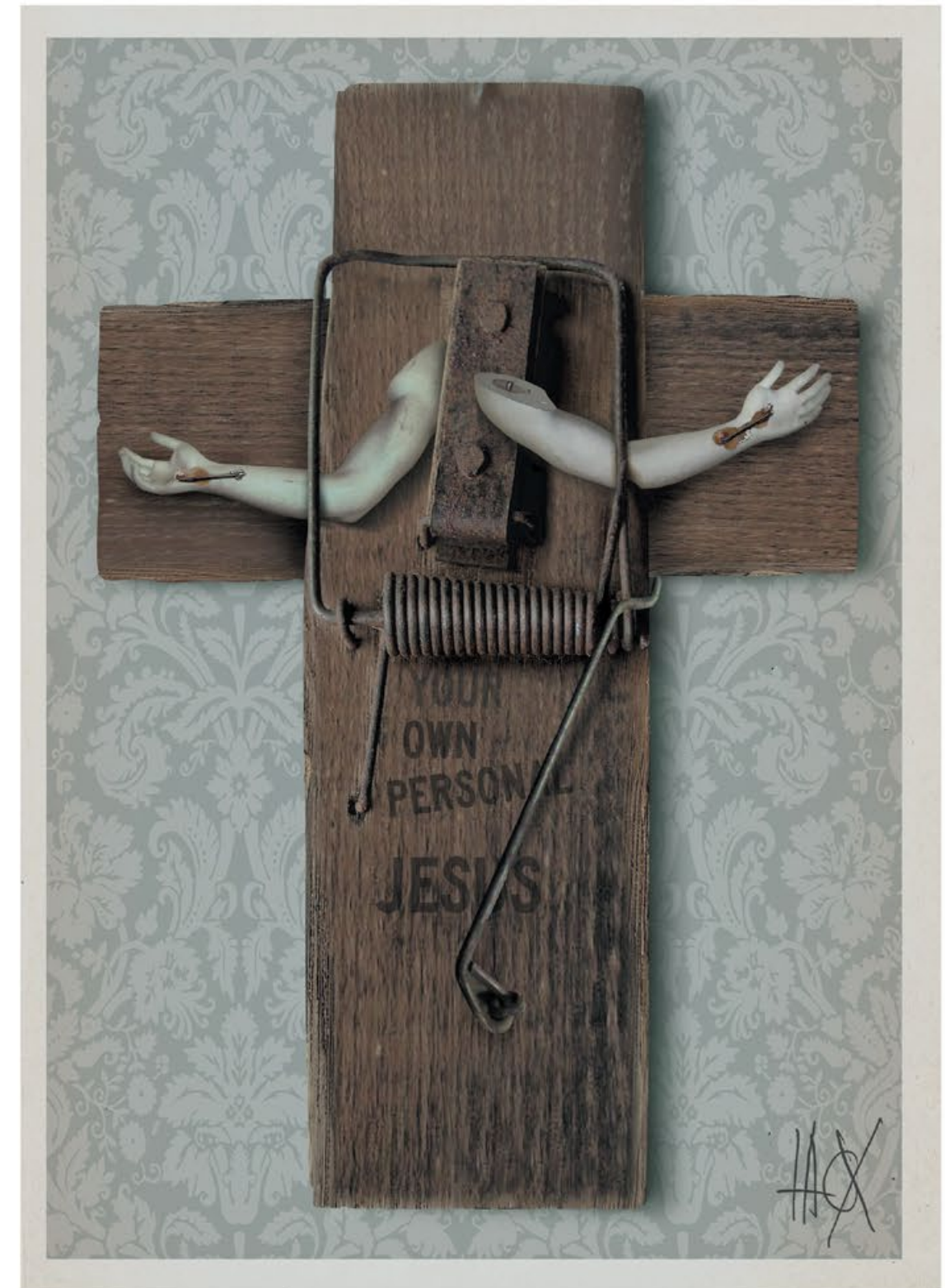
rysunek na papierze 2015

Być nikim w czasach, gdy każdy chce być kimś. Nikt jak banita chroni się po tanich motelach wyobraźni. Przechowuje się tam w półmroku bez potrzeby obecności innych. Obrazy, które powołuje są zagrożeniem ładu i porządku panującego wokół. Działa nielegalnie w tajemnicy. Jak wirus rozwijający własną przestrzeń będąc w tym procesie nie do zatrzymania. Ktoś by powiedział: "nie lubi ludzi" analizując jego prace jedna po drugiej ujawniane. Nic bardziej mylnego. Nikt próbuje opisywać świat pogięty i nieidealny. Według niego prawdziwy pozbawiony blichtru i auto promocji. Świat, który toczy się na poziomie garażu podziemnego, bardziej suterenu niż 64 piętra. To jest świat ludzi, innych istot oraz zdarzeń, które lubię i staram się zrozumieć. Mój, prawdziwy, który w niewielkim fragmencie został zebrany na potrzeby tego wydawnictwa.

"Tworzę prace, w których liczy się przede wszystkim emocja właściwie wyartykułowana pozbawiona przymilającego się designu. Wizualny performance. To definicja właściwie oddająca fakt powstania i odbywania się zdarzeń według mojej wyobraźni. Nie zależy mi na komforcie osoby mającej wgląd w mój koncept artystyczny. Rodzaj uczciwej surowości w podawaniu tematu bez upiększeń buduje według mnie silniejsze relacje z widzem. Przeżycie zastępuje kontemplację."



szkice 1982



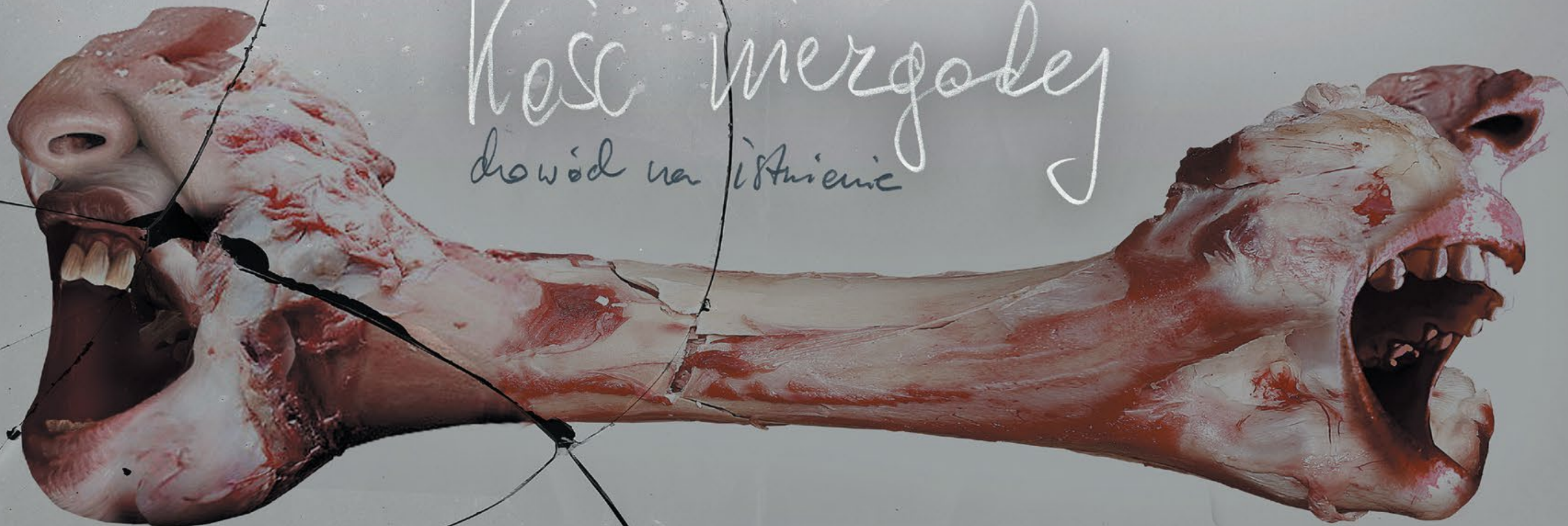
"Personal Jesus" 2018

Kończąc ten przydługi, trochę chaotyczny, pełen postrzępionych myśli wstęp
dziękuję wszystkim, którzy odnajdą w moich pracach prawdę.



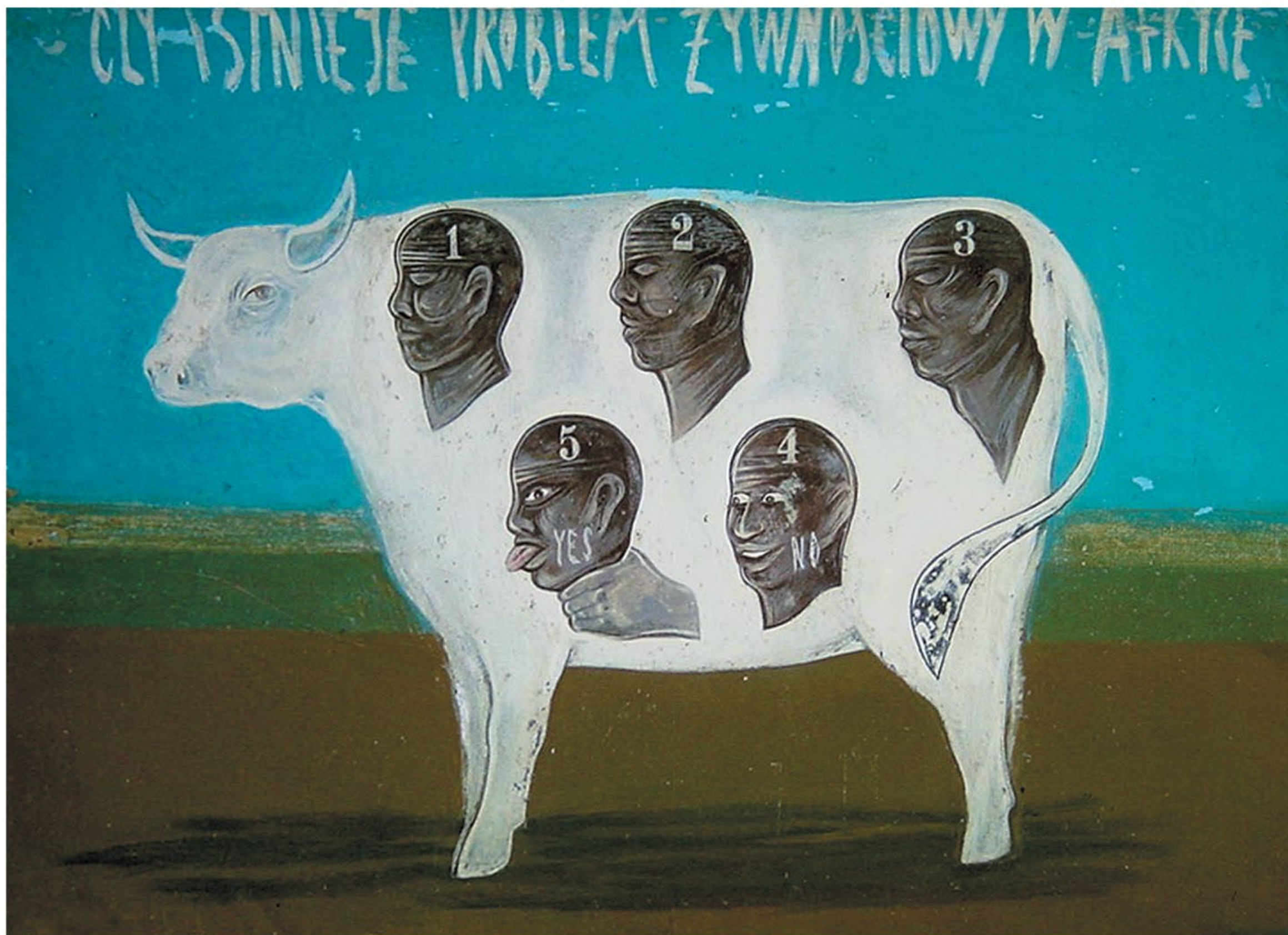
[bone of contention / preparat #6]

Kość niezgody
dowód na istnienie



face

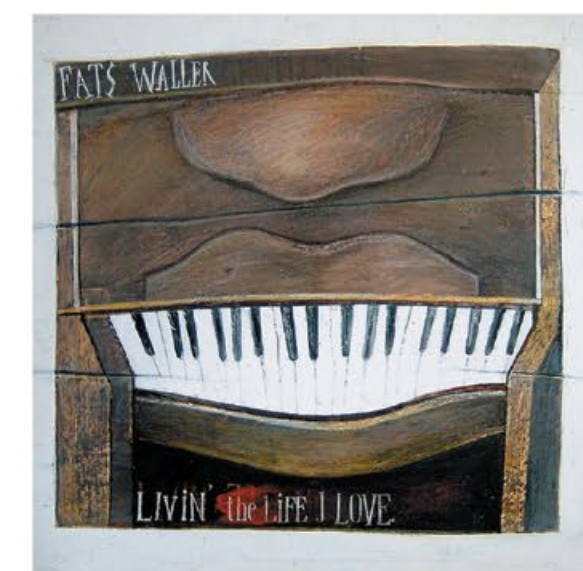
"Kość niezgody" 2016



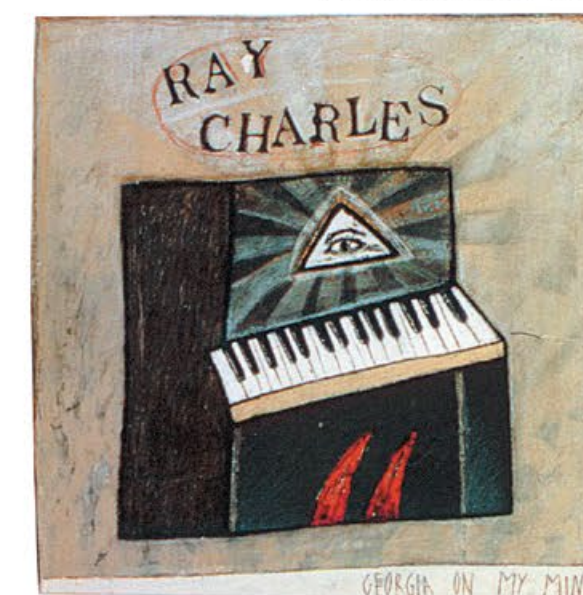
"Czy istnieje problem żywnościowy w Afryce" akryl na papierze 1983



"Home sweet home" akryl na papierze 1983



"Fats Waller" akryl na papierze 1983



"Ray Charles" akryl, oil pastel na papierze 1983



"John Greenwood" akryl na papierze 1983



"NO" akryl, oil pastel na papierze 1983



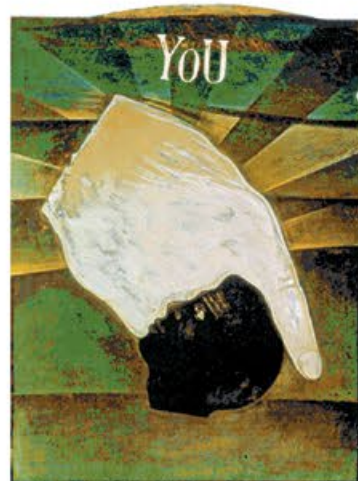
"N.Y." akryl na papierze 1983



"Rolling Stones" akryl na papierze 1983



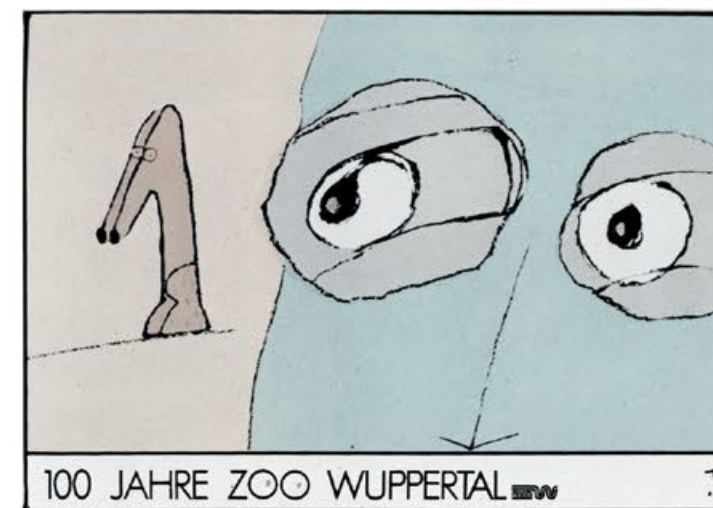
"Big Smiler and small red biplane" akryl na papierze 1983



"YOU" akryl na papierze 1983



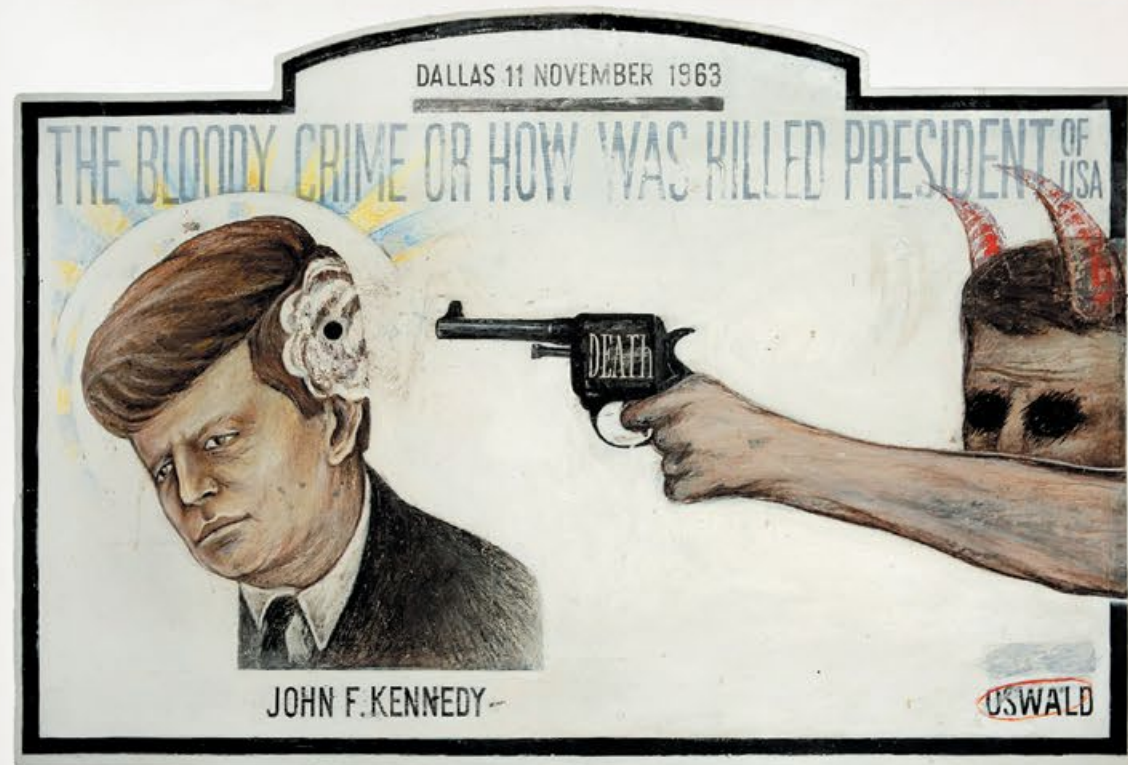
"Mummy! I can sew" akryl na papierze 1985



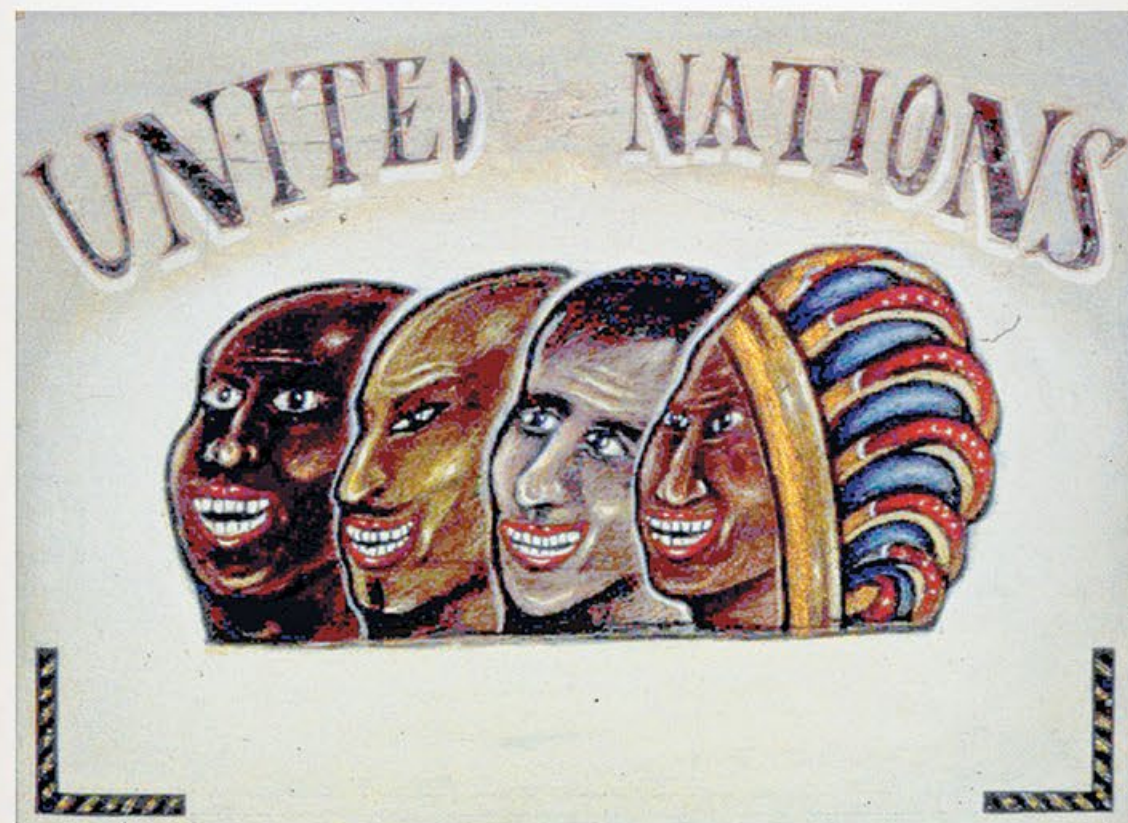
plakat "100 Jahre Zoo Wuppertal" 1981



"Drums heroes" akryl na papierze 1983



"J. F. Kennedy" akryl na papierze 1982



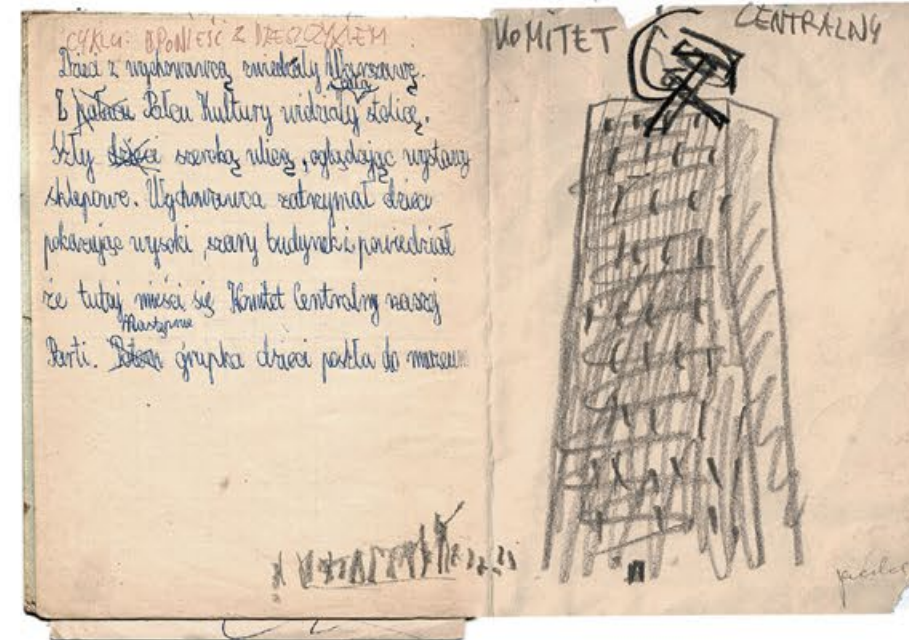
"United Nations" akryl na papierze 1983



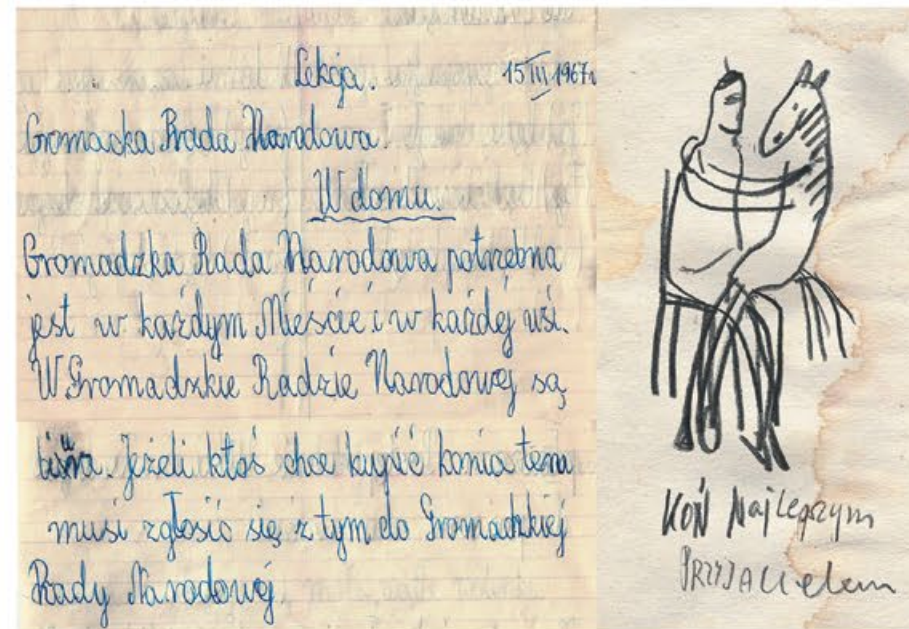
"Happy New Year" akryl na papierze 1983



"Welcome to Poland!" szkice tuszem 1981



"Peter Tosh" rysunek tuszem 1984



"Autoportret z psem" rysunek

dyktanda po latach uzupełnione



autoportret w łazience / falowiec Gdańsk ul. Kołobrzeska 1986



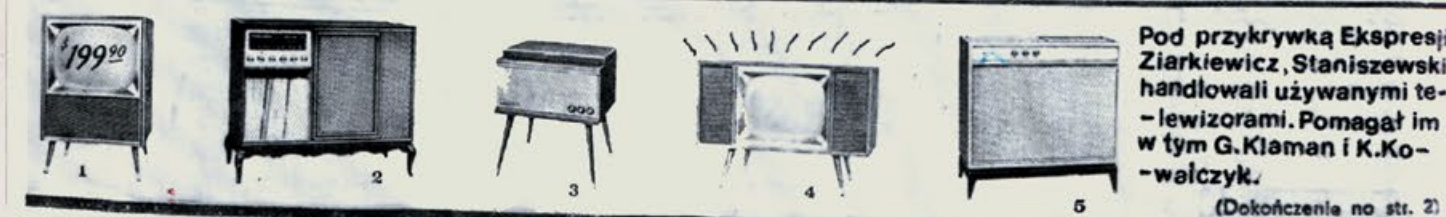
Dzicy

Niebawem w Muzeum Narodowym w Warszawie (14 grudnia) otwarta zostanie wystawa, w której weźmie udział rzeźbiarz z „Moby Dicka” Czysty szanowni i szanowne Muzeum.

Narodowe też nagie zatracilo umiar - uleglo dekadencji, nihilizmowi? A może jednak stawiane dość drwacnie znaki czasu - warto obserwować.



od lewej siedzą: R. ZIARKIEWICZ, J. STANISZEWSKI, G. KLAMAN



TAK

OSTATNIO BYŁEM U RONALDA OMAWIAŁYMY Z NIM TRANSPORT NOWEJ PARTII UŻYWANYCH TELEWIZORÓW

Na lotnisku w Los Angeles nie było widać paniki związanej z faktem, że Polska szybciej wejdzie w XXI wiek. Wylądowanie pasażerów i bagaży przebiegło sprawnie i wkrótce automatyczne drzwi wypuściły mnie w ciepły kalifornijski wieczór. Mimo że wiedziałem czego się spodziewać, po raz któryś poczułem mimowolne zdziwienie, że wszystko jest dokładnie tak jak w filmach: niezliczone barwne światła, sznury samochodów (czystych!), palmy, kwiaty, kolorowe reklamy i, ponad wszystko, specyficzny puls miasta, który jednych zachwyca, a innych przeraża.

mówił: R. ZIARKIEWICZ.



"Dread Objects" 1986

Galeria "d" / Sopot BWA



"Idę po Ciebie" instalacja



ORWO



"Tylko jeden pocałunek" instalacja



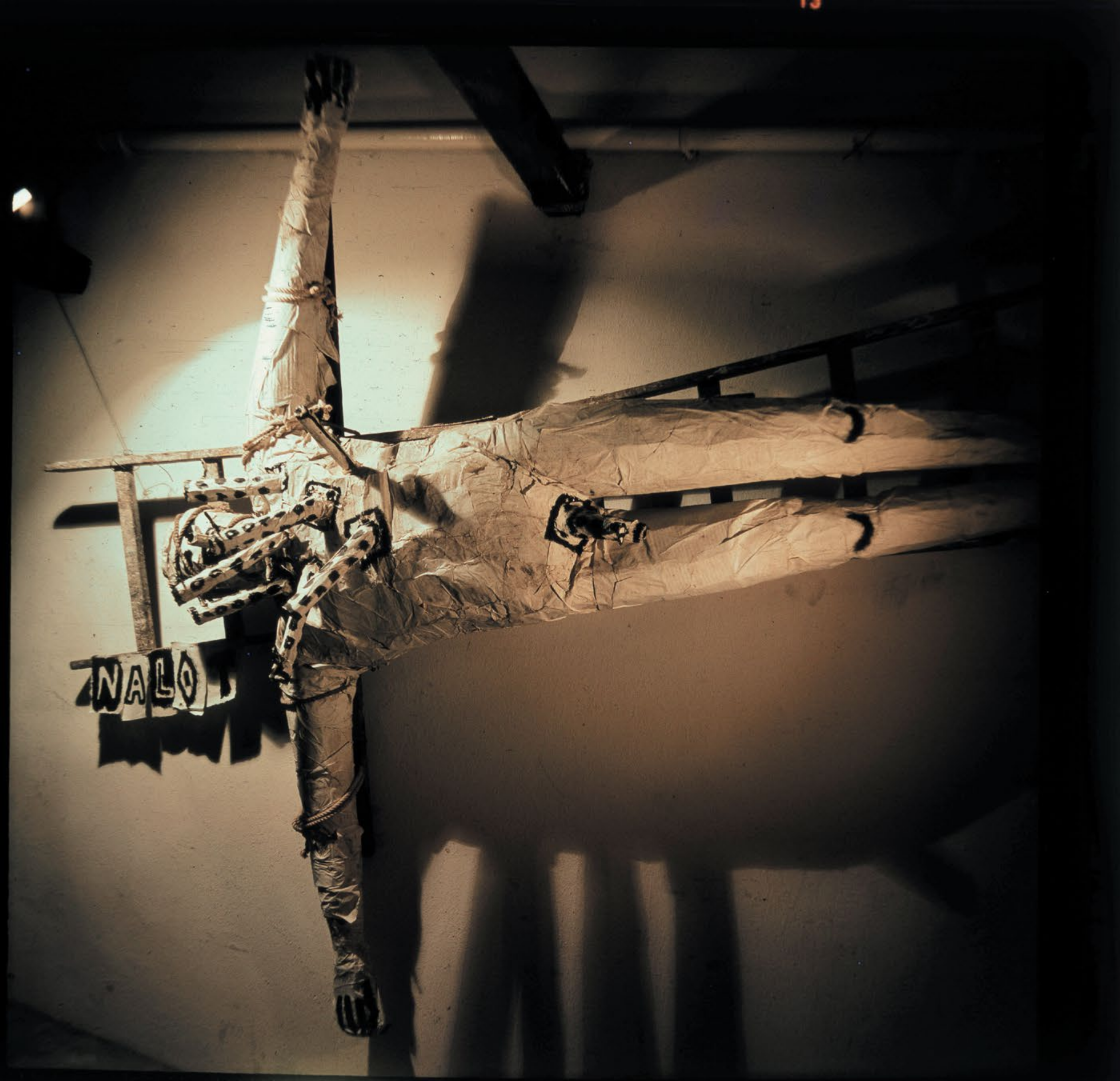
"Oltarz" instalacja

"Dread Objects" PGS Sopot 1987
od lewej: Maria Targońska,
Jacek Staniszewski

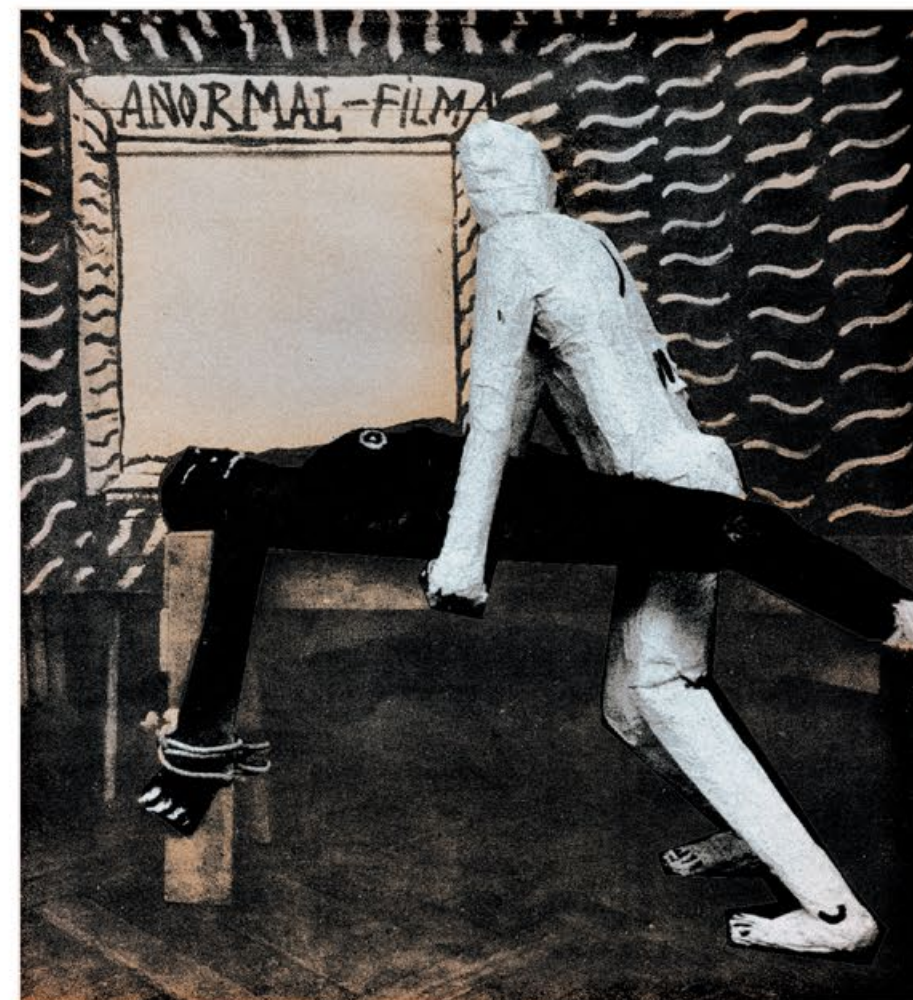


"Altar" Galeria Promocyjna Warszawa 1987

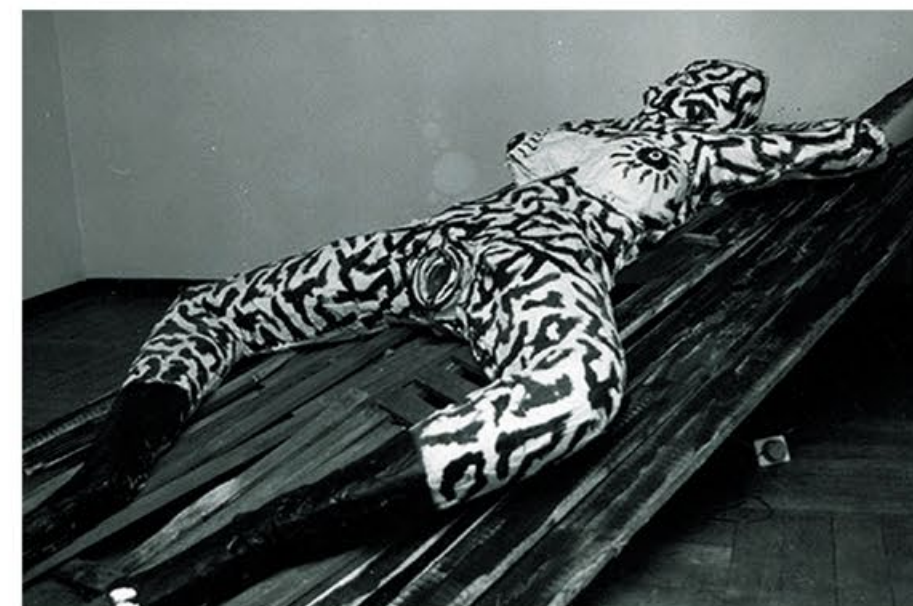




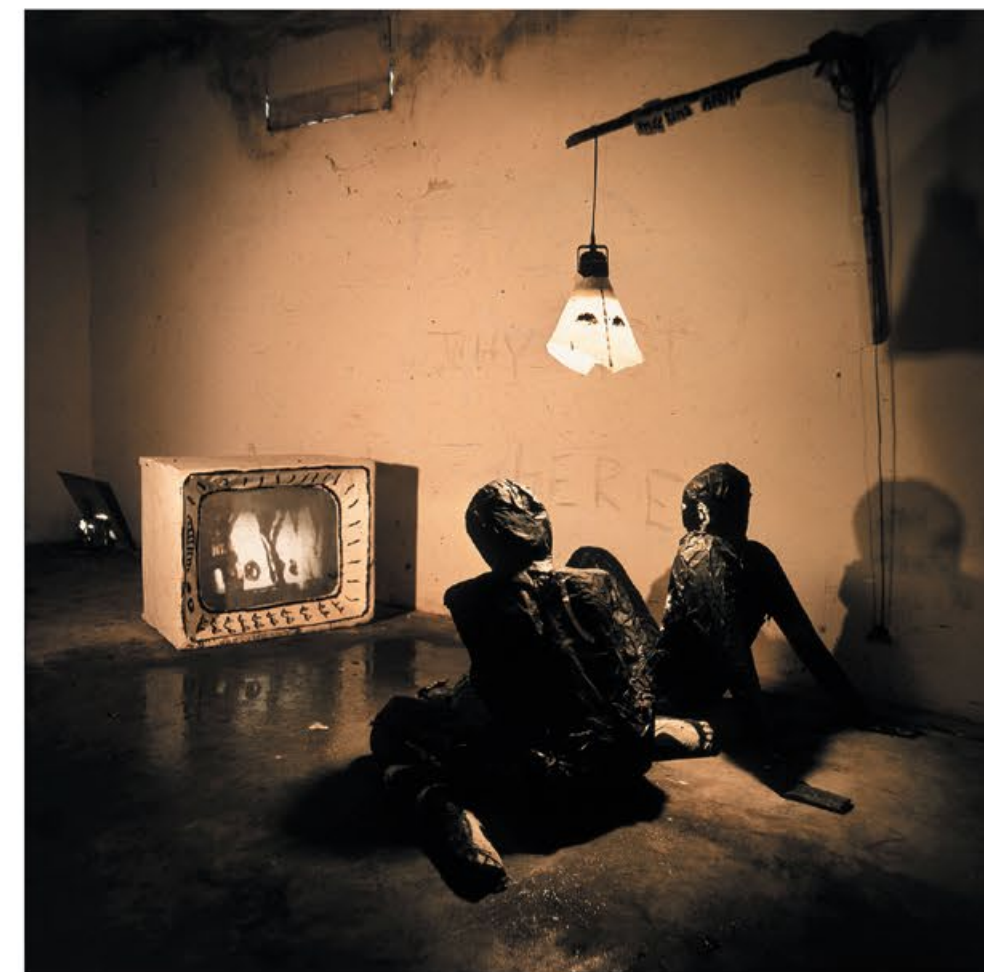
"Nalot" instalacja



"Anormal film" instalacja



"Woman" instalacja / Państwowa Galeria Sztuki Sopot 1987 / Galeria Promocyjna Warszawa 1987



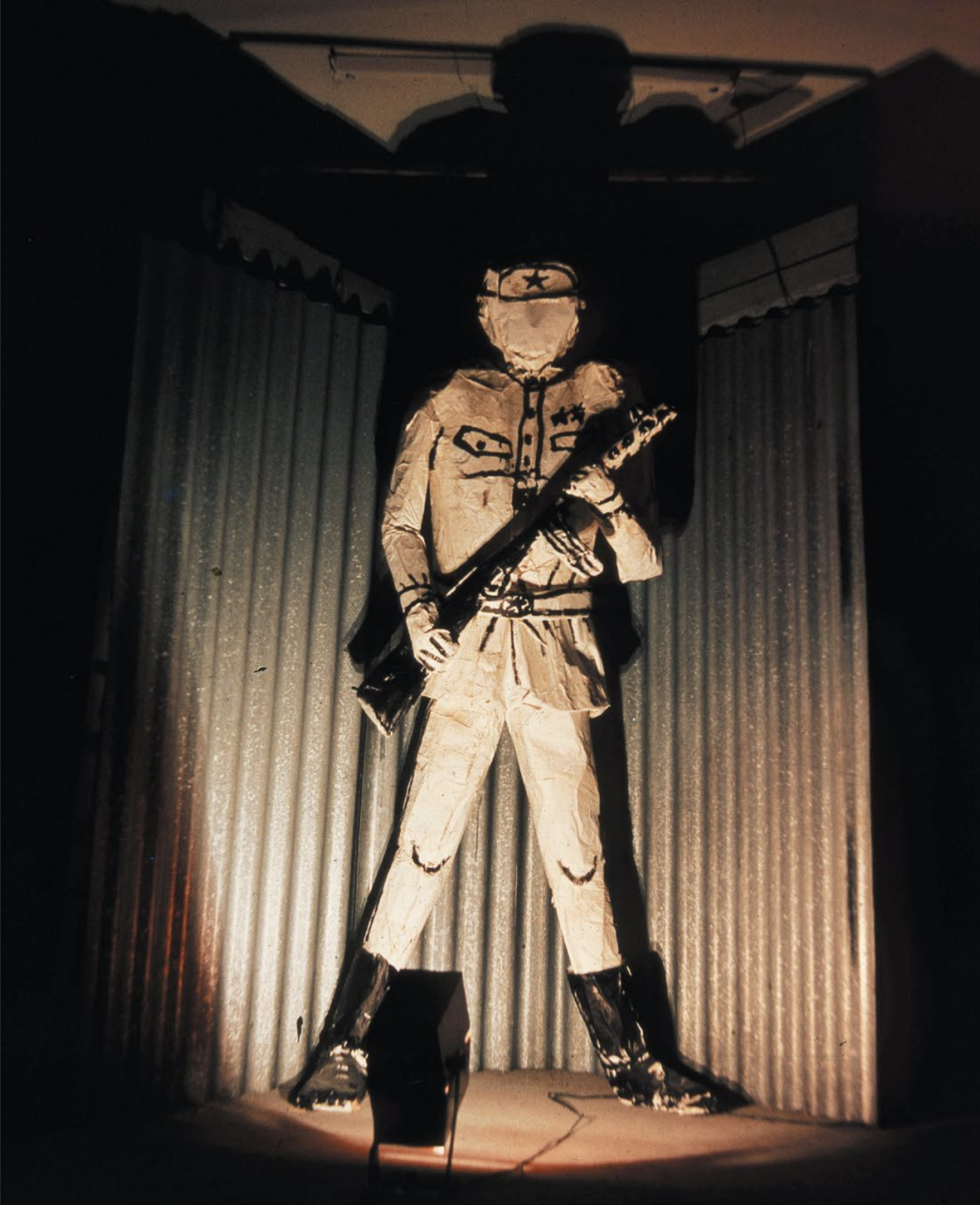
"Meeting Africa" instalacja



"Akt" instalacja



"Go on" instalacja



demontaż wystawy "Dread Objects"

Z końcem wystawy "Dread Objects" Galeria "d" została zamknięta przez dyрекcję BWA w Sopocie bez wyjaśniania przyczyn.



Autorska "aranżacja" wejścia do Galerii "d" / BWA w Sopocie tuż po zamknięciu wystawy "Dread Objects"

"Red Soldier" instalacja

"Baraki" 1987

Gdańsk Wyspa Spichrzów, ul. Chmielna-Jaglana

"Halo" instalacja
"Woman" instalacja
"Meeting Africa" instalacja



od lewej: Ryszard Ziarkiewicz, Jacek Staniszewski, Grzegorz Kłaman





Realizm Radykalny
Abstrakcja Konkretna
1988 Muzeum Narodowe / Warszawa



REALIZM RADYKALNY
Abstrakcja KONKRETNA

Muzeum Narodowe
w Warszawie
GRUDZIEŃ 87-STYCZEŃ 88



plakat do wystawy



zdjęcie autora z montażu wystawy



w głębi: "Ołtarz" instalacja, na pierwszym planie "Barak" instalacja

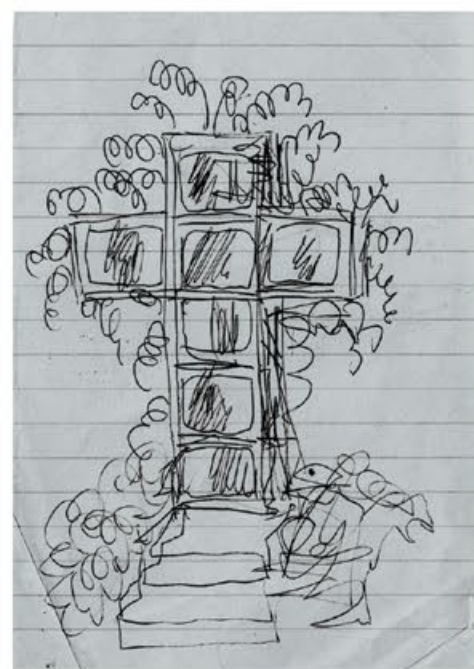
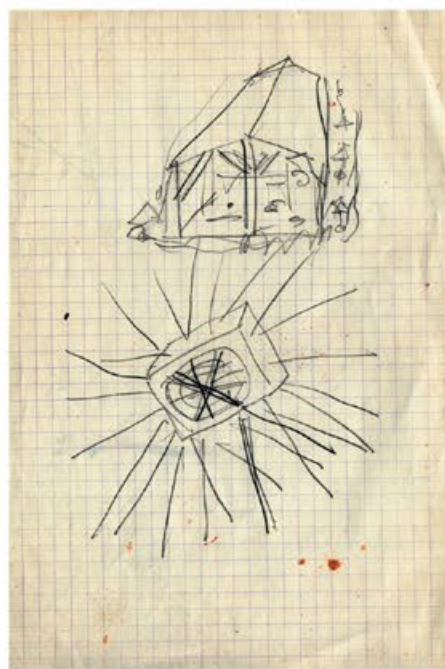
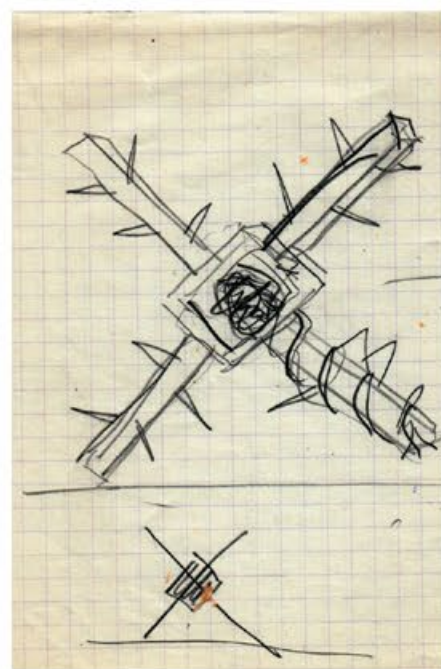
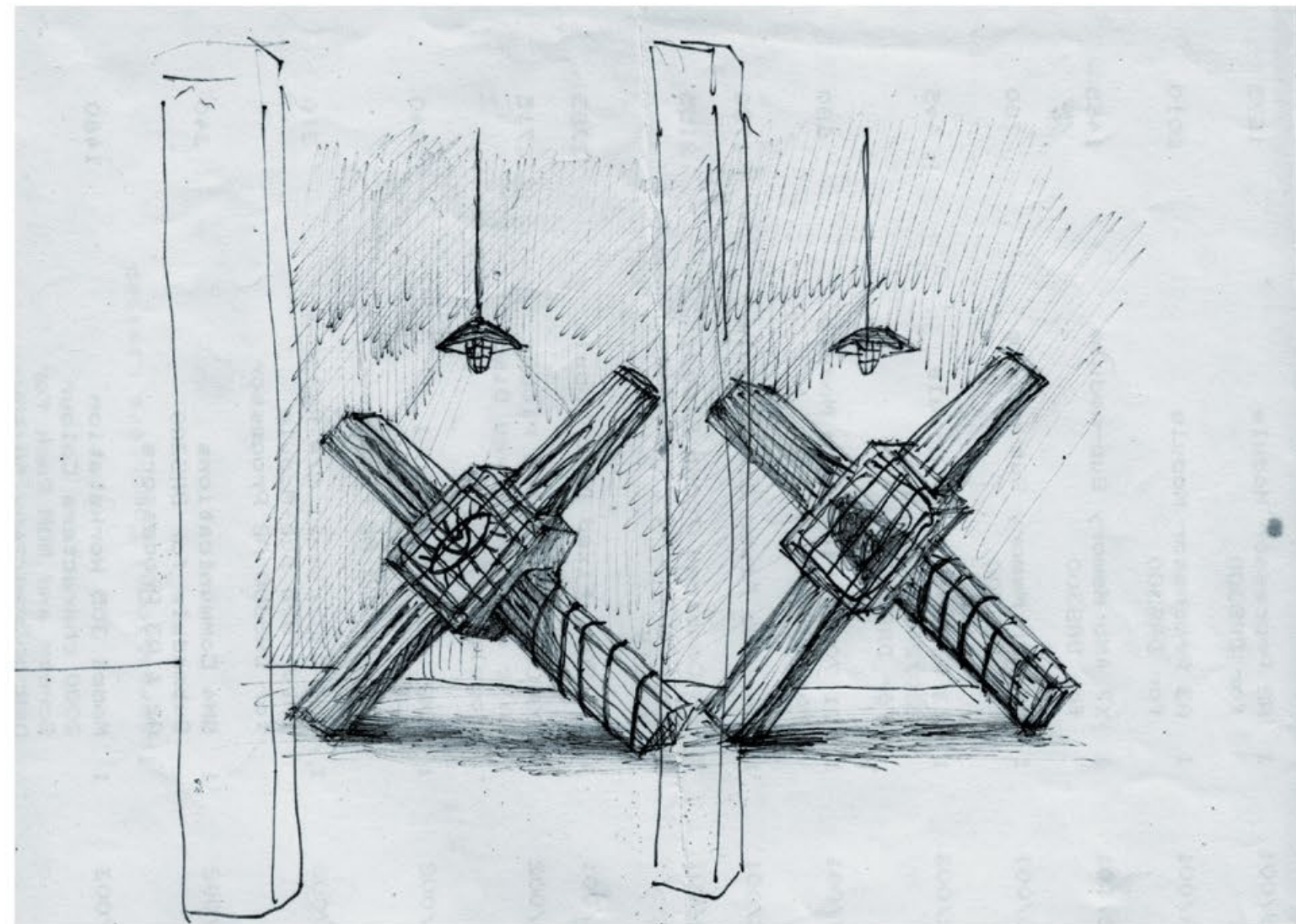
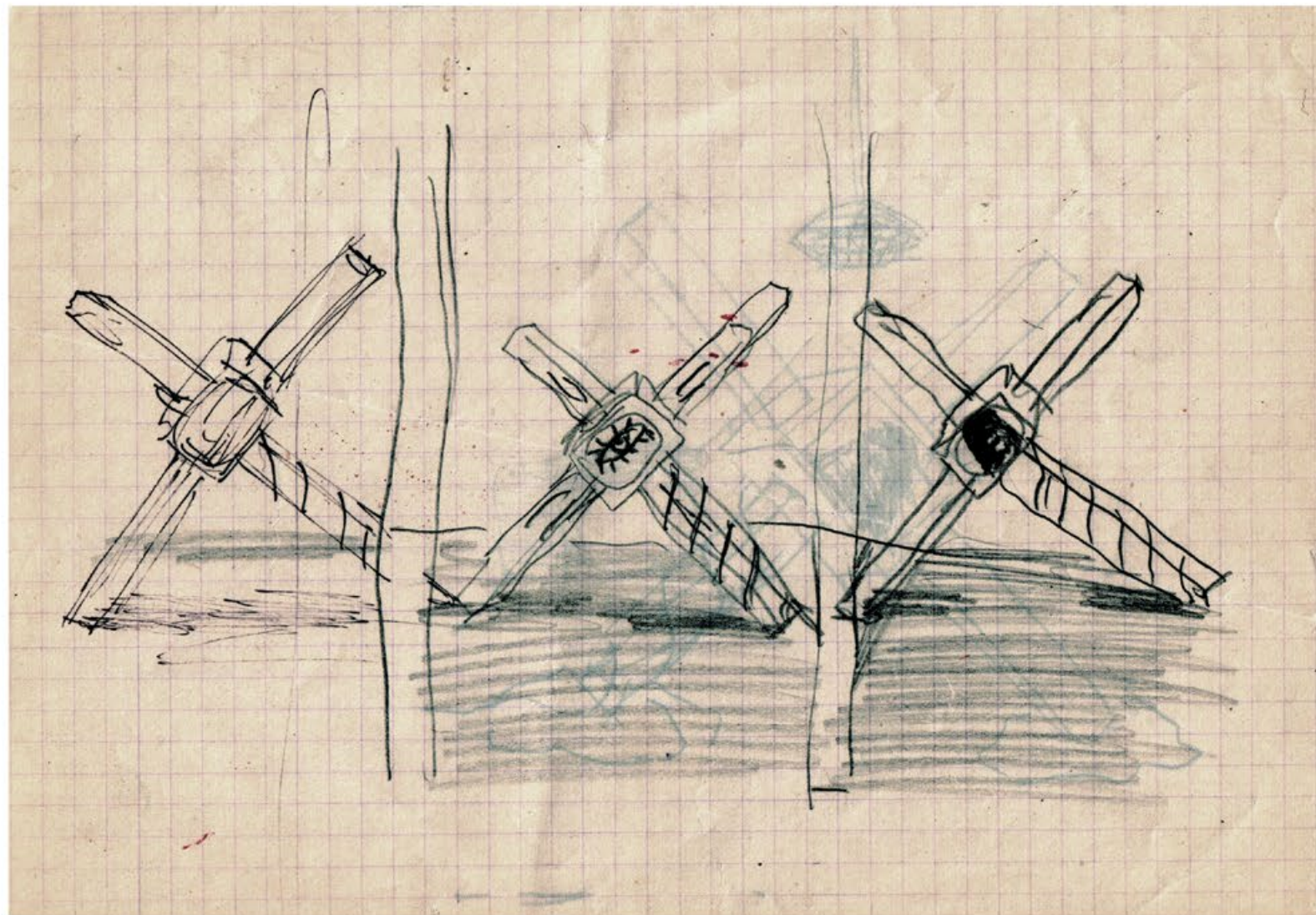


TO JEST
TWÓJ
JESUS

TAK TO TWOJ
JEZUS KTO
REGO CODZIE
MNI KRZYŻ
WIESZ SWOIM
UCZYNIAMI



"Krwawicy Jezus" instalacja



"TV Crucifixion" szkice do instalacji 1987



rysunki tuszem 1987

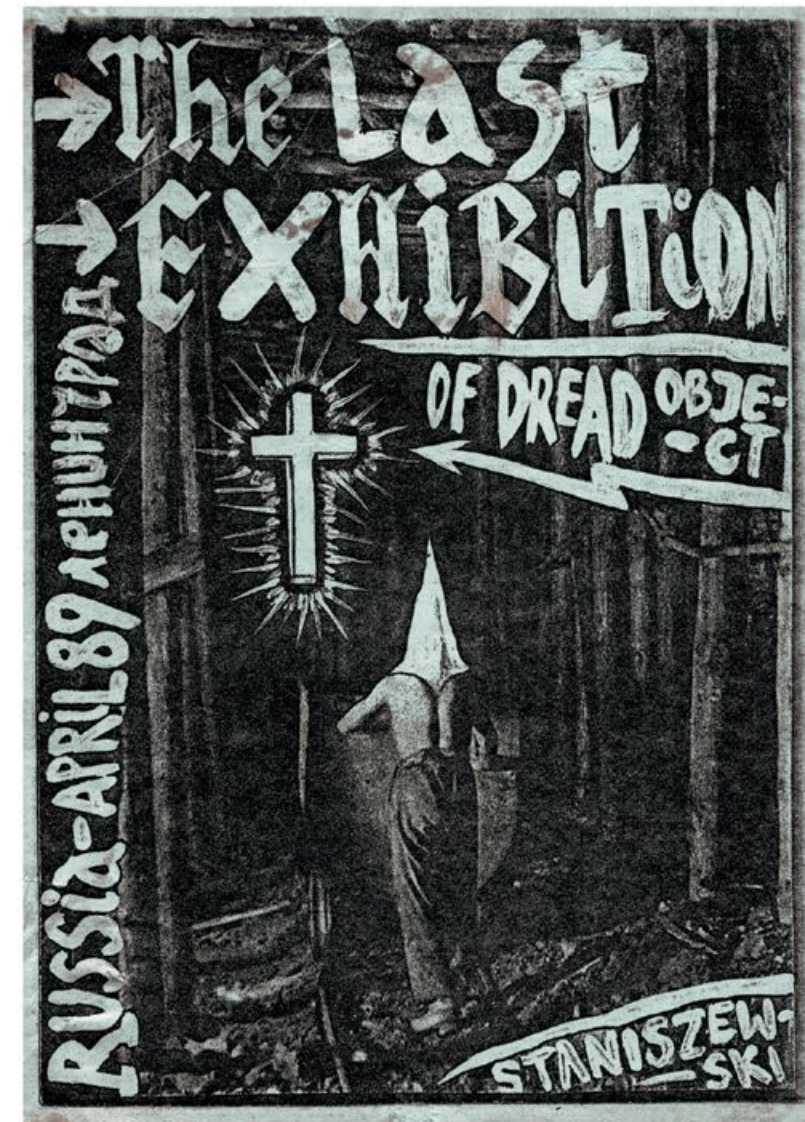


"Oltarz" instalacja / "Epitafium" siedem przestrzeni Zachęta Warszawa 1992





cykl "TV Crucifixion" rysunki tuszem na papierze / Wostock Galery Berlin Muskauer Straße 52 / 1987



afisz do wystawy "The last Dread Objects" Leningrad 1989



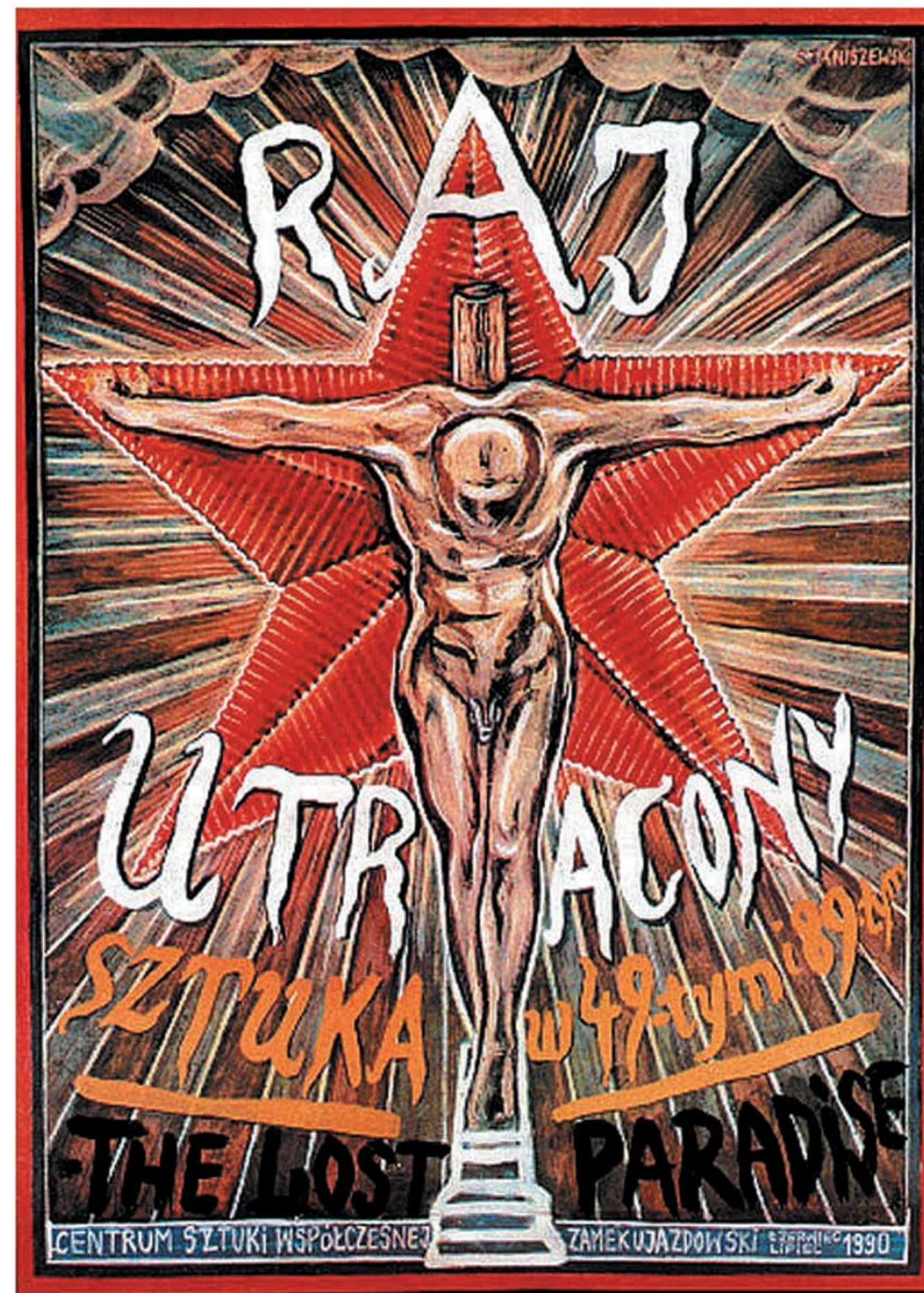
CSW Warszawa 1990 / od lewej: Ryszard Ziarkiewicz, Jacek Staniszewski

"Black Jesus" instalacja / "A teraz rzeźba" Foksol Warszawa 1988



szkic do plakatu "Raj Utracony"

"Raj Utracony" 1992 Centrum Sztuki Współczesnej Warszawa



plakat "Raj utracony"



prace w trakcie rysowania / pracownia Sopot

ekspozycja rysunków cyklu "Raj Utracony" Centrum Sztuki Współczesnej Warszawa

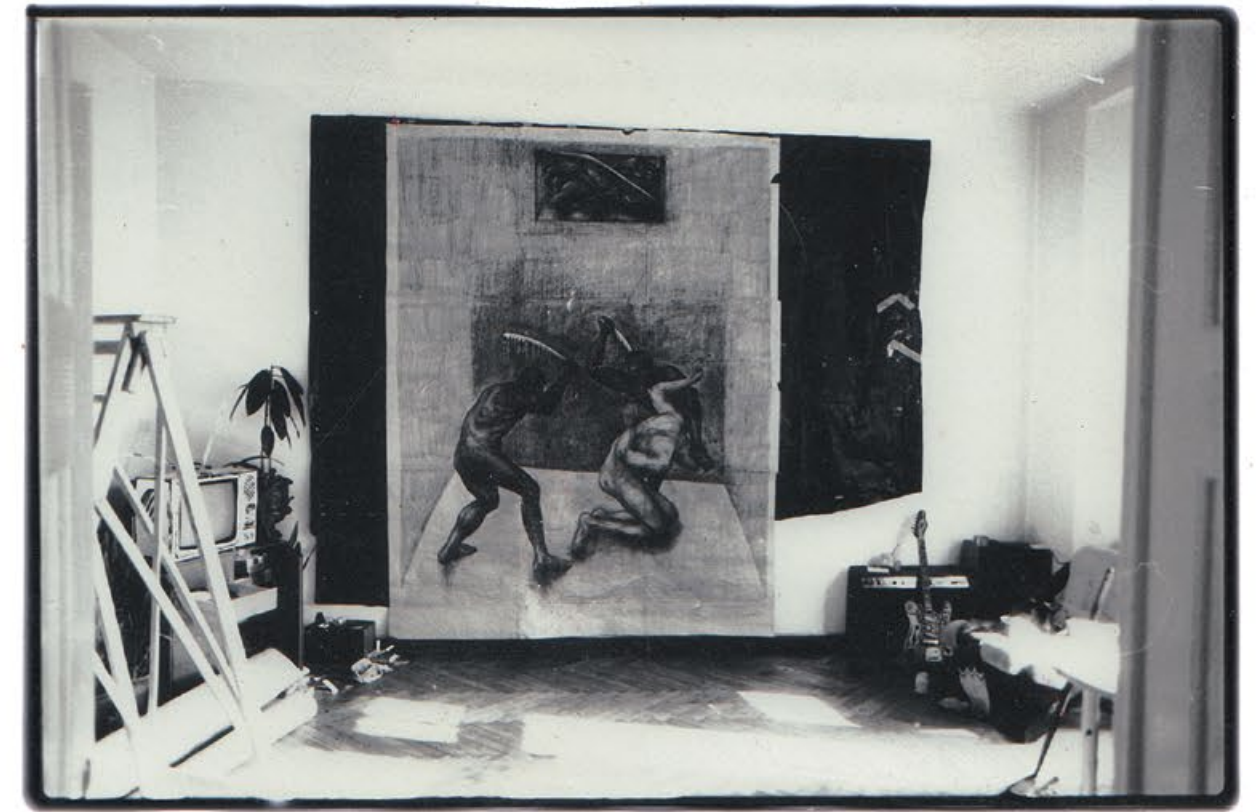




"Raj Utracony" rysunek na papierze pakowym naklejony na płótno 320 x 420 cm / Centrum Sztuki Współczesnej Warszawa



"Raj Utracony" rysunek na papierze pakowym naklejony na płótno 320 x 420 cm / Centrum Sztuki Współczesnej Warszawa



praca w trakcie rysowania / pracownia Sopot



"Raj Utracony" ekspozycja cyklu rysunków / Centrum Sztuki Współczesnej Warszawa



"Raj Utracony" rysunek na papierze pakowym naklejony na płótno 320 x 420 cm / Centrum Sztuki Współczesnej Warszawa



"Raj Utracony" rysunek na papierze pakowym naklejony na płótno 320 x 420 cm / Centrum Sztuki Współczesnej Warszawa

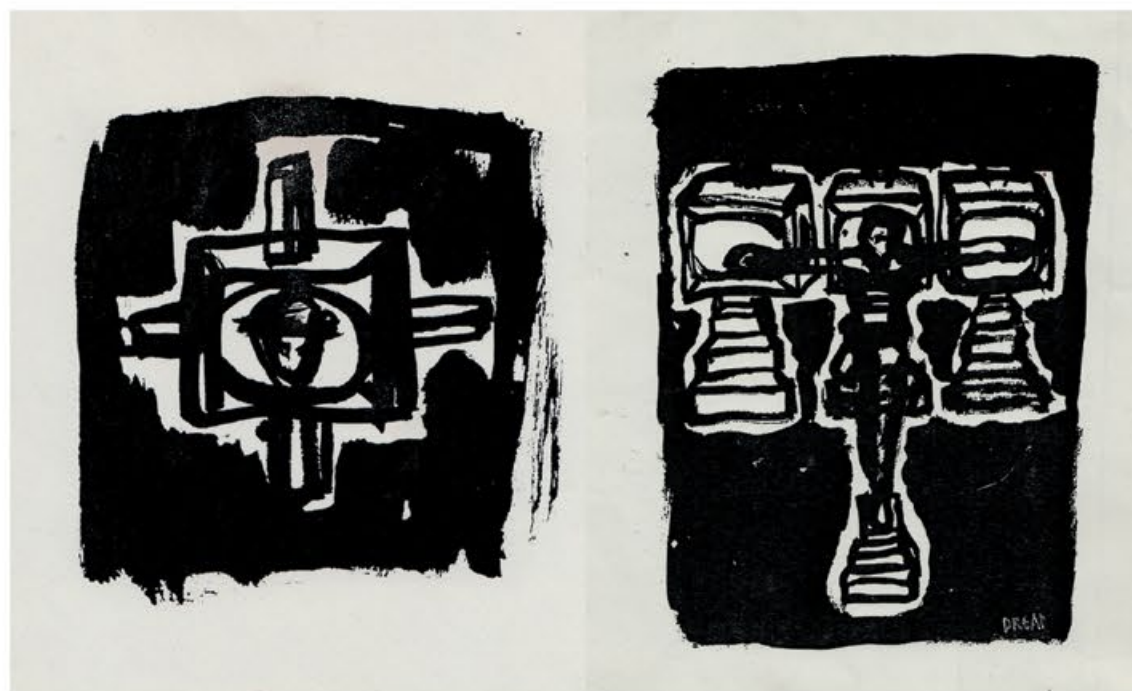


"Droga Krzyżowa" będąca kontynuacją cyklu "Raj Utracony" wykonana dla o. Kamilianów / Warszawa Buraków 1991



rysunki na papierze pakowym

"TV Crucifixion" tusz na papierze 1987



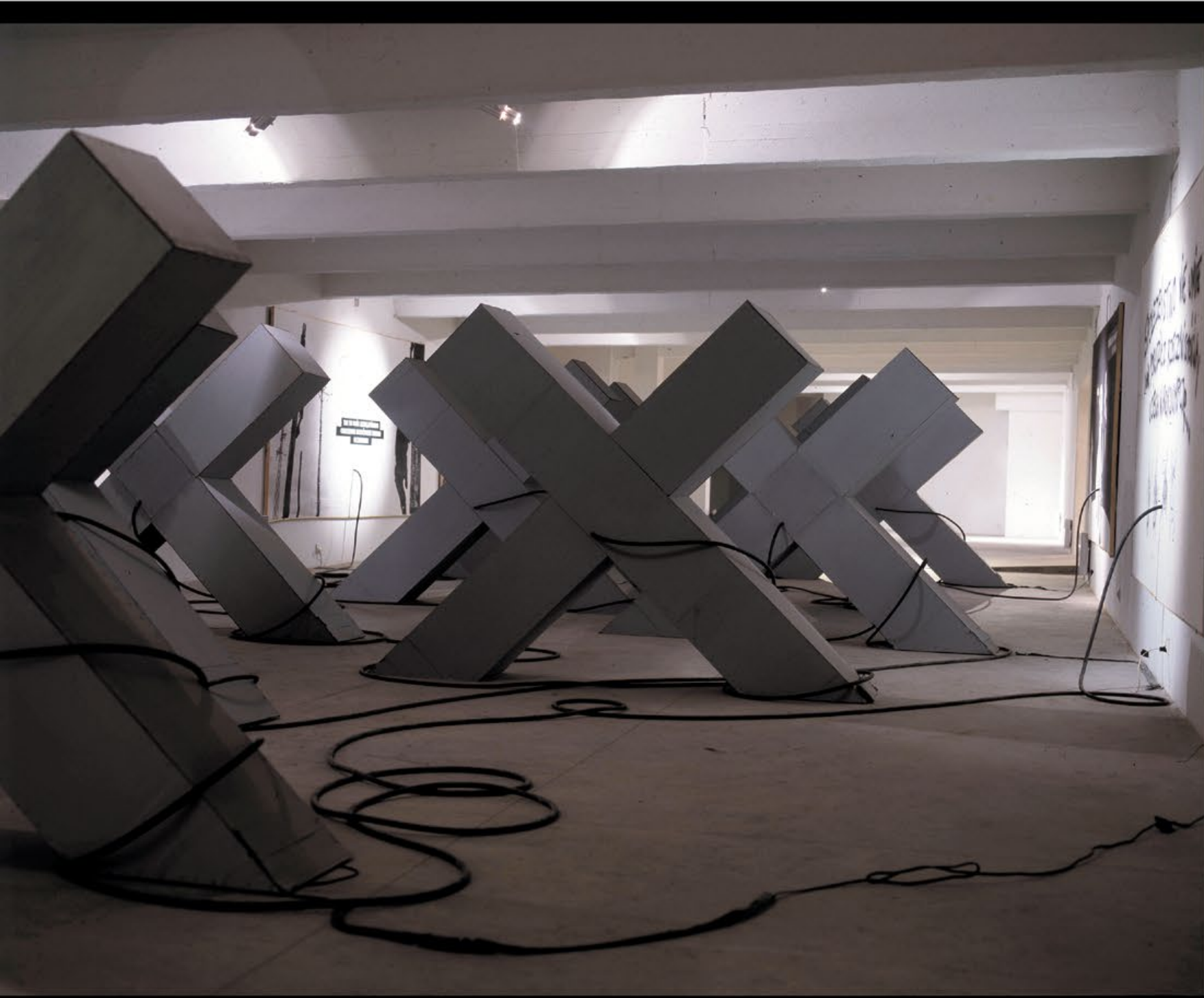
instalacja "Bar" / Słinks Sopot "Powrót Inkwizycji" 1993





"City Man" rzeźba
International
Sculpture
Workshop
1995
Technicom Pretoria RPA





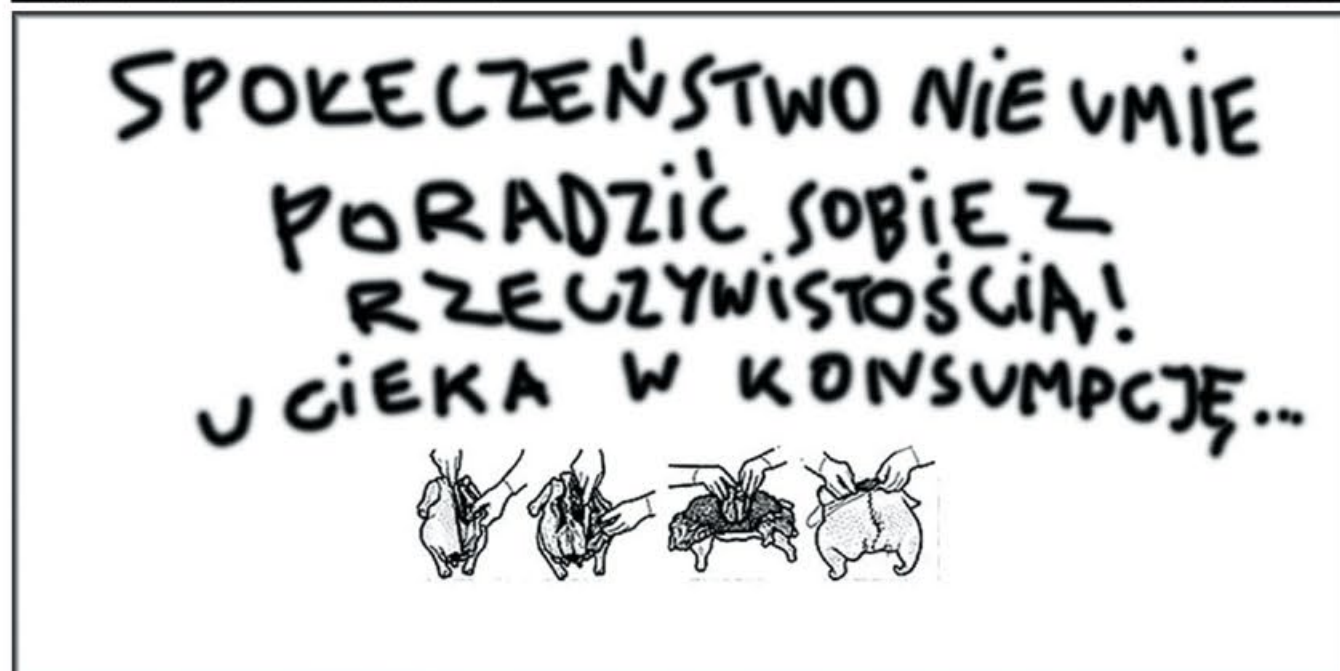
"DREAD & VISION" 1994 Państwowa Galeria Sztuki Sopot



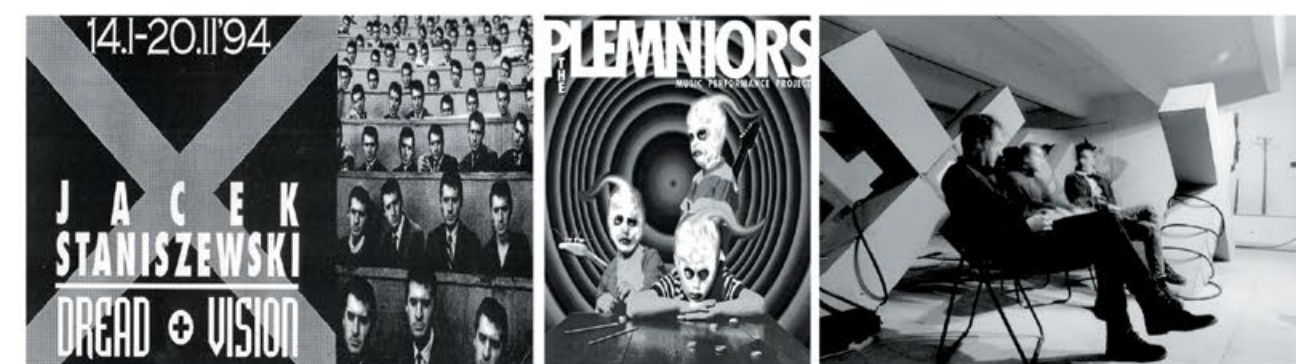
ekspozycja instalacji "Dread & Vision"



ekspozycja prac "Dread & Vision" w Państwowej Galerii Sztuki Sopot

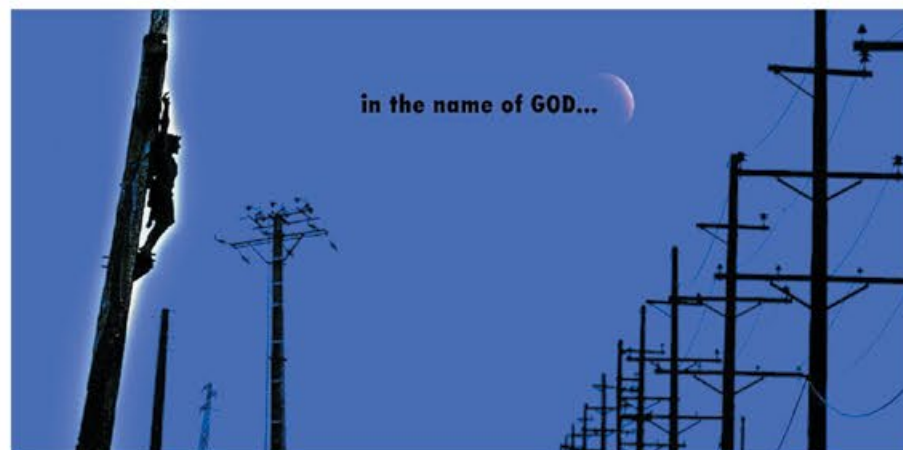


Billboardy / część instalacji "Dread & Vision"

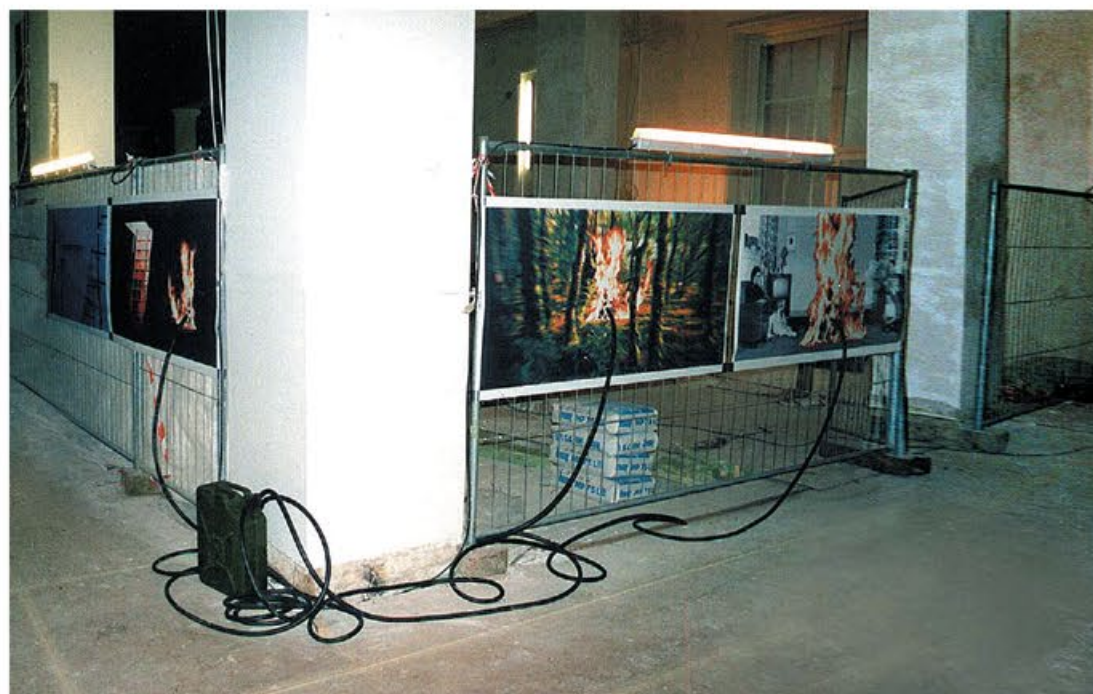


zaproszenie do wystawy

zespół The Plemnions, który grał podczas trwania wystawy



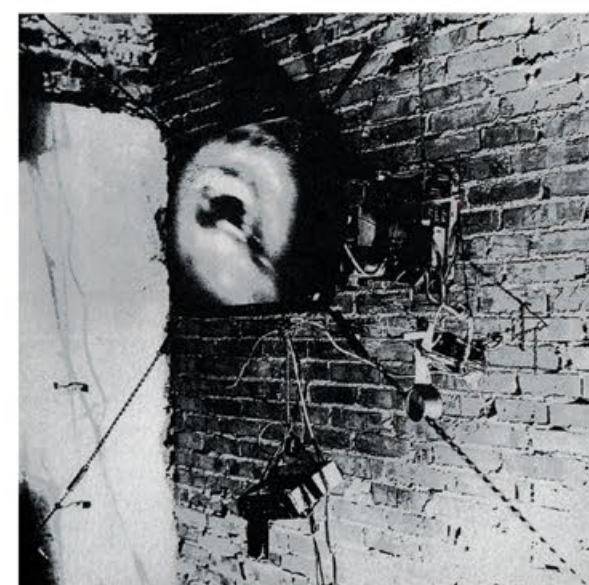
"Invisible Existence" 1996



"Invisible Existence" instalacja / "TransCity" Ratusz Kłonia Niemcy 2002



Perseweracja
Mistyczna i Róża
1993
Państwowa Galeria Sztuki Sopot

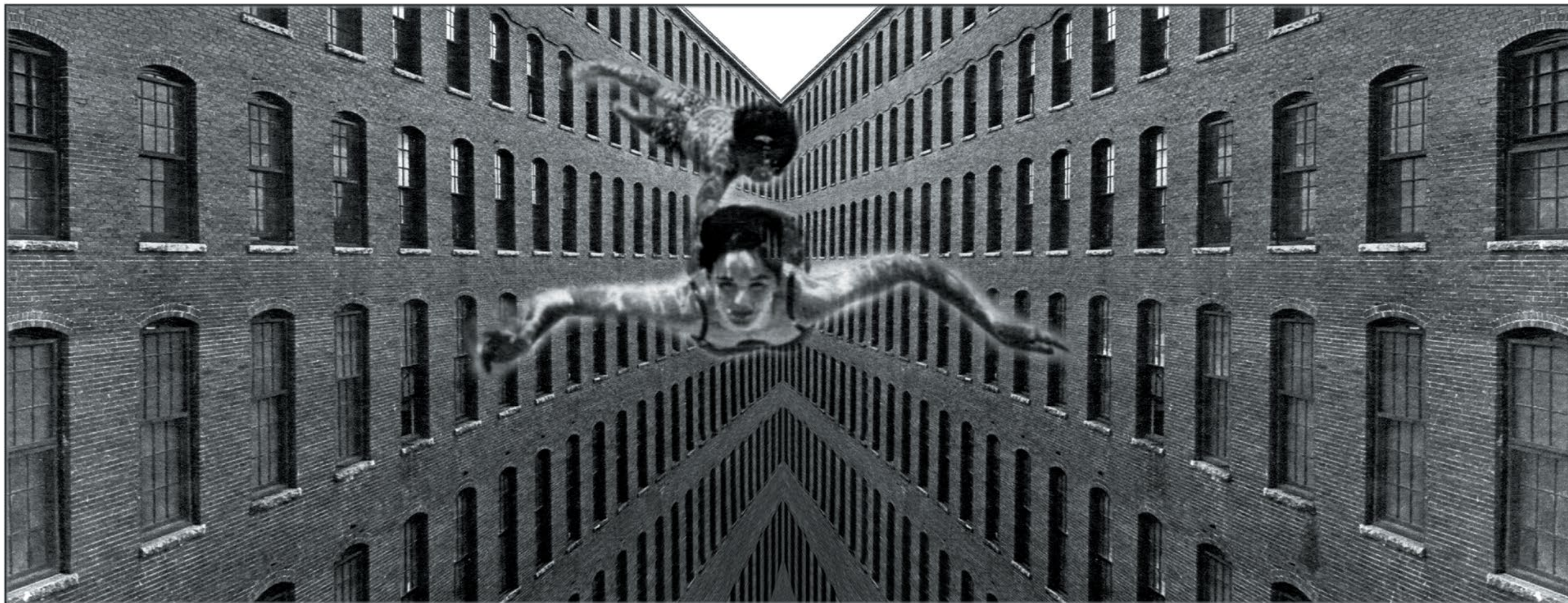


"Idealna symetria gwałtu" instalacja



"Stoły" video instalacja
Państwowa Galeria Sztuki Sopot
"Perseweraacja Mistyczna i Róża"
1993





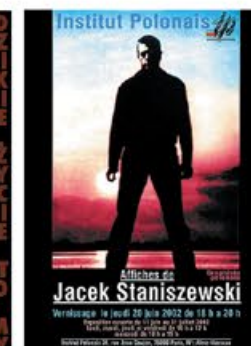
WILD LIFE IS SUCKING US IN

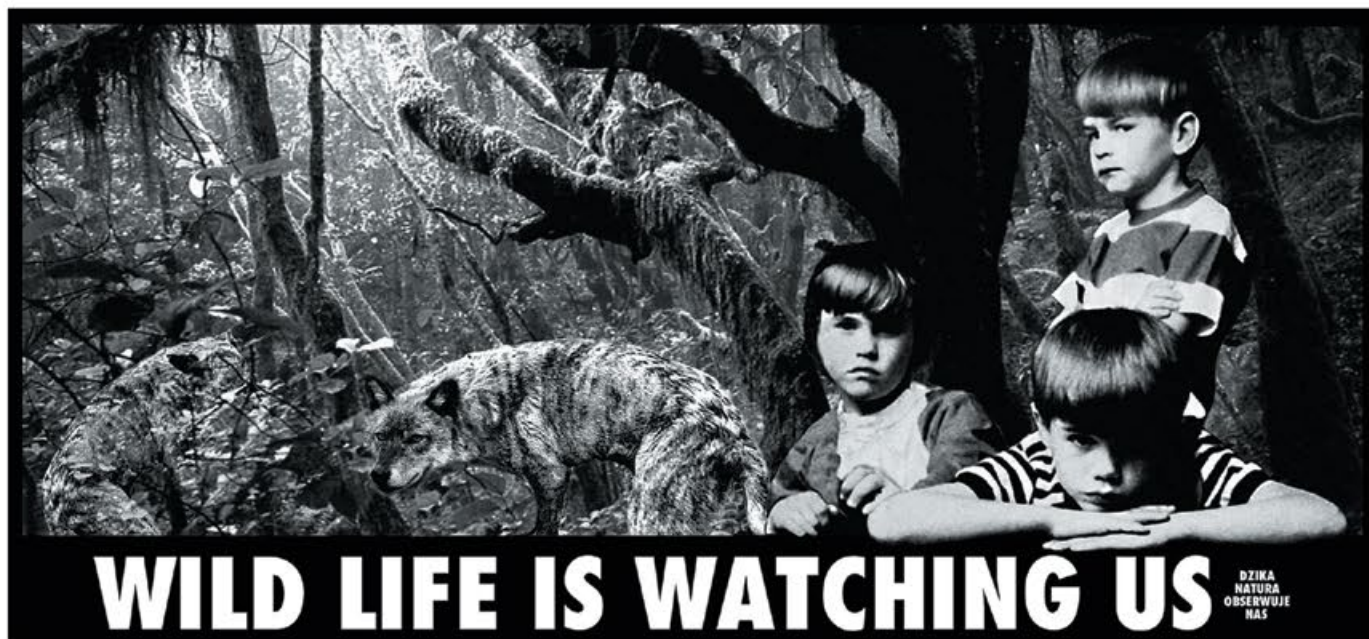
DZIKIE
ŻYCIE
WCHŁANIA
NAS

Centrum Sztuki Współczesnej Warszawa 1995



plakaty do wystaw:
"Wild Life Is Us" / CSW Warszawa
"Wild Life Is Us" / PGS Sopot
"Plakaty" / Instytut Kultury Polskiej w Paryżu







WILD LIFE IS EATING US

DZIKIE
ŻYCIE
ZJADA
NAS



billboardy cyklu "Wild Life is Us" na ulicach Warszawy





"Double portrait" / "Back to Shanghai" Faust Bettfedernfabrik Hannover Niemcy 2006



"Two Asias - Two Europeas" / Museum Of Modern Art Shanghai 2005

zdjęcie z pracowni w Sopocie / około 1994



Kunsthau Tacheles Berlin 1994
Krzysztof Skarbek, Jacek Staniszewski, Krzysztof Visconti



plakat do performance'u BWA Zielona Góra 1995

Performance z piłką łańcuchową / realizacje:

Kunsthau Tacheles Berlin Niemcy 1994
BWA Zielona Góra 1995
"Tabula rasa" Rathaus Kilonia Niemcy 1995
Państwowa Galeria Sztuki Sopot 1996
"Video mentale" Eis Fabrik Hannover Niemcy 1996



performance "Oddajmy Elvisa społeczeństwu. Społeczeństwo potrzebuje idoli" / Klub Ucho Gdynia 2003

TOMASZ ROZWADOWSKI (dziennikarz)

"Wirtualny cud" to kolejna wersja akcji, którą Jacek Staniszewski pokazywał już m. in. w Niemczech, Berlinie i Kilonii. Stałymi elementami spektakli jest sam artysta, piła i czerwona farba, dodatkowe środki i sam przebieg wydarzenia podlegają zmianom. Niezmienne jest przesłanie: nie zauważamy prawdziwego cierpienia dziejącego się na każdym kroku, skupiając się na obrazach krwi, przemocy i śmierci dostarczanych nam przez usługowe media. Zdarzało się, że "Wirtualny cud" był połączony z projekcjami wideo lub graniem muzyki na żywo, gdańskie wcielenie było ascetyczne. Jacek pokazał się jako jedyny żywy bohater i mistrz ceremonii. Artysta ustawił pomiędzy dwiema kolumnami własną, małą kolumnę zbudowaną z drewna. Potraktował ją kilkoma cięciami ostrza i z wnętrza skrzynki zaczęła wydobywać się czerwona farba. Potem obandażował kolumnę codziennymi gazetami, folią i samoprzylepną tapetą. Koszulę okrył także "zakrwawioną" piłę. Na koniec kilkoma pociągnięciami farby znów zaczerwienił kolumnę. Finał pozostawia widza w niepewności sytuacji i pozwala stawiać pytania. Gdzie jest prawda? Czym jest? I czy w ogóle istnieje? Mają odpowiedzieć sobie na nie ludzie mediów goniący z wywieszonym językiem za sensacją. Muszą szukać ich także artyści.



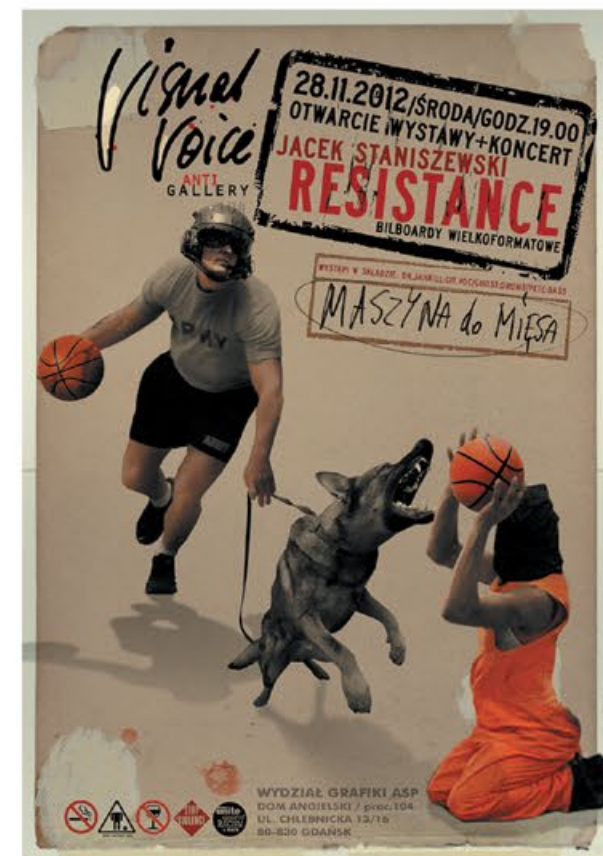
performance "Wirtualny cud" / Centrum św. Jana Gdańsk 2006



RESISTANCE



Galeria "Visual Voice"
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku
Wydział Grafiki ul. Chlebnicka 11



plakaty do wystawy i koncertu Maszyny do Mięsa



"Resistance" 2011
Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie



instalacja "Resistance"





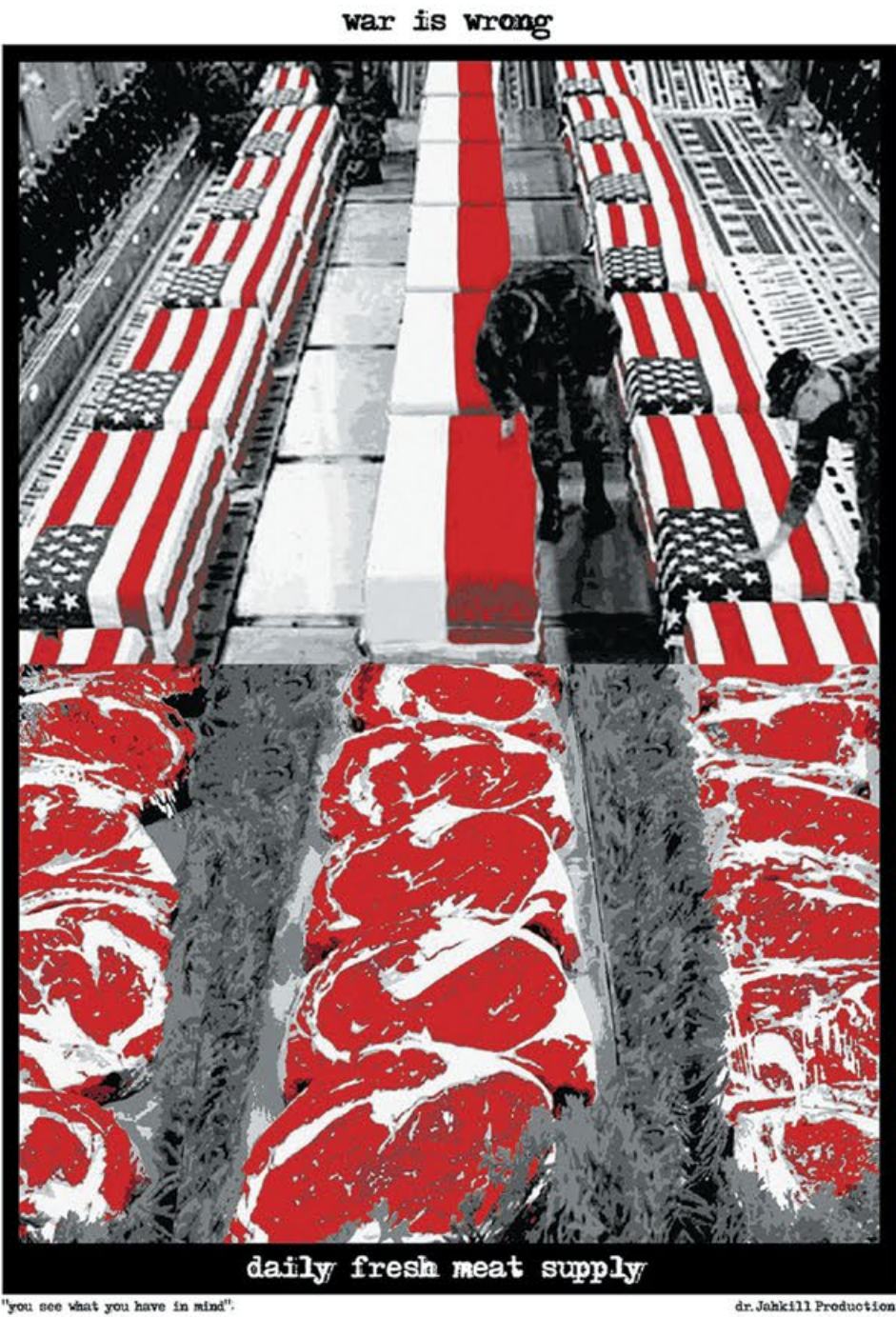
instalacja "Resistance" / koncept ekspozycji



Muzeum Sztuki Nowoczesnej MONA / "Mediations Biennale" Poznań 2014



"War is Evil" 2011

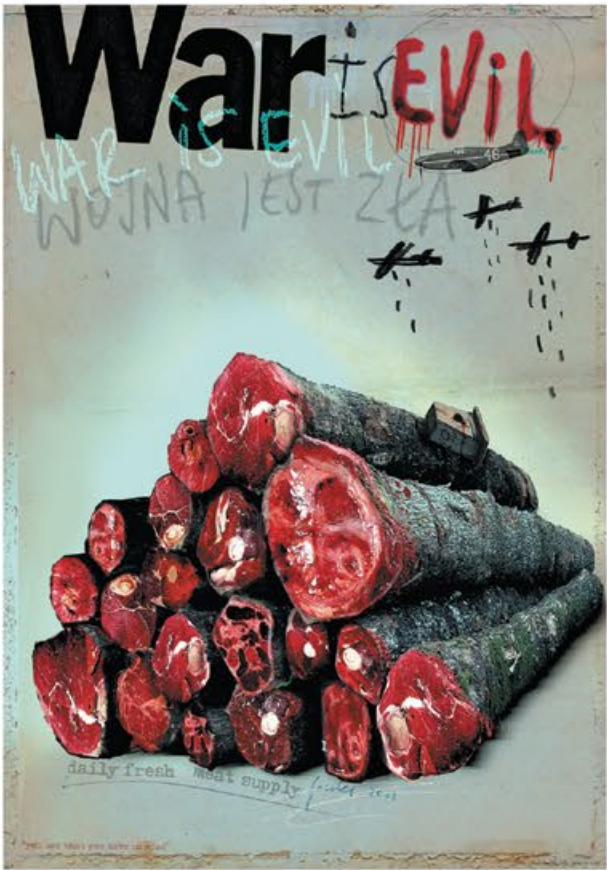


"you see what you have in mind".

dr. Jahkill Production



prace z cyklu "War is Evil" 2012



"War is wrong" 2010



"Siedem Grzechów Głównych" Muzeum Narodowe w Gdańsku 2017



"We Are [defected]"

Cykl "We Are [defected]" pokazuje 114 portretów twarzy celowo uszkodzonych z defektem w każdym przypadku bliskim totalnej destrukcji. Pozbawienie twarzy tzw. "normalności" ma tworzyć balans pomiędzy światem sztucznie idealizowanym, a światem ukrywanym nieidealnym. Wychodząc z cienia portretowani ujawniają się mówiąc: "We are - My jesteśmy".



Muzeum Sztuki Nowoczesnej MONA / Mediations Biennale Poznań 2014

(DE)PORTRETOWANIE I INNE MROczne CZYNNOŚCI.

We Are [defected] to tytuł cyklu 114 portretów pozbawionych twarzy, przekształconych w obrazy architektonicznych ruin, fragmentów rozpadających się budynków, rozbitych fasad, szpecących rur, przewodów, gruzu, tuszczących się tynków i farb, odsłoniętych kratek wentylacyjnych, czarnych szybów i jam. Te uszkodzone, wyzbyte swoich rudymetów wizerunki, poddane makabrycznej hybrydyzacji, stanowią przykład poruszającej refleksji nad kondycją ludzkiej tożsamości. Hans Belting we wstępie do swojej książki Faces. Historia twarzy wskazuje na kulturowe umocowanie twarzy w historii ludzkości, podkreślając przy tym jej relacyjność wobec drugiej osoby. Jednocześnie badacz zaznacza, że twarz na portrecie nie jest czymś danym raz na zawsze, ale maską dostosowywaną przez społeczeństwo do ciągle zmieniających się norm. W języku istnieją metafory i wyrażenia, które odzwierciedlają pewne doświadczenia i konwencje mające źródło w „praktyce twarzy” (Gesichtspraxis). Jedną z nich jest powiedzenie „stracić twarz”, które w obrębie działań artystycznych Jacka Staniszewskiego podlega twórczym przeobrażeniom i modyfikacjom

Atrofia twarzy

Koncept Uszkodzonych po części zakotwiczony jest w tradycji portretu europejskiego, który uobecniał portretowaną postać w miejscu, w którym ta mieszkała i żyła. Jej twarz była przepelniona życiem, wskazywała na wiek, status społeczny, oddawała jej usposobienie. Wnętrza domostw miały uwierzytelniać realizm i autentyczność postaci. Z czasem otoczenie stawało się ważnym uzupełnieniem tak kreowanego wizerunku, który z dokumentu obecności przeistoczył się w maskę bardziej inscenizującą niż odwzorującą czyjeś podobieństwo zewnętrzne. W cyklu Uszkodzonych zamysł ten został zintensyfikowany i przenicowany, bowiem twarz jako ważne medium staje się ruiną, strzępem relacji do przedstawionej osoby. Jednocześnie głowa pozbawiona części bądź całej twarzy, może się przekształcić w nośnik nowych treści. Obrazy zrujnowanych domostw, fragmenty zniszczonych elewacji, odpadających tynków i rozbitych ścian zagarniają strefę twarzy, rekompensują jej brak, stanowią charakterystyczne uzupełnienie bądź metaforyczne odniesienie do medialnych przekazów z miejsc dotkniętych kataklizmem i wojną.

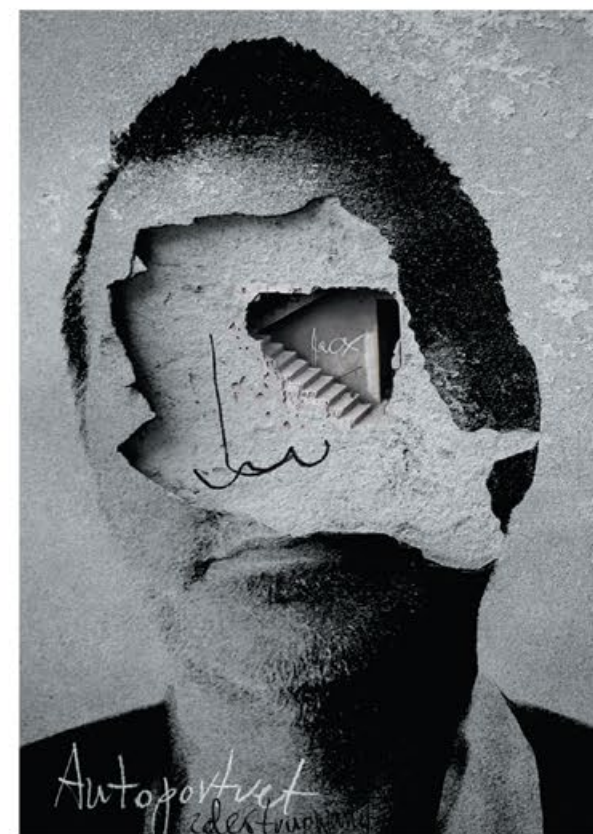
Dokumenty obecności

Portrety Uszkodzonych można oglądać jako pojedyncze obrazy, wyizolowane obiekty. Ale najlepiej wypadają w grupie, tworząc rodzaj archiwum, które potęguje doświadczenie obcowania z okaleczonymi jednostkami, niby oszpeconymi, ale nadal ludzkimi, indywidualnymi. Te wyrwy, rozprucia, rysy oddają kolor i fakturę włosów, zdają się kontynuować zniszczone fragmenty twarzy, odbudowywać to, co stracone. Paradoksalnie właśnie poprzez to rozległe uszkodzenie powstaje jakaś nowa jakość, która przywołuje i uobecnia być może wyczerpany w ostatnim czasie potencjał twarzy: jej obraz stał się tworzywem dla mediów masowych, narzędziem ogłupiającej propagandy, tanim towarem. Tym działaniom sprzeciwia się artysta poprzez demontaż poszczególnych elementów twarzy. Podjęta praktyka mimowolnie podsuwa szereg skojarzeń i domysłów: Kim jest ta postać? Czyja to twarz? Wbrew pozorom portrety uszkodzonych nie są wyjąłowane z wszystkich emocji i uczuć. Każdy z nich w pełni oddaje wewnętrzny poraniony świat, który wymaga naprawy i odbudowy, a ten proces już został zainicjowany.



Autoportret z wyjściem do piwnicy

Krótko ostrzyżona głowa, kilkudniowy, szczeciniasty zarost, w miejscu twarzy zrujnowany dom. Przez wylom w ścianie na wysokości lewego oka mający klatka schodowa i podpis autora. Dorysowany ołówkiem nos jak kotwica unosi się na pustej białej ścianie. To Autoportret z serii Uszkodzonych. Co kryje się w tej rozbitej głowie? Myśli biegną gdzieś po schodach – w górę, w dół. Ten ruch jest kluczowy, ruch to metafora życia i ciągłej konfrontacji z rzeczywistością, jej degradującą siłą i życiodajną energią. W tych pracach nie ma pasywnego trwania. Ruch myśli aktywizuje wyobraźnię, pozwala odtworzyć brakujące odpryski tożsamości, zainicjować proces powolnego wyjścia do – albo - z mroku piwnicy. Praca twórcza to proces nieprzewidywalny, wymagający przestrzeni, w której można się zagubić, tzn. otworzyć na nieznane. Skorupa domu, jak twierdzi Rebecca Solnit w swoich Opowieściach wędrownych, pozostaje swego rodzaju schronieniem, osłoną dla zażyłości i ciągłości, która poza domem może zaniknąć. Ta chęć wyrwania się z ustalonego porządku jest ożywcza, pozwala oswobodzić się z więzów jednostkowej tożsamości, badać niezwykle zjawiska i doświadczać ich z mocą. Intensywność tych doznań pogłębia noc, która sprzyja takim (wewnętrznym) wędrówkom.



autoportret 2013



"theatrical destroyed selfportrait" 2014

Because the Night

Spękane tynki, szczeliny, jamy, dziury, które w pracach Staniszewskiego stanowią twórczy budulec, pozwalają jednocześnie na eksplorację tych mrocznych i ciemnych przestrzeni. Artysta z lubością zanurza się w mroku, by szukać tam właśnie strzępów nadziei. Charakter tych działań doskonale oddaje cytat z dziennika Virginii Woolf, w którym pod datą 18 stycznia 1915 roku pisarka zanotowała: „Przyszłość maluje się ciemno, co ostatecznie, jak uważam, jest na tę przyszłość perspektywą najlepszą”. Ta odważna i niezwykle aktualna deklaracja pozwala pozostać w niepewności, i tym samym stanąć w obronie tego co wolne - intuicji, dygresji i mroku właśnie. Ciemność jest zapleczem wszelkiego oporu, zaangażowanego działania, które z samej swej natury jest nierozpoznane i nieprzewidywalne. Dopiero przyszłość wykaże, czy powzięta inicjatywa gdzieś kiedyś uruchomi nieoczekiwane oddziaływanie. Póki co to bycie w mroku niepewności jest lepsze niż trwanie w przekonaniu, że przyszłość jest stracona. Artysta również nie chce nikogo pouczać jak rozumieć i współodczuwać otaczający świat, ale też nie znieczula na cierpienie i zło. Trzyma rękę na pulsie, komentuje bieżące bolączki, wnika w sferę wyniszczających ideologii i polityki, problemów społecznych, nierówności i odrzucenia. Uchyła drzwi i zasłony, by wpuścić opary mroku w światło naszego widzenia. Nieustannie podtrzymuje płomień niepewności, podsyca poczucie zagubienia, tego miotania się w ciemności.

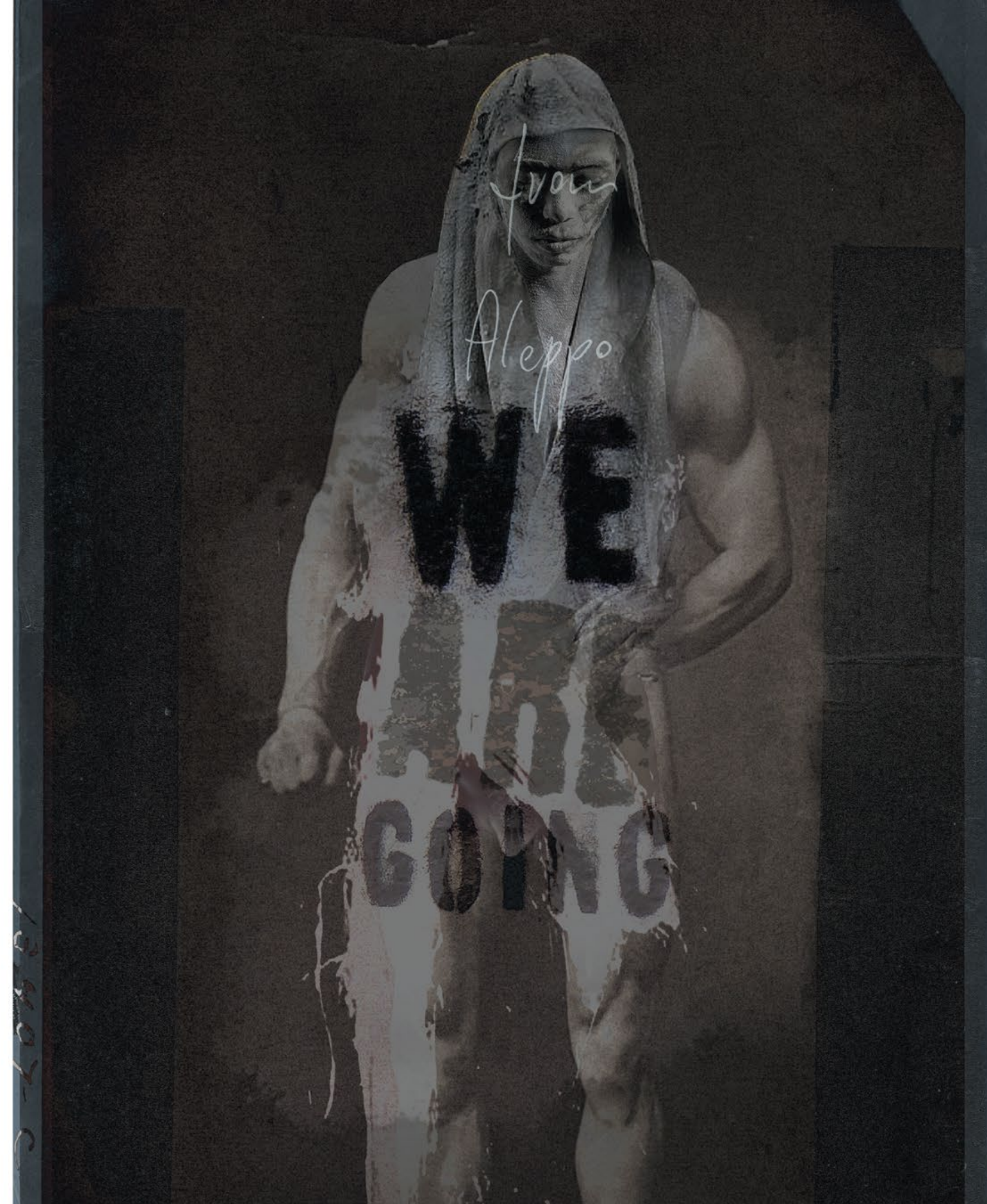
Z głębokości wołam

Obrazy zniszczonych i okaleczonych stanowią przedsiwonek do świata zatęchłych ruin, piwnicznych ciemności, wilgotnych pieczar i jaskiń pozbawionych naturalnego światła. Przez wieki tym budzącym fascynację i lęk miejscom zostały nadane znaczenia magiczne, związane z życiem i śmiercią, tajemnym rytuałem, przebudzeniem i inicjacją, a nawet przejściem do zaświatów, krainy zmarłych i bóstwa. Ten motyw wejścia w mroczną przestrzeń powraca w wielu pracach Jacka Staniszewskiego. Autor kreuje światy pogrążone w ciemności, budzące dyskomfort i odrazę, rzeczywistość pozbawioną poczucia przynależności, miejsca wzywające do ukrycia, które okazują się w konsekwencji kataraktyczne. Bowiem już samo wejście w sferę mroku i jego doświadczenie jest niezbędnym aktem uświadamiającym potrzebę naprawy i odnowy.

Prace Jacka Staniszewskiego nie pozostawiają złudzeń – kondycja człowieka i świata jest przerażająca i zdegradowana. W tych uszkodzonych twarzach zaklęte są wszystkie traumy, wojny, dewiacje, lęki, obawy generowane przez przemoc. Cierpi nie tylko człowiek i jego z(de)portretowana tożsamość, ale wyniszczana przez człowieka ziemia. Pozostaje gruzowisko, archeologiczna odkrywka i ciągłe poszukiwanie śladów. Świadomość tej fatalnej relacji przenika język artysty, który jest krytyczny i bezkompromisowy. Jego intuicja, erudycja i niezwykle wycucie chwili budują obrazy, które оголаcają ludzkie ułomności. Ale trzeba też zaznaczyć, że w tych pracach, ich formie i treści, drzemie poczucie humoru, a także zaskakująca przenikliwość. Te hybrydy intrygują i zapadają w pamięć.



"Uszkodzona #97" 2015



"We are going" 2018





ヤチェク・スタニスジェフスキ Jacek Staniszewski / Poland

"We Are [defected]"

"We are [defected]" is 没落した、傷がついたという意味の他に逃げる、出発、自らを見捨てるという、移住という意味も持ちます。ポートレートはそれぞれの理由でアイデンティティを失った人々を写します。いわゆる「普通」とされる奪われた顔は人工的に理想化された世界と、そうでない非理想的な隠された世界のバランスを保つために削られました。高尚な世界では、「We Are [defected]」は隠された違った顔を見せます。

"We Are [defected]" can be translated not only to being ruined or damaged but also to escape, leave or desert oneself -> immigrate.

The portraits show people who had lost their identity due to different reasons. Depriving faces of the so called "normality" is to create a balance between artificially idealized world and hidden or concealed non-ideal one. In the sublimed world, "We Are [defected]" show a different picture, hidden it.

Empty Garden
5th Hotel de Inmigrantes

作品に触れないでください
Please, Don't Touch

5 Nakanojo Biennale in Japan 12.09-12.10 2015

W zamkniętej szkole podstawowej na drugim piętrze nad biurem biennale i na centralnym piętrze otworzy się 5th Hotel de Inmigrantes (HDI), który będzie zatytułowany EMPTY GARDEN (pusty ogród). Każdy projekt HDI odnosi się do historii i współczesnej migracji ludzi na całym świecie. Utrata i zyskanie nowej tożsamości w dzisiejszych czasach jest nawet szybsze ze względu na życie w równoległych światach analogowych i wirtualnych, tożsamościach możliwych w tym samym czasie fizycznie jak i online. W poetyckim sensie stoimy przed globalną katastrofą i prędzej czy później zniszczymy naszą planetę i pozostawimy po sobie pusty ogród (EMPTY GARDEN). Ten okres historii naszego świata niektórzy nazywają Antropocene jako, że my - jedyne istoty żyjące zdominowaliśmy i podporządkowaliśmy sobie i dokonaliśmy eksterminacji na wszystkich innych istotach żywych i jesteśmy bliscy zniszczenia siebie.

Garden
inmigrantes

NAKANOJO
BIENNALE 2015

Biennale Nakanojo w Japonii rozpoczęło się 12 września 2015 roku w Ryugasaki, na północy od Tokio. W tym miejscu, które jest miejscem, gdzie wielu ludzi znalazło schronienie przed wojną, biennale miało miejsce. Każdy projekt HDI odnosi się do historii i współczesnej migracji ludzi na całym świecie. Utrata i zyskanie nowej tożsamości w dzisiejszych czasach jest nawet szybsze ze względu na życie w równoległych światach analogowych i wirtualnych, tożsamościach możliwych w tym samym czasie fizycznie jak i online. W poetyckim sensie stoimy przed globalną katastrofą i prędzej czy później zniszczymy naszą planetę i pozostawimy po sobie pusty ogród (EMPTY GARDEN). Ten okres historii naszego świata niektórzy nazywają Antropocene jako, że my - jedyne istoty żyjące zdominowaliśmy i podporządkowaliśmy sobie i dokonaliśmy eksterminacji na wszystkich innych istotach żywych i jesteśmy bliscy zniszczenia siebie.

Empty Garden Hotel de Inmigrantes 5
curator - Tomasz Wondol

List of artists:
1. Edo Prochazka / Slovakia
2. David Lindor / Israel with Elia Sobin, Alkire Wilson
3. Stephen Gombart / UK
4. Colleen Reilly / Romania
5. Roman Brzinski / Israel/Bedouin
6. Mario Schmidt / Norway
7. Li Xander / China
8. Jacek Staniszewski / Poland
9. Jacek Staniszewski / Poland
10. Jacek Staniszewski / Poland
11. Jacek Staniszewski / Poland
12. Jacek Staniszewski / Poland
13. Jacek Staniszewski / Poland
14. Jacek Staniszewski / Poland
15. Jacek Staniszewski / Poland
16. Jacek Staniszewski / Poland
17. Jacek Staniszewski / Poland
18. Jacek Staniszewski / Poland
19. Jacek Staniszewski / Poland
20. Jacek Staniszewski / Poland



"Palindrom" 2015 Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie



中国公开赛

cykl "China Open" Klub Sfinks Sopot 2009



中国公开赛

cykl "China Open" / Klub Sfinks Sopot 2009



白虎 白虎



白虎 白虎

cykl "China Open" / Klub Stinks Sopot 2009

W CZASACH KONSUMPCJI O WOLNOŚCI



W CZASACH KONSUMPCJI O WOLNOŚCI



W CZASACH KONSUMPCJI O WOLNOŚCI



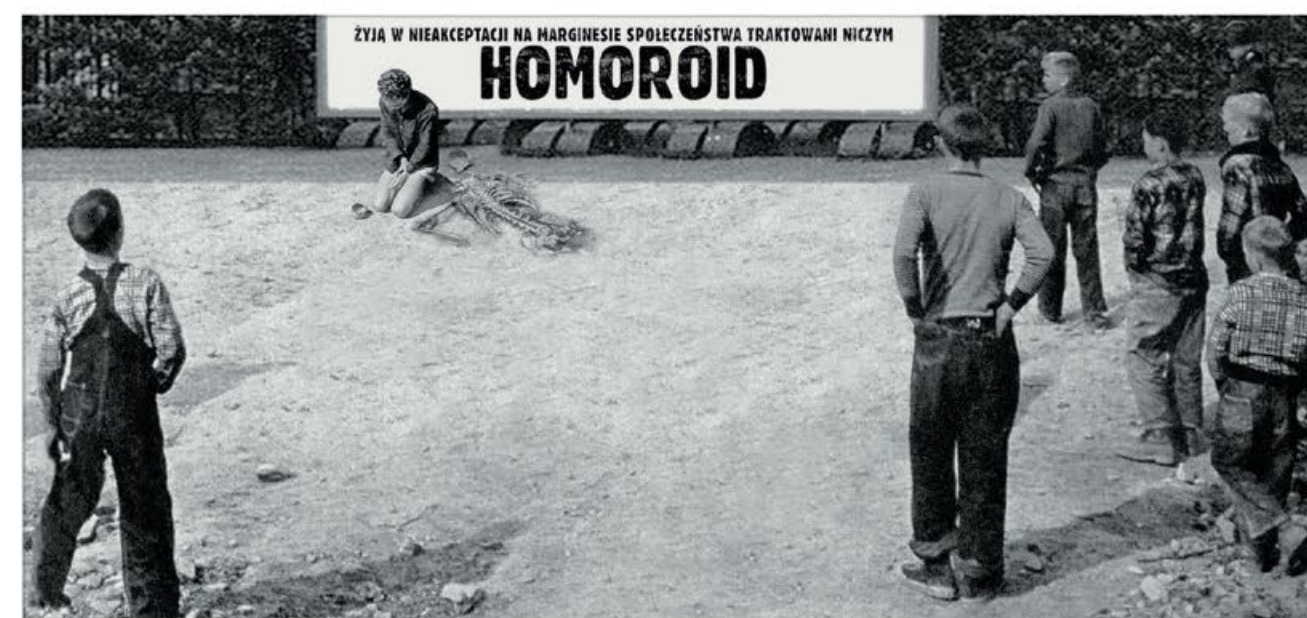
cykl "W czasach Konsumpcji o Wolności" 2016



"Billboardy gniecione" / "Między Naturą, a Kulturą" BWA Bielsko Biala 2002



"To be Human" / Gdynia Węzeł Cegielskiej 2016



"Homoroid" / Państwowa Galeria Sztuki Sopot 2002

"Apogeu - Nowa
Ekspresja 1987"
2010
Centrum Sztuki Współczesnej Toruń



montaż instalacji / występ muzyczny na vernisażu



plakat do wystawy



"The man and woman from Nakanojo" rzeźba Nakanojo Biennale Japan 2015





ANDRZEJ STANISŁAW DZIUK (dyrektor i reżyser Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem)

Jacka Stanisławskiego spotkałem dzięki Ewie. Ewa Dyakowska-Berbeka (absolwentka ASP w Gdańsku, twórczyni collage'y, autorka scenografii, opracowania graficznego - współtwórczyni zakopiańskiego Teatru St. I. Witkiewicza właściwie od początku jego istnienia - tj. od 1985 r.) Zaczęło się więc od wystawy prac Jacka w Galerii naszego Teatru. Pamiętam moje wrażenia po tej wystawie. Przeszywające, dojmujące przeżycie estetyczne i taki "witkacowski" dreszcz metafizyczny. Ludzie - Rzeczy - Mity. Lęk i zachwyt. Do dzisiaj jestem Ewie wdzięczny za tę wystawę i możliwość poznania Jacka Stanisławskiego. Poczutem już wtedy jakąś "bliskość duchową" z tą twórczością. Wynikiem owego pierwszego, jak się później okazało ważnego spotkania był cykl plakatów do spektakli Teatru Witkacego, które Jacek Stanisławski ofiarował naszemu Teatrowi no i tzw. plakat firmowy, tzn. Portret St. I. Witkiewicza w góralskim kapeluszu z orlim piórkem. Zaprosiłem Jacka (przeszliśmy bowiem na Ty) do współpracy. Była to "Operetka" Witolda Gombrowicza. Nieco później Jacek stworzył scenografię do mojego kolejnego spektaklu "Raz-dwa-raz" zrealizowanego na podstawie "Cmentarzyska samochodów" Fernando Arrabala. Pytania. Szukanie. Niekończące się nocne rozmowy o sztuce ("Cóż po poecie w czasie marnym?!"), o świecie ("Czy tak się właśnie kończy świat?" Nasz świat?). Fascynujące, prawdziwie twórcze spotkanie. Czy są to więc plakaty czy aranżacja przestrzeni do spektaklu. Myślę, że twórczość Jacka jest przede wszystkim wyrazem niezgody na świat pełen przemocy, okrucieństwa, niesprawiedliwości, nędzy, smutku i głupoty. Jest buntem wobec takiego świata. Ale z drugiej strony - jest w pracach Jacka jakaś apoteoza życia w jego twardym pięknie, ułomności - przemijalności. Tę sprzeczność samą w sobie niemożliwą do przewyciężenia (w kategoriach logiki czy banalnego zdroworozsądkowego myślenia) "zwalczyć" może i (tylko tak!) Sztuka. Sztuka bowiem (a tak jest w przypadku twórczości Jacka) dotyka tajemnicy istnienia. No i to już chyba oczywiste - tu widzę bliskość pomiędzy myśleniem i twórczością Patrona naszego Teatru - Stanisława Witkiewicza, a myśleniem i twórczością Jacka Stanisławskiego. I jeszcze jedno - prace Jacka Stanisławskiego kojarzą mi się z poematem T. S. Eliota. Jacku - jeśli pozwolisz - pragnę Ci ten fragment z "Wydrążonych ludzi" zadedykować.



Więc okrążajmy kaktus nasz
Kaktus nasz kaktus nasz
Więc okrążajmy kaktus nasz
O piątej godzinie rano

Pomiędzy ideę
I rzeczywistość
Pomiędzy zamiar
I dokonanie
Pada Cień

Albowiem Tuum est Regnum

Pomiędzy koncepcję
I kreację
Pomiędzy wzruszenie
I odczucie
Pada Cień

A życie jest bardzo długie

Pomiędzy pożądanie
I miłosny spazm
Pomiędzy potencjalność
I egzystencję
Pomiędzy esencję
I owoc jej
Pada Cień

Albowiem Tuum est Regnum

Albowiem Tuum est
Życie jest
Albowiem Tuum est

I tak się właśnie kończy świat
I tak się właśnie kończy świat
I tak się właśnie kończy świat
Nie hukiem ale skomleniem.

(Przekład: Czesław Miłosz)

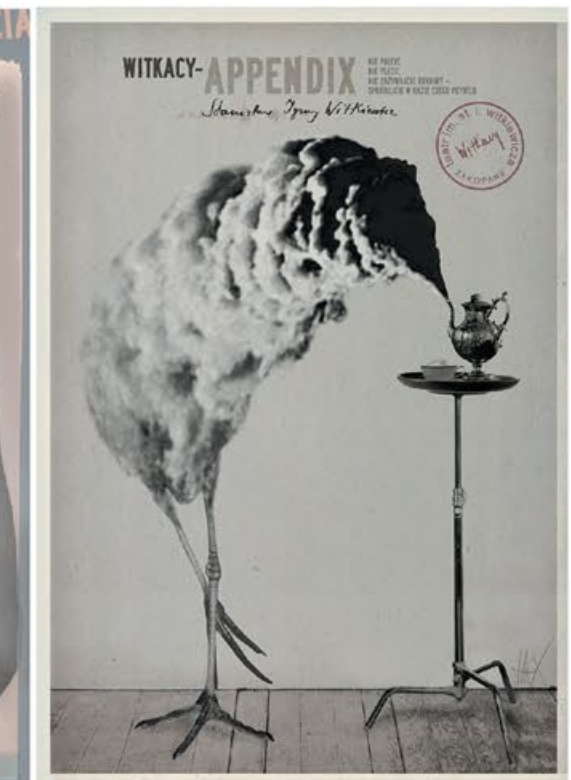
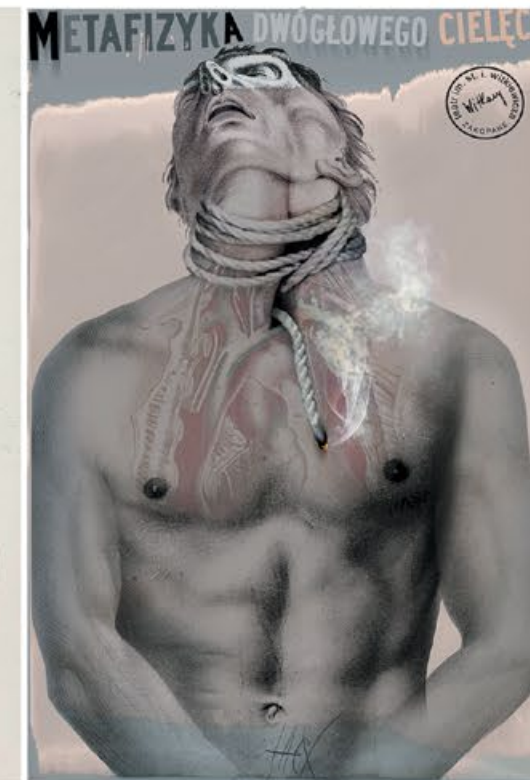
Z wdzięcznością i przyjaźnią
Andrzej Stanisław Dziuk
ale także cały Twój
Zespół Teatru "Witkacego"

Do zobaczenia.
Zakopane
styczeń 2019 RP

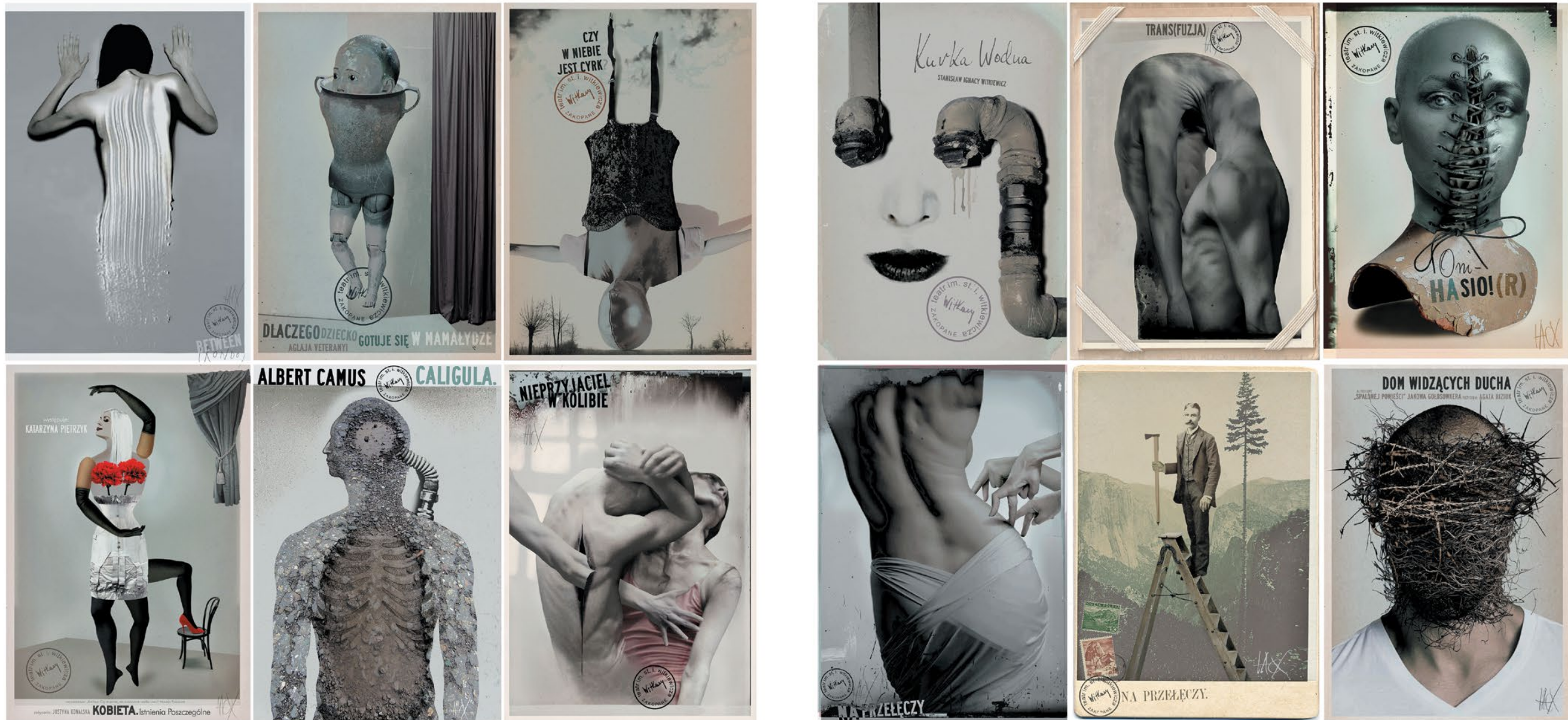
Andrzej Dziuk



plakat na 31 Urodziny Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem



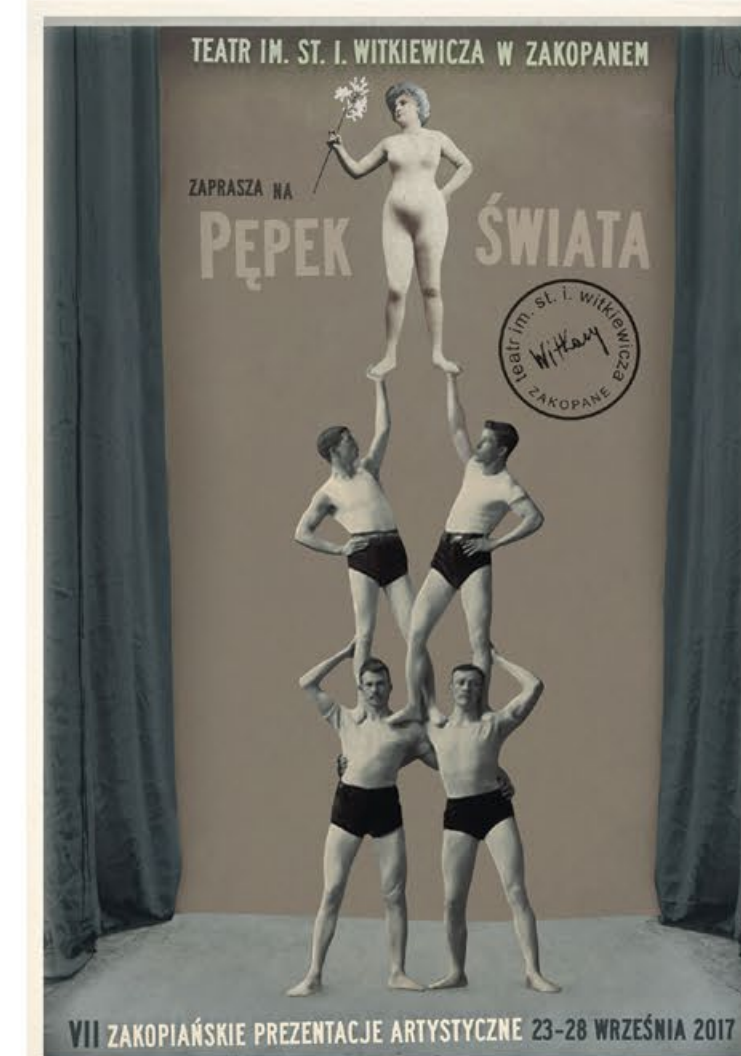
plakaty do spektakli Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem



plakaty do spektakli Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem



praca "Gwazder w nas..." dla Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem



plakaty do "Pepka Świata"



performance artystyczny wykonany przez
Emilię Nagórkę i Andrzeja Bieniasa
podczas Urodzin Teatru



Peyotl
étrangeté de la réalité



Stanisław Ignacy Witkiewicz
LE GRAND RIDEAU DU PEYOTL S'EST DECHIRE

* KIEDY DOSTAJĘ SIĘ NA PRZYSŁOP MIĘSIŁ, Z PRZERAŻENIEM SPOSTRZEGAM, ŻE STOJĘ NA GRZBIECIE OLBRYZMIEGO SZAREGO WĘZA, GRUBOŚCI JAKIE STO DO STU PIĘĆDZIESIĘCIU METRÓW, KTÓRY CIĄGNIE SIĘ GÓZIEŚ AŻ SPOD GIEWONTU I SPADA ODOKNEM W DOLINĘ KOŚCIELISKĄ*



Humanity.

"peyotl" 2017

praca wykonana na "Pępek Świata" w temacie "Kim jest Człowiek?"

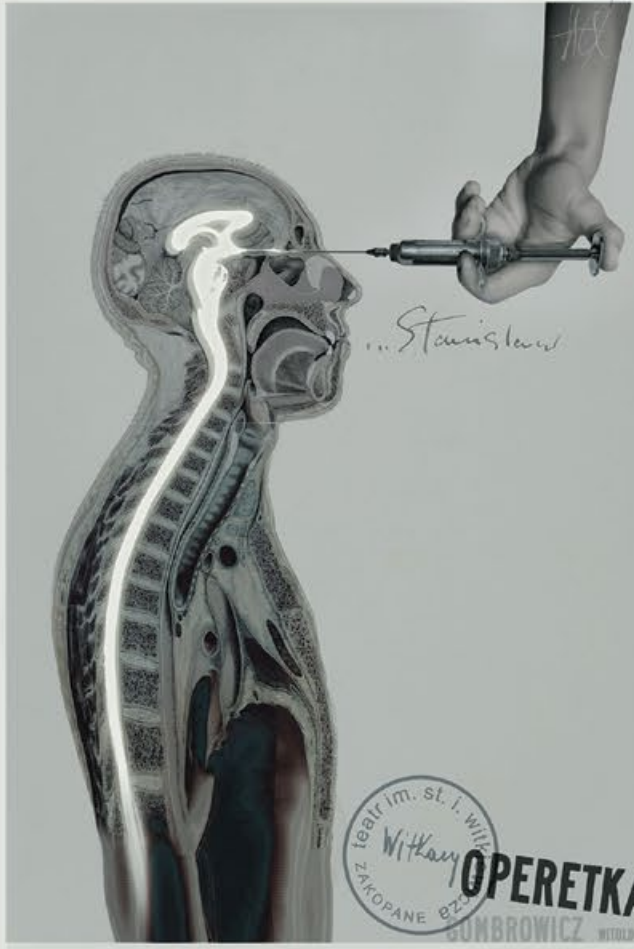
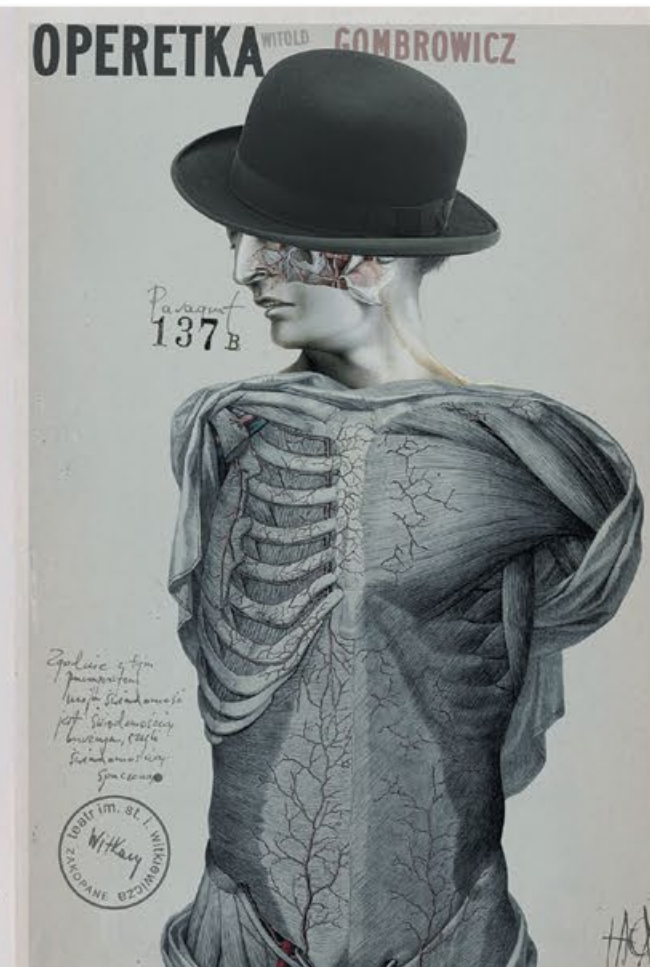




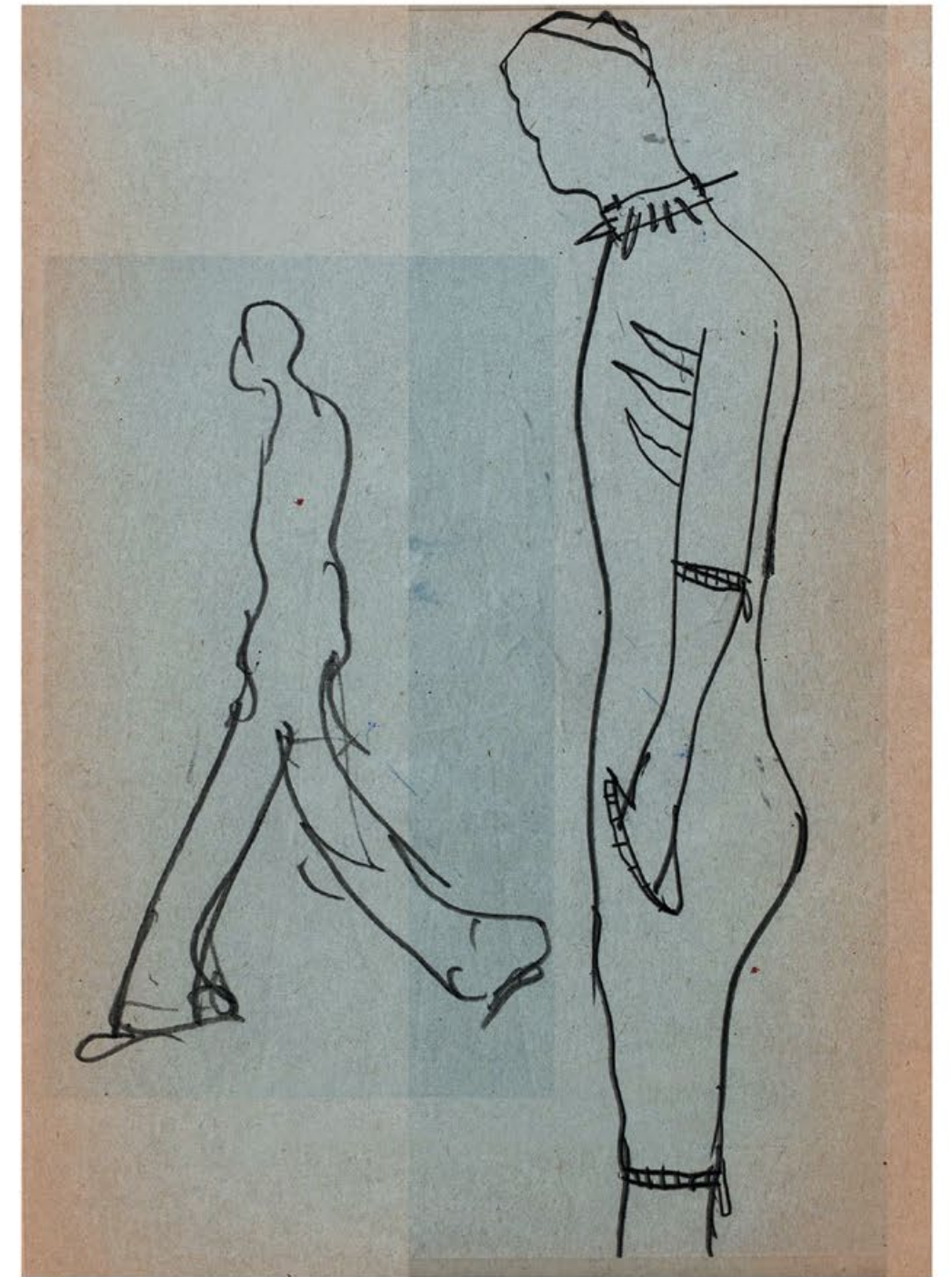
plakat główny do spektaklu "Operetka" Witolda Gombrowicza



afisz do spektaklu "Operetka" Witolda Gombrowicza



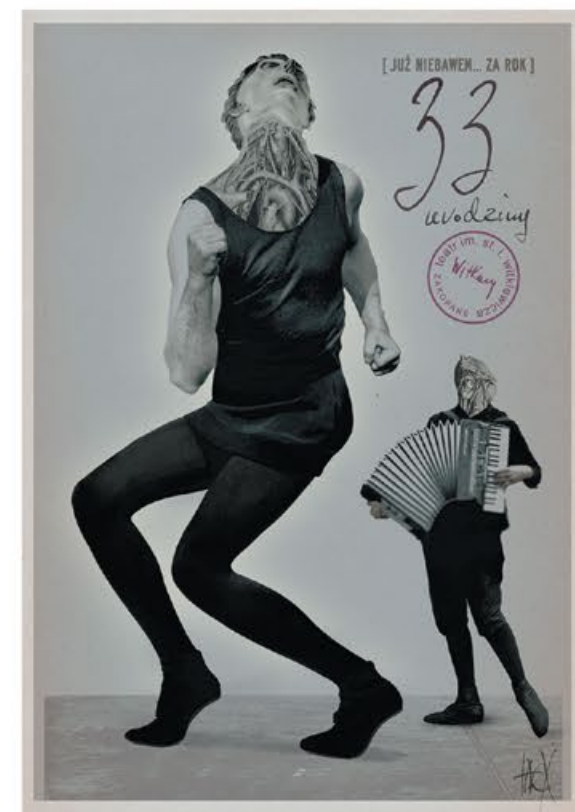
plakaty do spektaklu "Operetka" Witolda Gombrowicza



szkice tuszem kostiumów do spektaklu "Operetka" Witolda Gombrowicza



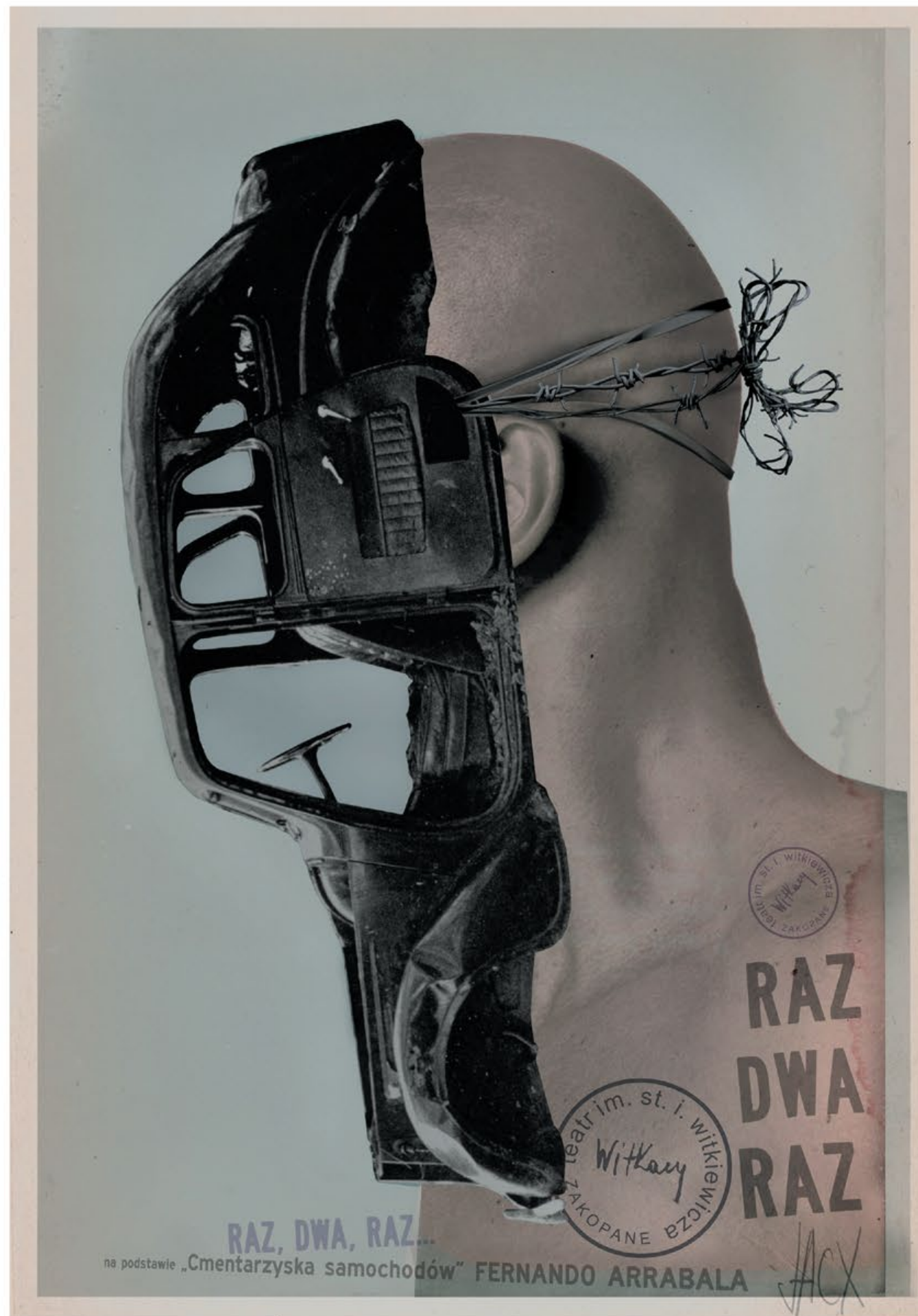
spektakl "Operetka"
Witolda Gombrowicza



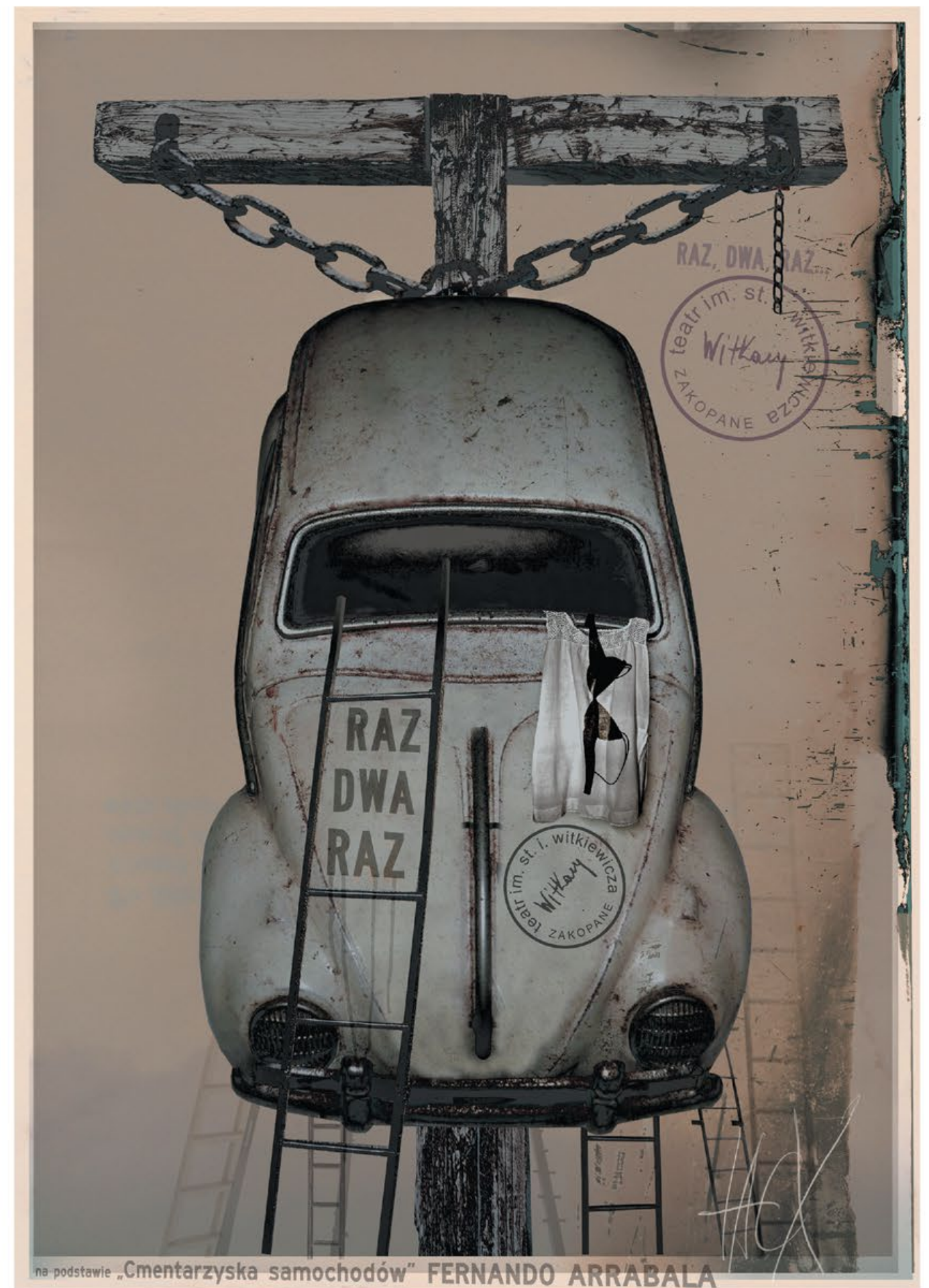
plakaty na 33 Urodziny Teatru im. St. I. Witkiewicza

33 Urodziny Teatru im. St. I. Witkiewicza w Zakopanem





plakaty do spektaklu "Raz, Dwa, Raz" wg. "Cmentarzyska samochodów" Fernando Arrabala





projekt / koncept scenografii do spektaklu "Raz, Dwa, Raz" według "Cmentarzyska samochodów" Fernando Arrabala



projekt kostiumu EM do spektaklu "Raz, Dwa, Raz" według "Cmentarzyska samochodów" Fernando Arrabala



projekty kostiumów do spektaklu: "Raz, Dwa, Raz" według "Cmentarzyska samochodów" Fernando Arrabala



reżyser Andrzej Stanisław Dziuk z aktorami Teatru na próbach spektaklu "Roz, Dwa, Roz" według "Cmentarzyska samochodów" Fernando Arrabala



"Gdyby człowiek..." rysunek 1995

"Killer Jajo" komiks 1992 / collage manualny

Maszyna do Mięsa w składzie:
 Jack / gitara, wokół
 Ghost / perkusja
 Pete / gitara
 Kvajah / bas

gościnnie:
 Irec Wojtczak / sax
 Filipesku / perkusja
 Jah Glory / vocal

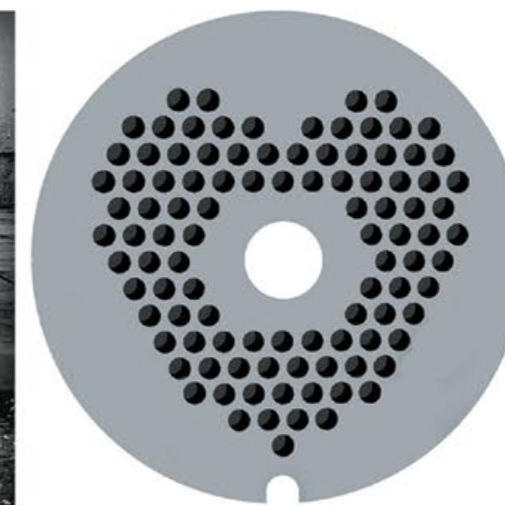


MASZYNA DO MIĘSA

"Słuchanie Maszyny do mięsa to przyjemność w odnajdywaniu nawiązań do wielu gatunków i wykonawców: od klasyki gitarowego rocka po awangardę; czegoś tu nie słycać - choćby Iggy Pop, Tilt, Toma Waitisa, a wszystko podlane własnym sosem, przez co powstaje nowa, oryginalna całość. Sami określają się jako Concrete / Screamo / Folk, a ich hasło to "Make tea, not war". Zmienne tempa, zaskakujące przejścia, przewrotne - momentami poetyckie, i nym razem prowokujące, wymagające teksty, ukazujące przy kolejnych odsłuchaniach nowe sensory. Coraz bardziej zgrana i lepiej mieląca Maszyna do mięsa to jeden z ciekawszych, niebanalnych, może dla niektórych nawet trudnych w pierwszym odbiorze, odcieni trójmiejskiej sceny muzycznej. Dla poszukiwacza aktywnego i wytrawnego, Maszyna to radość obcowania z Muzyką. Przypominają się dobre czasy Gdańskiej Sceny Alternatywnej."



koncerty w klubie Żak Gdańsk i Spatifik Sopot



niedokończona realizacja płyty "Na wylot"



płyta winylowa Maszyna do Mięsa "Wojna to zalegalizowana egzekucja" wydana przez Odessa Rec.



plakaty do koncertów

CHLUPOT MÓZGU ORGANIZATION



Chłupot Mózgu w składzie:
 Jacek Staniszewski / gitara
 Grzegorz Welizarowicz / bas
 Bartek Adamczak / perkusja
 gościnnie:
 Przemek Dyakowski / sax
 Patrycja Kujawska / skrzypce

Formacja muzyczna powstała w Sopocie gdzieś w okolicach '97 roku. Zespół zagrał wiele koncertów w sopockim Sfinksie i na "żywo" do spektakli Teatru Dada von Bzdulów. Przez formację przewinęło się wielu zaproszonych do wspólnych koncertów muzyków: Olaf Deriglassof, Przemek "Pyza" Momot, Leszek Możdżer, Wojtek Mazzonewski, Tomasz Hesse, Wojtek Staroniewicz, Dominik Bukowski, Ewa Moskalówna, COX, Jacek Strómski, Marcin Dymiter, Tomasz "Kwayah" Szymborski. Muzyka zespołu oscyluje pomiędzy szeroko pojętą muzyką improwizowaną opartą o motywy zarówno jazzu jak i punk rocka. Zespół wydaje limitowane egzemplarze swoich płyt będące na ogół rejestracją z koncertów. Chłupot Mózgu to zespół typowo koncertowy. Każdy ich występ jest inny od poprzedniego przez co słuchacz nigdy nie może powiedzieć że w pełni już poznał muzykę tej formacji.

MUSIC LIVE PERFORMANCE



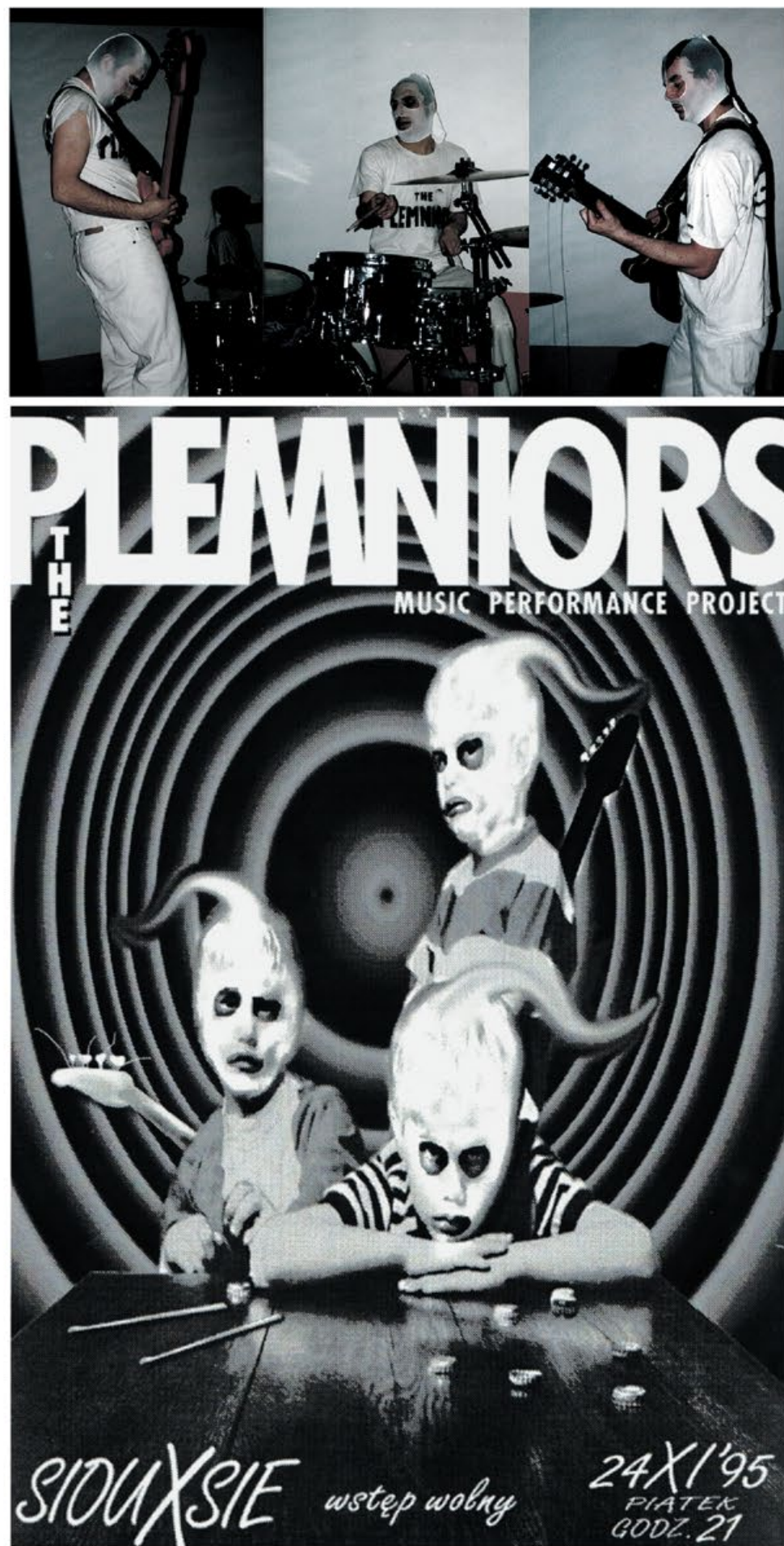
CHLUPOT MÓZGU ORGANIZATION



koncerty w klubie Ucho Gdynia, Centrum św. Jana Gdańsk oraz z Aurorą Lubos w Klubie Locha - Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

The Plemniors w składzie:
 Jack / gitara
 Sanches / perkusja
 Kvajah / bas
 gościnnie:
 Filipesku / perkusja
 Matoito / klawisz, bass

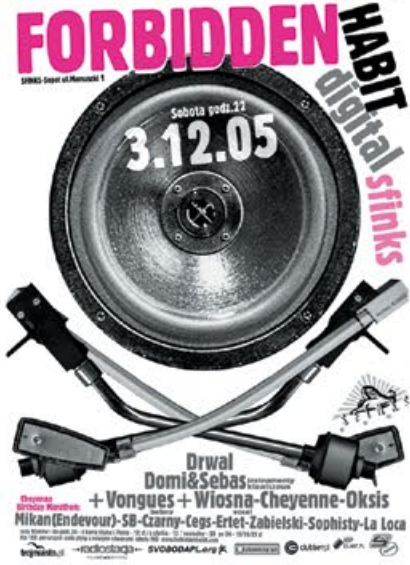
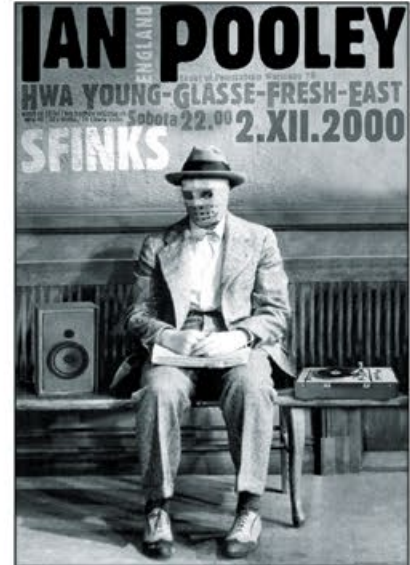
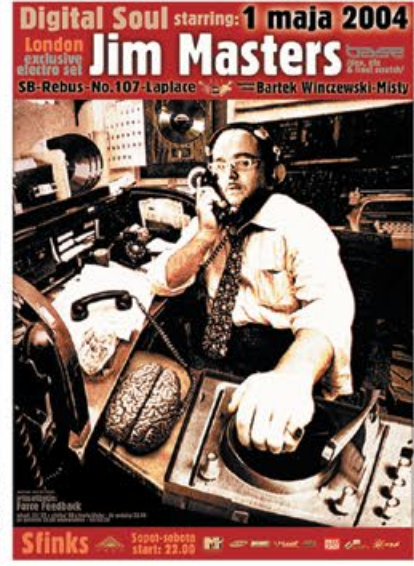
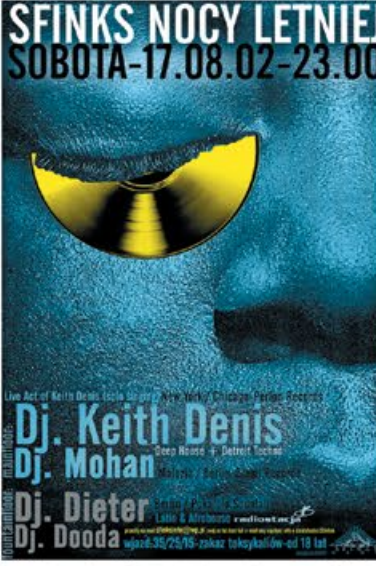
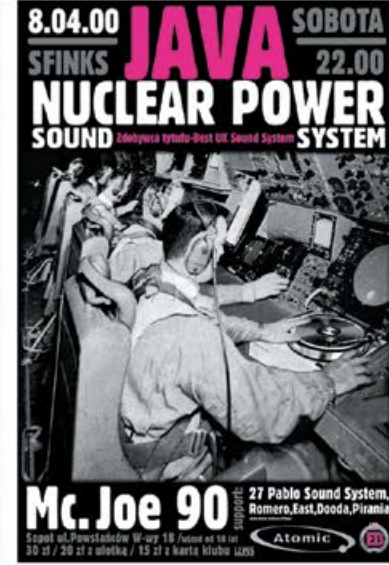
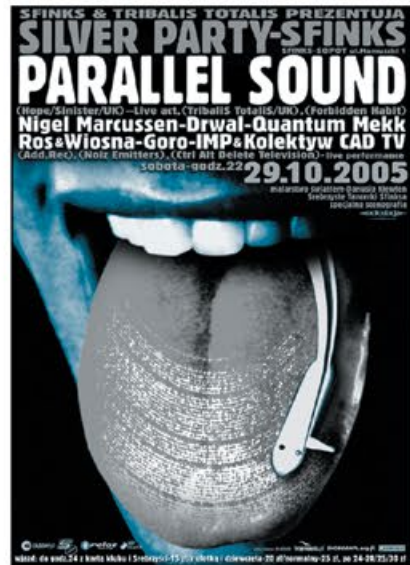
Zespół The Plemniors powstał w okolicach 1993 roku. Swoje pomysły muzyczne realizował w Klubie Siouxie w Sopocie, podczas wystaw "Dread & Vision" w PGS Sopot, wystawy "Dobra Nowina" w BWA w Zielonej Górze. Reaktywowany w 2003 roku na potrzeby performance'u "Oddajmy Elvise społeczeństwu, Społeczeństwo potrzebuje idoli" w Klubie Ucho w Gdyni. Formacja muzyczno - performerska.



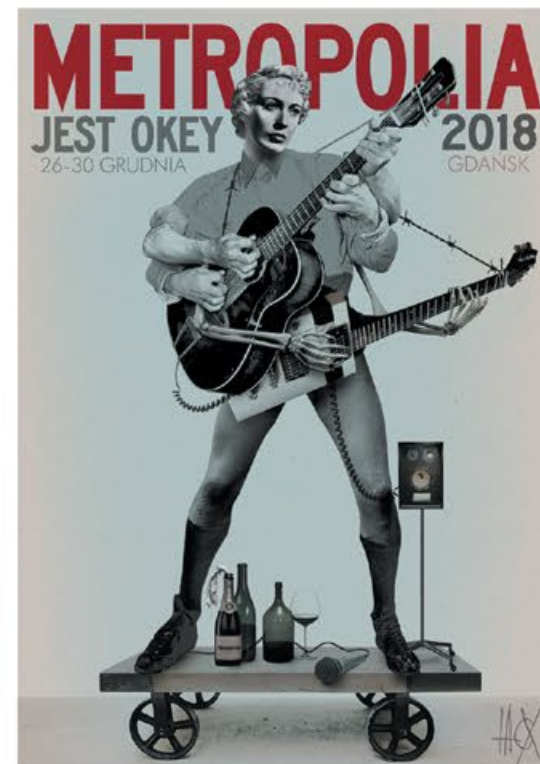
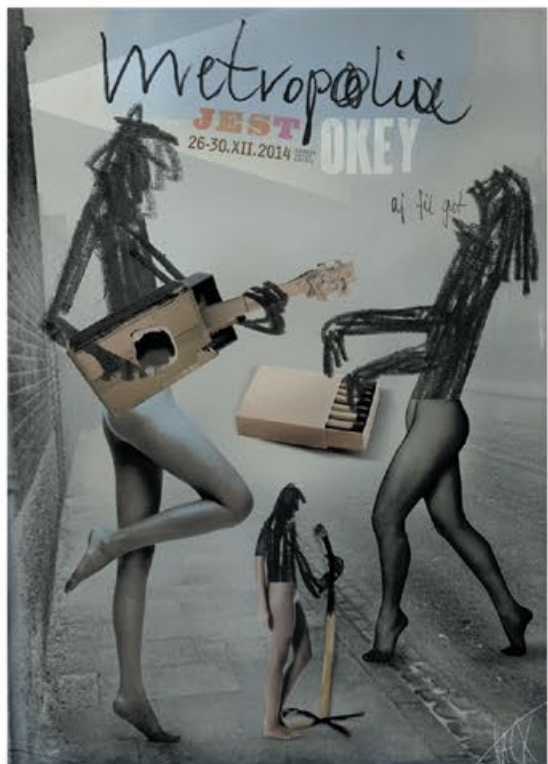
powyżej oryginalny skład The Plemniors. / na zdjęciu od lewej siedzą: Sanches, Kvajah, Jack



plakaty do koncertów w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie



wybór z plakatów wykonanych w latach 1999/ 2018 dla Klubu Sfinks w Sopocie



plakaty wykonane dla Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku do festiwalu "Metropolia Jest Okey" 2008 - 2018



183



afisze wykonane dla Klubu Cyganeria i Ucho w Gdyni



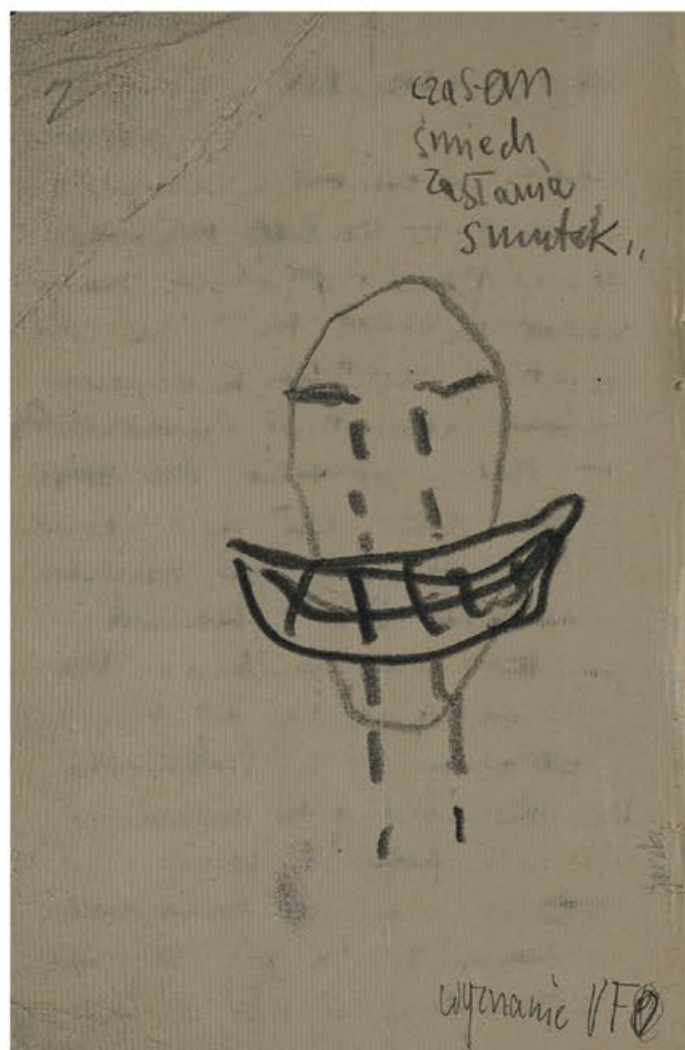
afisze wykonane dla Sax Clubu w Gdyni



plakaty wykonane dla Klubu Filmowego w Gdyni



afisze wykonane dla Klubu Slinks w Sopocie



"Czasem śmiech przesłania smutek" rysunek na papierze 2013

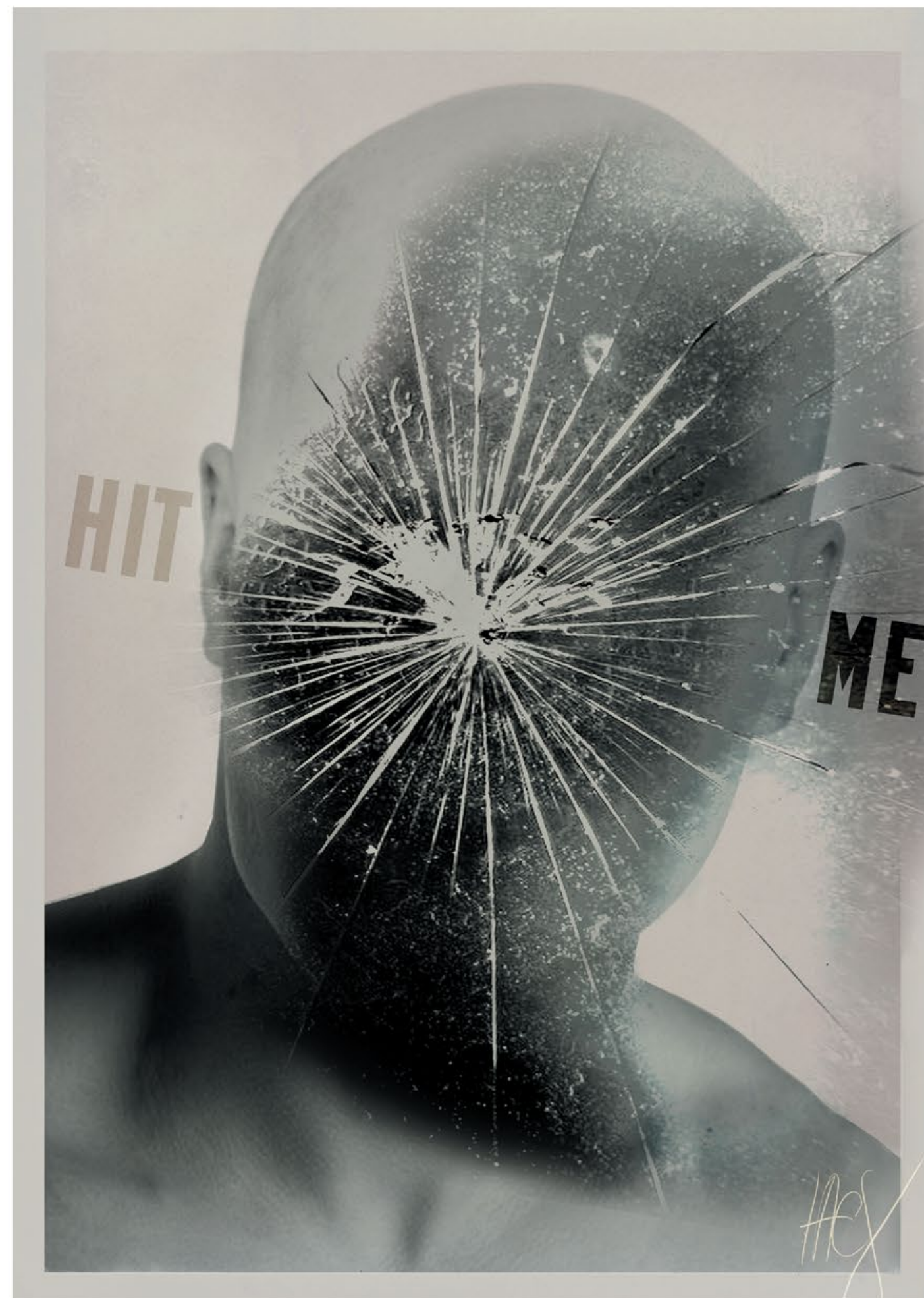


"Sometimes happiness covers sadness" 2013

RYSZARD KAJA (grafik, rysownik, plakacista, scenograf)

"PANOPTIKUM STANISZEWSKIEGO"

Gdy pierwszy raz zobaczyłem Jego prace, to jakby ktoś w pysk mi dał, obudził mnie. Kipi w nich od emocji, wrze. Te plakaty są gorące. Te plakaty mnie olśniły! Staniszewski przywraca plakat sztuce czystej. Jego prace znalazły niszę gdzieś pomiędzy grafiką, dokumentem, reportażem, a performance. Są pełnym przeciwieństwem efektownych, ale potwornie nudnych, wypręparowanych z uczuć desajnerowskich projektów graficznych. To nie są modne tapety schlebujące modom, są tak niezależne, że nawet nie nazwałbym ich plakatem. Są manifestem artysty przed publicznością. W Jego pracach, mimo że tak bardzo oparte na fotografii echo wielkich współczesnych malarzy. Zamaszystość Pollocka, gęstość Otto Dix'a, sny Ernsta, jest buta Duchampa i punkowy krzyk. Łomot kapeli rockowej i nostalgia dagerotypu. Jest tandetny pop art i brutalny fotoreportaż. Ale jego prac nie da się nagiąć do zgrabnych konstrukcji programowo - teoretycznych, a trzeba podkreślić, że plakat stanowi tylko część jego spójnej twórczości. Granica pomiędzy plakatem, a innymi formami wypowiedzi jest zatarta, co szczególnie mi się podoba. Trochę tak jakby wykorzystywał plakat by skomunikować się z widzami i wykrzyczeć mu prosto w twarz swój bunt i protest. Prace Staniszewskiego są zbudowane na kontrastach - biel sprzeciwia się czerni, obraz misternie zbudowany jest na destrukcji, drapieżność łagodzi delikatność szczegółu, a mistrzowsko precyzyjna technika pogryziona nonszalancko beczelnym podpisem. Te prace bywają brutalne, ale i niezwykle dowcipne. Ironia, dystans, żart karmione są absurdem i surrealizmem. To jakby collage emocji. Nic tu nie jest zamiatane pod dywan, to wiwisekcja z gabinetu osobliwości świata w którym tkwimy.



"Hit Me" 2013

z cyklu #1 fascynacja 2012
 "jeżeli realne zło nie robi już wrażenia
 to należy pokazywać zło wyimaginowane"



OW 1 34949



cykl "Jeżeli realne zło nie robi już wrażenia, należy pokazywać zło wyimaginowane" 2012



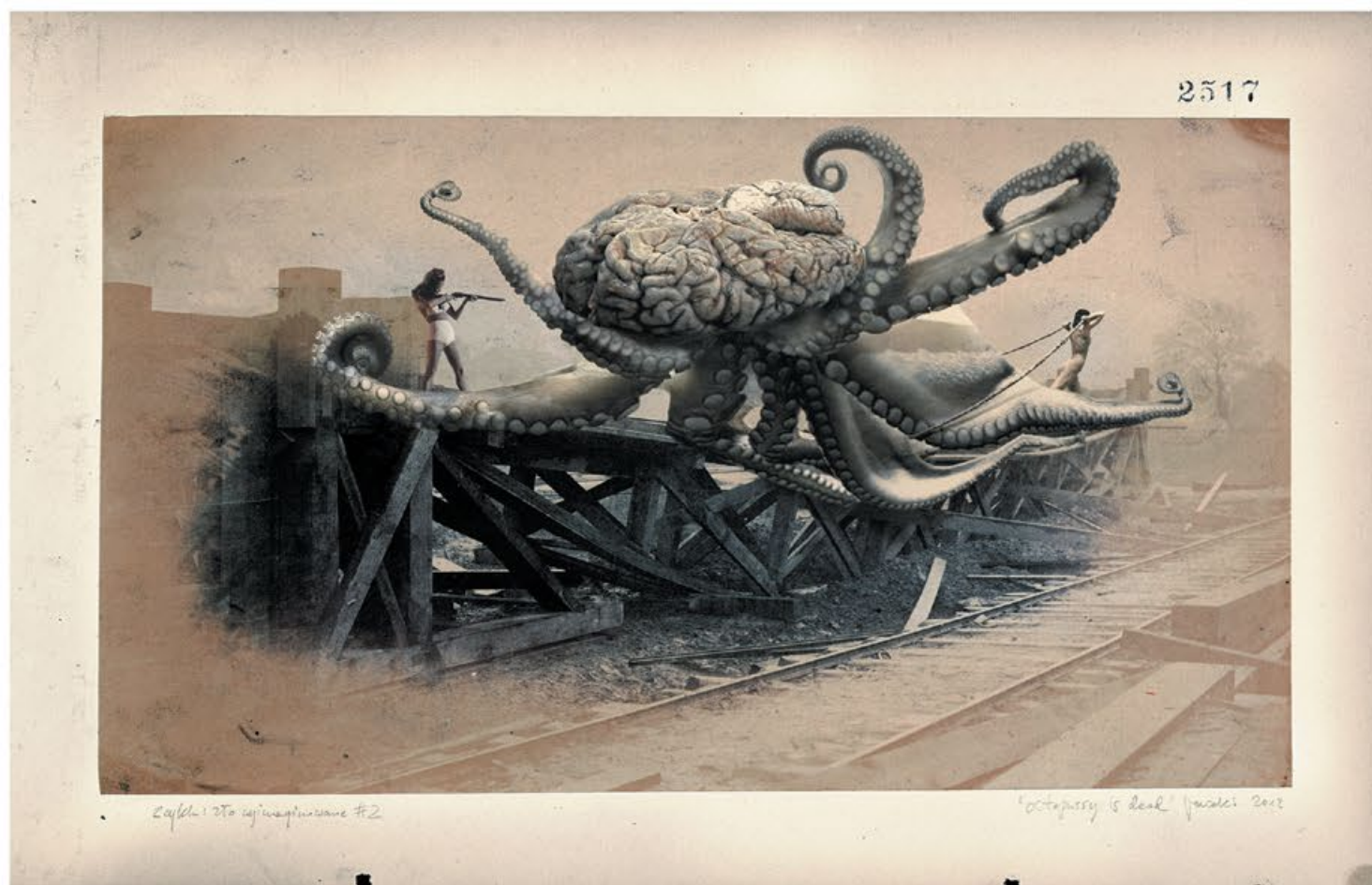
cykl: to są imaginacje #6

"octopus do" facies 2012



cykl: to są imaginacje #6 facies 2012

octopus lipsa



cykl: to są imaginacje #2

"octopusy is dead" facies 2012

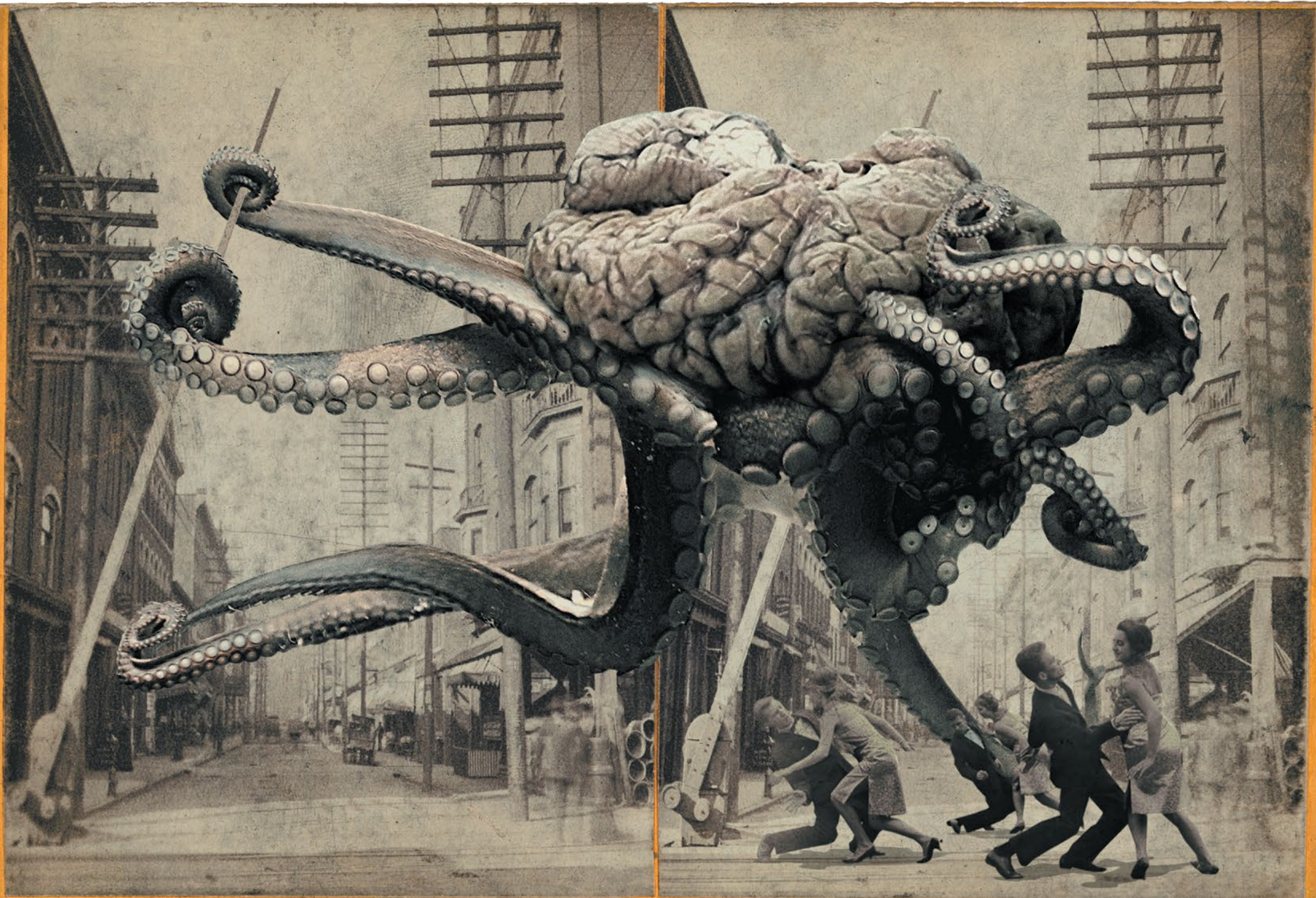


New York, London, Toronto, Canada

cykl: to są imaginacje #5

Extracting sap from the Maouty plant, Oaxaca, Mexico. octopus lipsa facies 2012

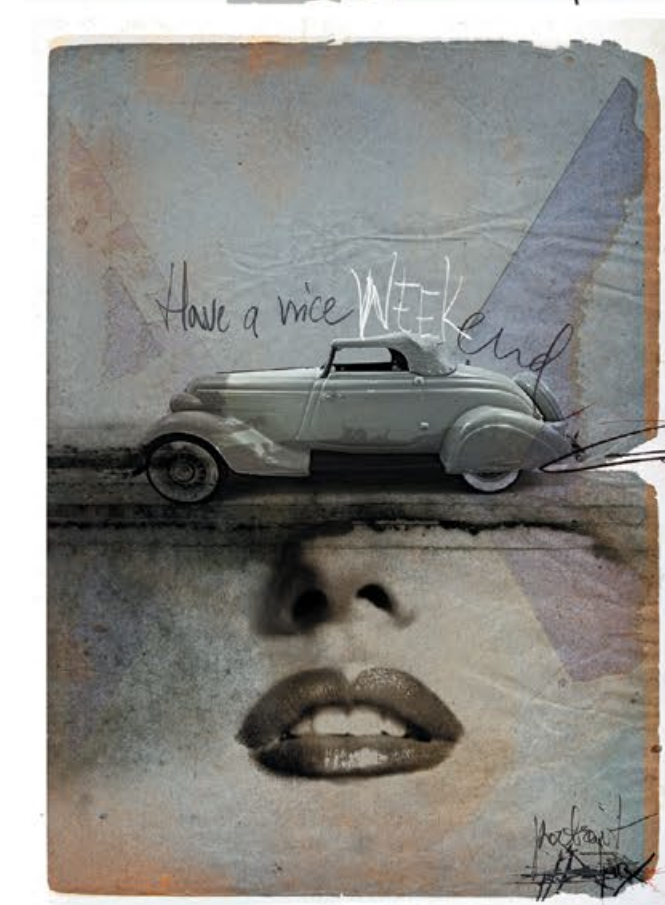
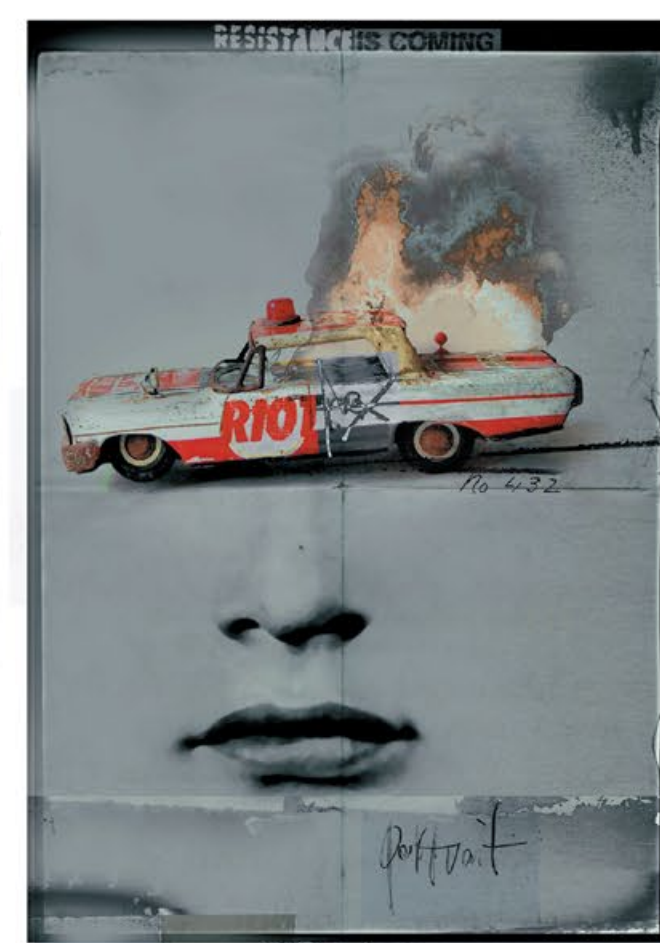
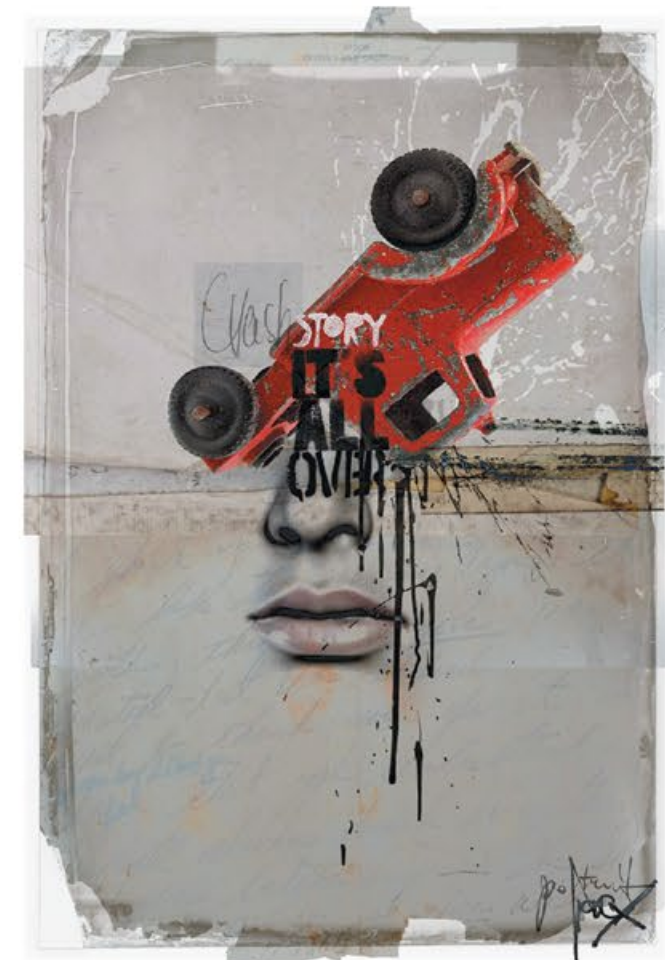
cykl "Jeżeli realne zło nie robi już wrażenia, należy pokazywać zło wymaginane" 2012



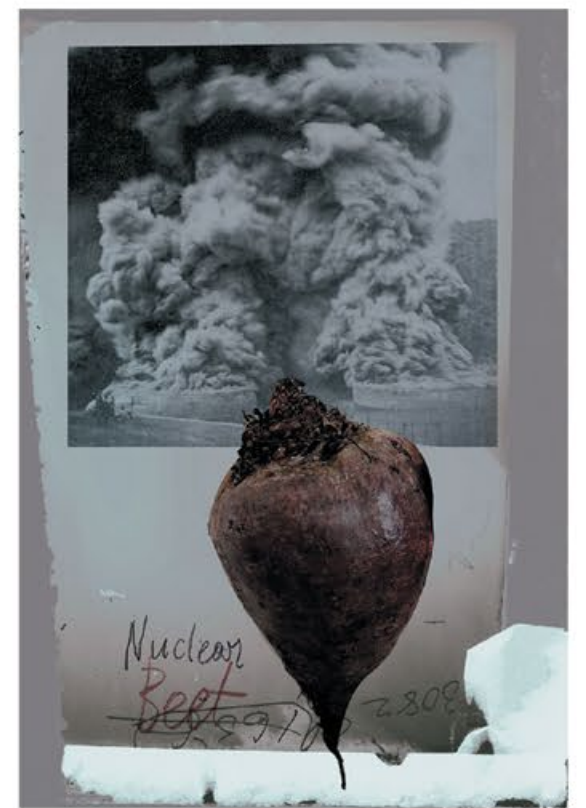
2 cyklon. 2 to uginajaciane #3 Jaroslav.

Octopus dance on the street 2012

"Octopus dance" 2012



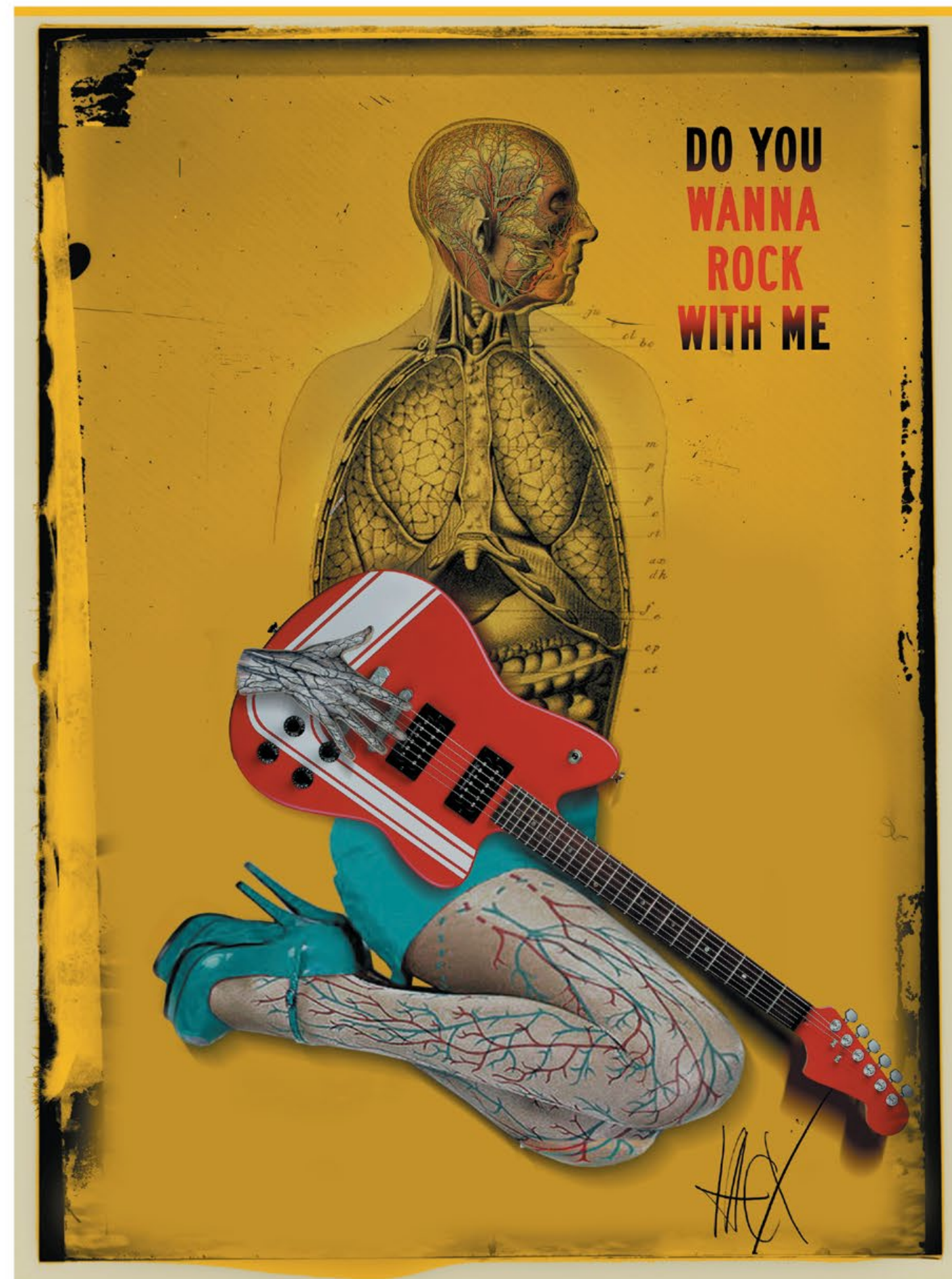
"Auto Portraits" 2016



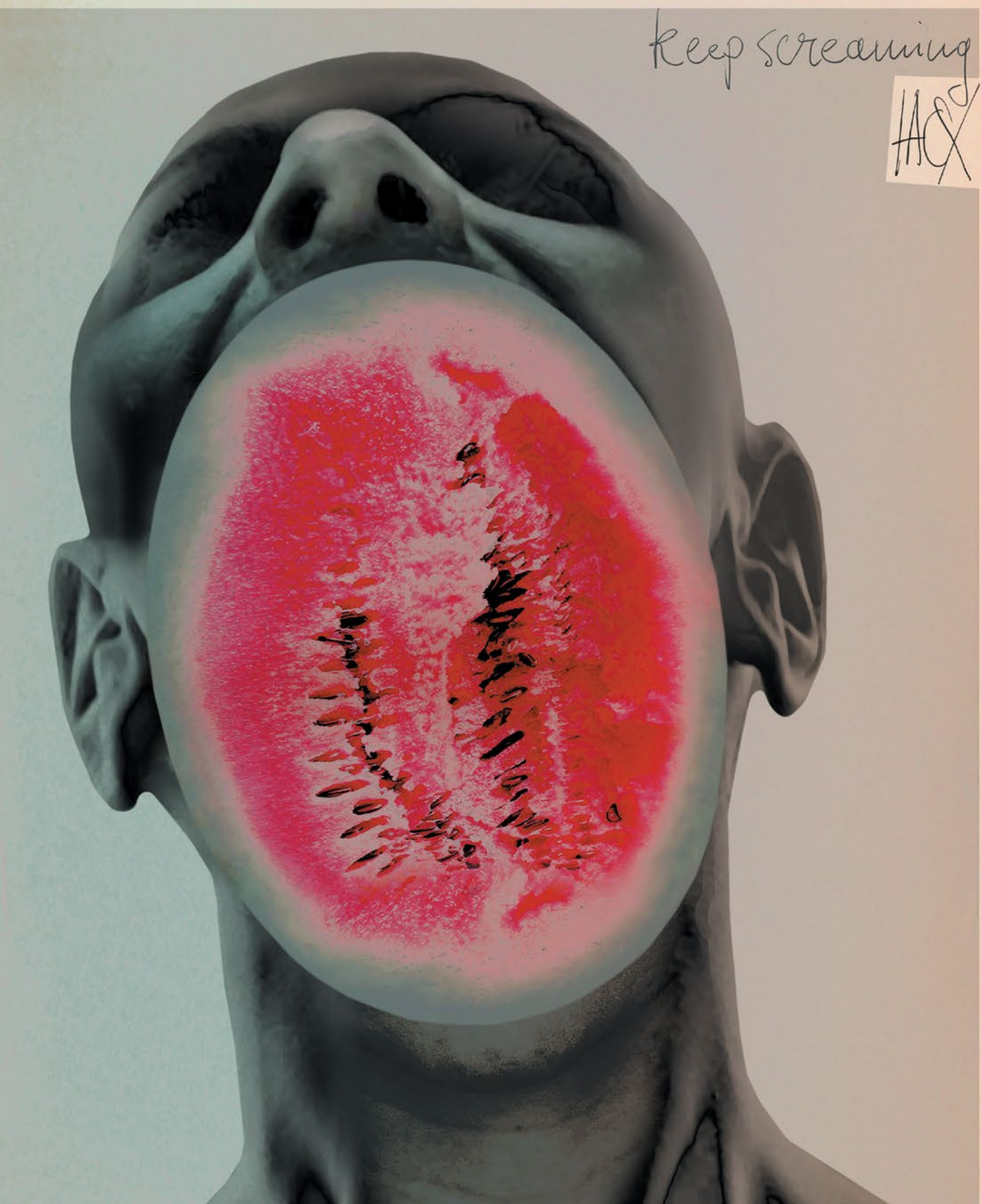
"Faza buraczana" 2016



"rock'n'roll" akryl na papierze 1989



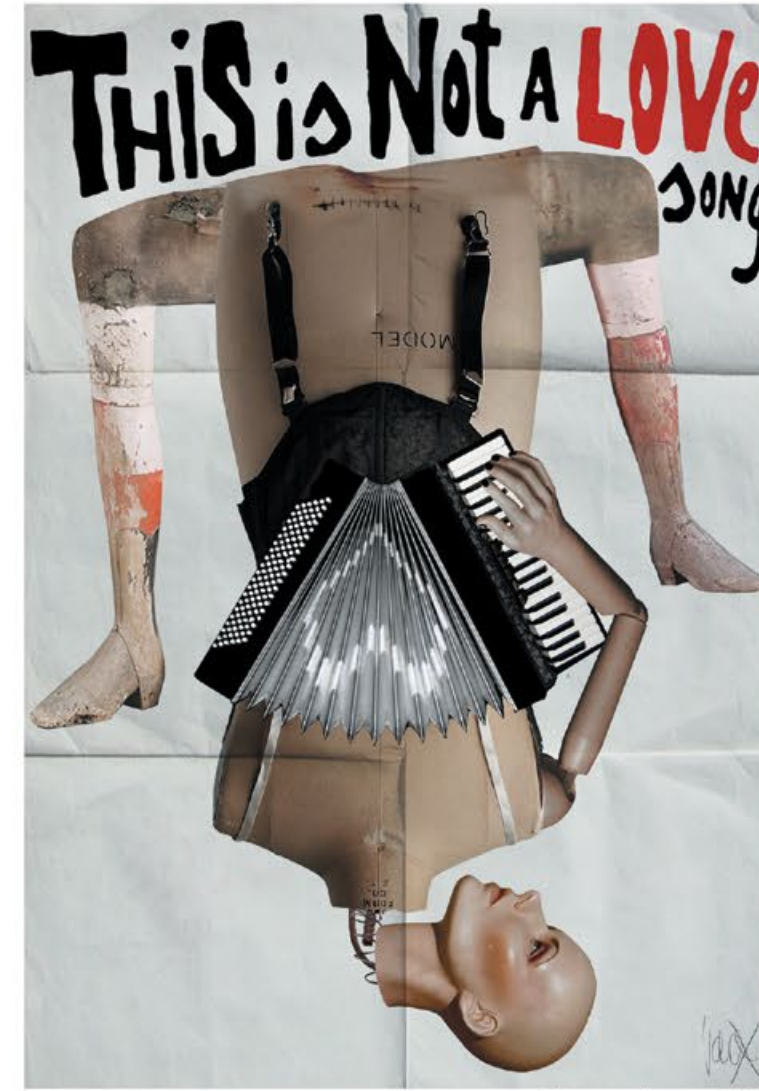
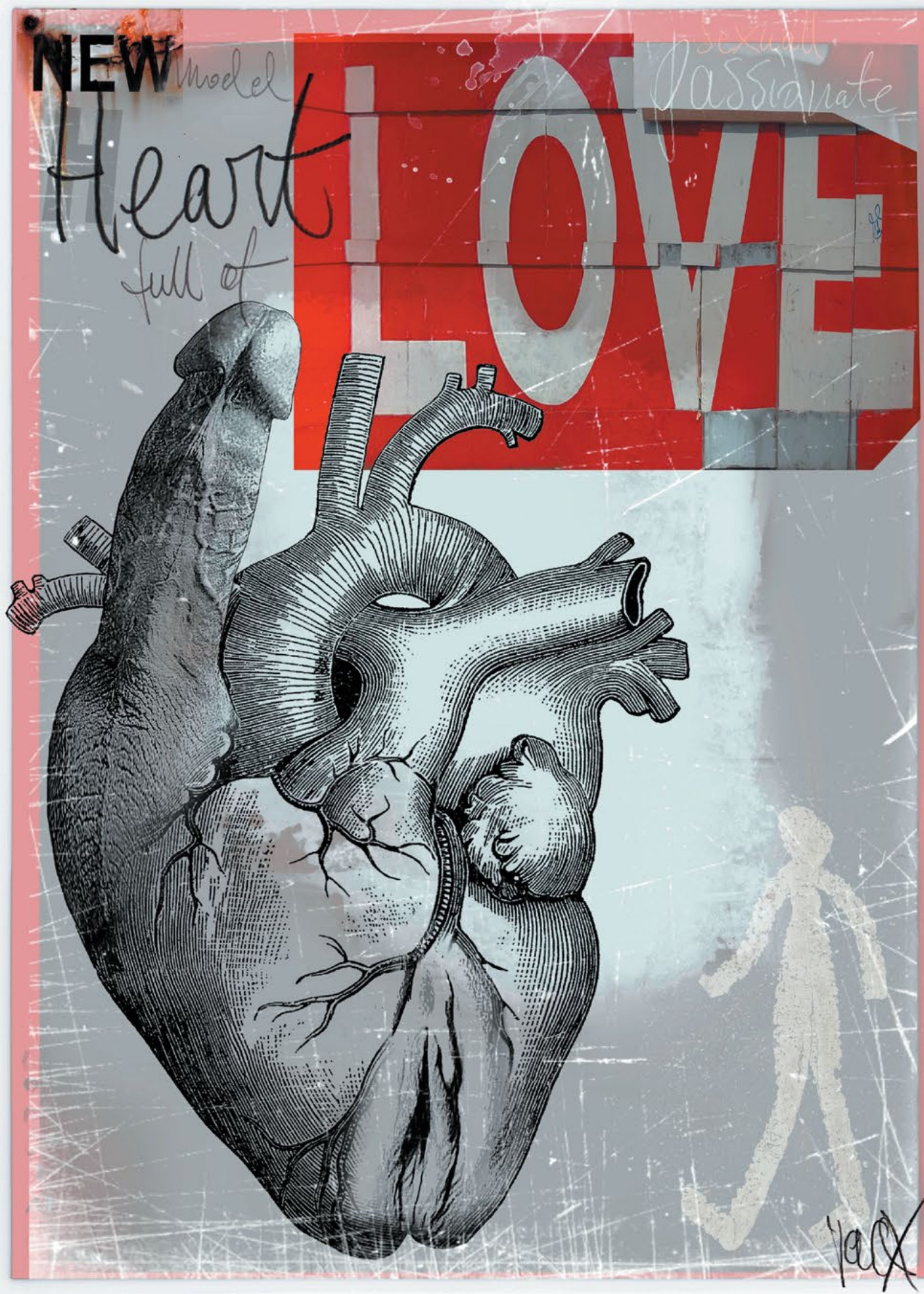
"Do you wanna rock with Me" 2016



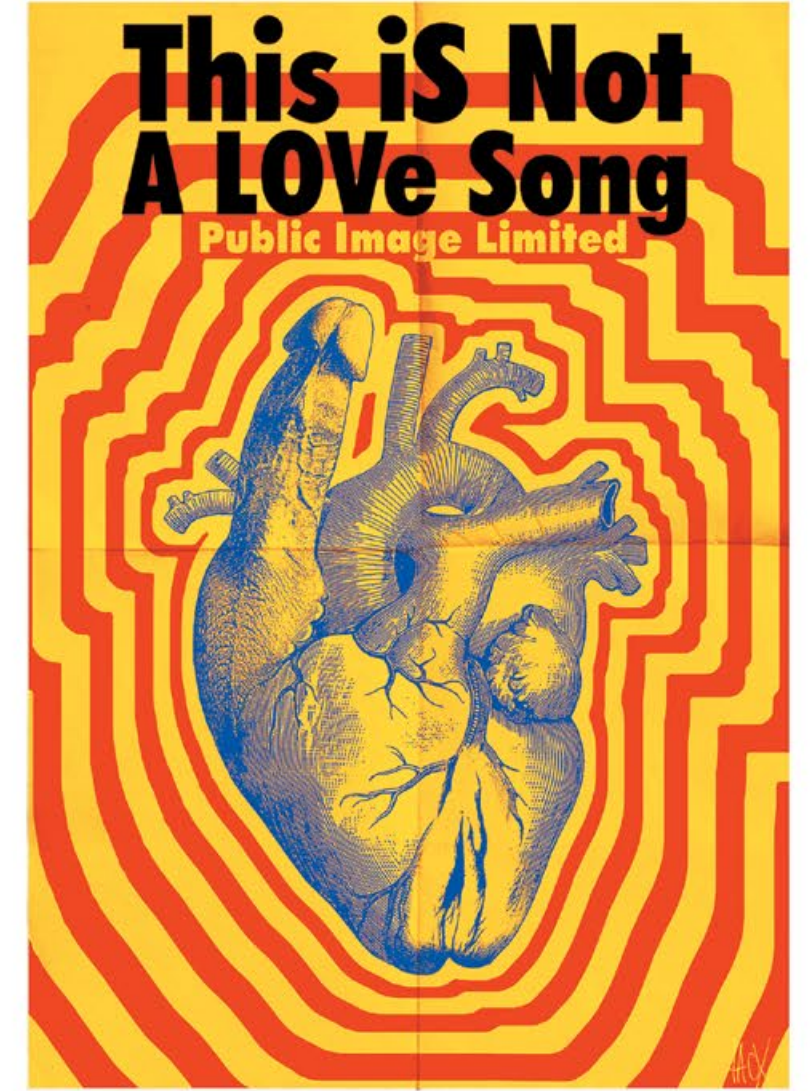
"keep screaming" 2017



"time for red hats" 2017



"This is not a love song" 2016



"This is not a love song" 2016



"Grand Funk Railroad" 2018

"Love" 2016



"Hail Rock'n'Roll" 2012



"flower" 2014



"for" 2015



"Simply life" 2016



"Killing Me softly..." 2014



"David Bowie" 2017



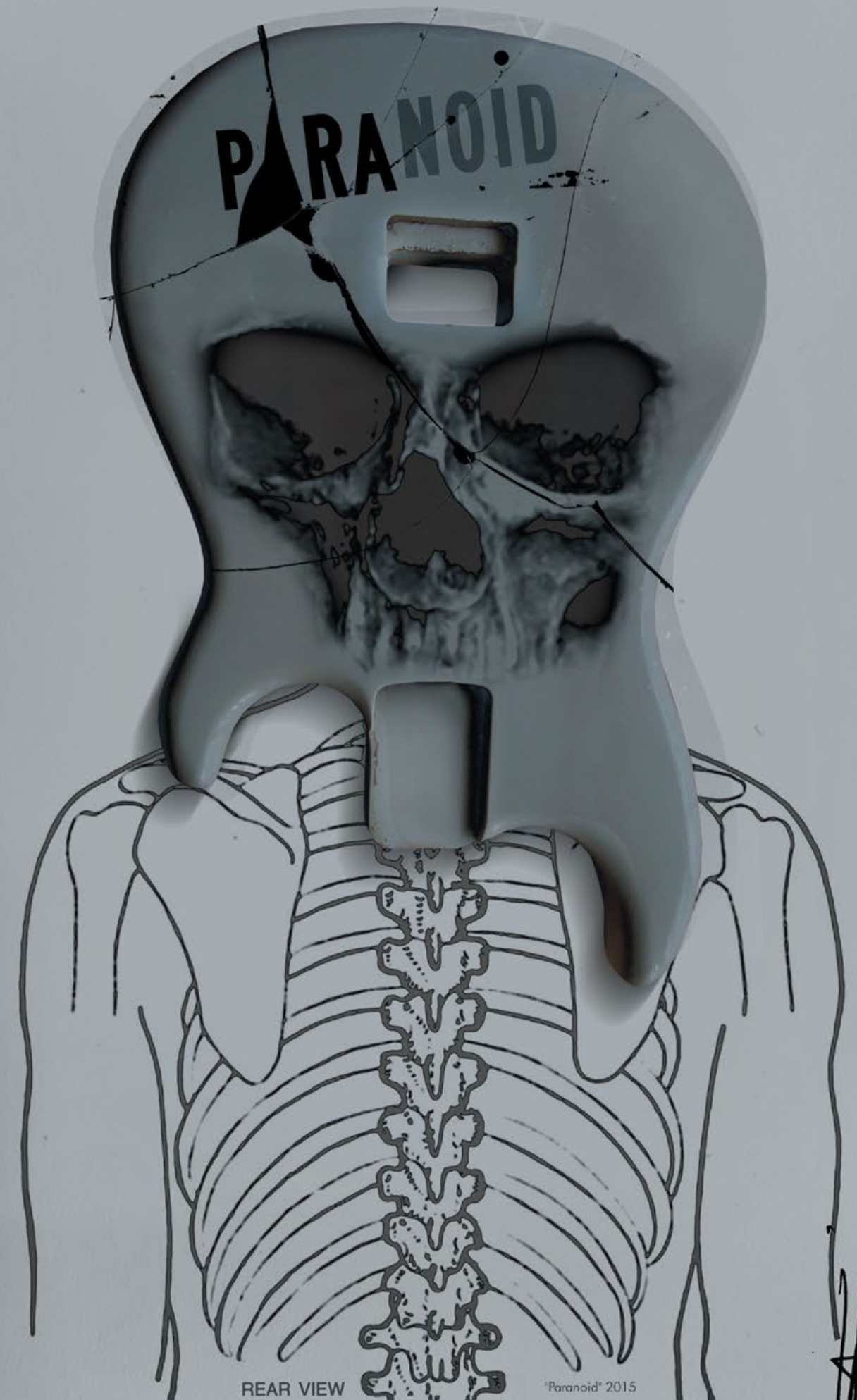
"Today I'm" 2018



"FYou" 2018



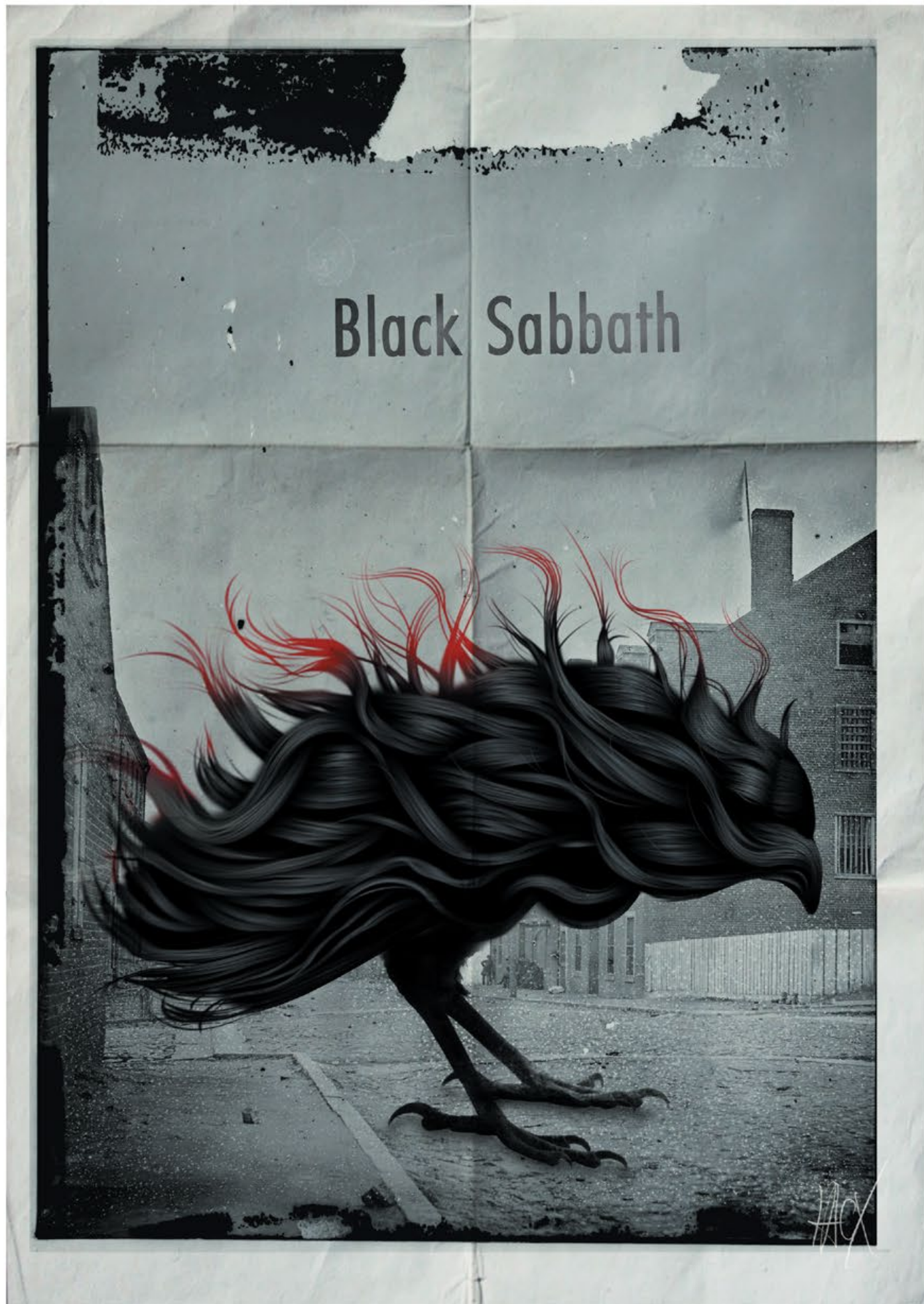
'Heads' 2015

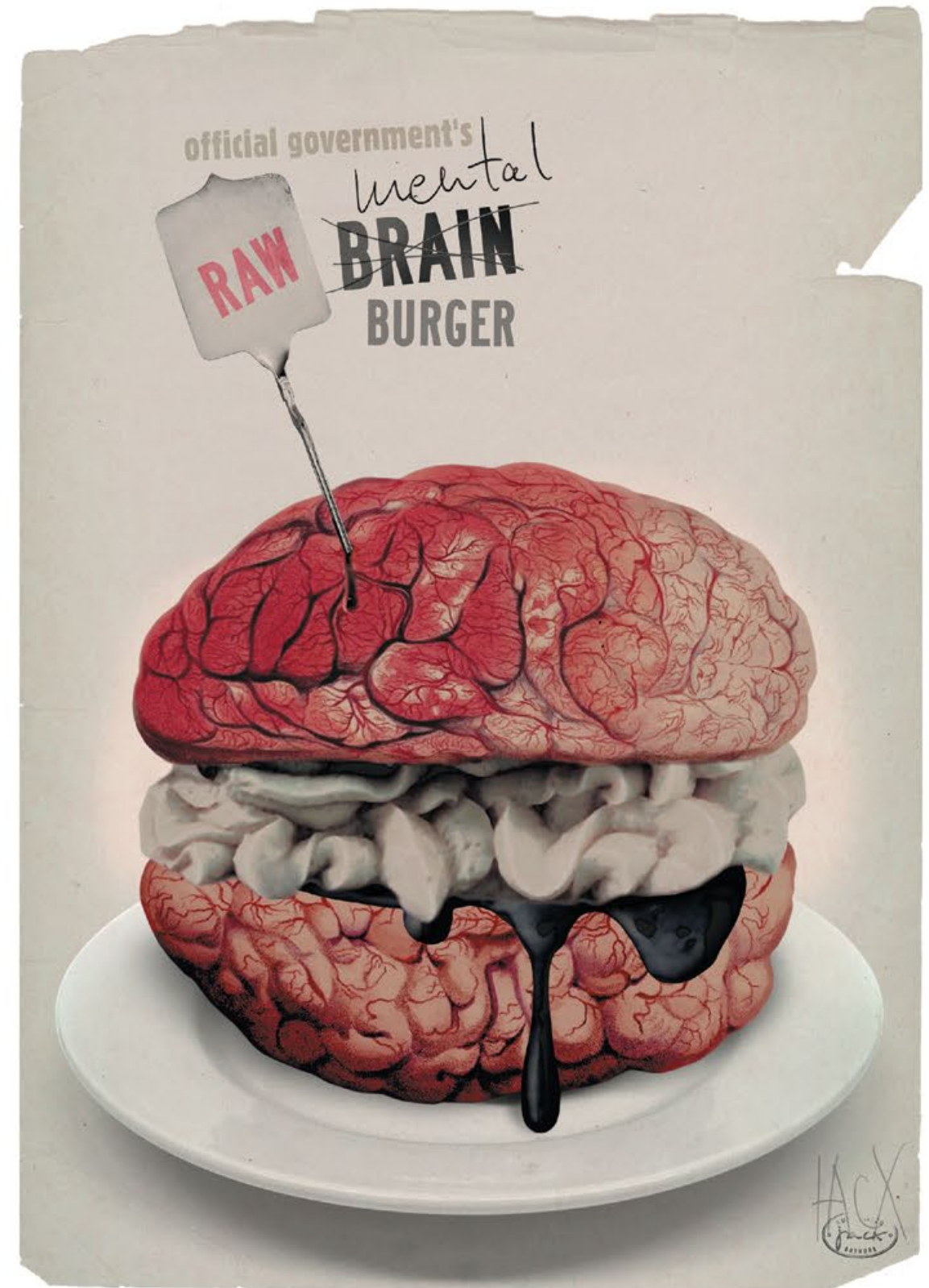
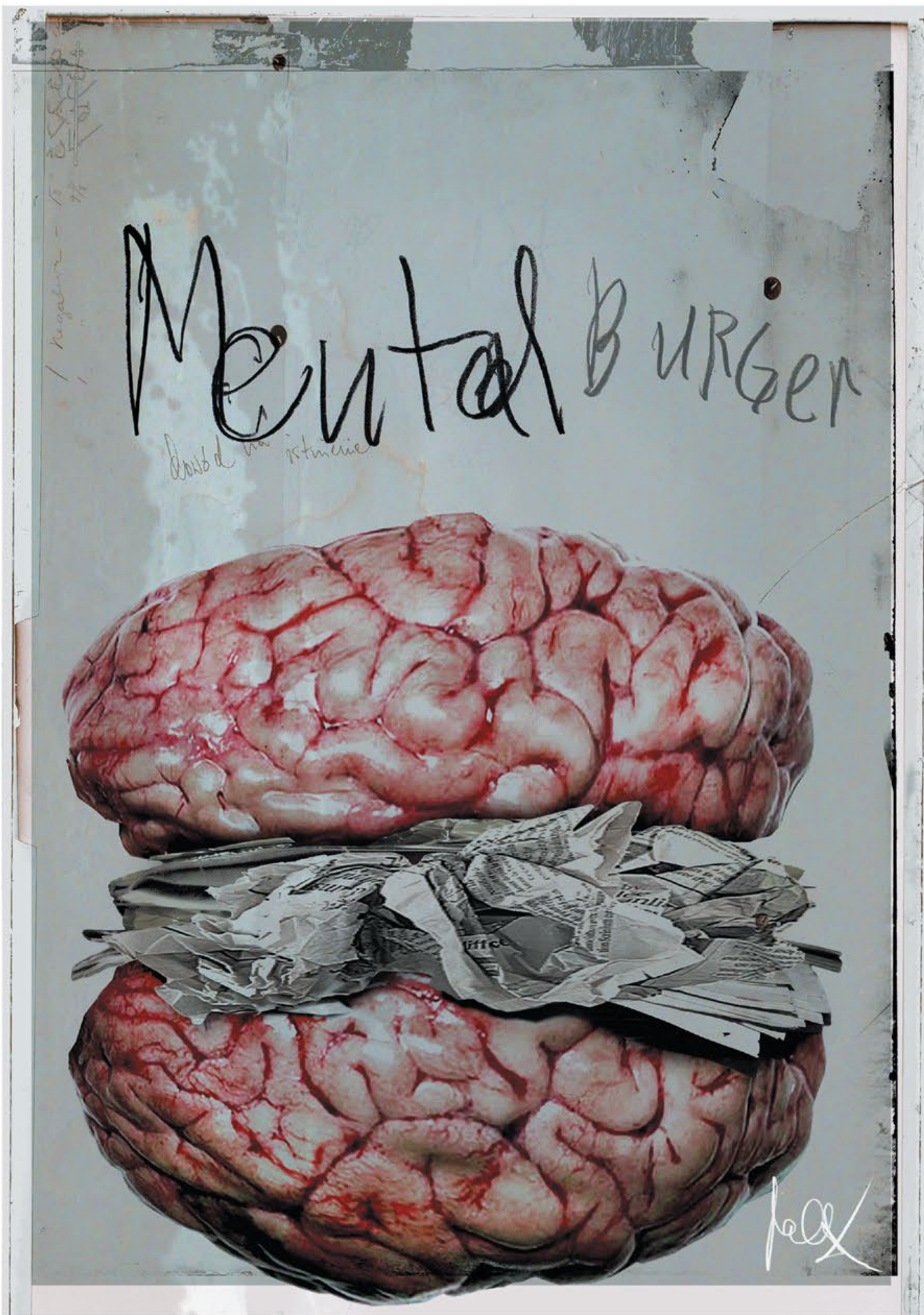


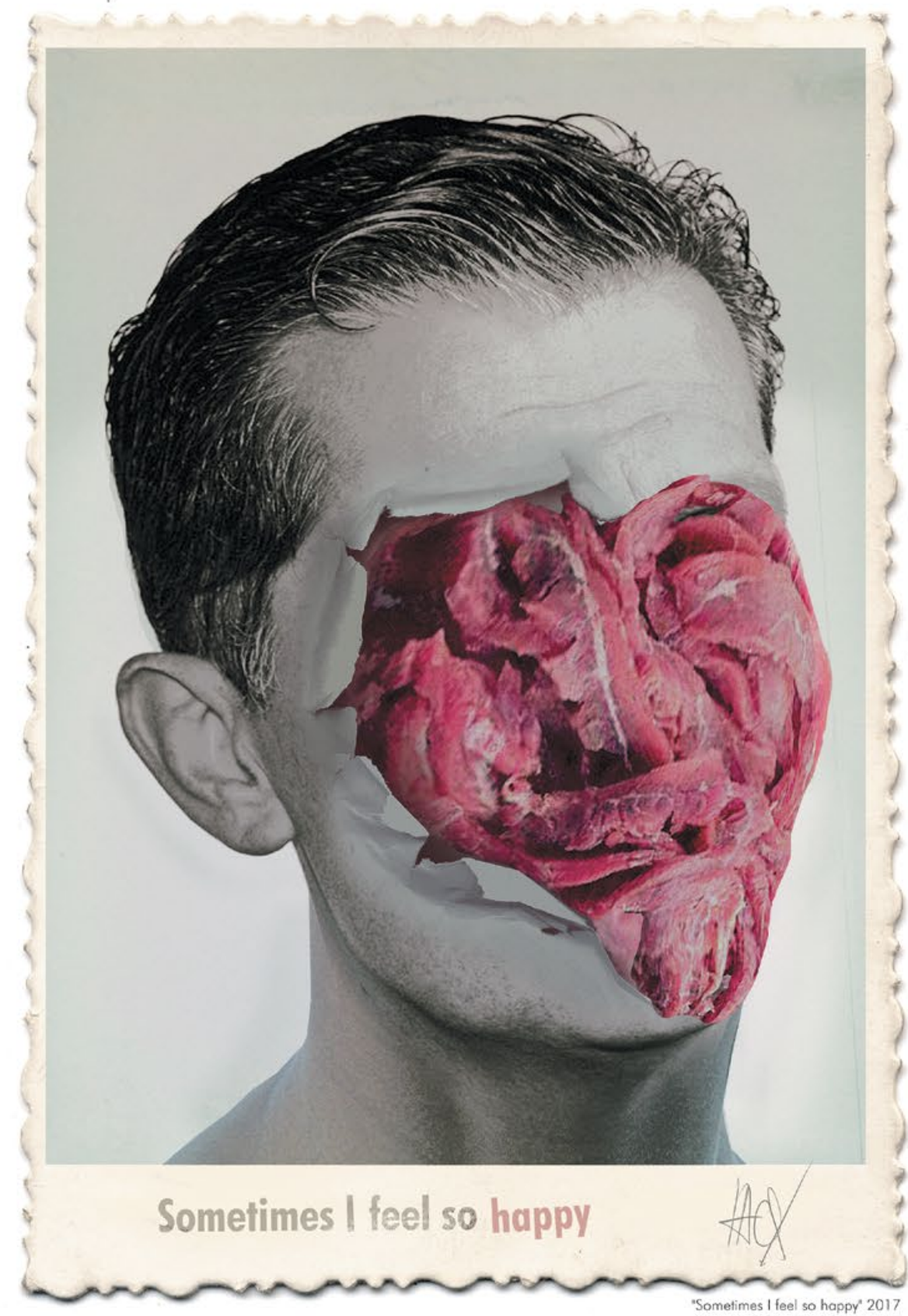
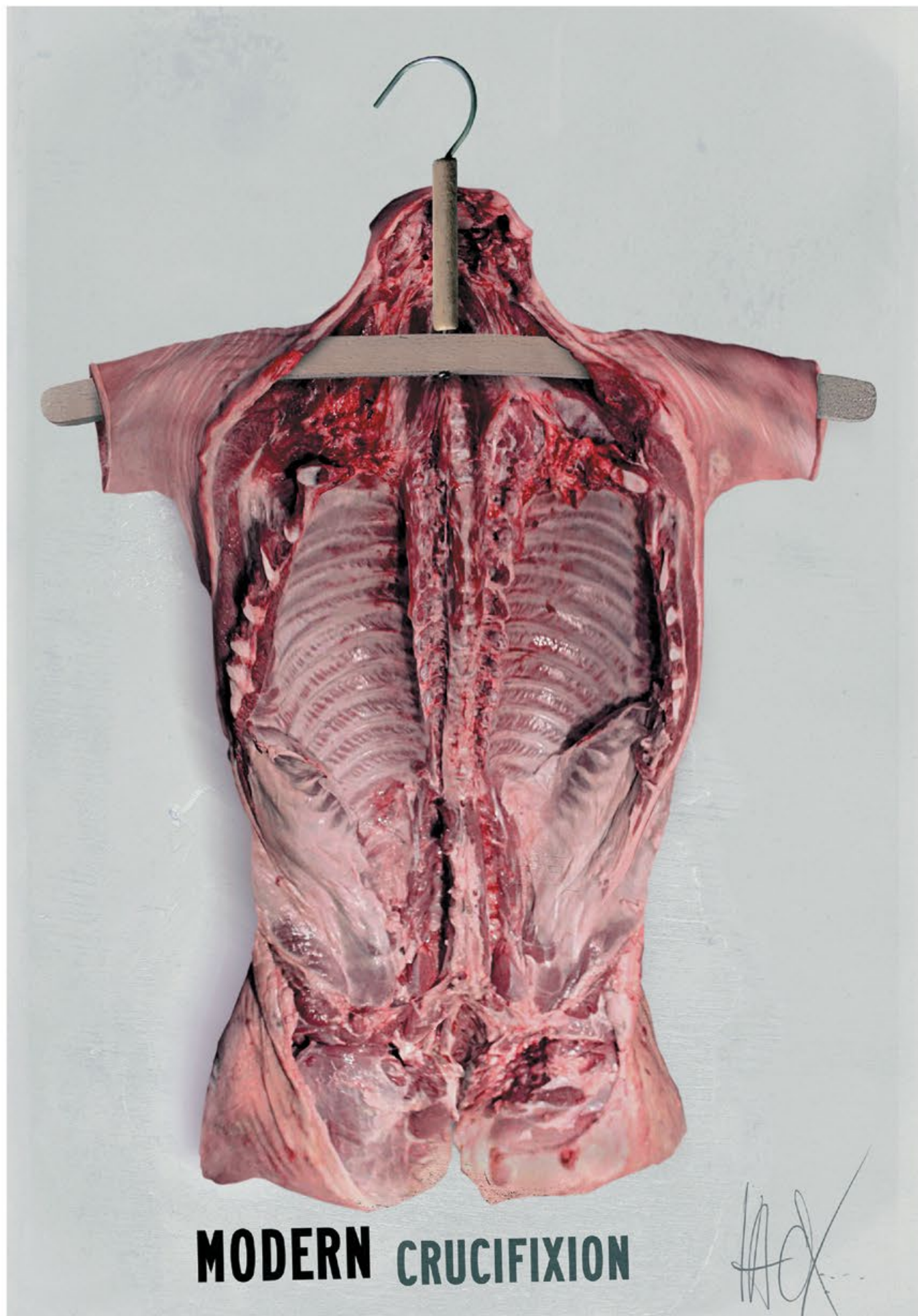
REAR VIEW

'Paranoid' 2015

ALEX



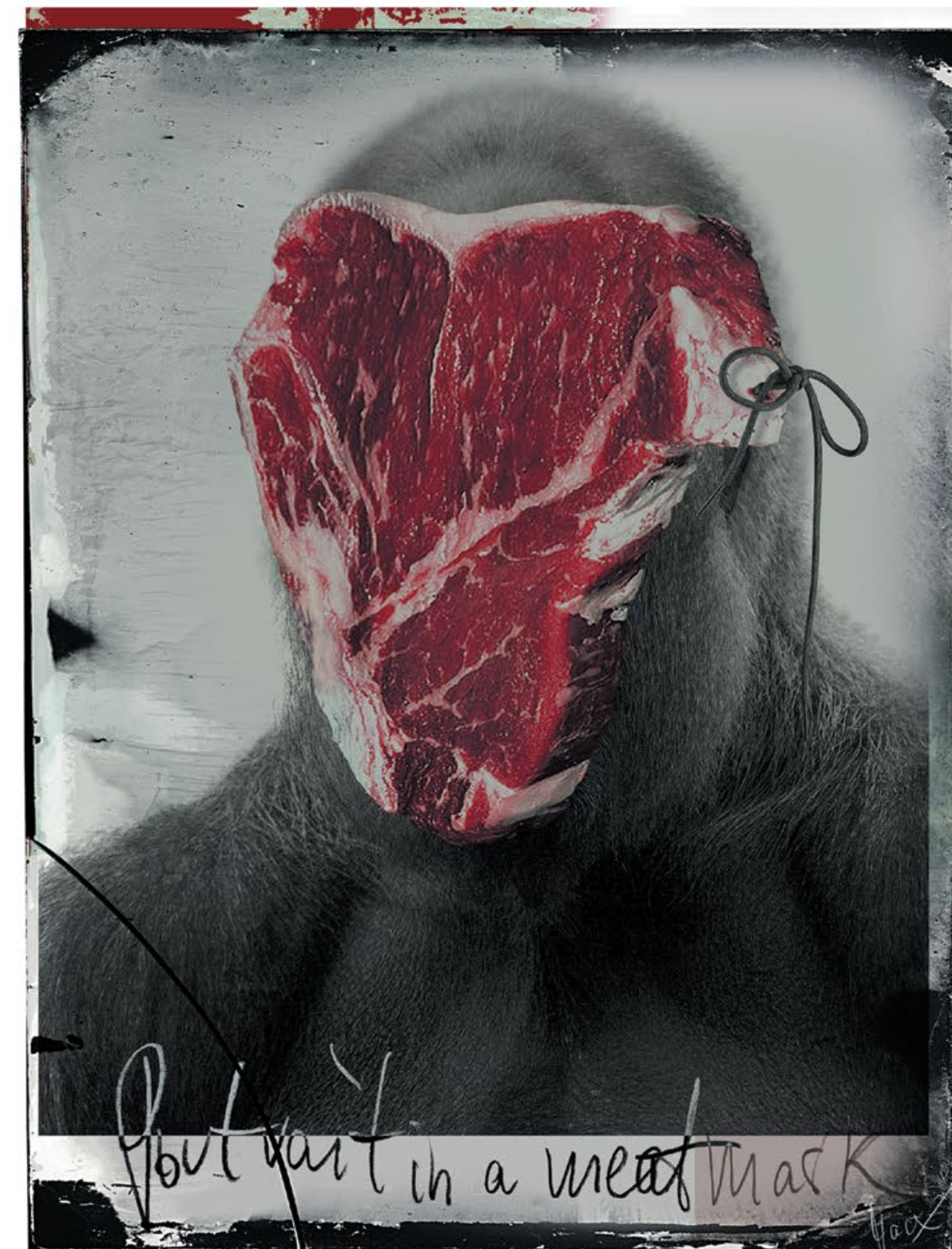








"Hey Ludzie! Próba kontaktu" 2014



"Portrait in a meat mask" 2014



"Nice to meat You" 2014



"Para" 2014



"Happy" 2017



"Real portrait of meat cubism" 2014



"Hit Me" 2016



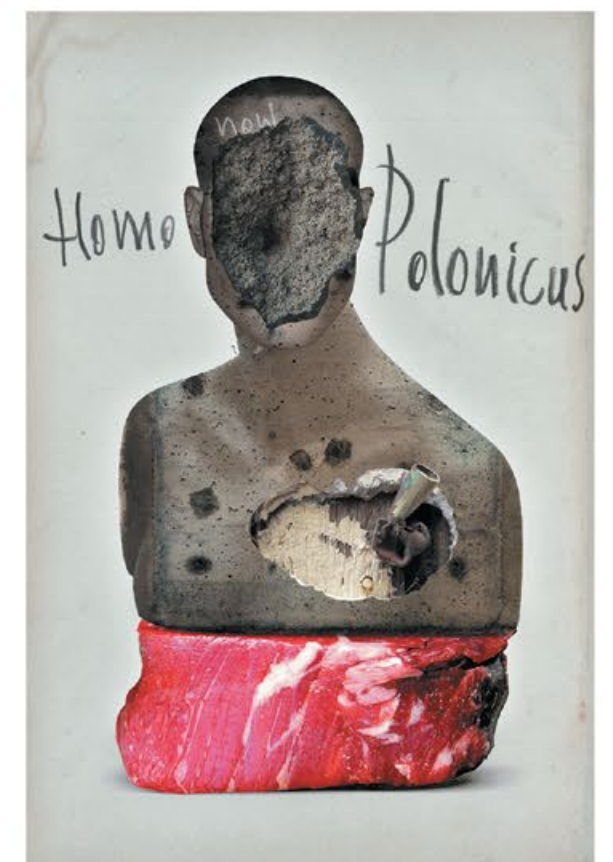
"That's it" 2018



"Kiss" 2016

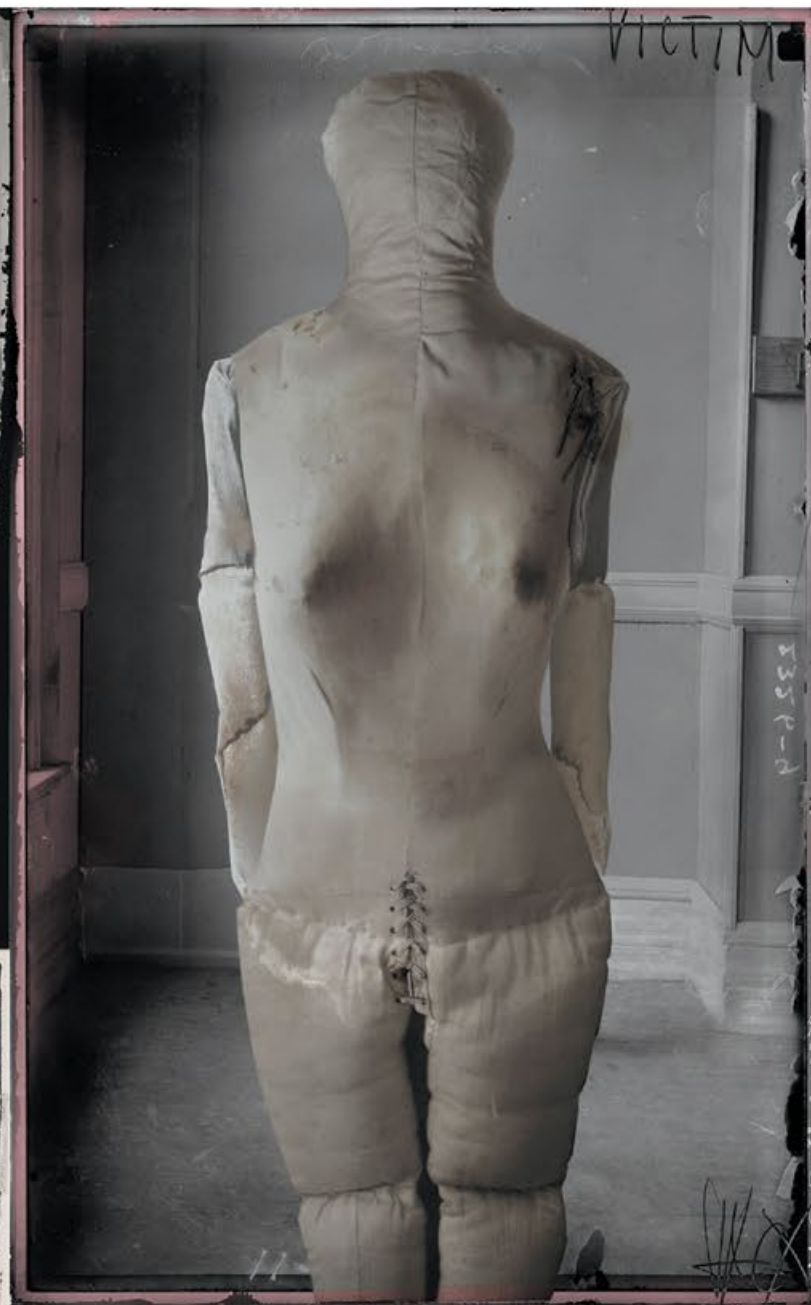


"Kiss" 2014



"Homo Polonicus" 2014

"Stylish transformation" 2017

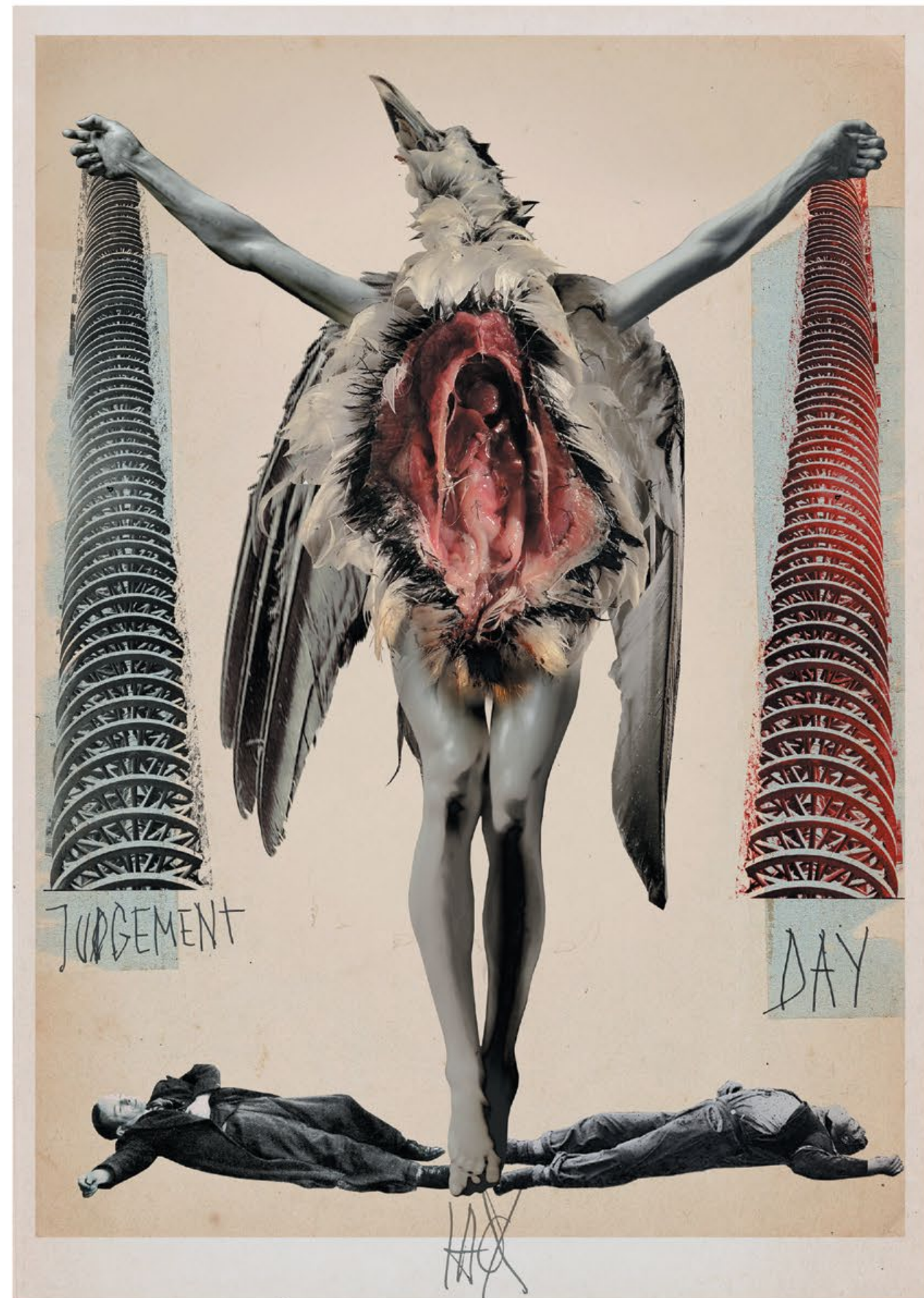




"Victimized women" 2016

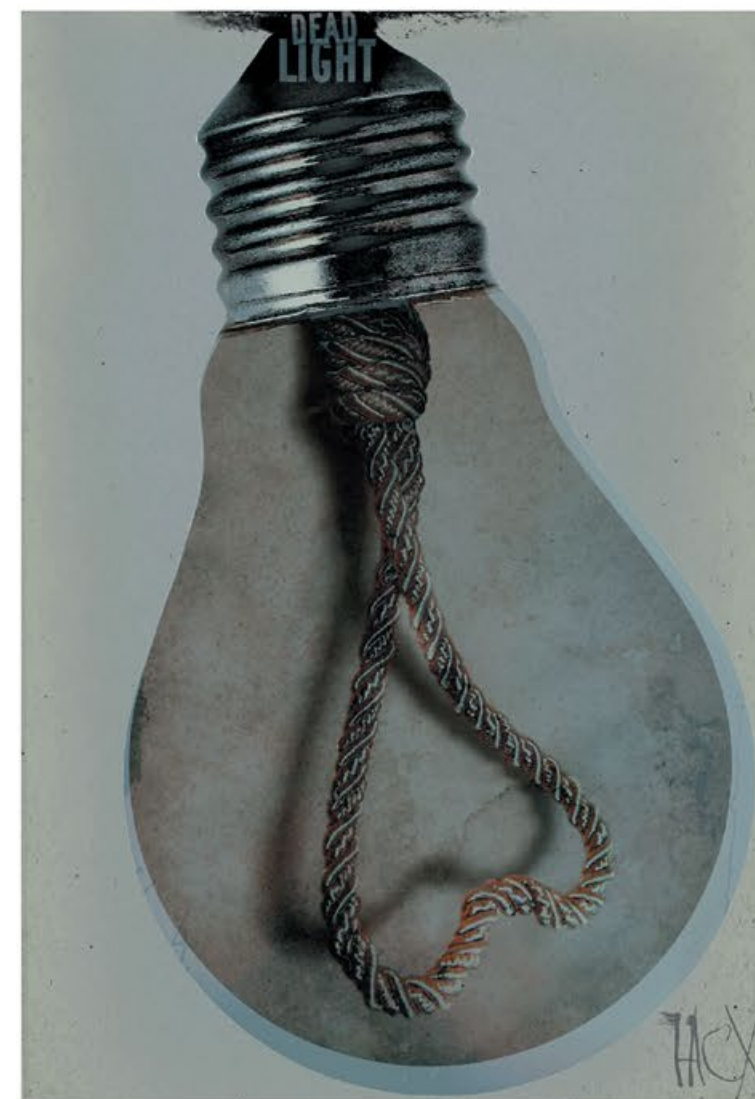


"Victimized man" 2016

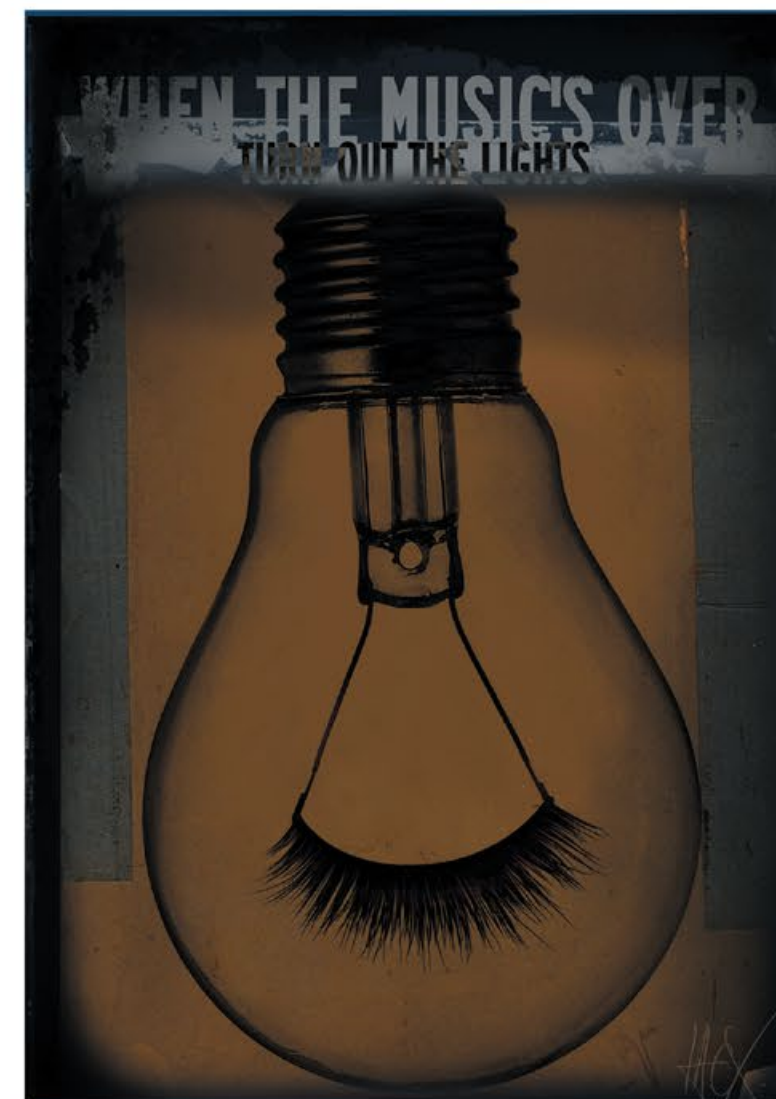




"Turn out the lights" 2018



"Dead light" 2017



"When the music over" 2017

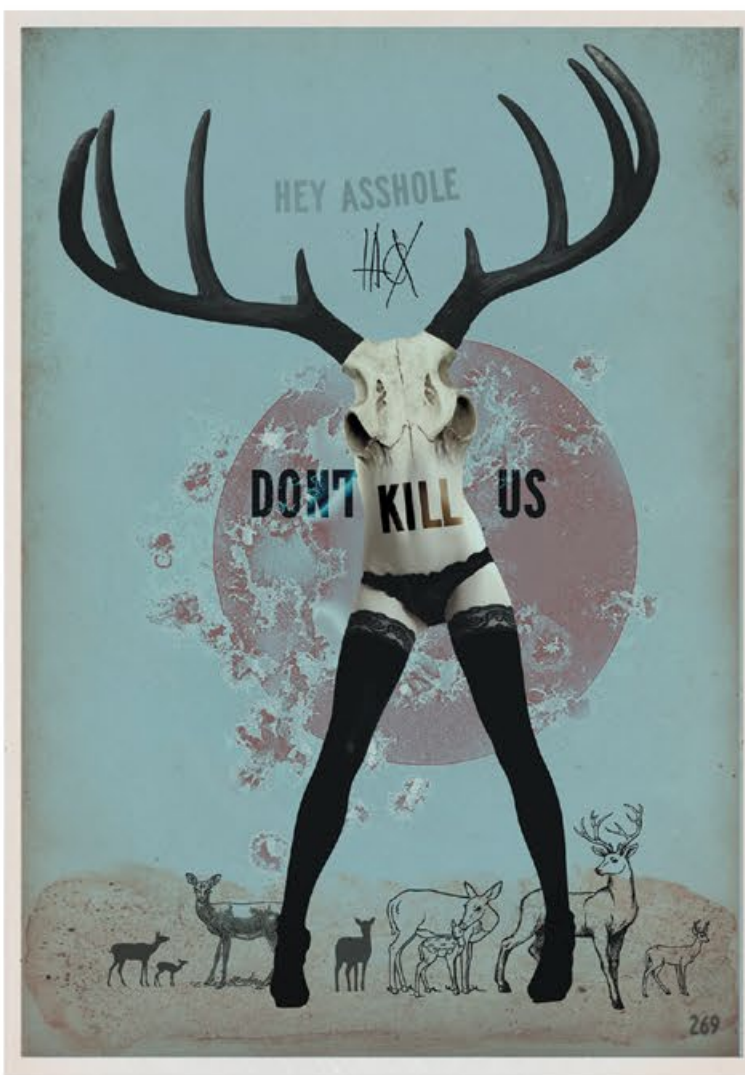
JERZY KRECHOWICZ (grafik, malarz, rysownik, plakacista, scenograf, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku)

Wielkie oko wśród ściany. Telewizor rozwleczone i porozciągany do kilkumetrowej skali. Prawie biologiczna dosłowność rozplątania całkiem już rodem z rzeźni. Świadectwo kilku chwil wściekłości, czy może wyzbyta agresji próba zaakceptowania szkolnego doświadczenia z elektrycznością i podrygującymi łapkami żaby? Minione lata to posklejane kartki jakiejś rozprawy o dewiacjach w dodatku bez paginacji. Twarze, sylwetki, osobowości... To także chyba najbardziej jednorodny okres twórczości Staniszewskiego. Czas pełen pasji i determinacji. Wprawdzie przypisywano mu już sentymentalne porachunki z kiczem czy grasowanie na obrzeżach Pop - Artu, co zresztą może być prawdą. Ale jest jeszcze gorzej. Jakiś rodzaj fundamentalizmu? Nie będę się w to mieszał. Na szczęście Staniszewski nadal pozostaje zwierzęciem artystycznym, choć nie można wykluczyć kolejnej transmutacji. Wprawdzie widzimy się już okazjonalnie, mogłem więc niejedno przeoczyć, ale z pewnością nie nasłuchuje z trwogą wrzasku barbarzyńców. To przecież barbarzyńca. Przez pewien czas był w końcu Polskim Nowym Dzikim i z zapalem wieszał i krzyżował całe zło tego świata. Jak przymusić blachę żaby w odpowiednim miejscu "łapała" światło? To proste - waląc gęsto siekierą raz przy razie. Nacięcia to blask, światło... Tak to wtedy przebiegało. Dzięki warsztatowej wynalazczości budował całe stado nieporęcznych i okrojonych wielkich malarsko - rzeźbiarskich stworzeń, samolotów, czy porozwlekanych telewizorów...

Wszystkie te powieszane i ukrzyżowane części Wielkiej Kpiny zdają się cierpliwie składać w ciągle ten sam heretycki komiks, jakby w nadziei, że "prawda wyjdzie na jaw" - najlepiej na środku sceny i objawi głęboko sens "tego wszystkiego". Tak naprawdę jego prace są świadectwem uczestnictwa w zainscenizowanej katastrofie. Może i nie wciskają w fotel, w końcu to nie kino, ale wciskają się do naszej świadomości prawie jak informacja z muzeum: "właśnie stoisz przed cholernym dziełem sztuki". Ilość prac, jakie stworzył w różnych tantrycznych cyklach, i które nadal uzupełnia mogą budzić podziw, ale i lekką konsternację. Natomiast ilość prac, które poświęcił samej tylko twarzy zupełnie zwala z nóg! Twarze, całe ciągi przekształceń, deformacji, rekonstrukcji itp. mówi to wiele o fascynacji autora, ale także o zaciekleści, z jaką Staniszewski prowadzi swoją prywatną wojnę. Za ilością tylu defoformacji kryje się, być może, jakieś osobliwe pole przemiany emocji, wątpię jednak czy Staniszewski wierzy w statystykę? Lepiej od razu zadzwonić do Pana Boga. Znamienne jest raczej to, że przez całą tę kolekcję przesącza się i w końcu dominuje osobowość jej autora. Chcę przypomnieć, że to rozchwianie znaczeń kontekstów nie wynika przecież z diabolicznej natury Staniszewskiego. To jego prostoduszność bywa nieco przerażająca. W końcu rzeczywistość transcendentalna nie jest ani trochę mniej realna od przeżywanego przez nas świata. Więc choć Staniszewski wspiera się na chłodnej kalkulacji, nieustannie balansuje między emocjami - oczywiście nad widowiskową przepaścią, którą sam wykopał.

Kren

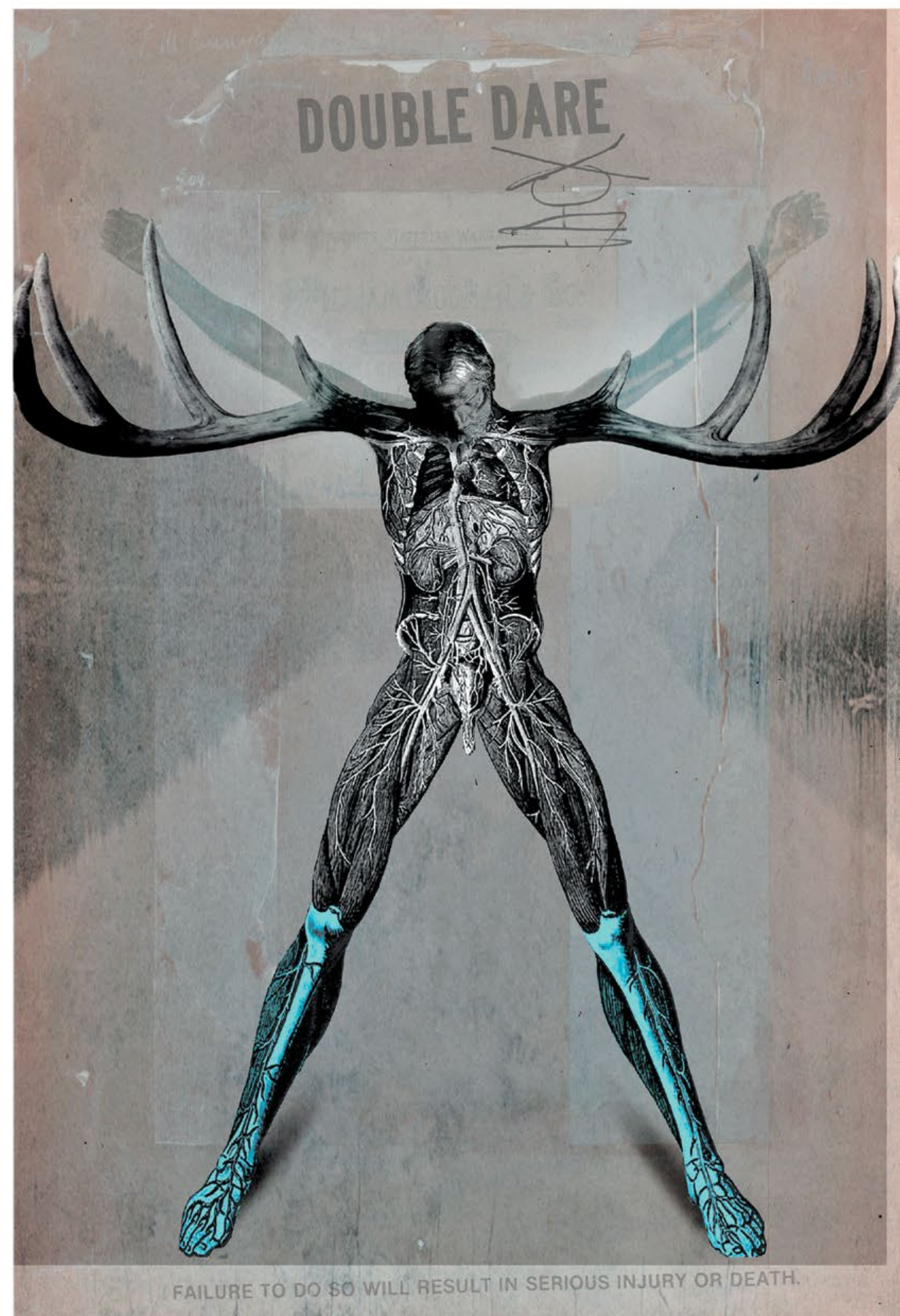
czwartek 19 lutego 2019



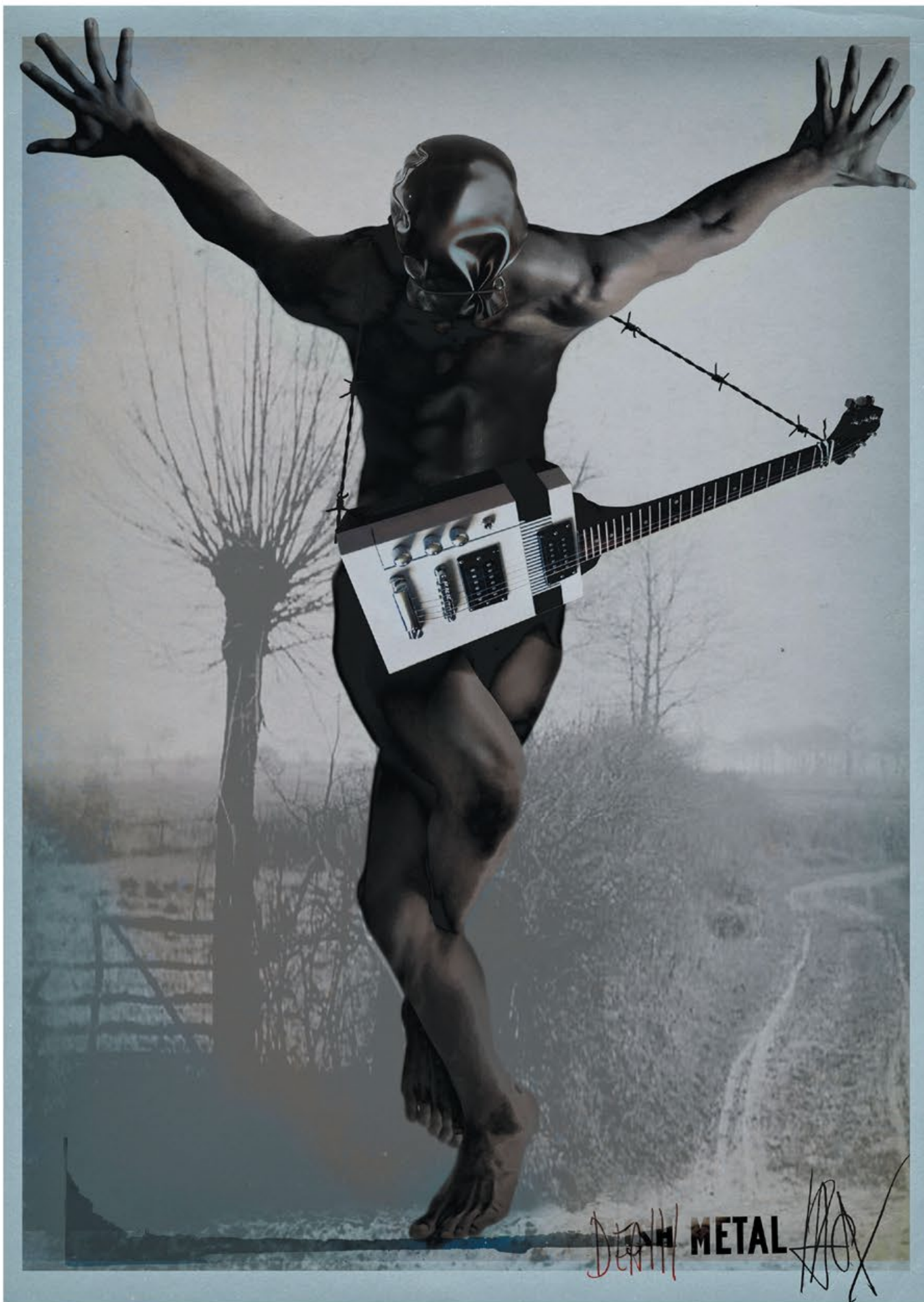
"Don't kill Us" 2018



"Here We come" 2018



"Double dare" 2018





"Refugee" 2017



"Psycho Hunters" 2018



DOUBLE CRUCIFIXION

HAX

"Double crucifixion" 2018

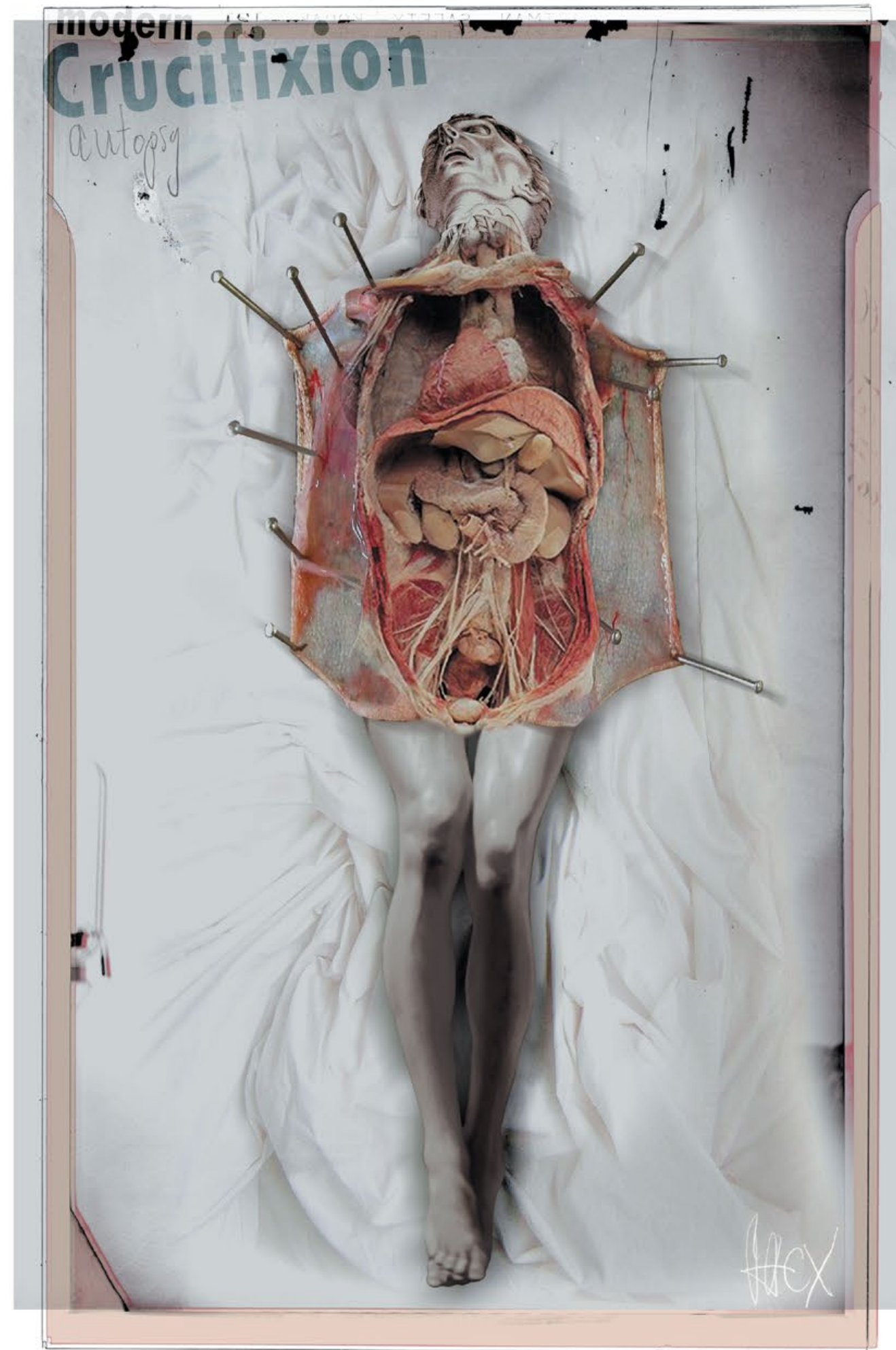


Titus Andronicus

The Most Lamentable Romaine Tragedy

HAX

"Titus Andronicus" 2016





"Sheena is a Punk Rocker" 2014



"Sheena is a Punk Rocker" 2017

We are the TARGETS

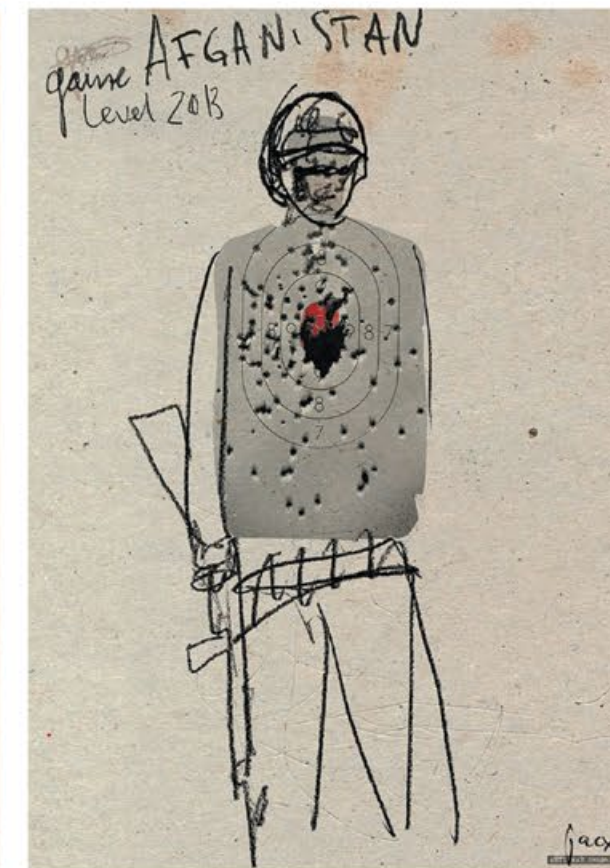


Veterans Day

"We are the targets" 2013



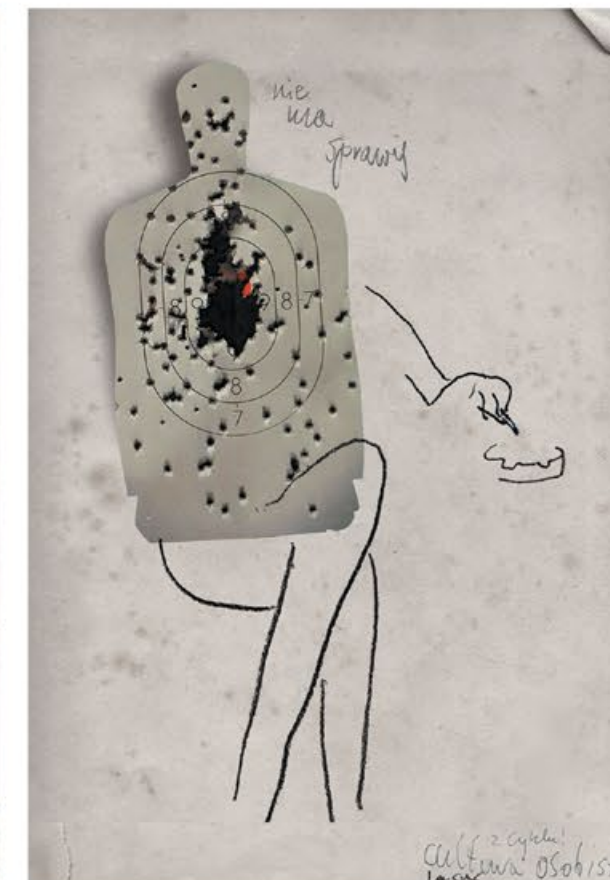
"Bad news" 2013



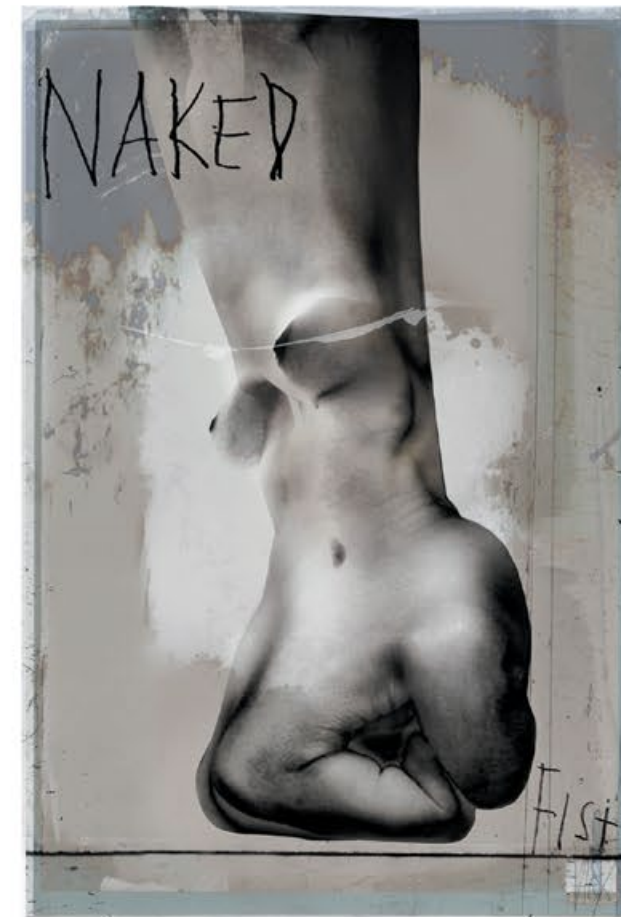
"level 2013" 2013

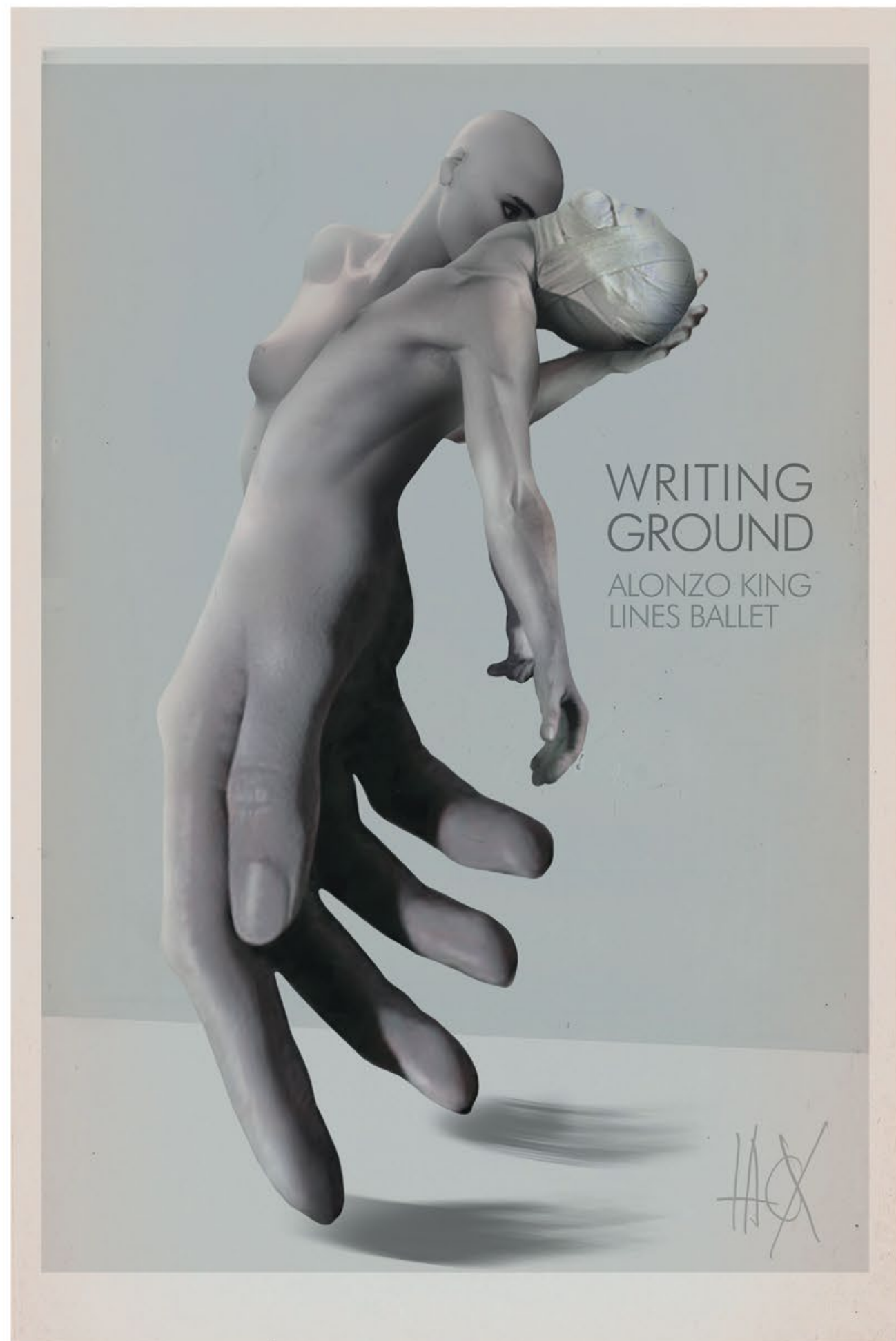


"To cud, że żyję" 2013

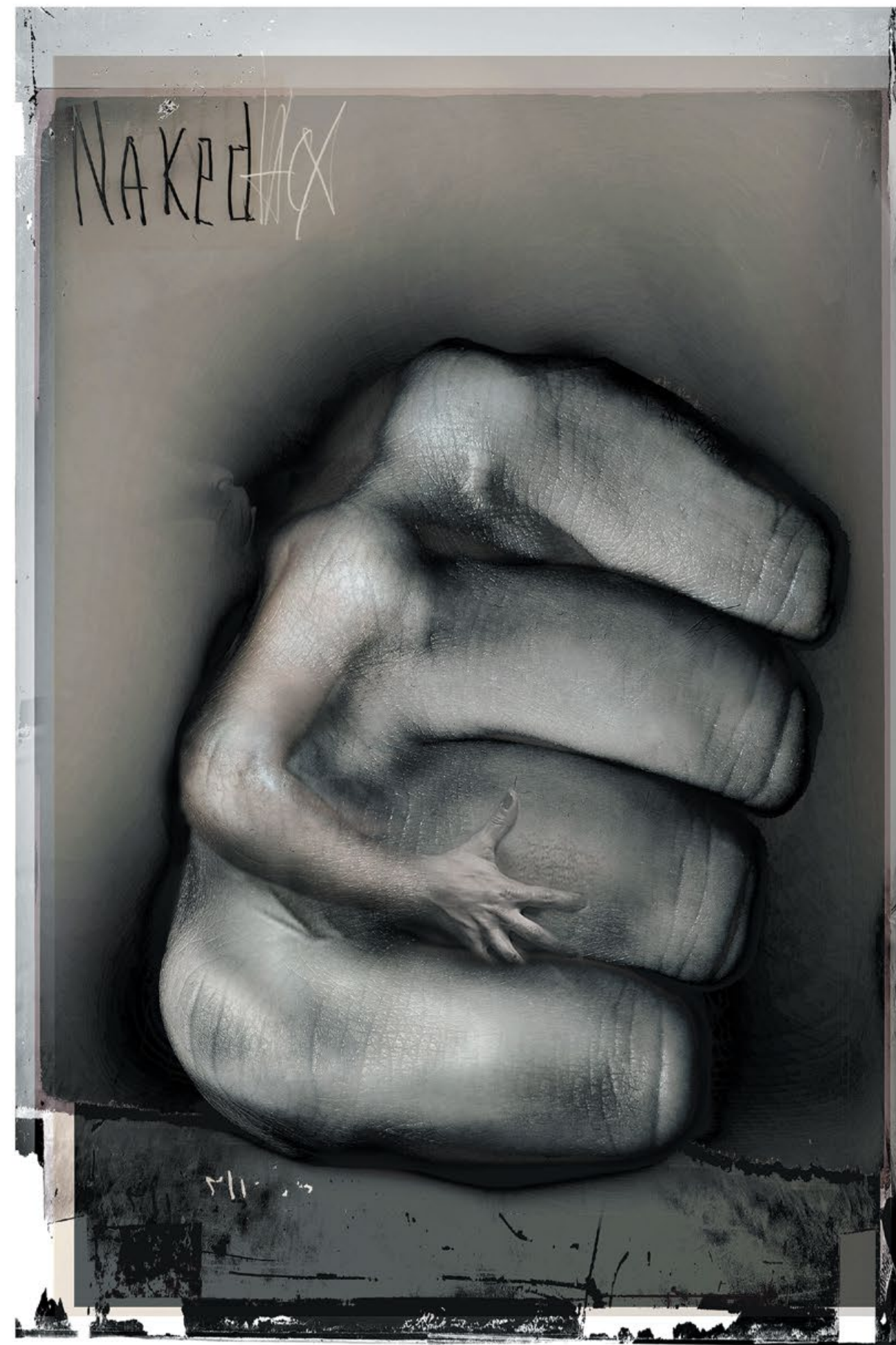


"Nie ma sprawy" 2013





"Writing Ground" 2018



"naked" 2017

piano

bar

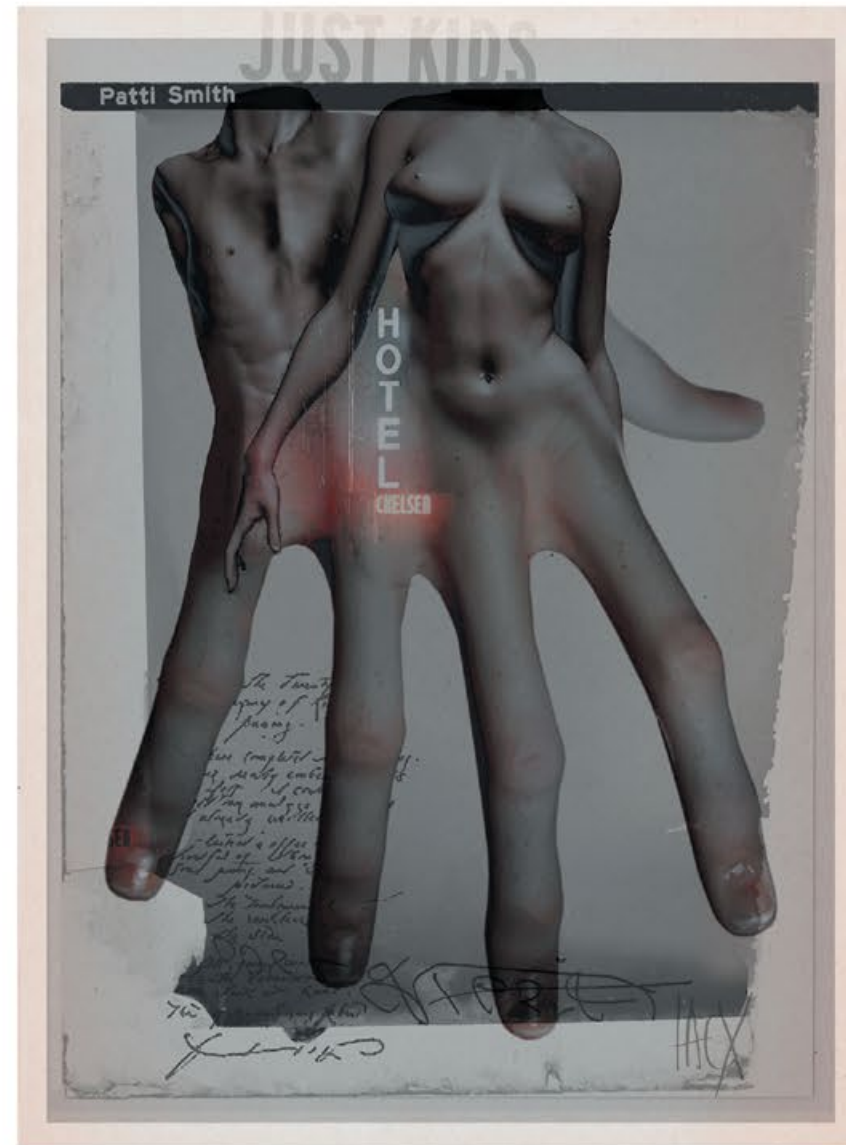


"Piano Bar" 2016

0553635



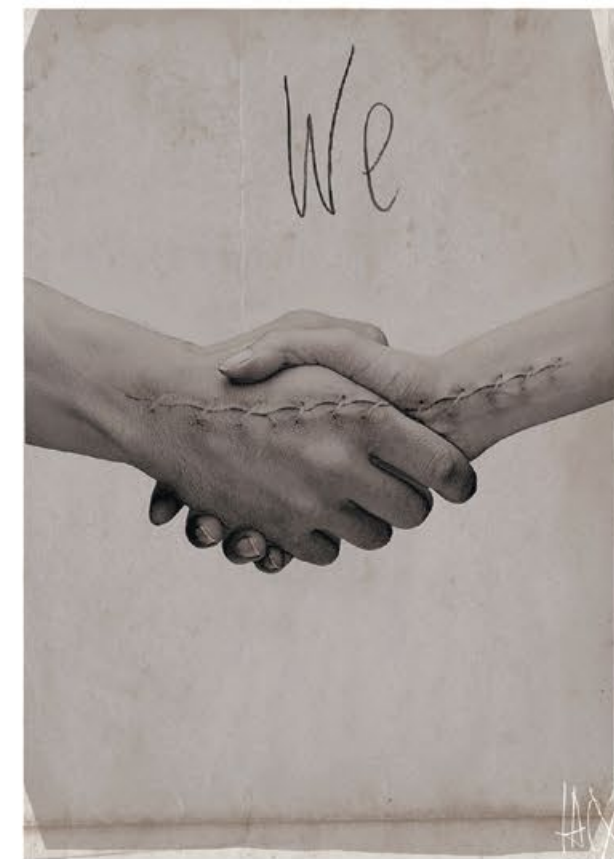
"Refugess" 2017



"Just kids" 2017



"She is" 2016

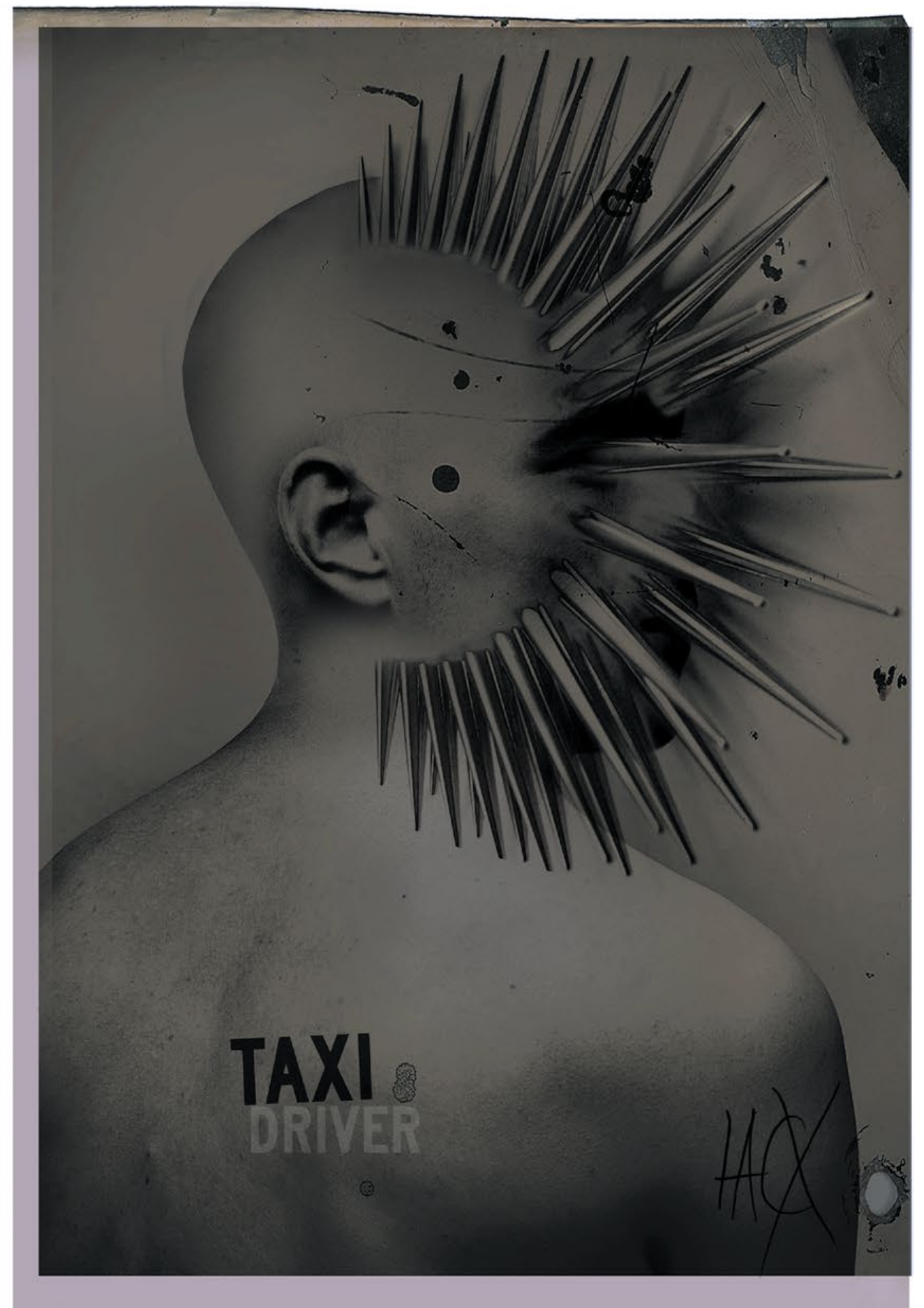
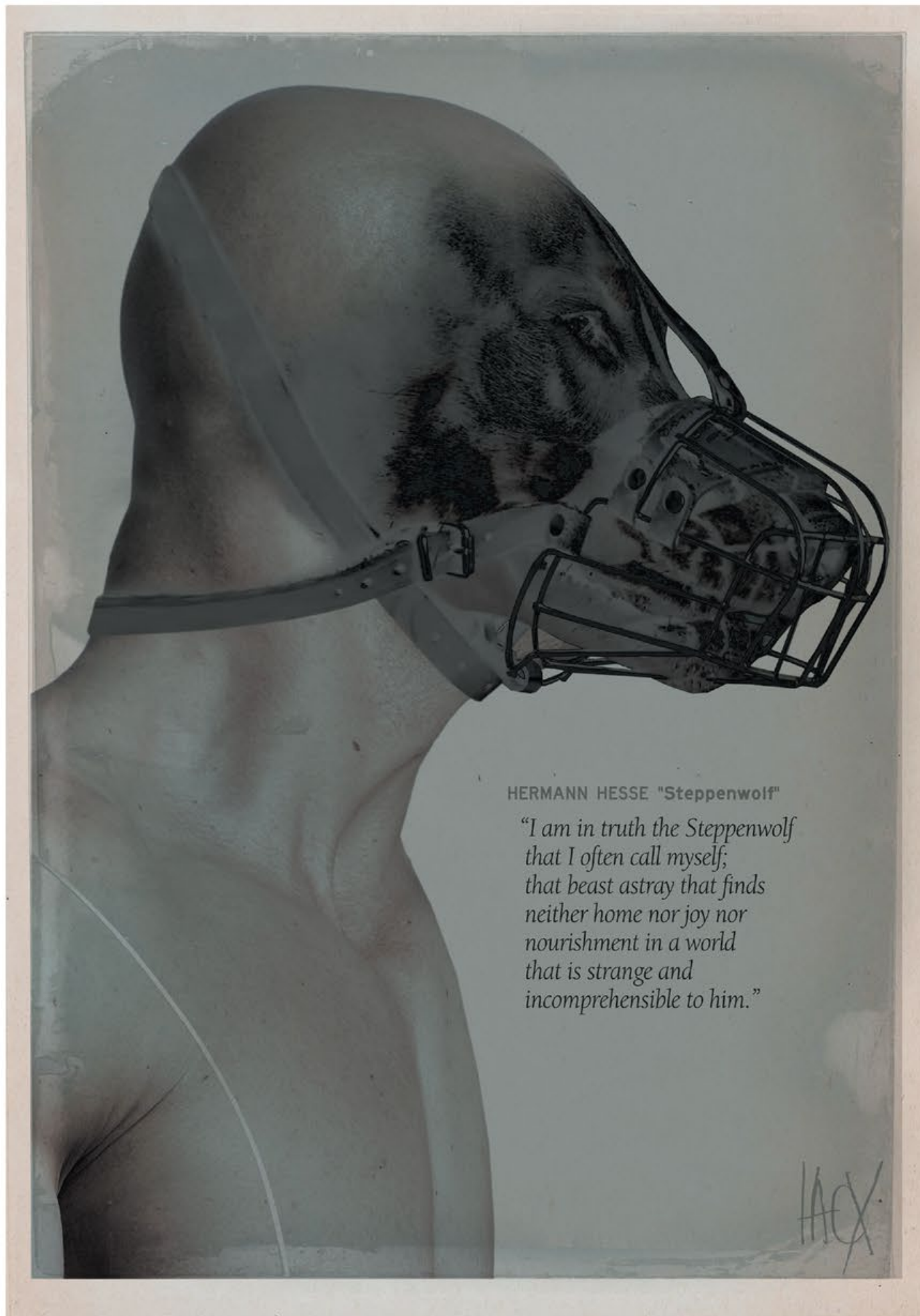


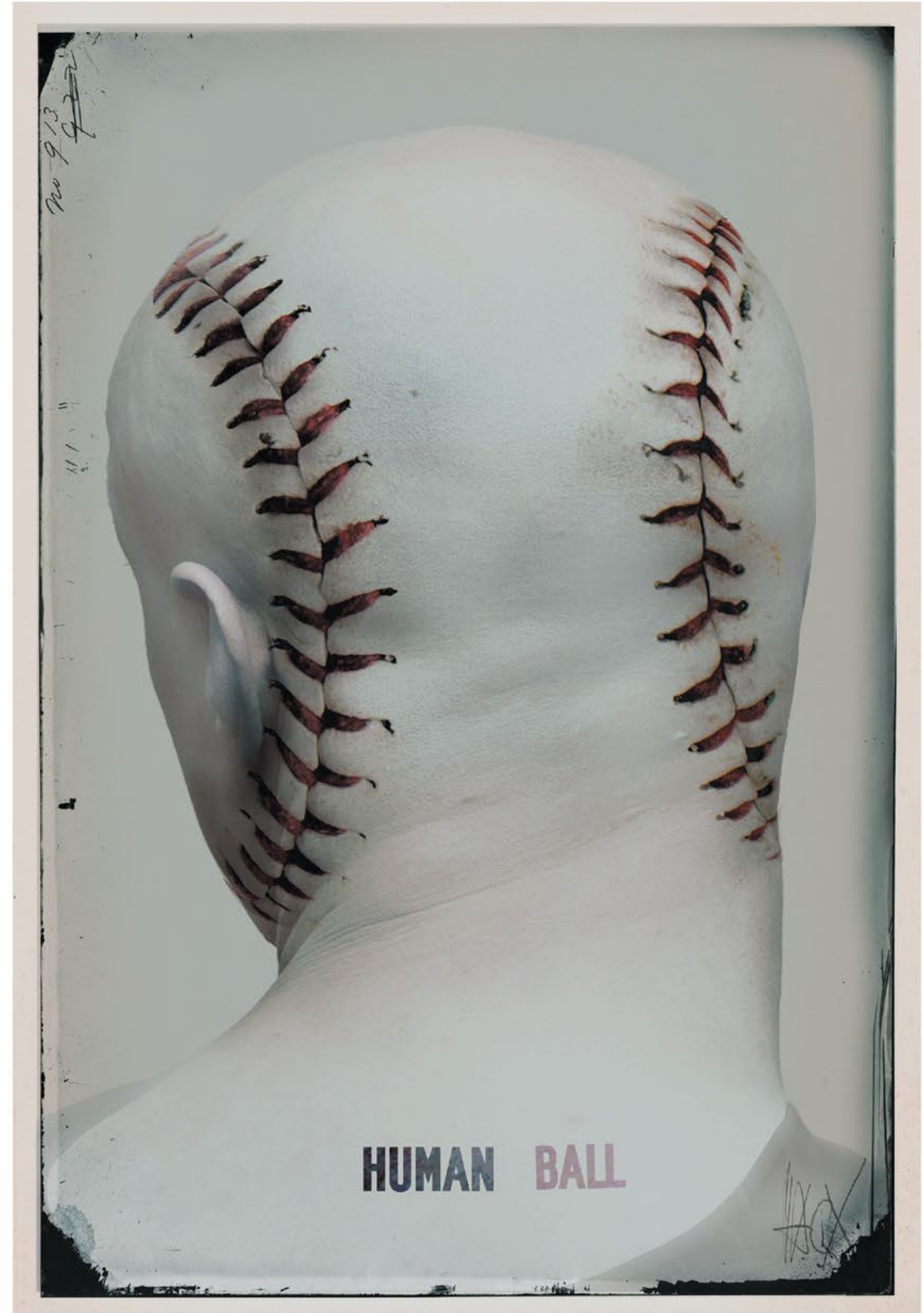
"We" 2016



"Hug yourself" 2018





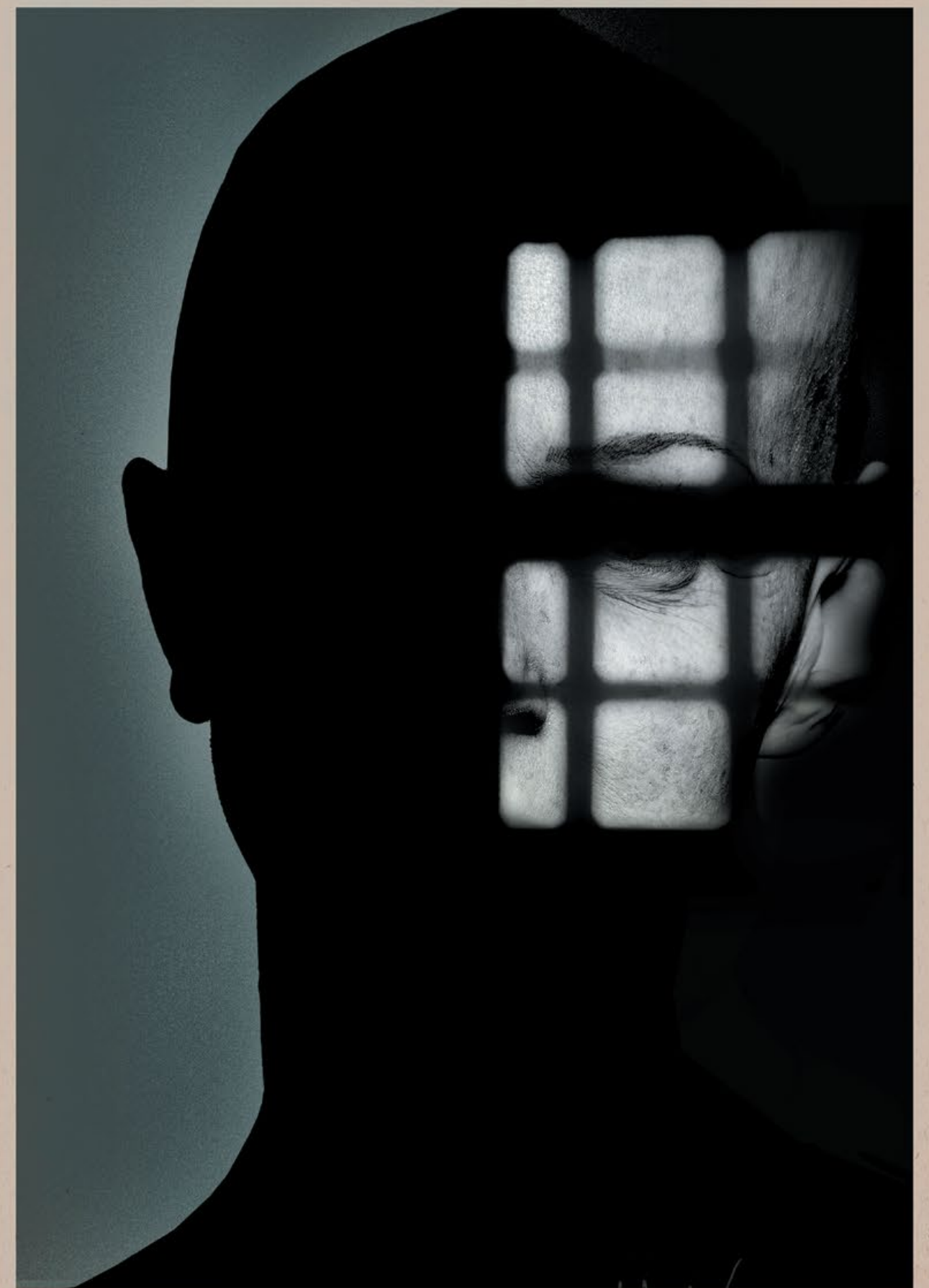




DIRECTED BY MICHAEL CIMINO / STARRING: ROBERT DE NIRO - CHRISTOPHER WALKEN - MERYL STREEP - JOHN CAZALE - JOHN SAVAGE **EMI** ©1978

HAX

"The Deer Hunter" 2018



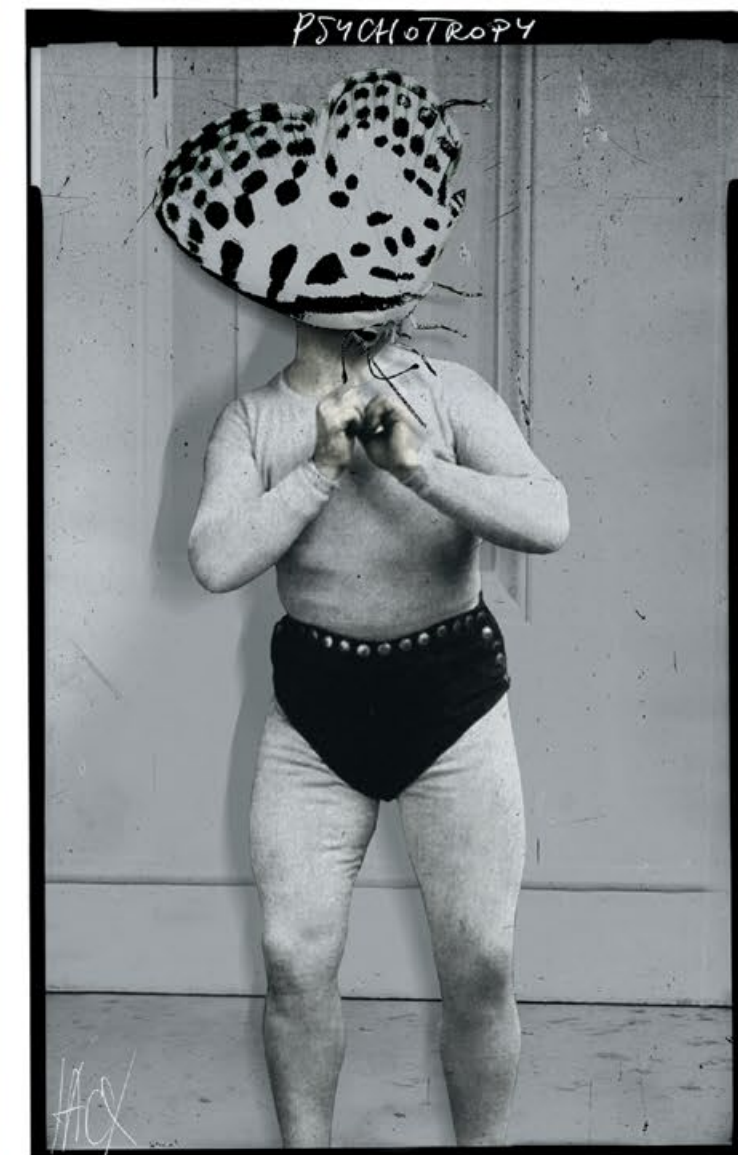
SUSPECT

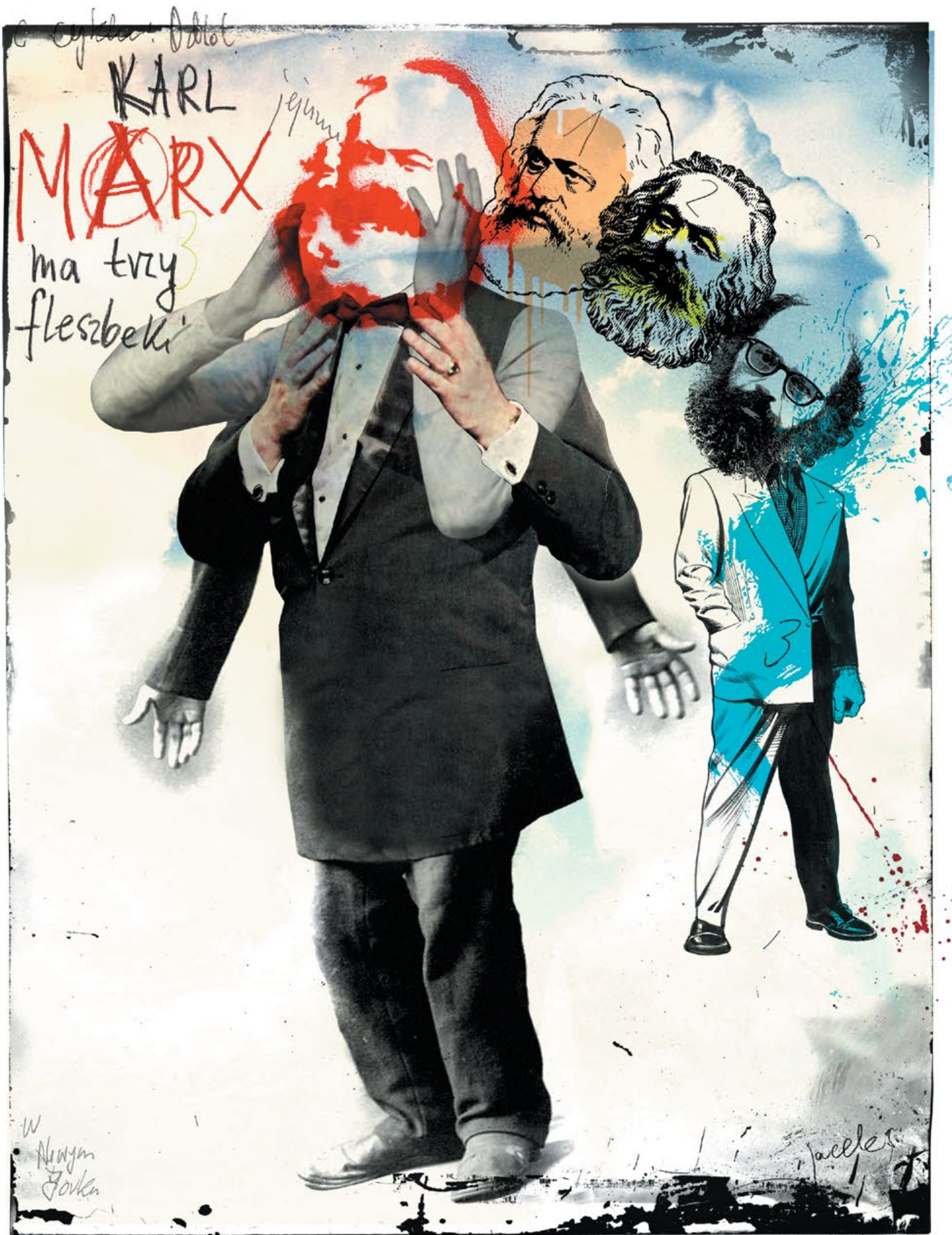
HAX

"Suspect" 2018



"Psychotropy" 2017

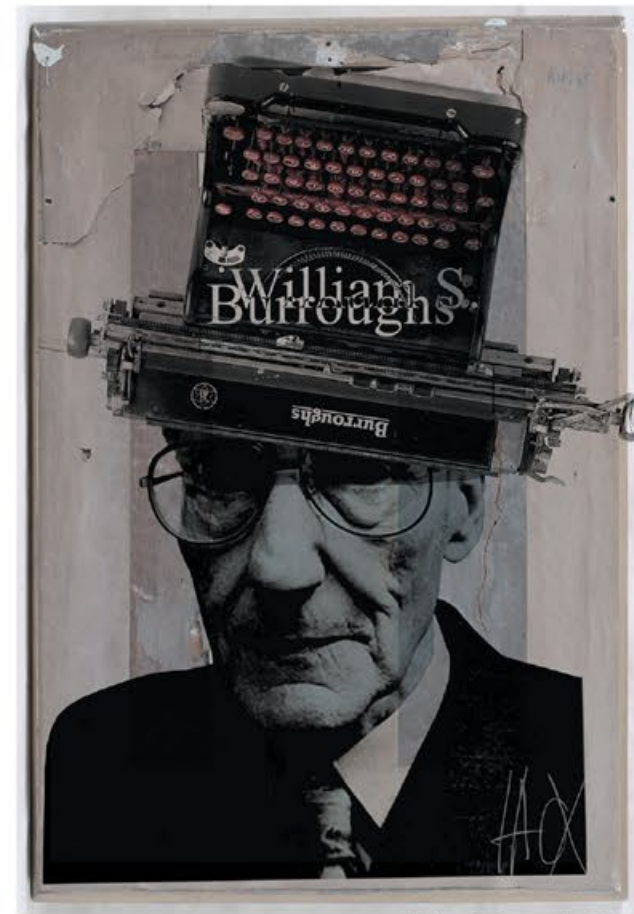




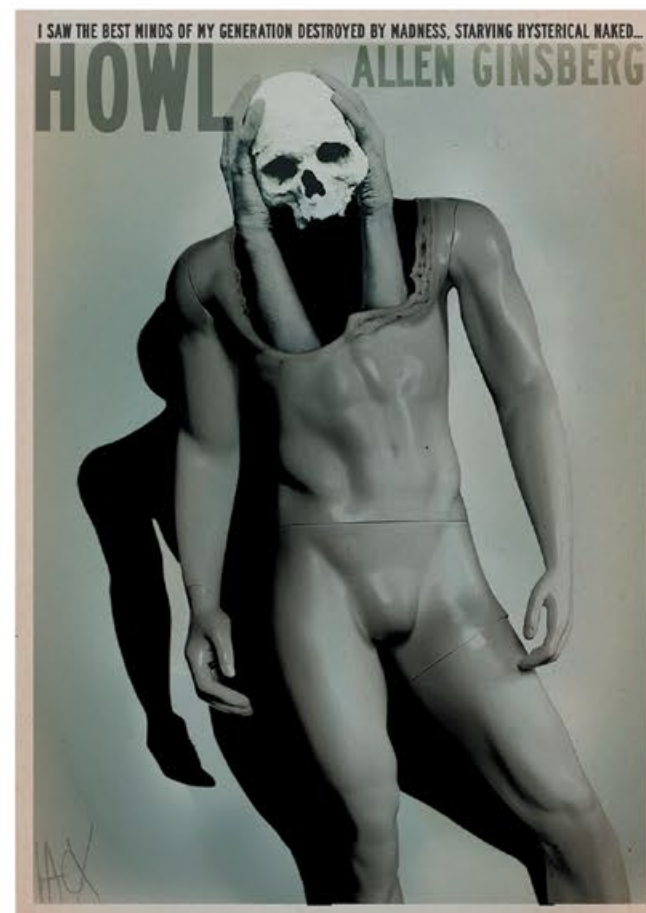
"Karl Marx ma trzy fleszбеки" 2013



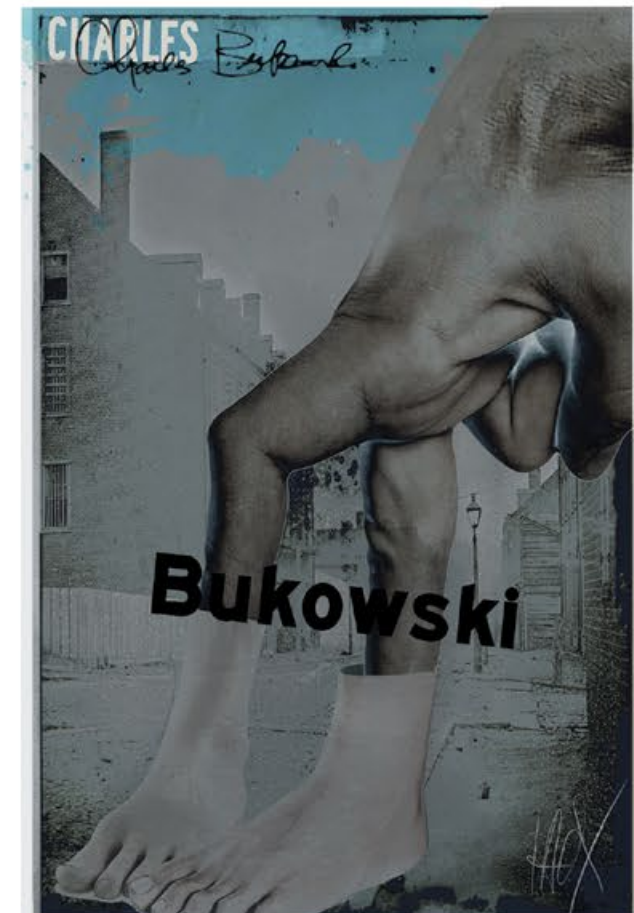
"Naked Lunch" 2017



"William S. Burroughs" 2017



"Howl" 2017



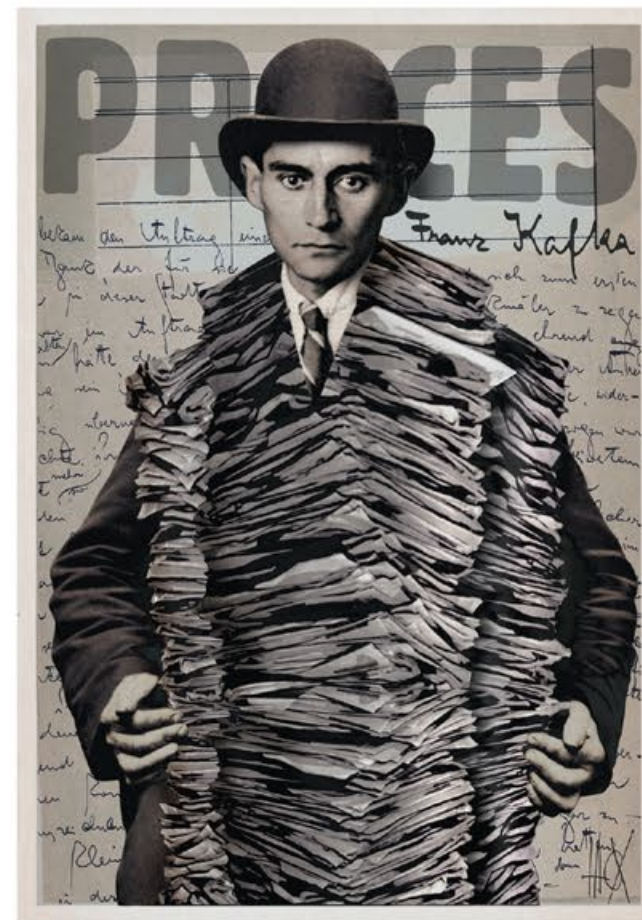
"Charles Bukowski" 2018



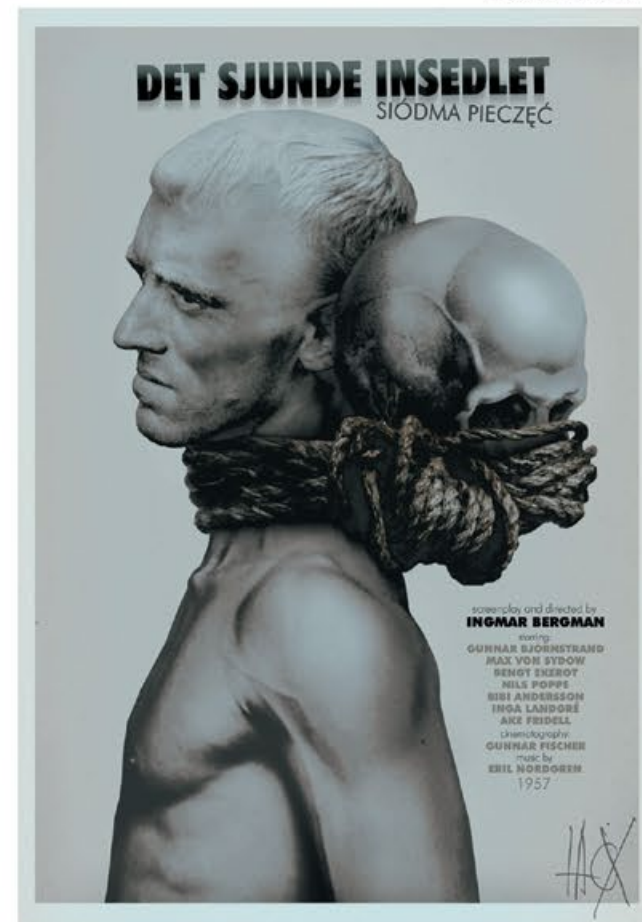
"Blade Runner" 2019



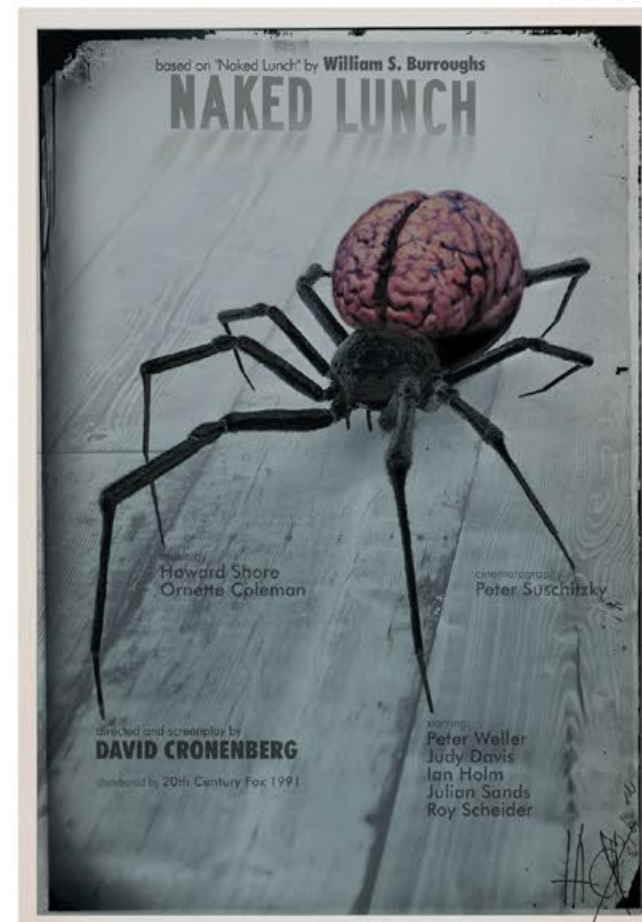
"Do utraty tchu" 2019



"Proces" 2019



"Siódma pieczęć" 2019



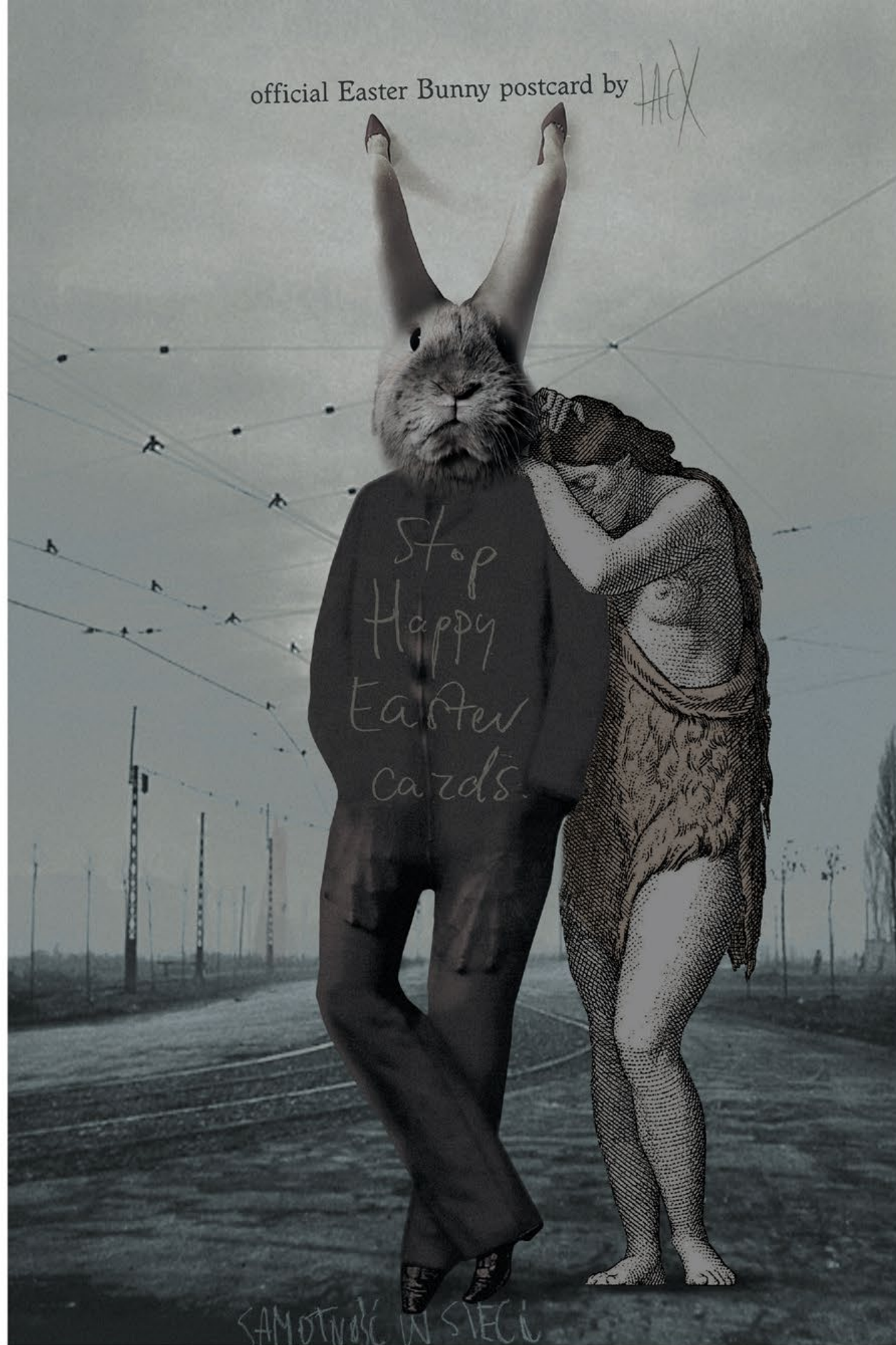
"Naked lunch" 2019



"The Fall" 2016



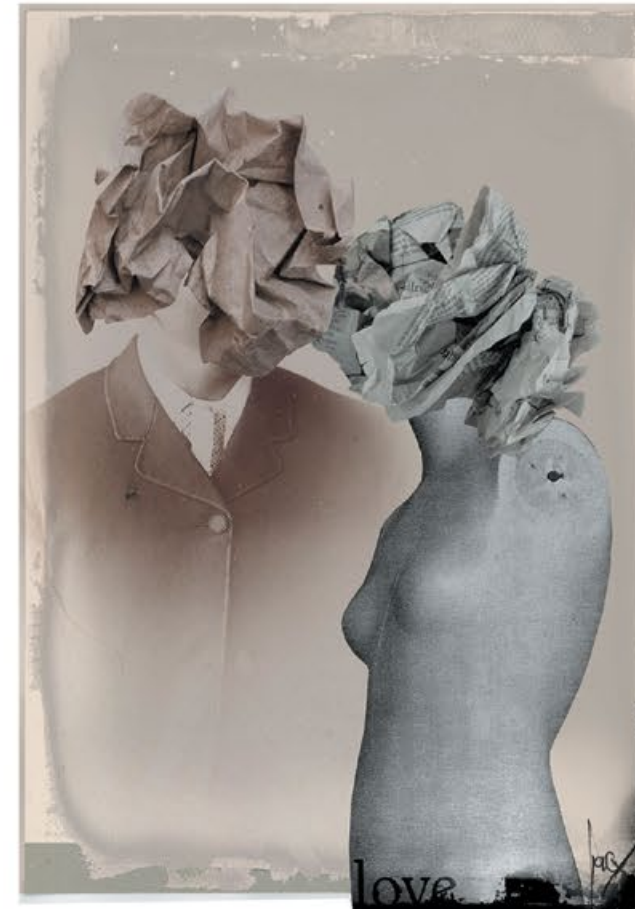
"The Fall" 2018



official Easter Bunny postcard by HAX

Stop
Happy
Easter
cards.

SAMOTNOŚĆ W STECU



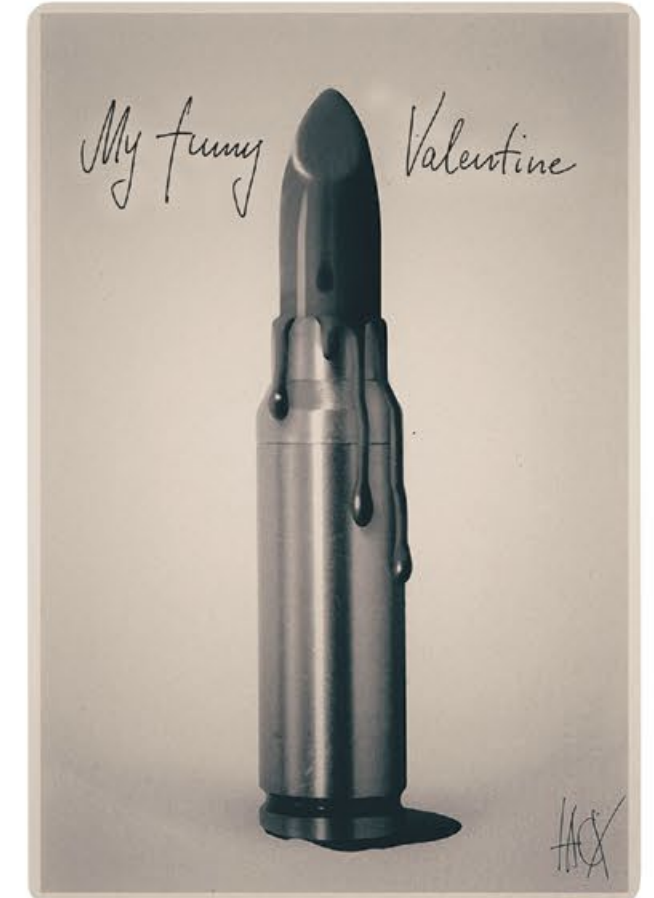
"Love" 2015



"Valentine's Day" 2016



"Valentine's Day" 2018



"Valentine's Day" 2018

"Easter postcard" 2015



Inquisitio



HACK

"Inquisitio" 2018

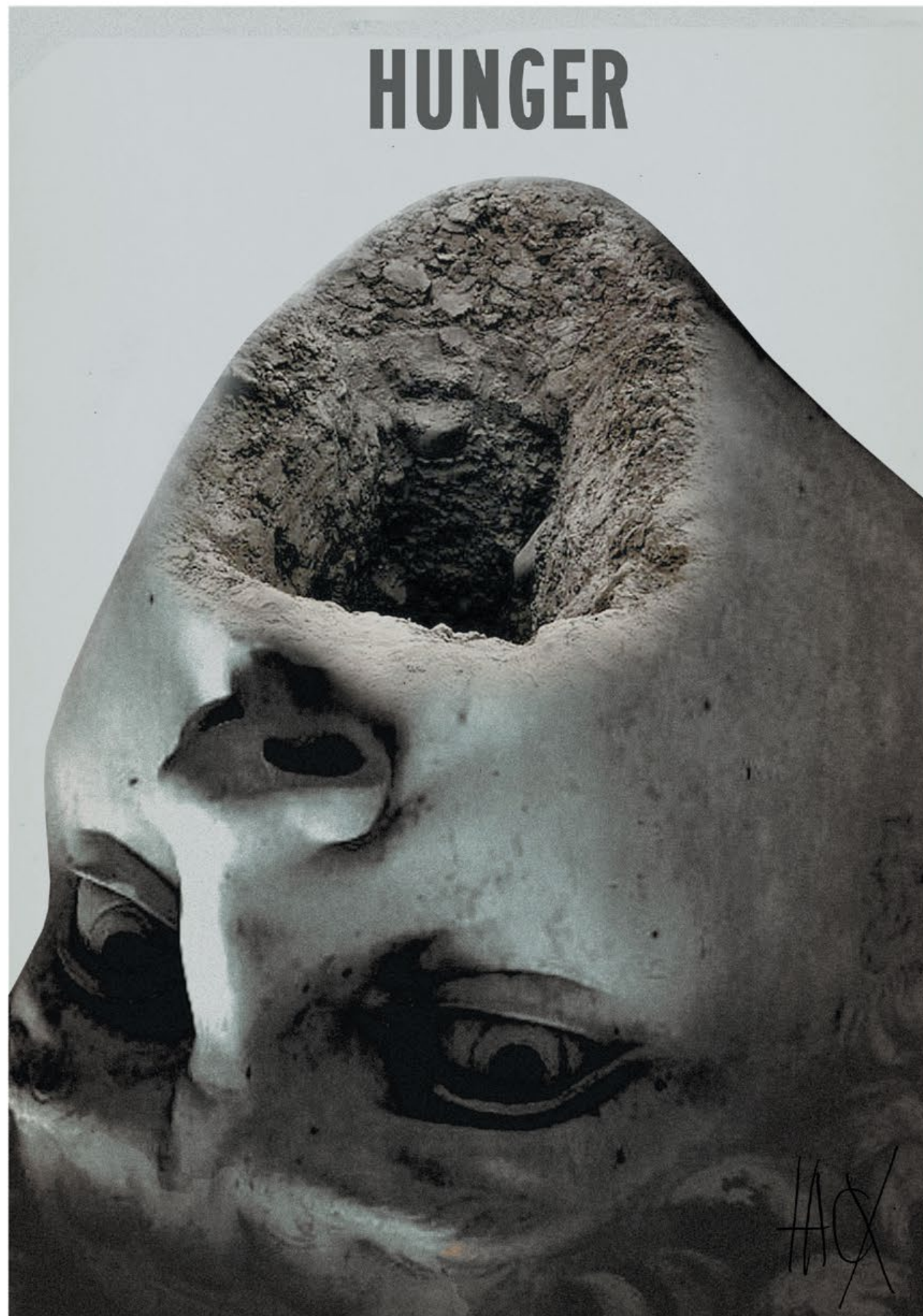
NÓŻ

W WODZIE
the knife in the water



HACK

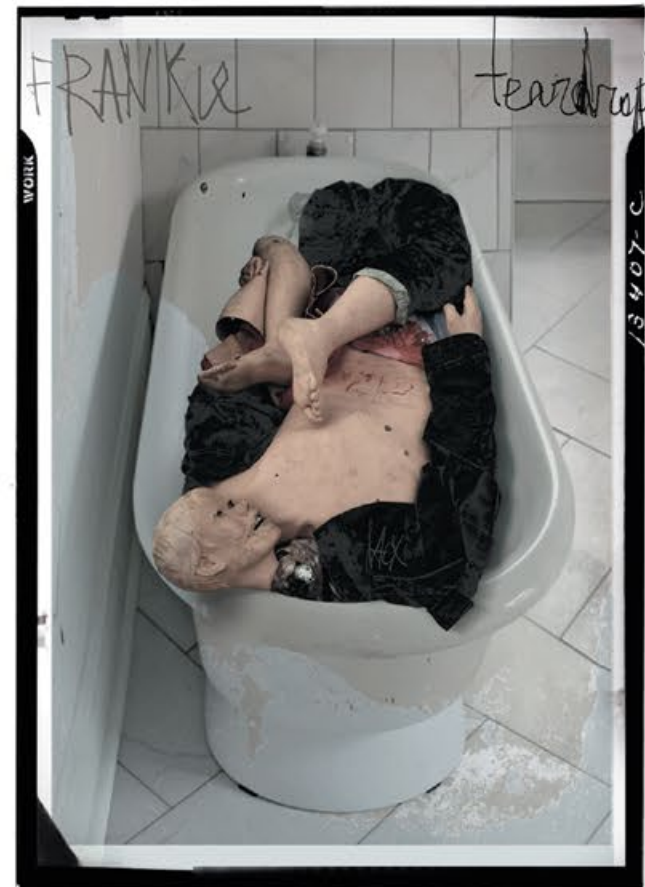
"Nóż w wodzie" 2017



"Hunger" 2018



"Hunger" 2017



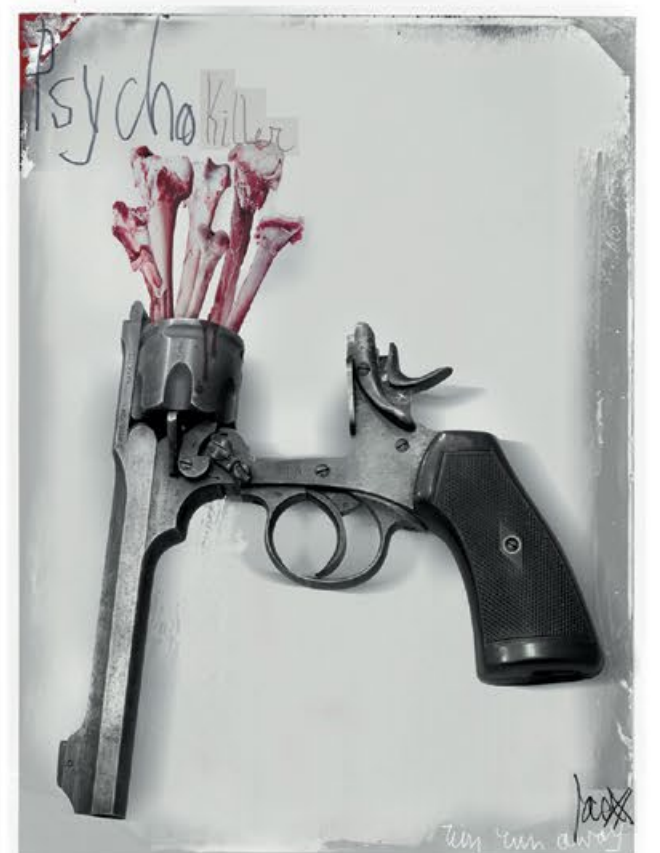
"Frankie teardrop" 2016



"Whole lotta love" 2016



"She's lost control" 2016



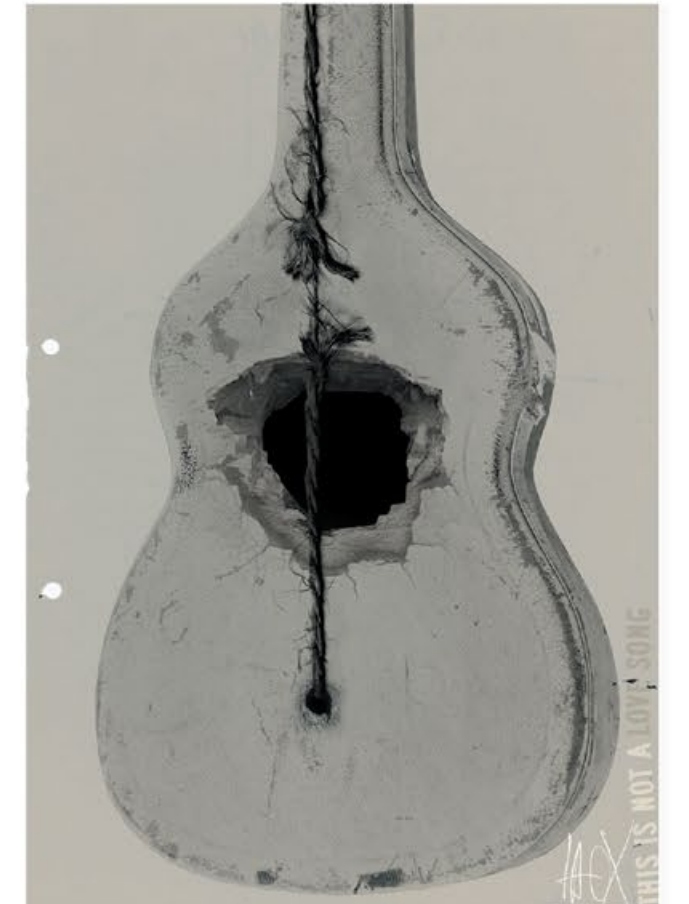
"Psycho killer" 2016



"Black magic woman" 2013



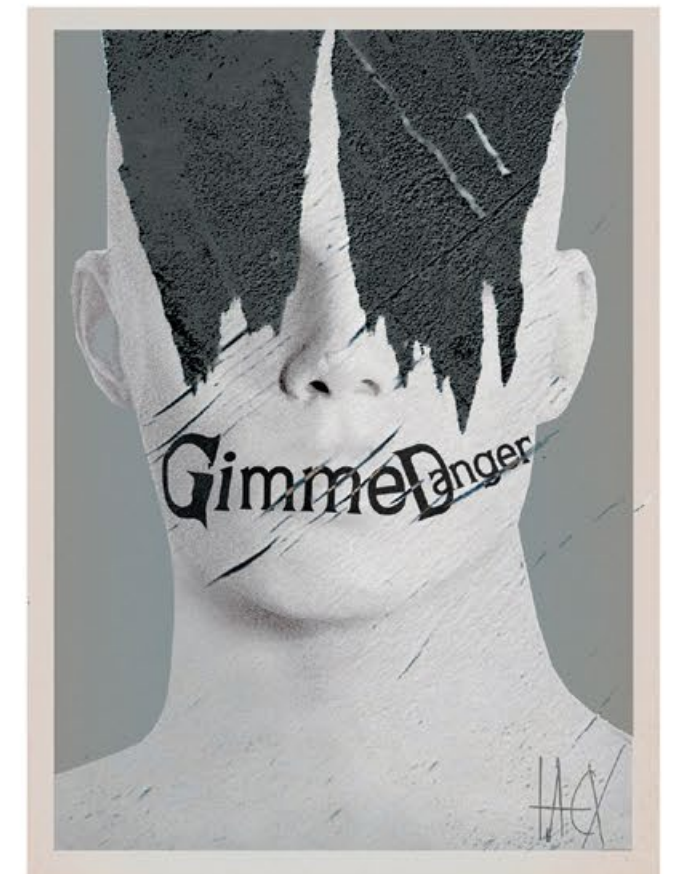
"The times" 2017



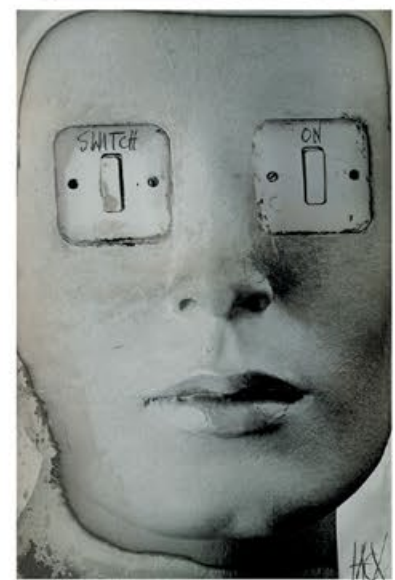
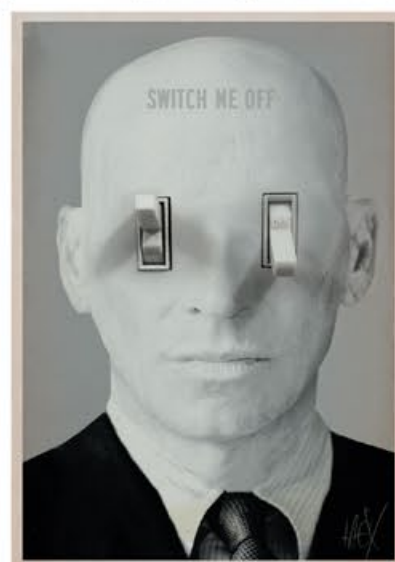
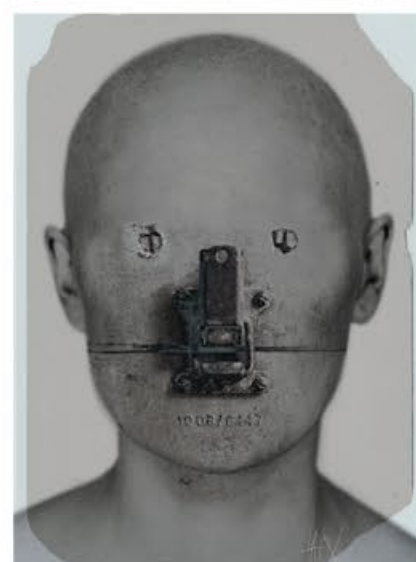
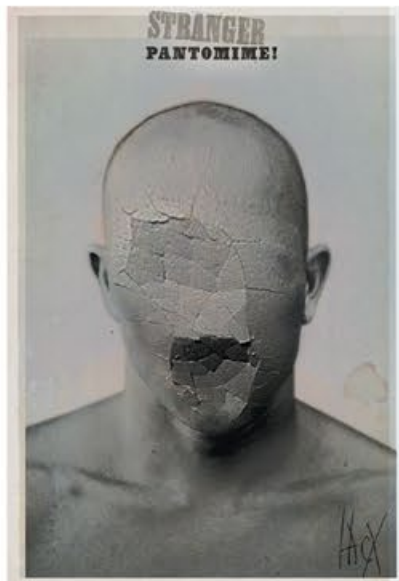
"This is not a love song" 2016



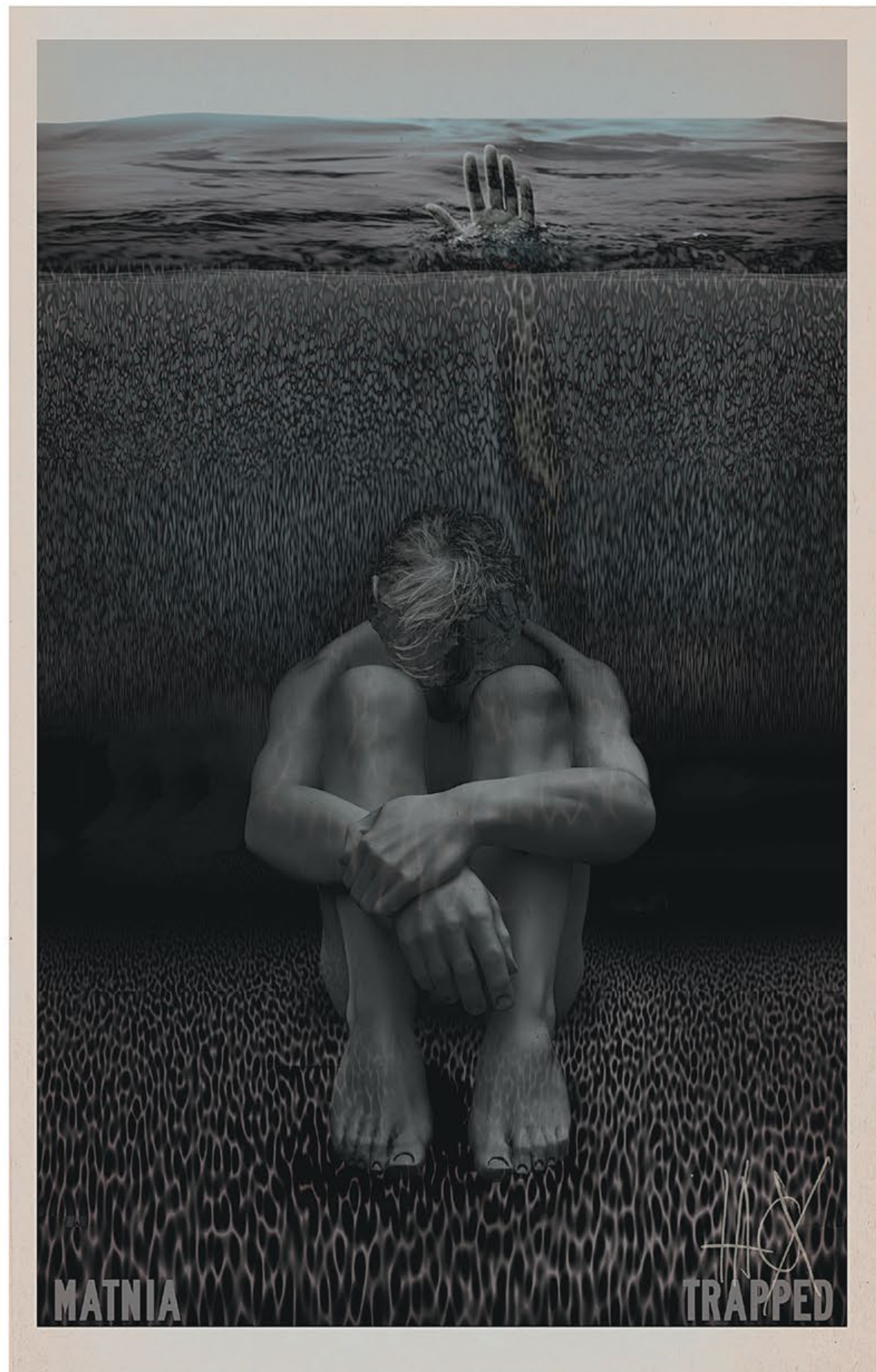
"I wanna be your dog" 2017



"Gimmie danger" 2018



"Faces" 2016/17/18



"Matnia" 2018

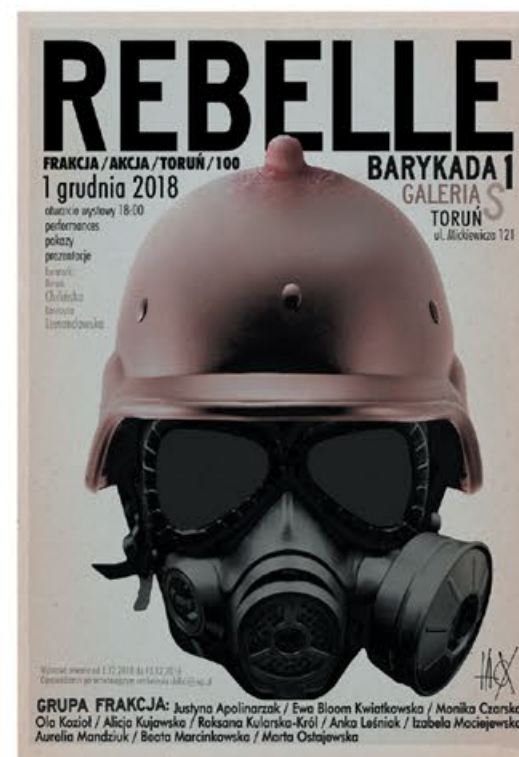


"Winter" 2018

LIBERTÉ, ÉGALITÉ, FRATERNITÉ, OU LA MORT



HAX



"Rebelle 1/2/3" 2018



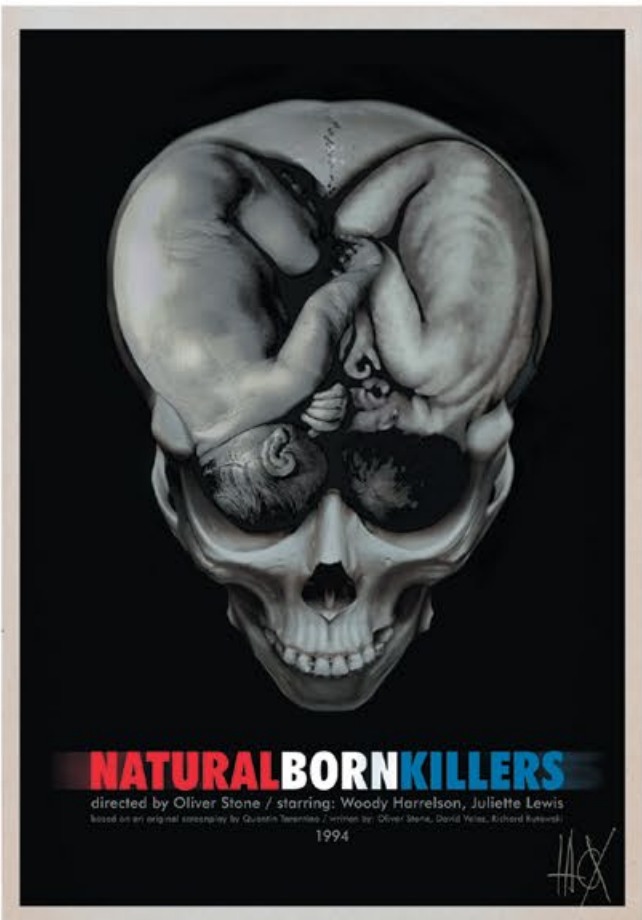
"Flowers" 2018

"Police" 2018

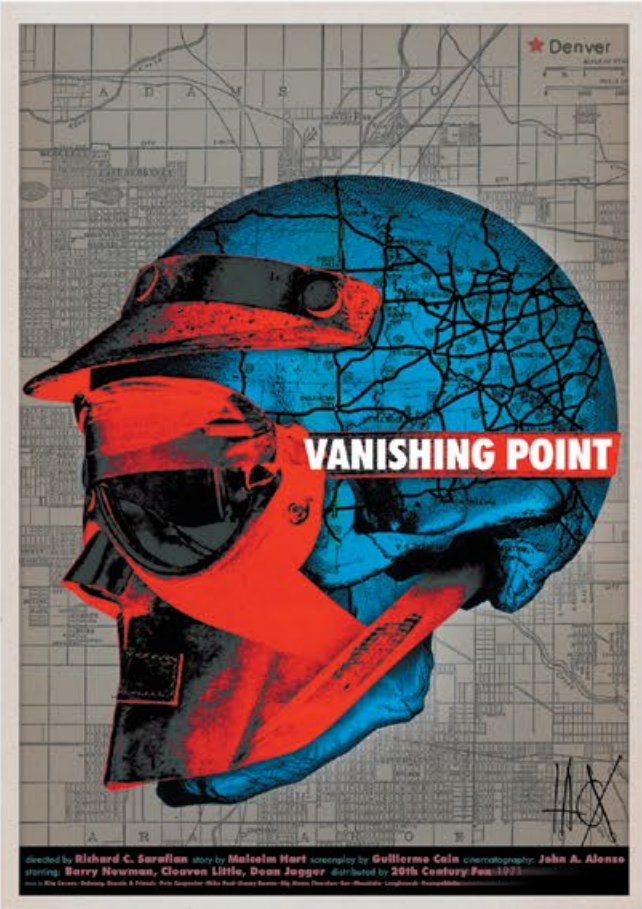




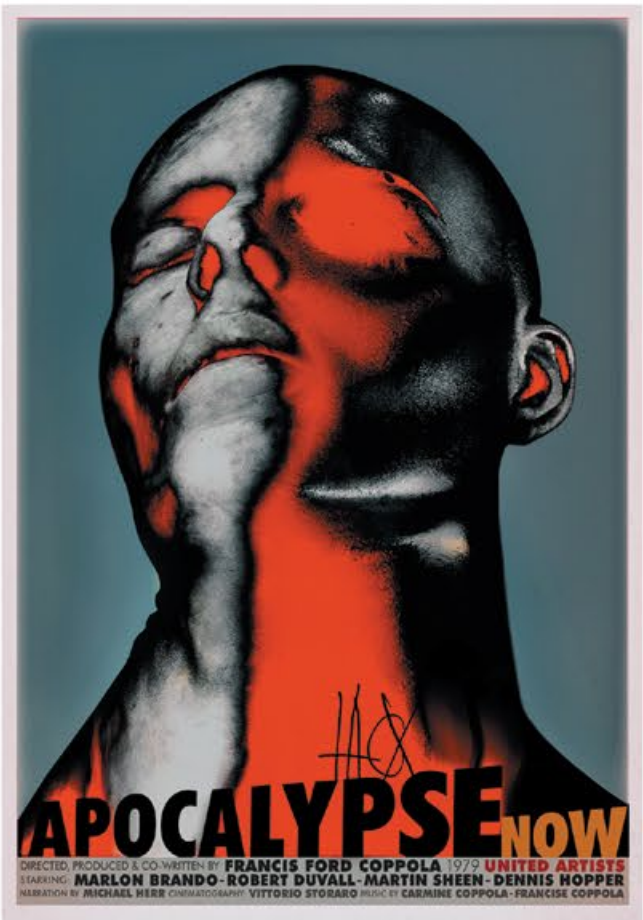
"Rosemary's baby" 2019



"Natural born killers" 2019



"Vanishing point" 2019



"Apocalypse now" 2019



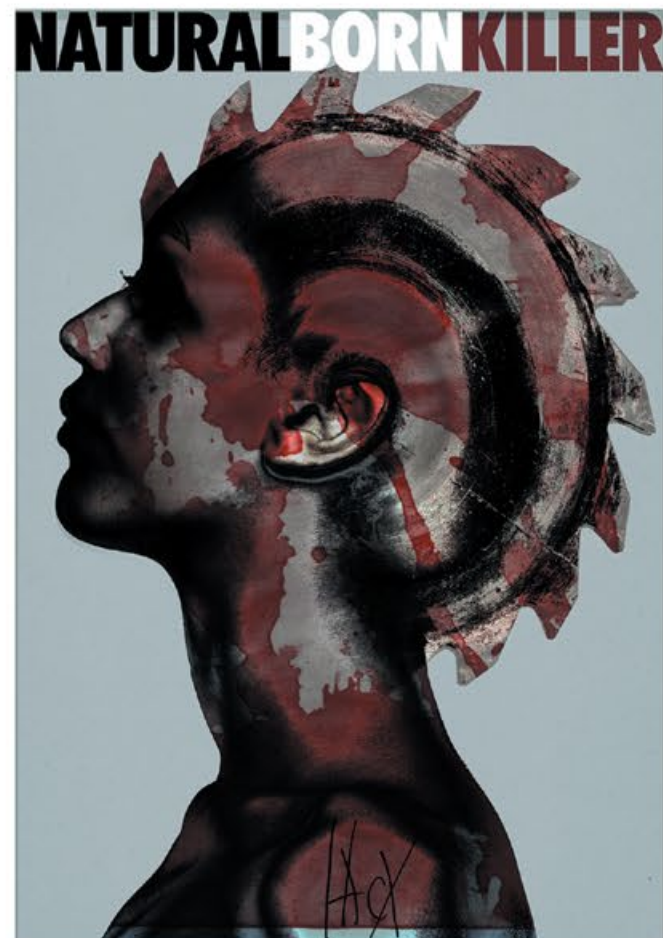
"Alien" 2019



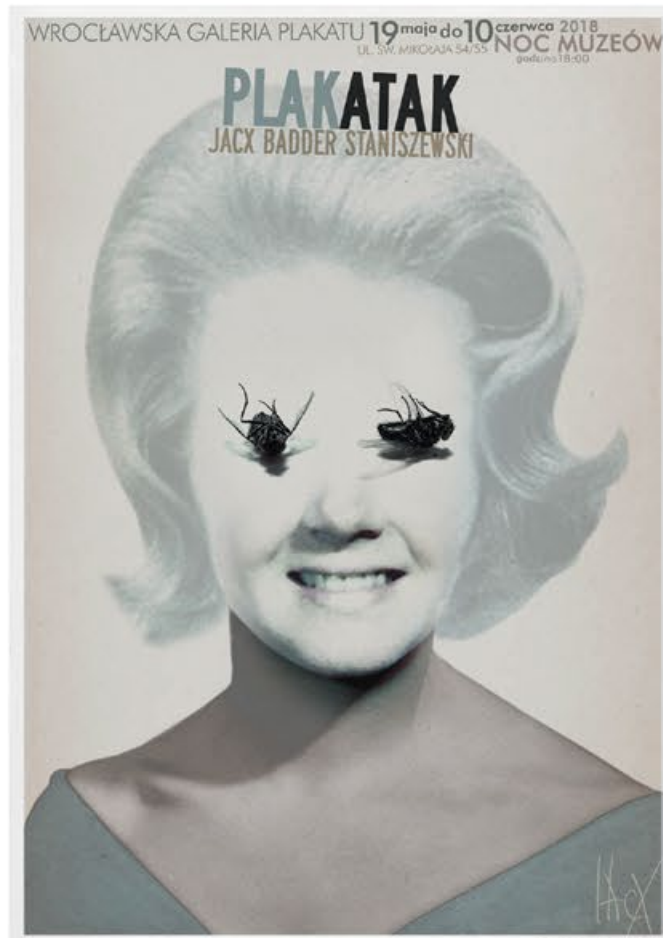
"Esterka" 2018



"Innocence" 2018



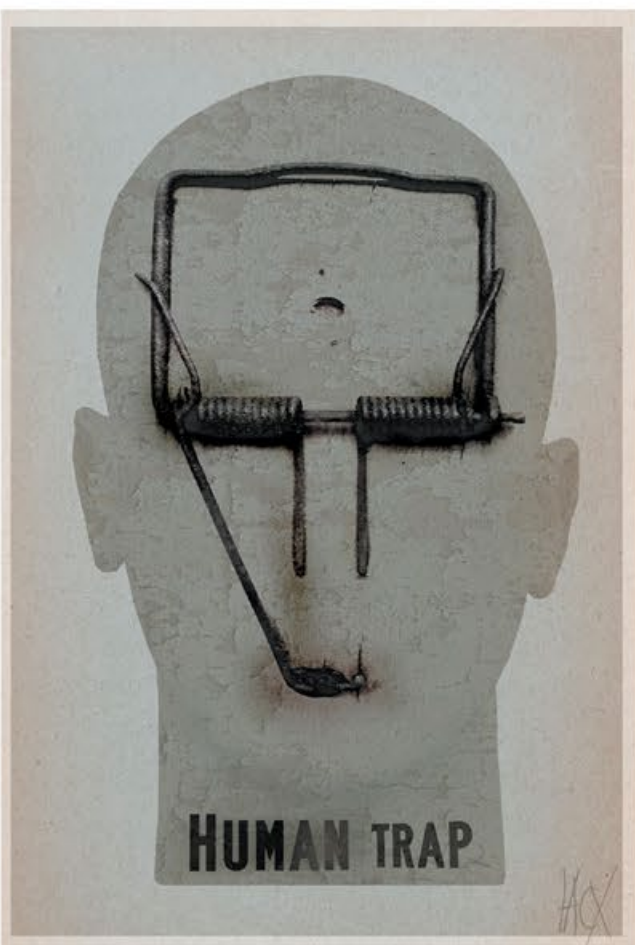
"Natural born killer" 2018



"Plakatak" 2018



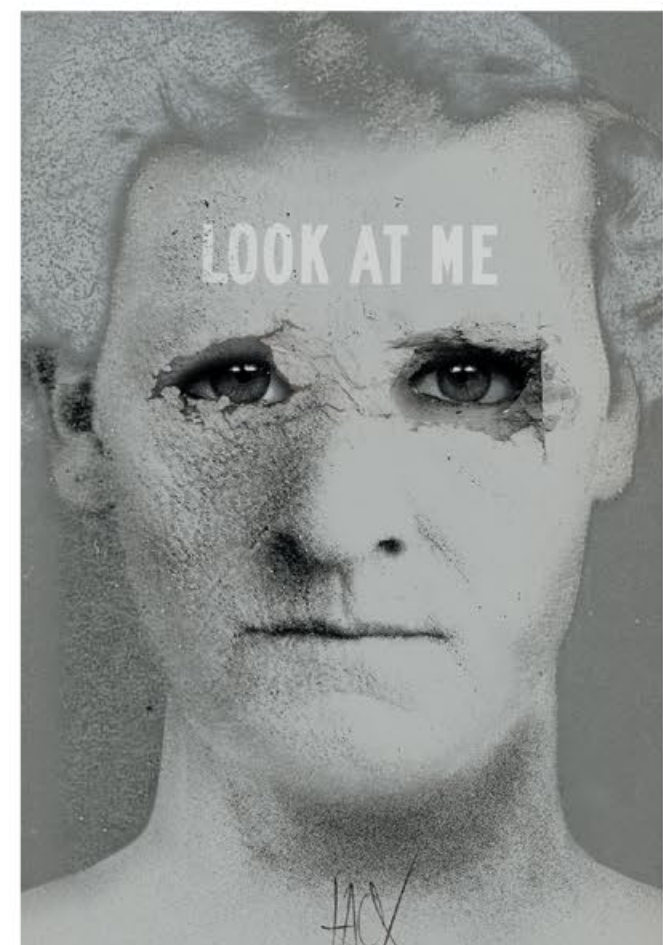
"Human trap" 2017



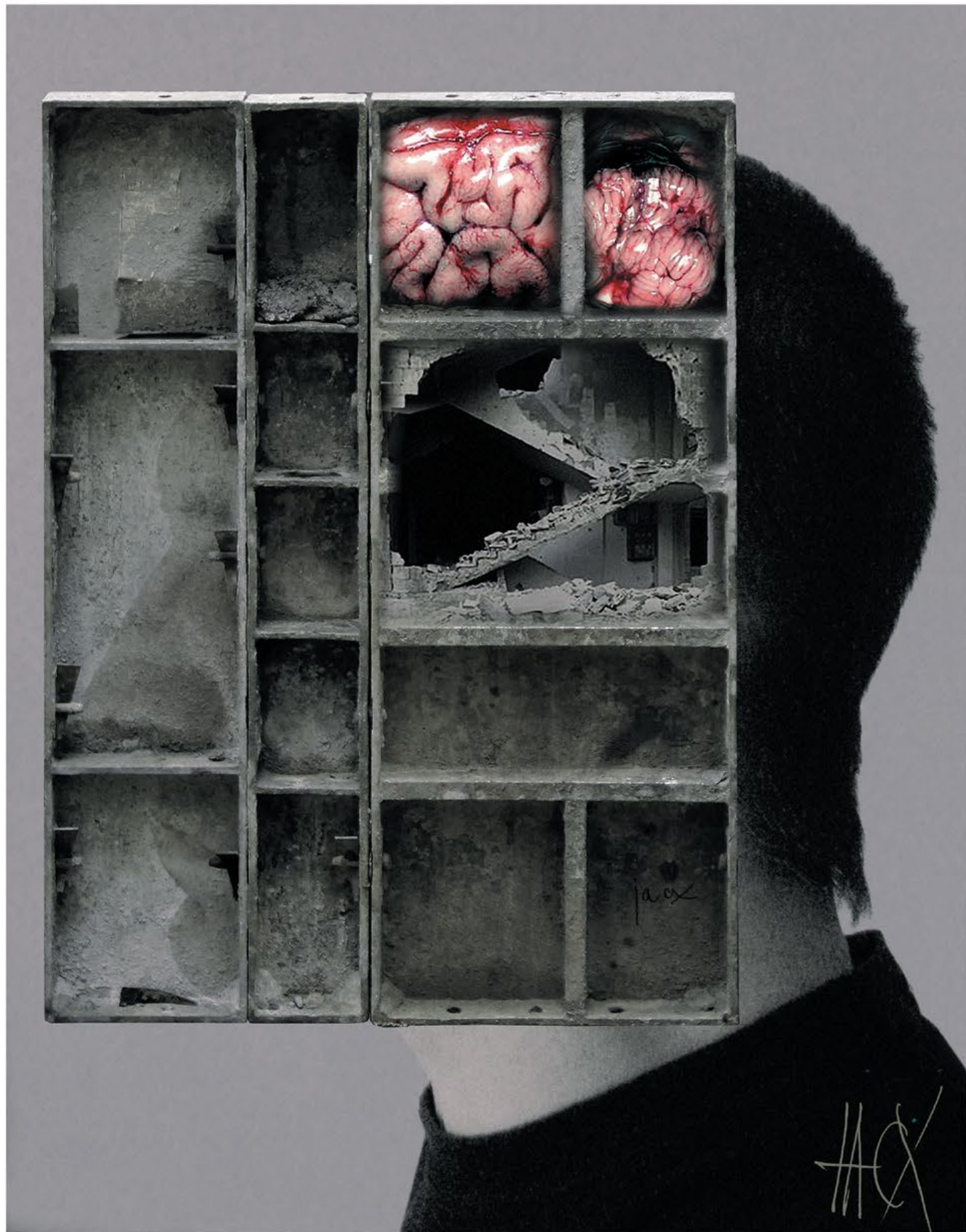
"Human trap" 2017

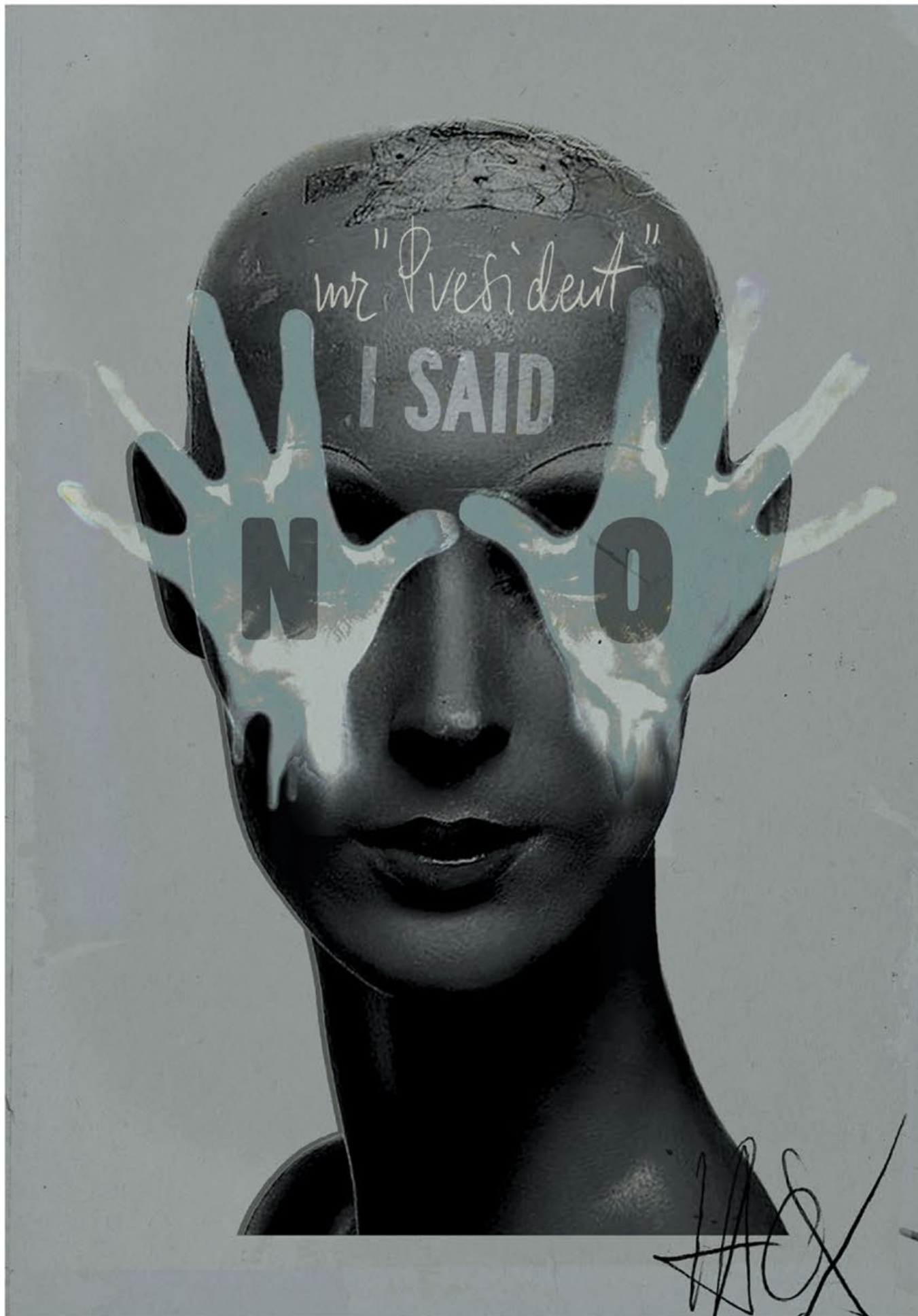


"Voodoo child" 2018



"Look at me" 2018





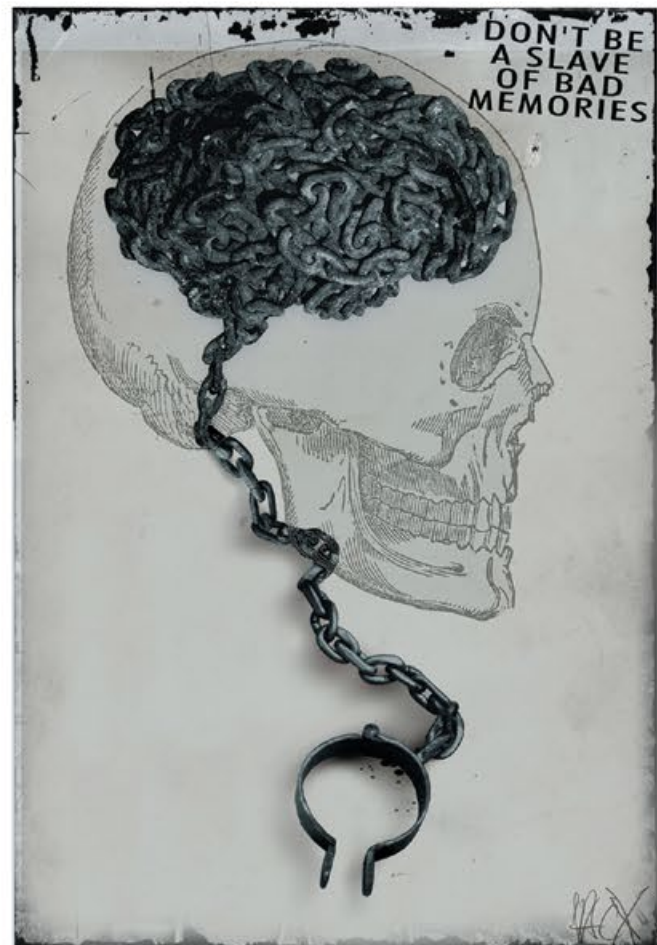
"I said NO" 2016



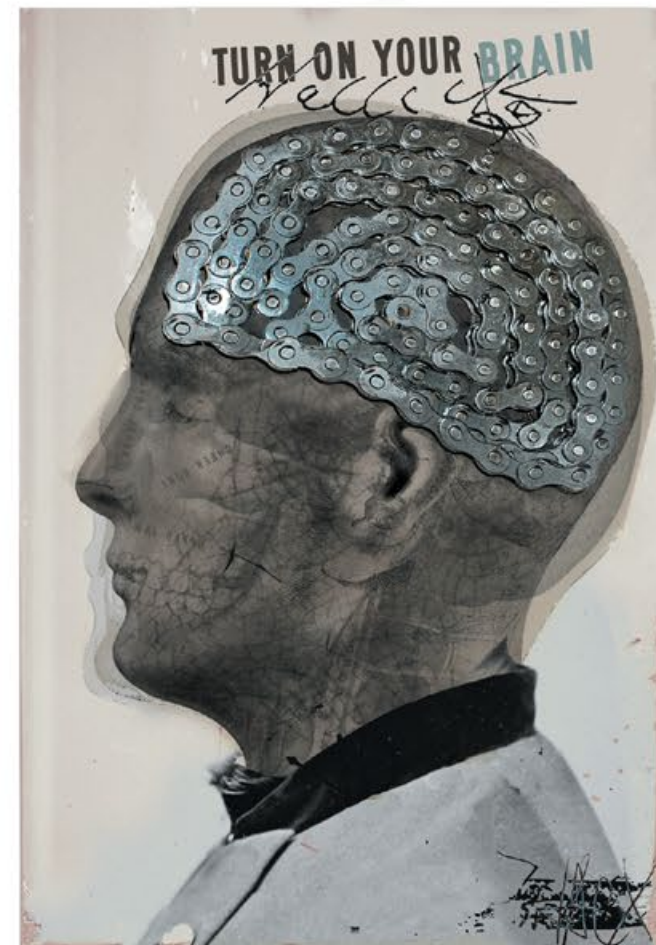
"Women's freedom" 2018



"Don't be a slave of bad memories" 2017



"Don't be a slave of bad memories" 2014



"Turn on your brain" 2015



"Open your mind" 2016



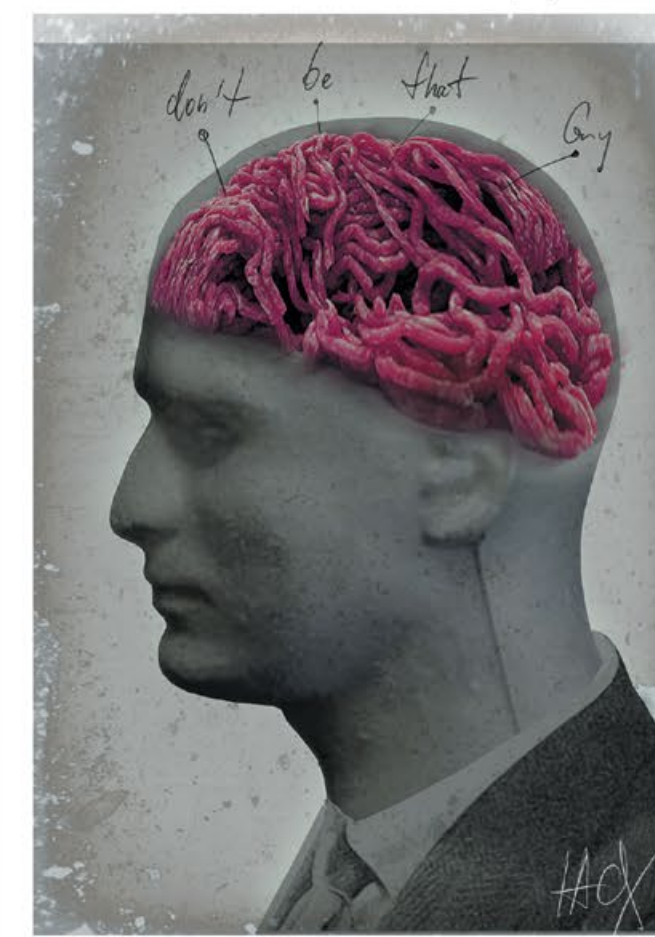
"Look at yourself" 2016



"Don't be a slave of bad memories" 2016



"Say no to hate speech" 2017



"Don't be that guy" 2016

KALIGULA

ALBERT CAMUS

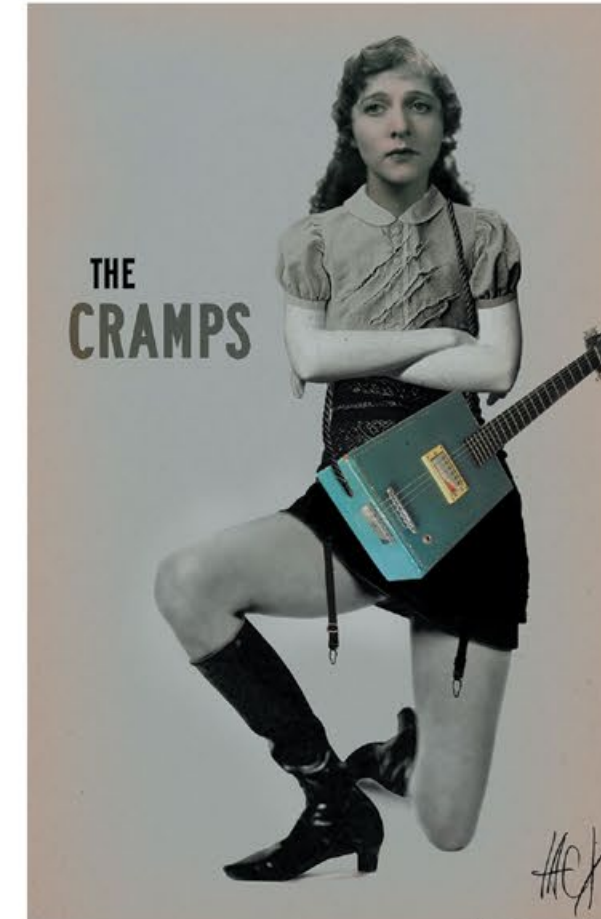
TEATR IM. WOJCIECHA BOGUSŁAWSKIEGO - KALISZ

PREMIERA: MARZEC 2002 R.



Jack Thumowski III





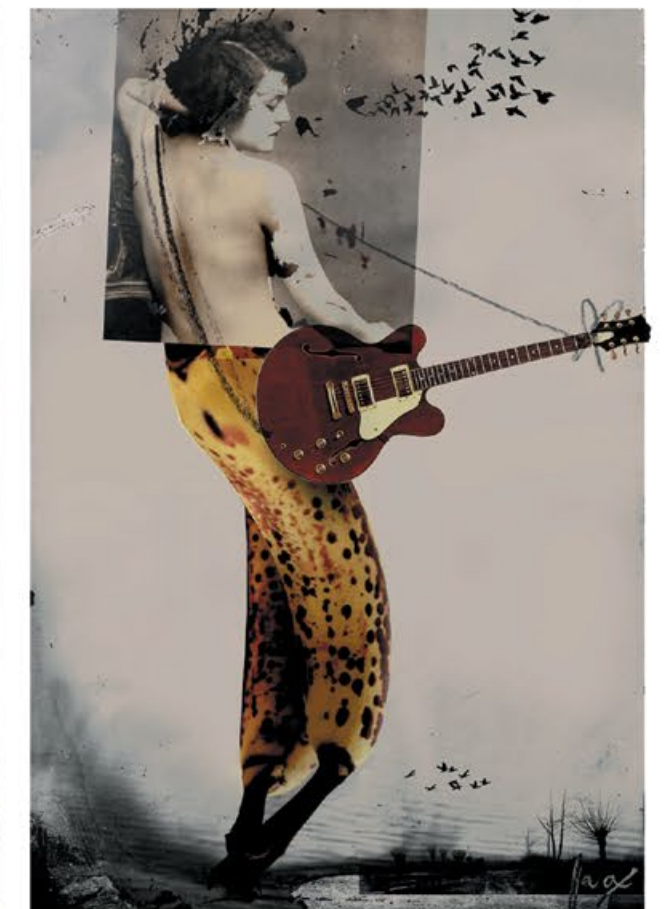
"The Cramps" 2016



"Do You wanna Motorock" 2016

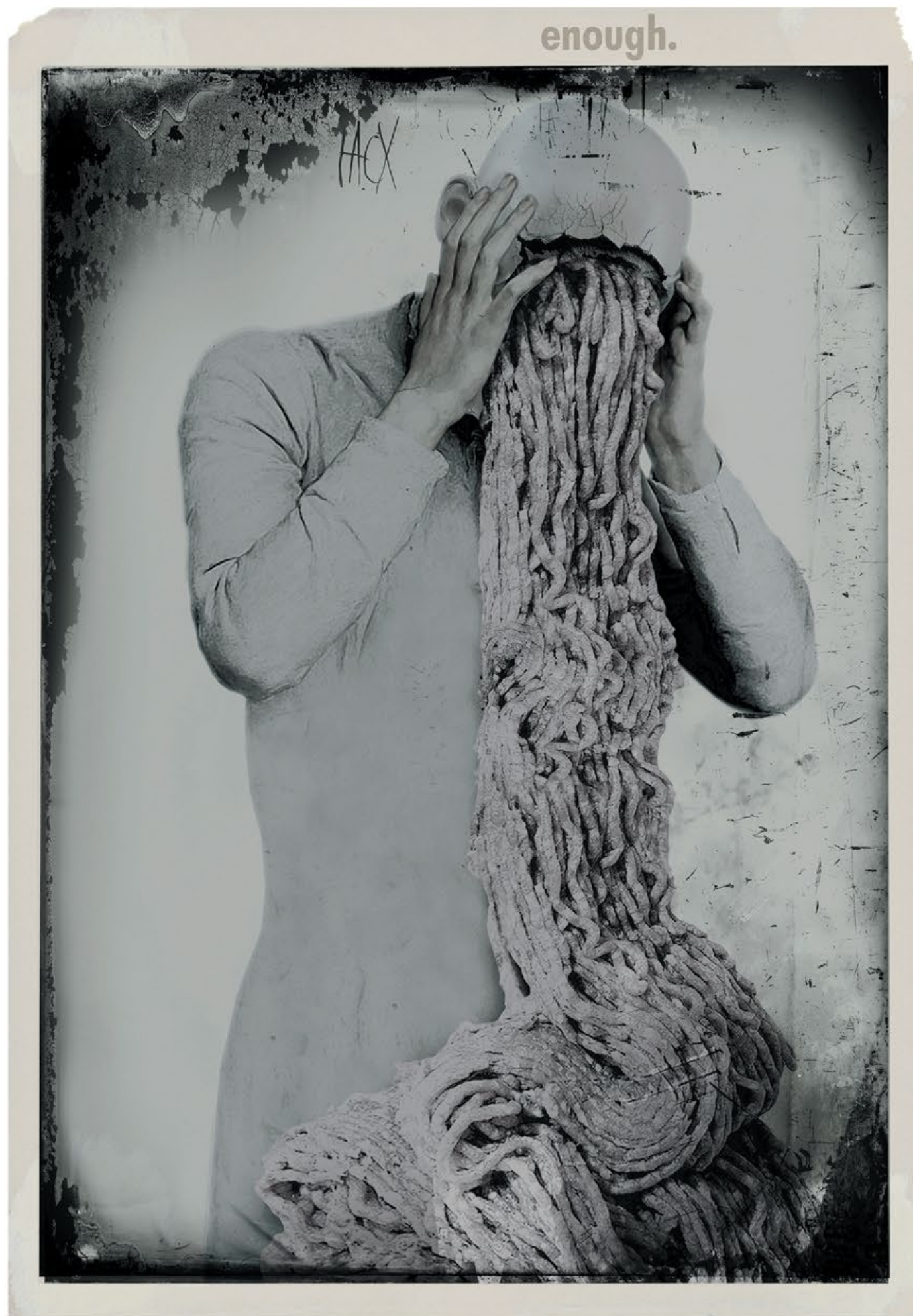


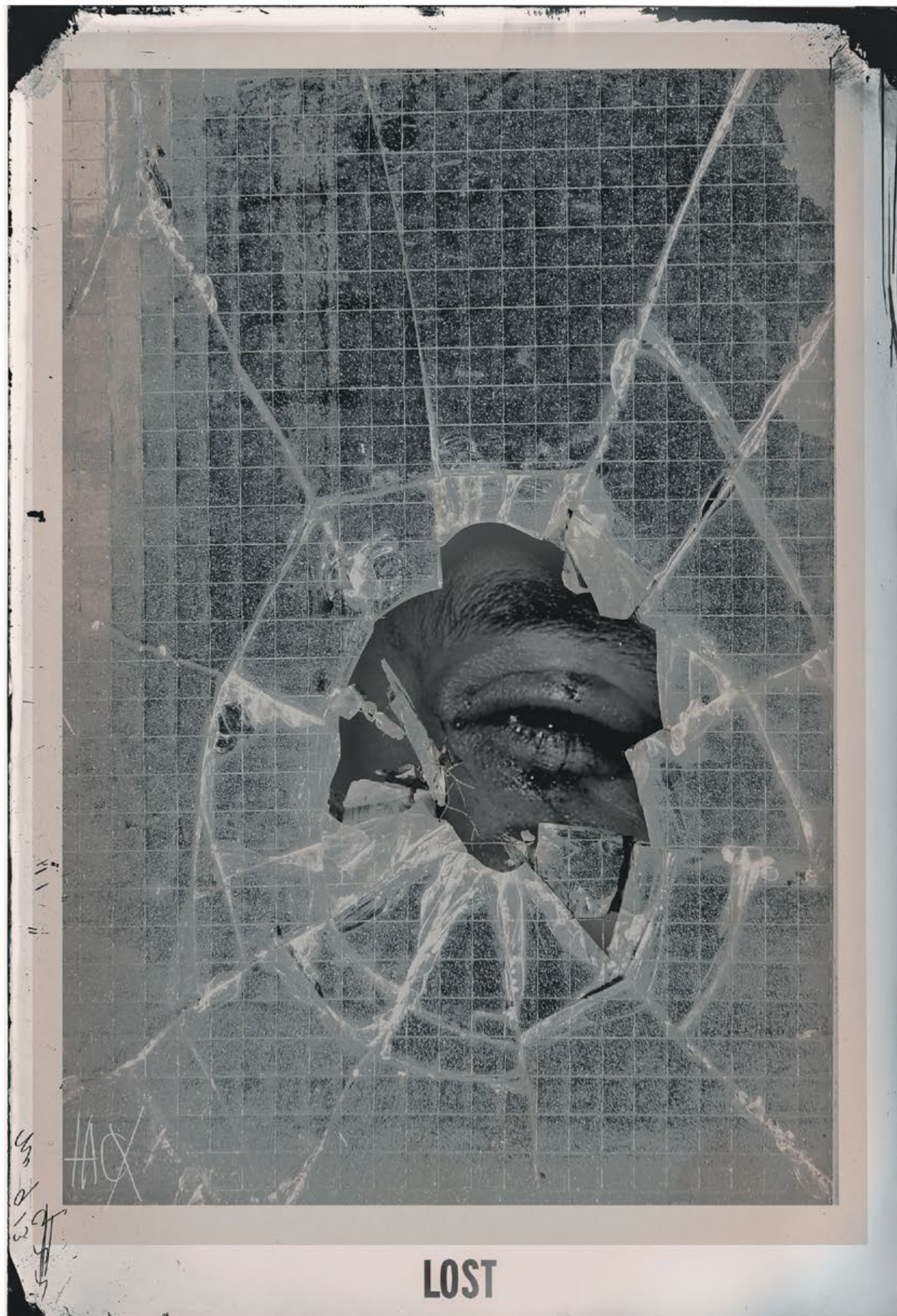
"Mother's day" 2018



"spring time" 2016

"Chelsea girl" 2016





"Lost" 2018



"Edyp" 2018



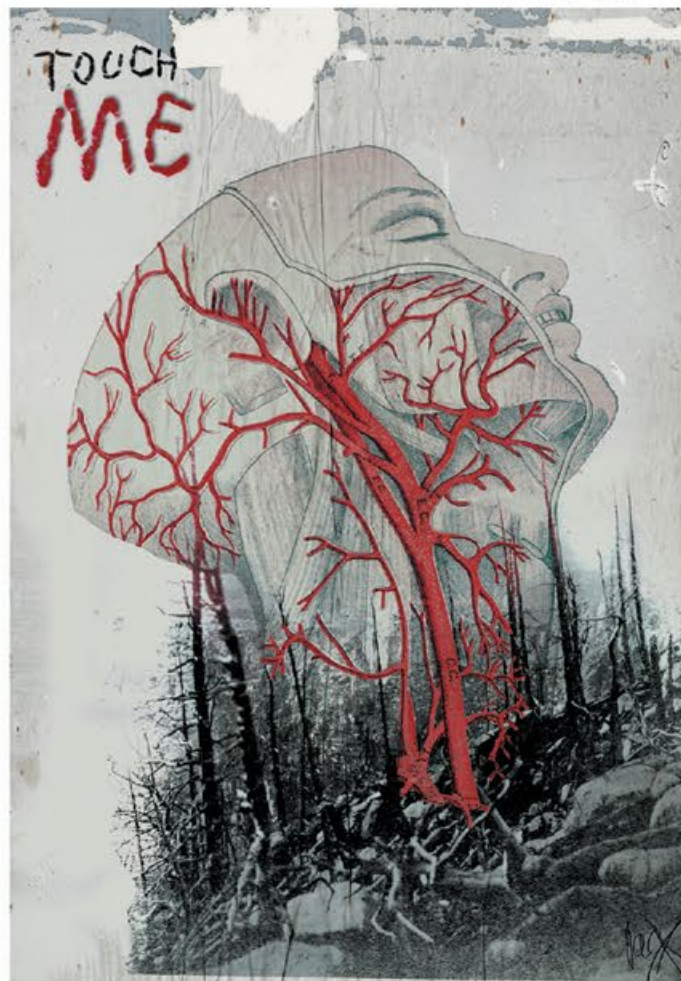
"Trees. Tribute to Lou Reed" 2016



"Cloudly landscape" 2017



"Touch me" 2016



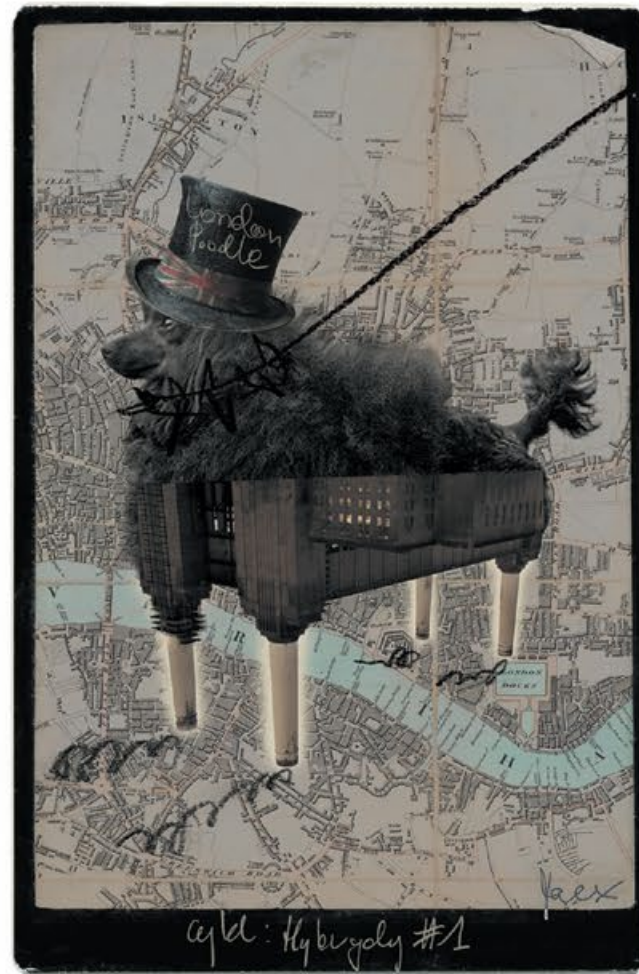
"Touch me" 2014



"I'm a tree" 2014



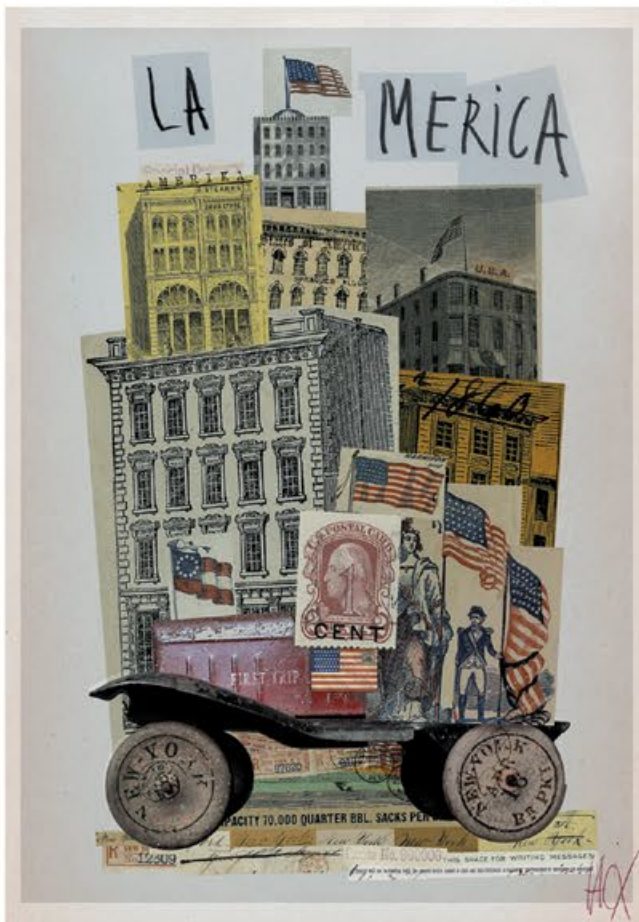
"Hybrydy #2" 2014



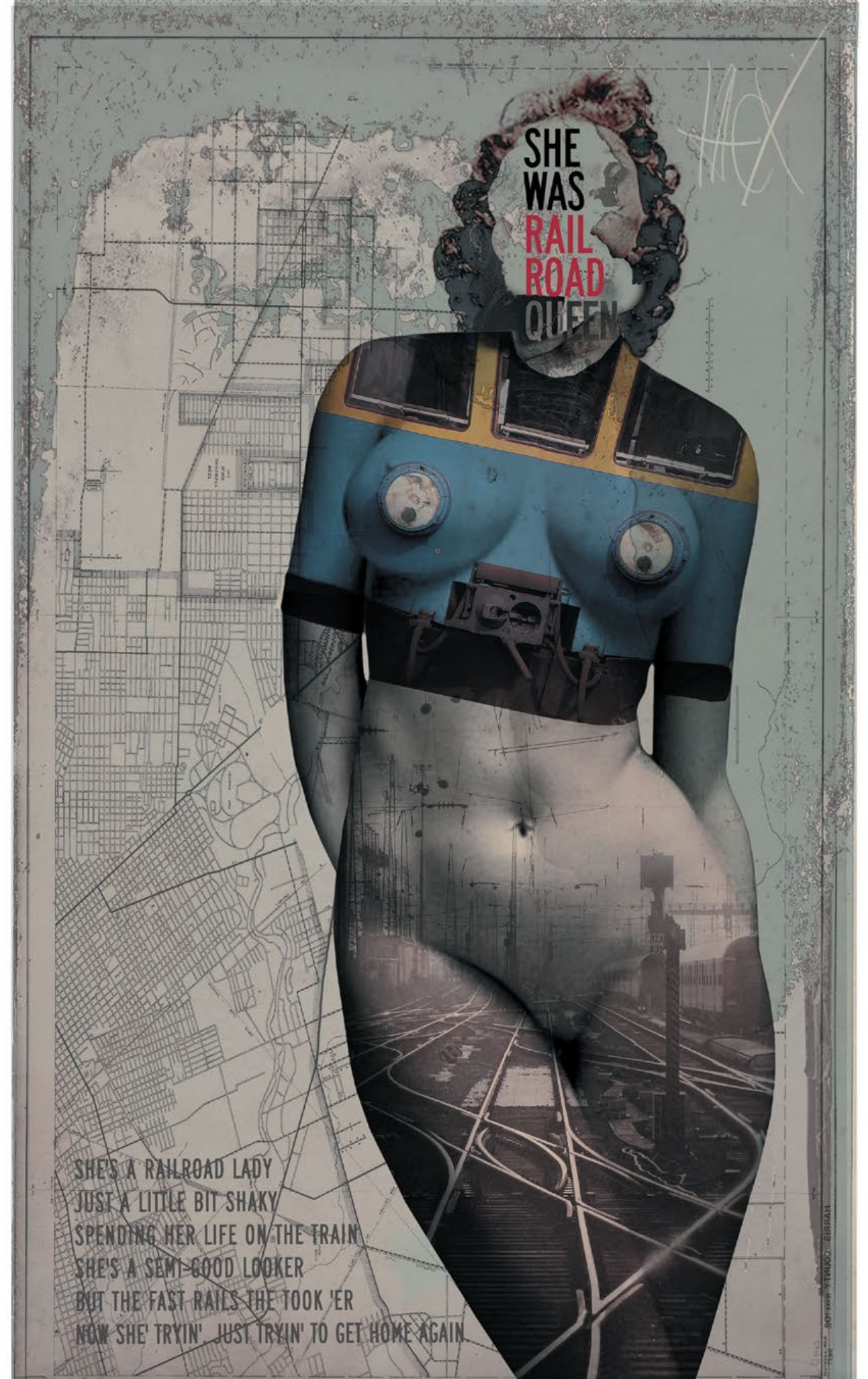
"Hybrydy #1" 2014



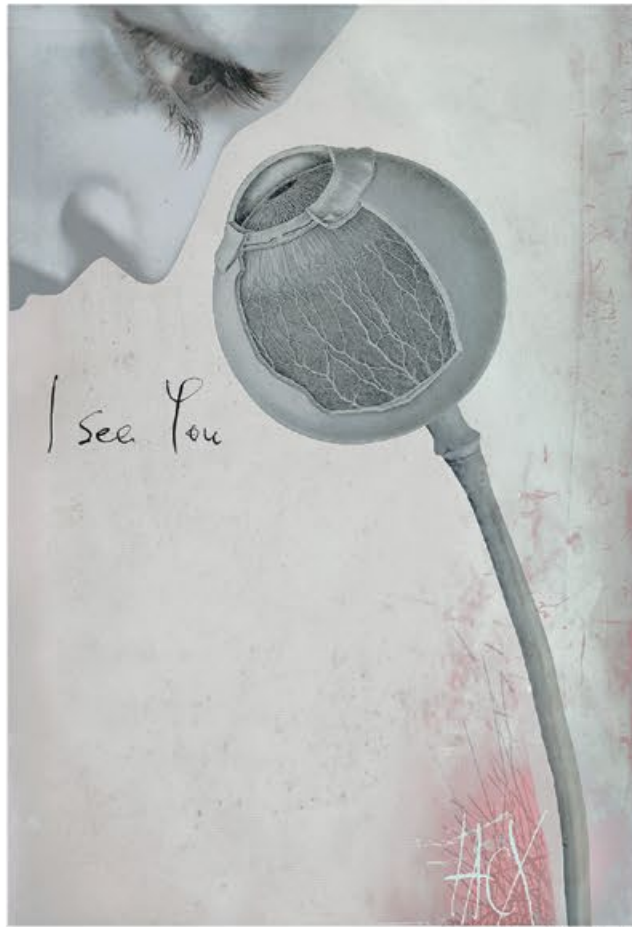
"Germany" 2018



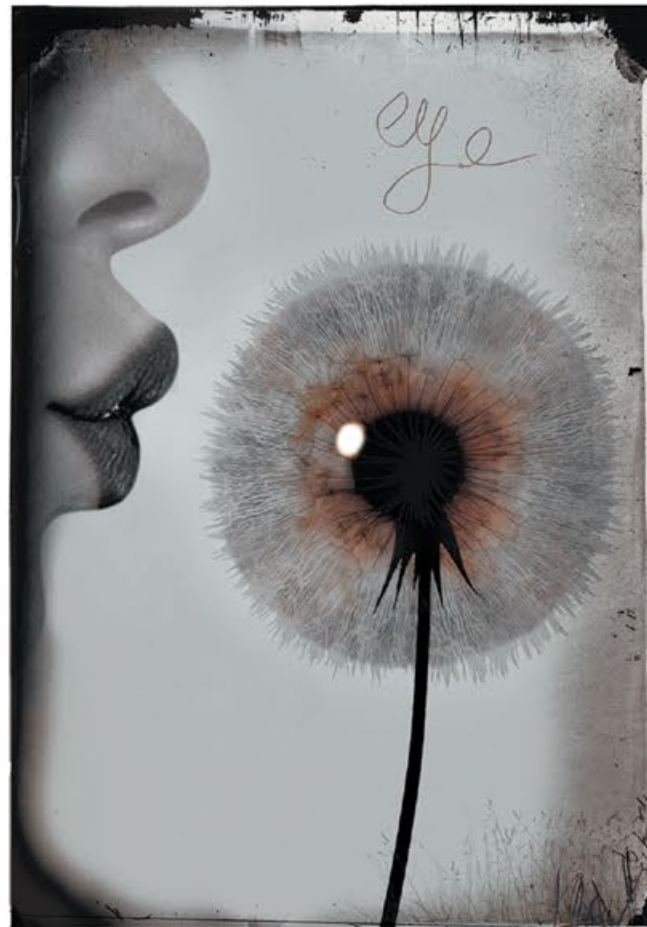
"La Merica" 2018



"She was Railroad Queen" 2015



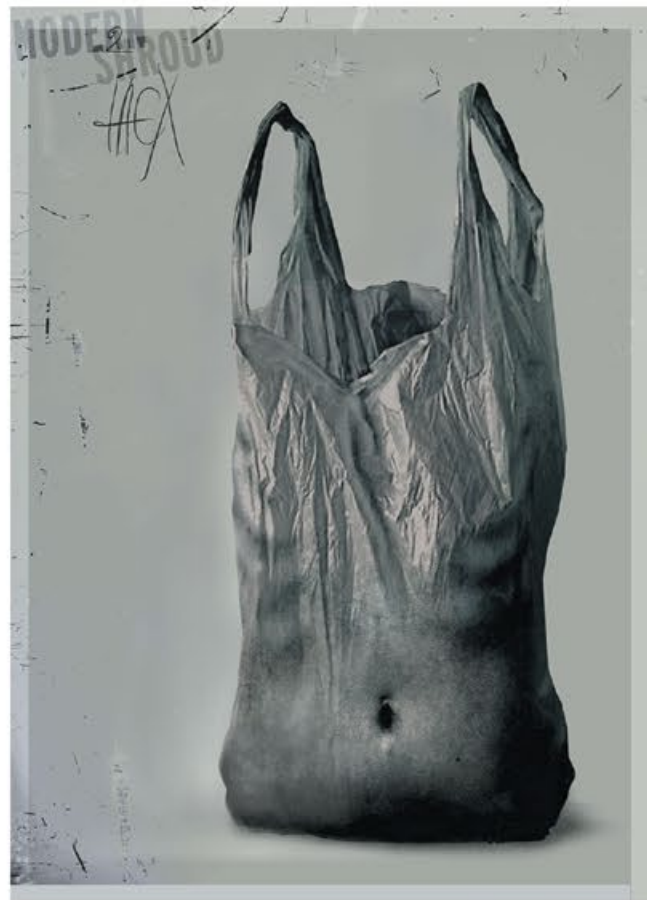
"I see You" 2017



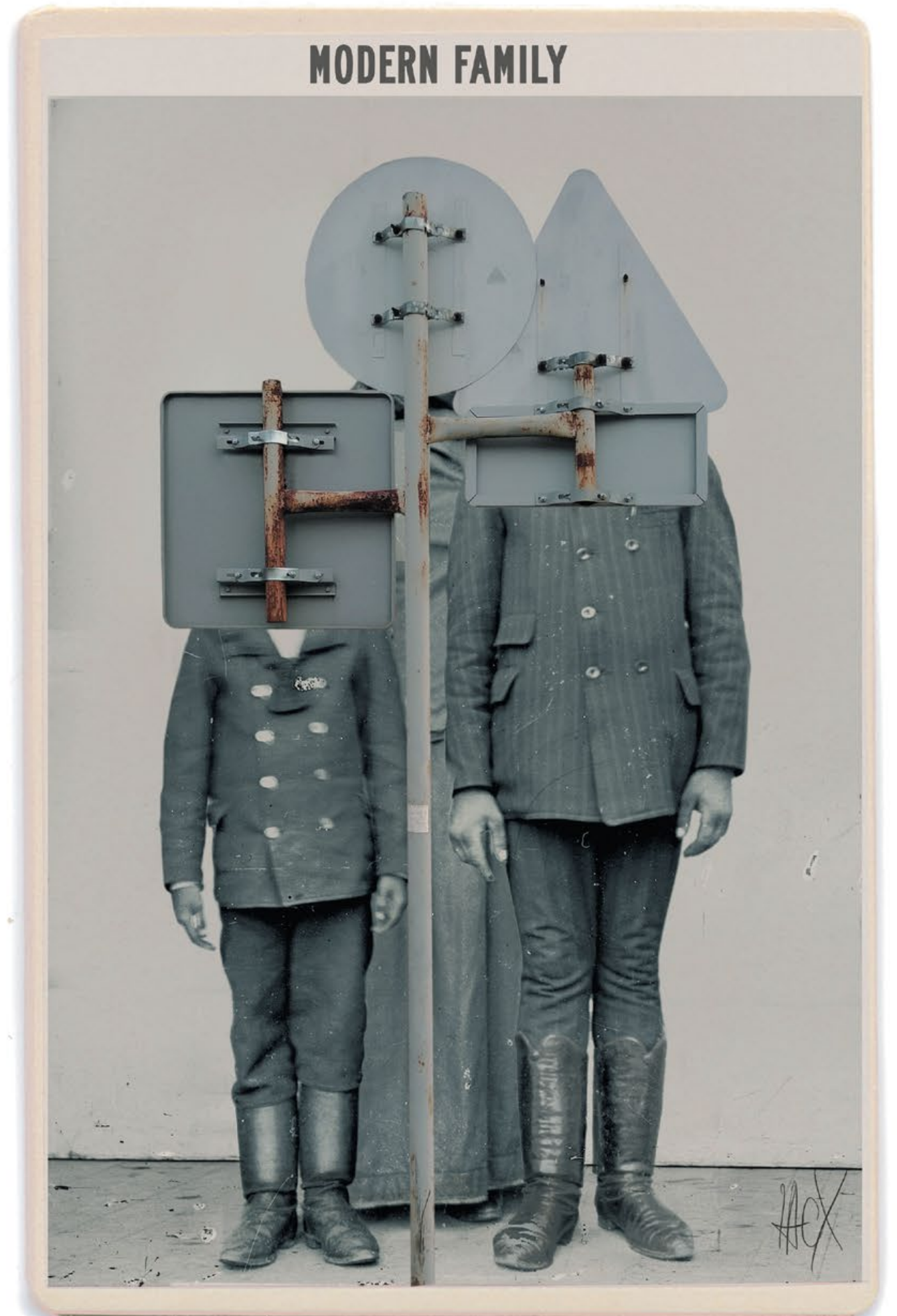
"I see You" 2018



"Body is not a thing" 2016



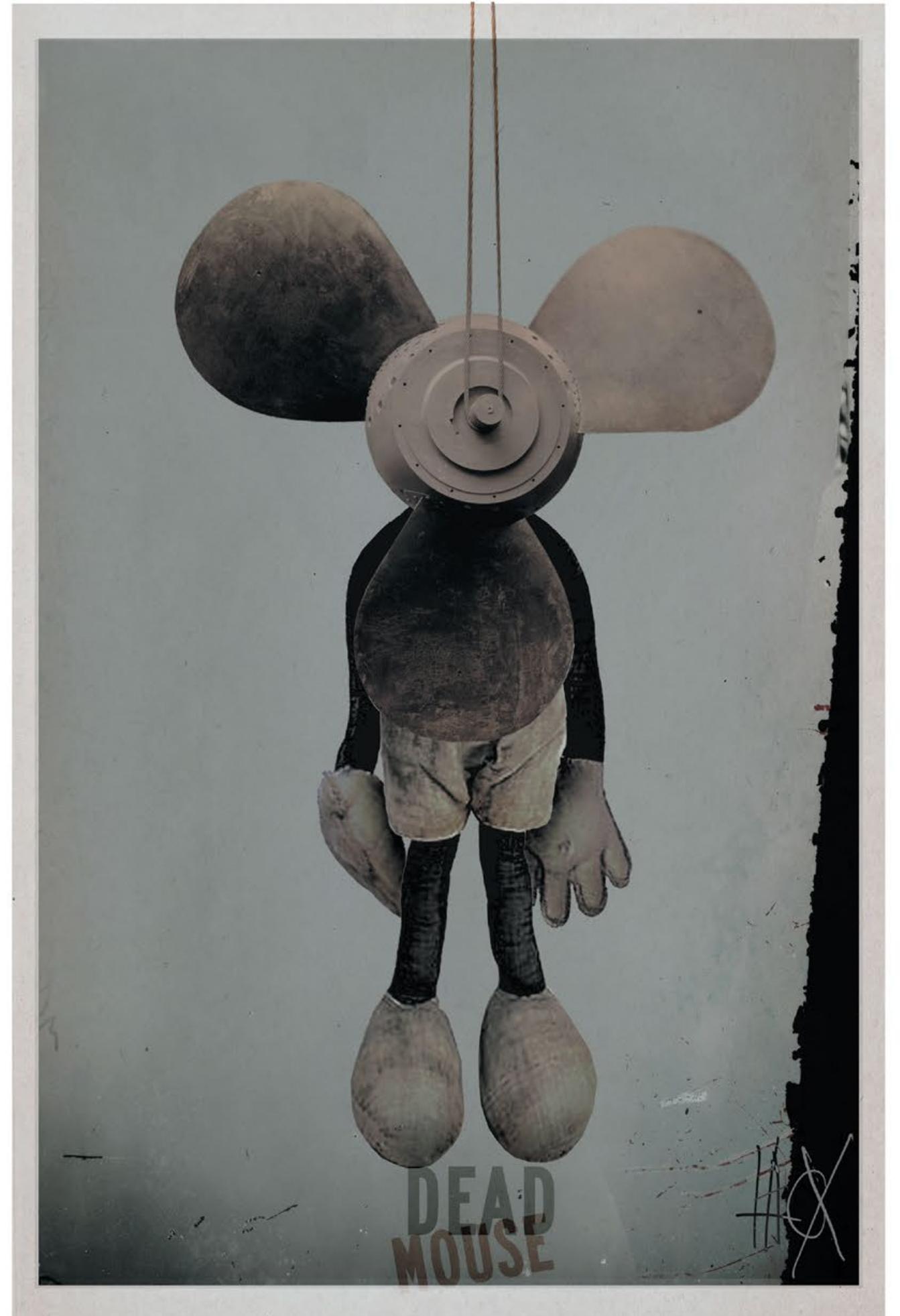
"Modern shroud" 2016



"Modern family" 2016



"Houses" 2017





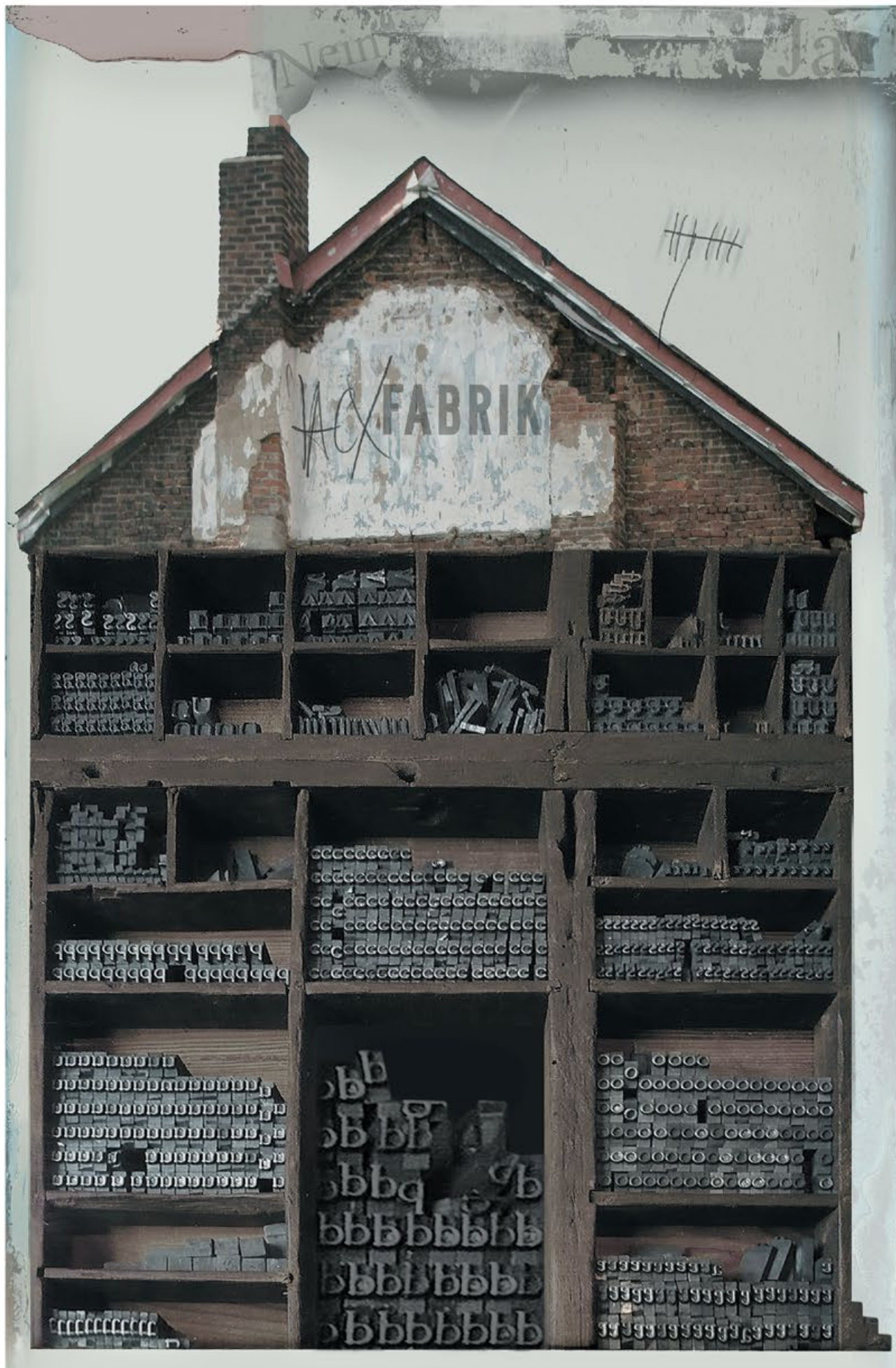
NAPRAWDĘ OSTATNIE KUSZENIE
Jacksona Pollocka
Jackson

"Naprawdę ostatnie kuszenie Jacksona Pollocka" 2013

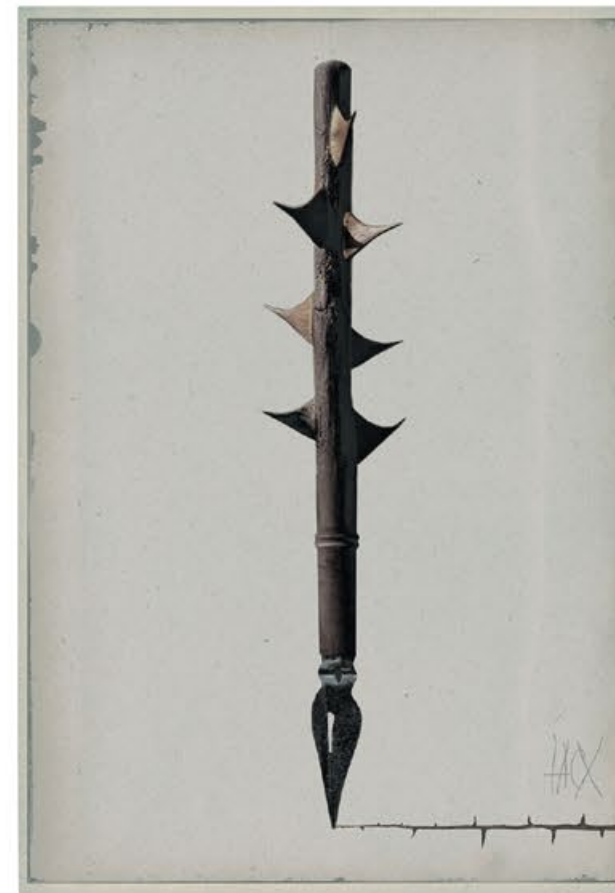


ACTING !!!
ŚMIERĆ BIERA ŻYWIWO Z AMERYKI
Internet zabija
"Dead in NET"

"Internet zabija" 2014



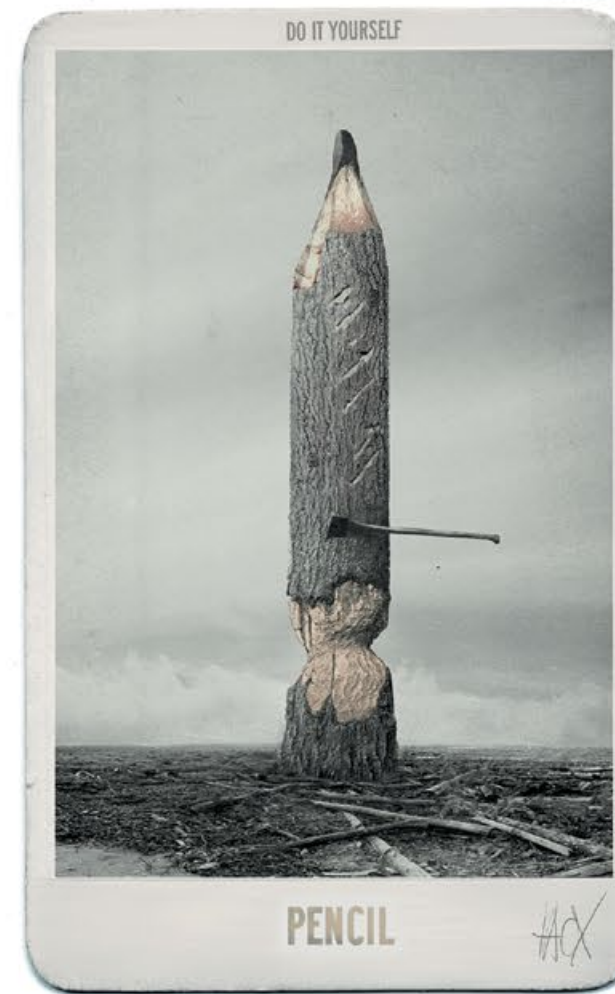
"Fabrik" 2015



"xxx" 2018



"Krech-Jack" 2015



"Pencil" 2017



"Self" 2015



"Transmission" 2015



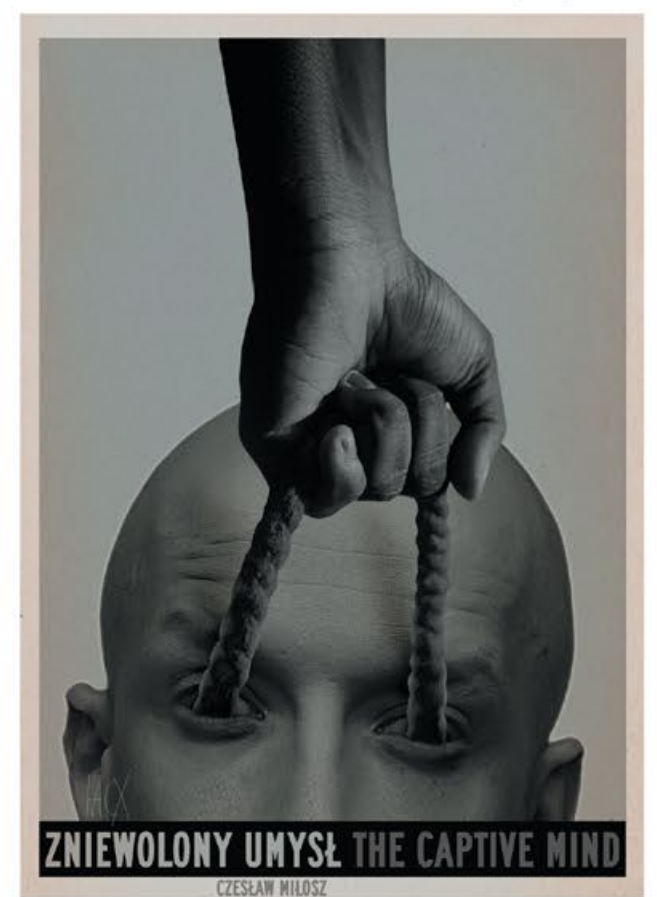
"Kartoteka" 2017



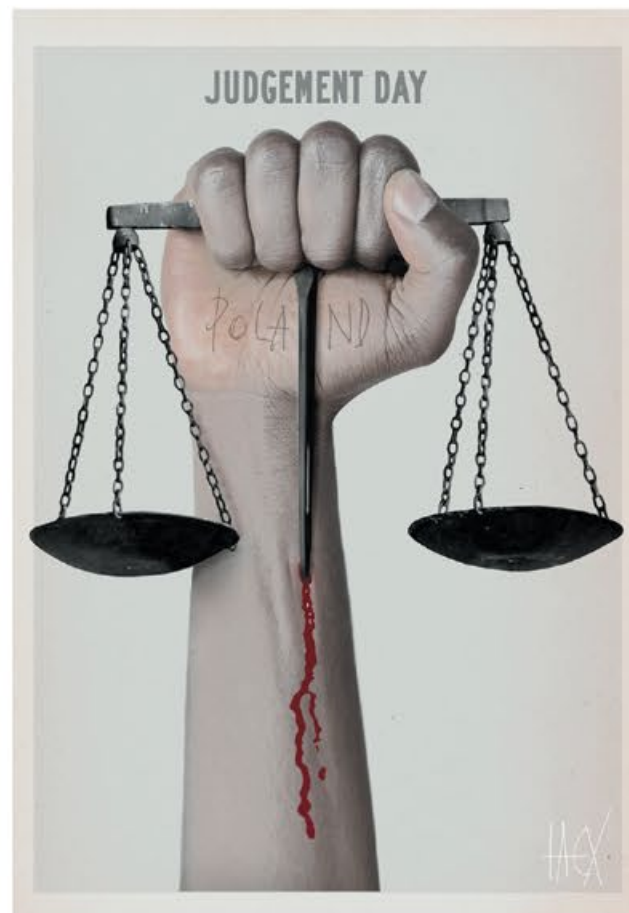
"Mała apokalipsa" 2017



"Webs in my head" 2015



"Zniewolony umysł" 2017



"Judgement Day" 2018



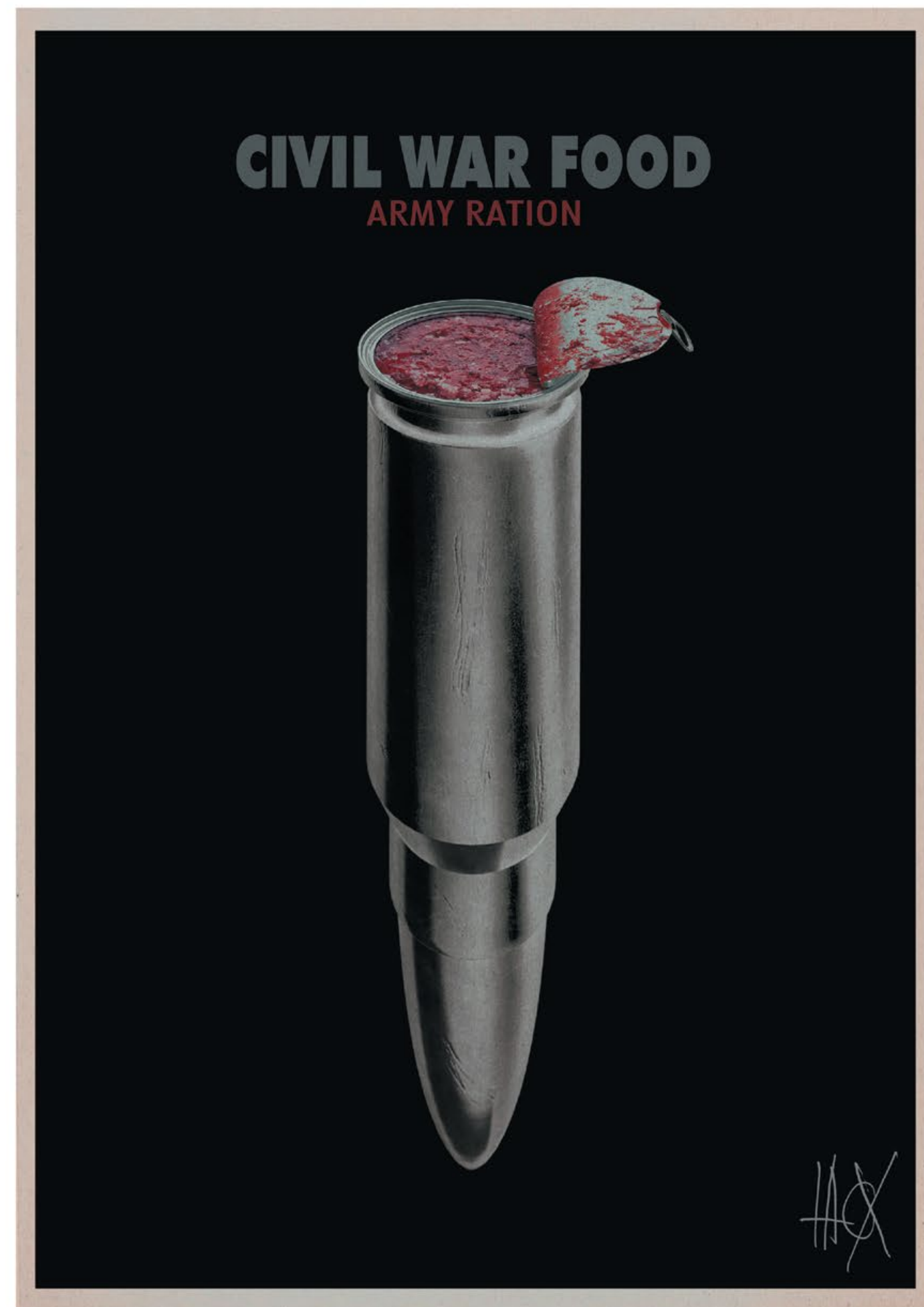
"Feministyczna Akcja Kreatywna" 2018



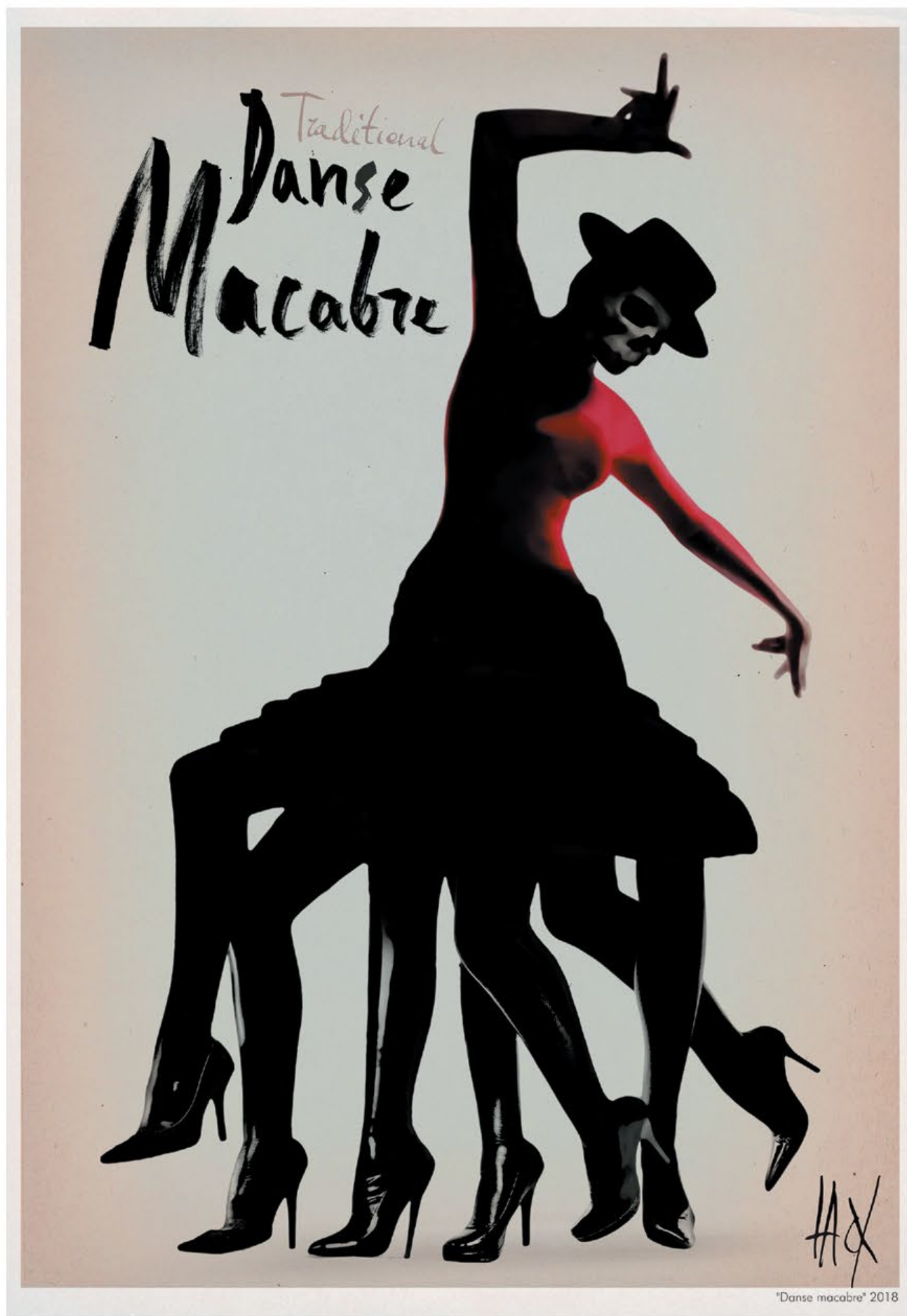
"Zrób sobie własnego prezydenta" 2016

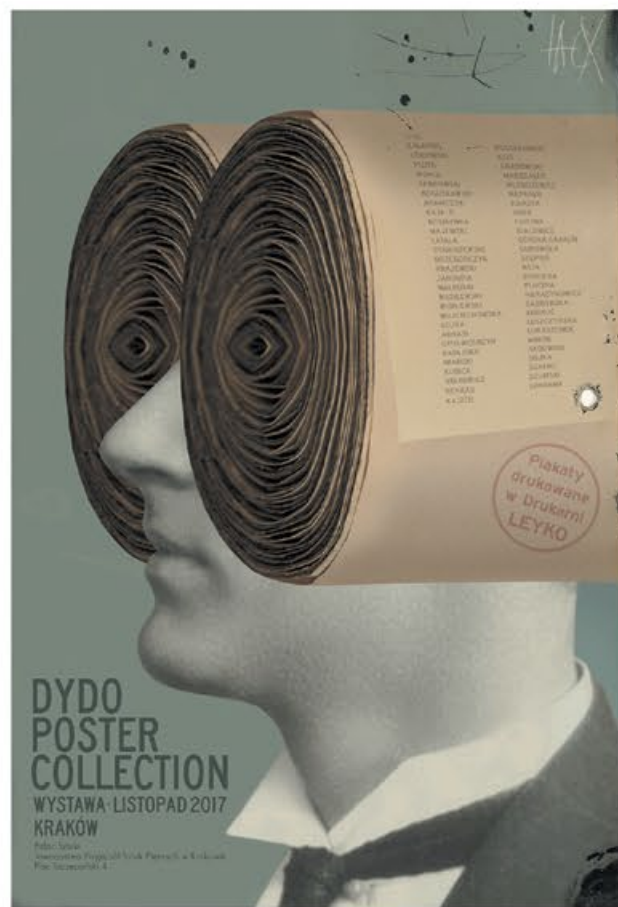


"Ustawę Gowina mam..." 2018



"Army ration" 2019





"Dydo Poster Collection" 2018



"Posterformance" 2018



"Jazz" 2015



"Fado" 2015



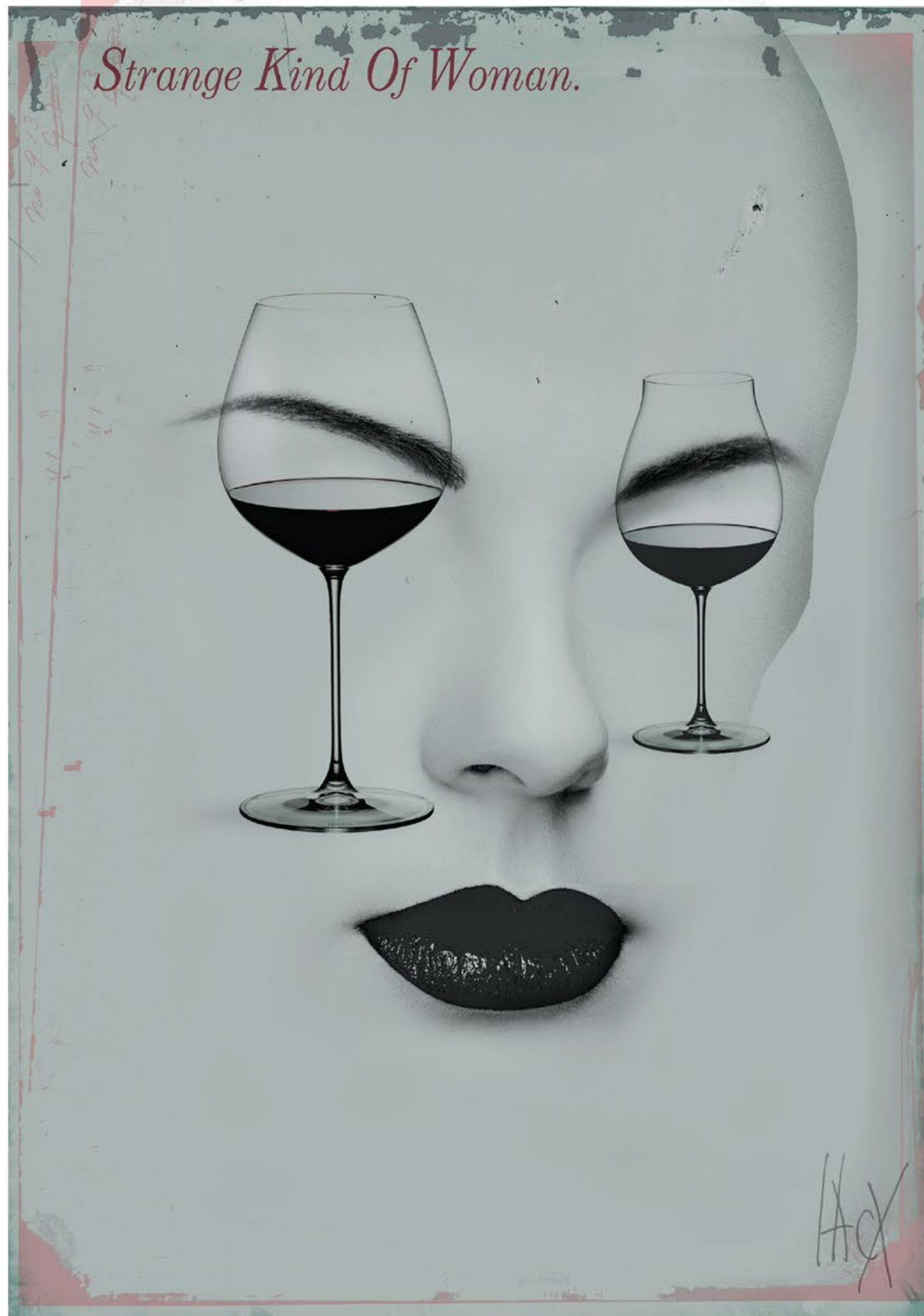
"All You need is love" 2018



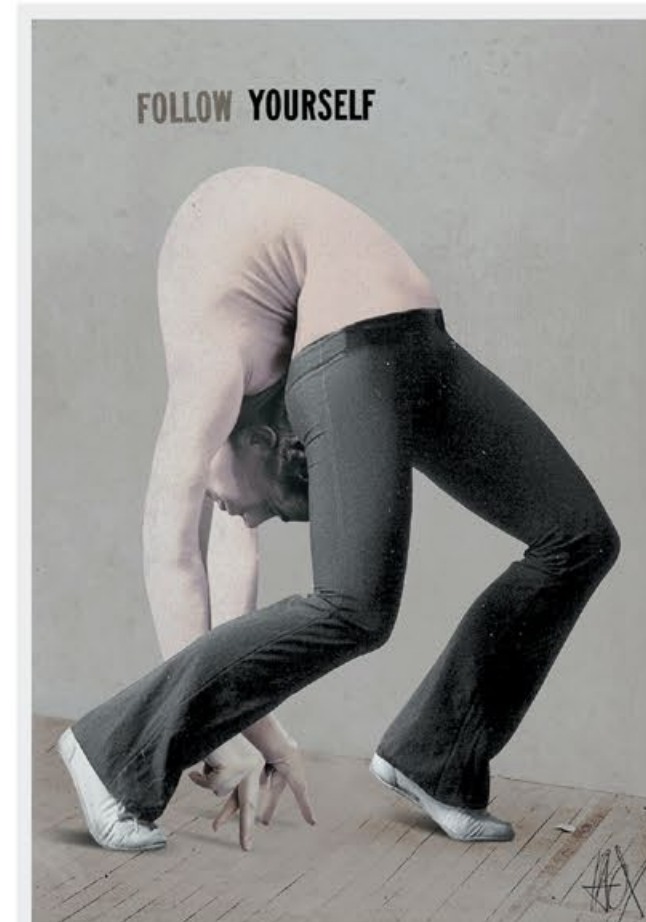
"Behind" 2016



"Real life" 2016



"Strange kind of woman" 2018



"Follow yourself" 2016



"I'm going out" 2016

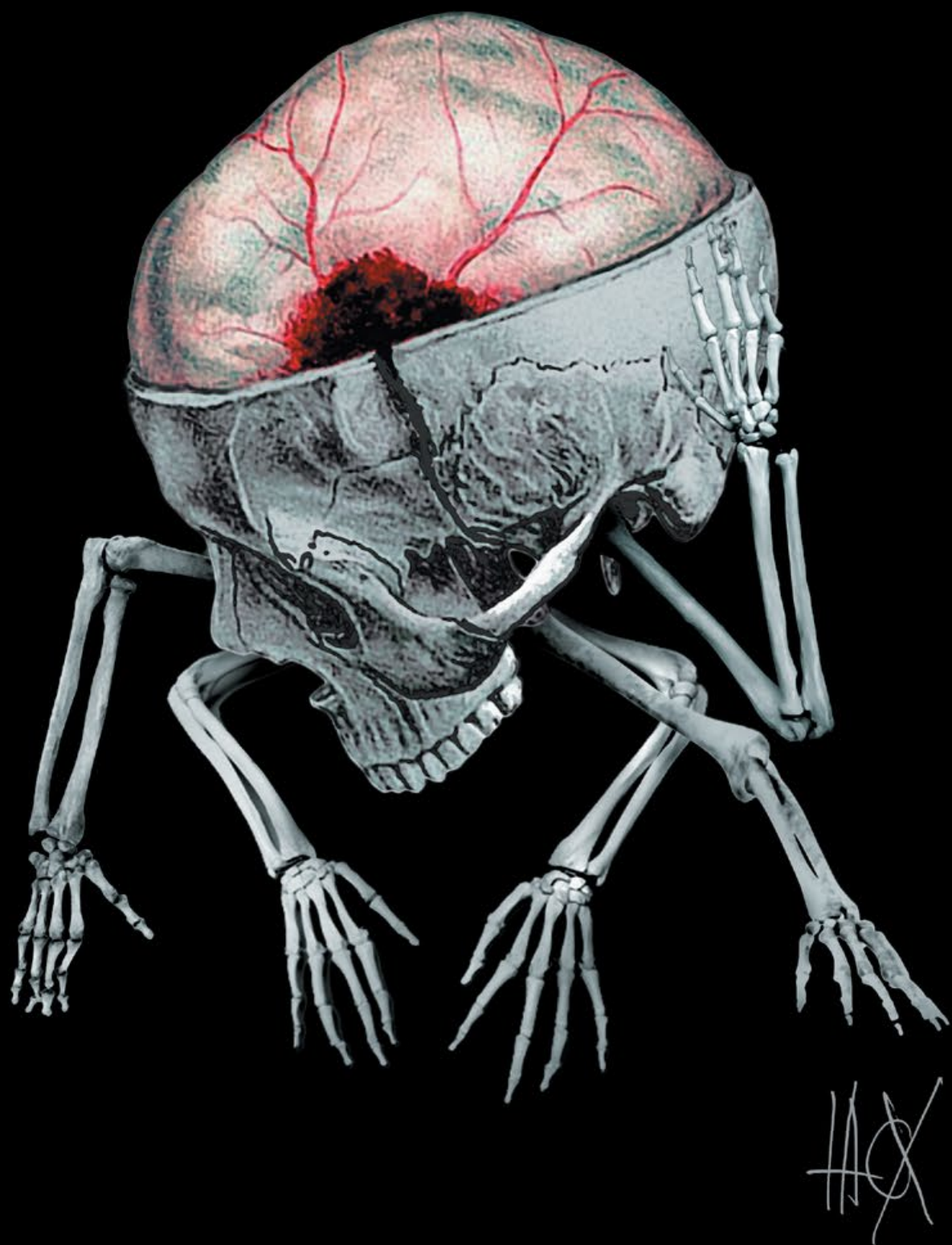


"Inside life" 2016



"Imago" 2016

GRATEFUL DEAD



"Grateful Dead" 2019

WYBRANE WYSTAWY GRUPOWE:

- MŁODZI PLASTYCY Z GDAŃSKA / INSTYTUT KULTURY POLSKIEJ PARYŻ 1985
- EKSPRESJA LAT 80. / BWA Sopot 1986
- BARAKI / GDAŃSK 1987
- MOBY DICK / GDYNIA 1987
- REALIZM RADYKALNY, ABSTRAKCJA KONKRETNA / MUZEUM NARODOWE WARSZAWA 1988
- A TERAZ RZEŻBA / SARP FOKSAL WARSZAWA 1988
- NA OBRAZ I PODOBIENSTWO. NOWA EKSPRESJA RELIGIJNA / ZAKŁADY NORBLINA WARSZAWA 1989
- LOCHY MANHATTANU / ŁÓDŹ 1989
- RAJ UTRACONY / CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ WARSZAWA 1990
- MAGOWIE I MISTYCY / CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ WARSZAWA 1991
- EPITAFIUM I SIEDEM PRZESTRZENI / ZACHĘTA WARSZAWA 1992
- PERSEWERACJA MISTYCZNA I RÓŻA / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 1993
- FATAMORGANA / DELIKATESY AVANTGARDE GDAŃSK 1994
- SKARBK + STANISZEWSKI + VISCONTI / TACHELES GALERIE BERLIN 1994
- TABULA RASA / RATHAUS KILONIA 1995
- INTERNATIONAL SCULPTURE WORKSHOP / TECHNIKOM PRETORIA RPA 1995
- DELIKATESY AVANTGARDE / KUNSTRAUM DUSSELDORF 1996
- VIDEO MENTALE - FORO ARTISTICI / EIS FABRIK HANNOVER 1996
- BIENNALE GRAFIKI KRAJÓW NADBAŁTYCKICH / KALININGRAD 2002
- MIĘDZY NATURĄ A KULTURĄ / BWA BIELSKO BIAŁA 2002
- POKOLENIA / STOCZNIA GDAŃSK 2002
- TARGI SZTUKI / POZNAŃ 2004
- WYSTAWA Z OKAZJI 25 ROCZNICY SOLIDARNOŚCI / MUZEUM NARODOWE PAŁAC OPATÓW GDAŃSK 2005
- TWO ASIAs - TWO EUROPEs / MUSEUM OF MODERN ART DULON SHANGHAI 2005
- WYSTAWA Z OKAZJI 60 LECIA ASP / MUZEUM NARODOWE PAŁAC OPATÓW GDAŃSK 2005
- PRZESTRZEŃ ODDANA / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 2006
- BACK TO SHANGHAI / FAUST BETTFEDERNFABRIK HANNOVER 2006
- TRIENNALE SZTUKI SACRUM "SZTUKA WOBEC ZŁA" CZĘSTOCHOWA 2006
- APOGEUM / CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ TORUŃ 2010
- RESISTANCE / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 2011
- MEDIATIONS BIENNALE 2014 / MUZUM SZTUKI NOWOCZESNEJ MONA POZNAŃ 2014
- PALINDROM / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 2015
- NOBODY WILL TAKE AWAY OUR YOUT / MUZEUM SZTUKI NOWOCZESNEJ W WARSZAWIE / OPENER GDYNIA 2015
- NAKANOJO BIENNALE 2015 JAPAN / NAKANOJO 2015
- ONCE UPON A TIME / ART OF POLISH ANIMATION / LITWA, ŁOTWA, ESTONIA 2016

WYBRANE WYSTAWY INDYWIDUALNE:

- DREAD OBJECT I / GALERIA "D" BWA Sopot 1987
- DREAD OBJECT II / GALERIA PROMOCYJNA WARSZAWA 1987
- DREAD OBJECT III TOUR / GALERIA WOSTOCK BERLIN ZACHODNI 1989
- DREAD & VISION / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 1994
- DREAD / DELIKATESY AVANTGARDE GDAŃSK 1994
- DOBRA NOWINA / BWA ZIELONA GÓRA 1996
- ART FILM FEST / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 1997
- DZIKIE ŻYCIE TO MY / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 1998
- DZIKIE ŻYCIE - WILD LIFE / CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ WARSZAWA 1998
- URANOWI CHŁOPCY - PERFORMANCE / SFINKS Sopot 2001
- TRANSCITY / RATHAUS KILONIA 2002
- WYSTAWA PLAKATU / INSTYTUT KULTURY POLSKIEJ W PARYŻU 2002
- ODDAJMY ELVISA SPOŁECZEŃSTWU - PERFORMANCE + KONCERT / KLUB UCHO GDYNIA 2003
- PLAKAT / DWOREK SIERAKOWSKICH Sopot 2004
- PRACE RĘCZNE / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 2005
- VIRTUALNY CUD - PERFORMANCE / CENTRUM SZTUKI W ŚW. JANIE GDAŃSK 2006
- WYSTAWA BILLBOARDÓW "CHINA OPEN" / SFINKS Sopot 2009
- COVERLAND / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 2011
- RESISTANCE / VISUAL VOICE ASP GDAŃSK 2013
- JACX + KRECH / PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI Sopot 2014
- VISUAL PERFORMANCE / CENTRUM KULTURY I SZTUKI KALISZ 2014
- WYSTAWA AUTORSKA / PLAKAT FEST GALERIA "ANTRESOLA" CENTRUM KULTURY CHORZÓW 2016
- WIZUALNY PERFORMANCE / TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA ZAKOPANE 2016
- IM / CENTRUM WYSTAWIENNICZE STARA KOTŁOWNIA OLSZTYN 2016
- PĘPEK ŚWIATA / TEATR IM. ST. I. WITKIEWICZA ZAKOPANE 2016
- PLAKATAK / GALERIA PLAKATU POLSKIEGO WROCŁAW 2018

W latach 1986 / 2019 projekty przeszło 500 plakatów do wystaw, spektakli teatralnych i koncertów.

Monografia / zebrane prace z lat 1977-2019
JACX STANISZEWSKI

Projekt graficzny i skład:
JACX STANISZEWSKI

Reprodukcje prac i zdjęcia z ekspozycji:
JACX STANISZEWSKI

Specjalne podziękowania dla Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku
dr hab. Krzysztofa Polkowskiego za zaufanie i dofinansowanie tego wydawnictwa.



AKADEMIA
SZTUK
PIĘKNYCH
W GDAŃSKU

Wydawca:
AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH w GDAŃSKU

ISBN: 978-83-65366-96-2

Podziękowania za użyczenie zdjęć dla:
Kronos Media Zakopane / "Operetka", "Raz, Dwa, Raz", Urodziny Teatru i Pępek Świata
Instytut Sztuki Wyspa / "Baraki" 1987

